5166/53

R. 751 III

Bytom.
Kościół N. M. P.
Rozbark

Z: nr 1.

Z. 1.

5166/53

I

Bytom.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

Kalesse & Mehlhop's Fahrplan-Verlag, Beuthen O.-S. **Nachdruck verboten!**

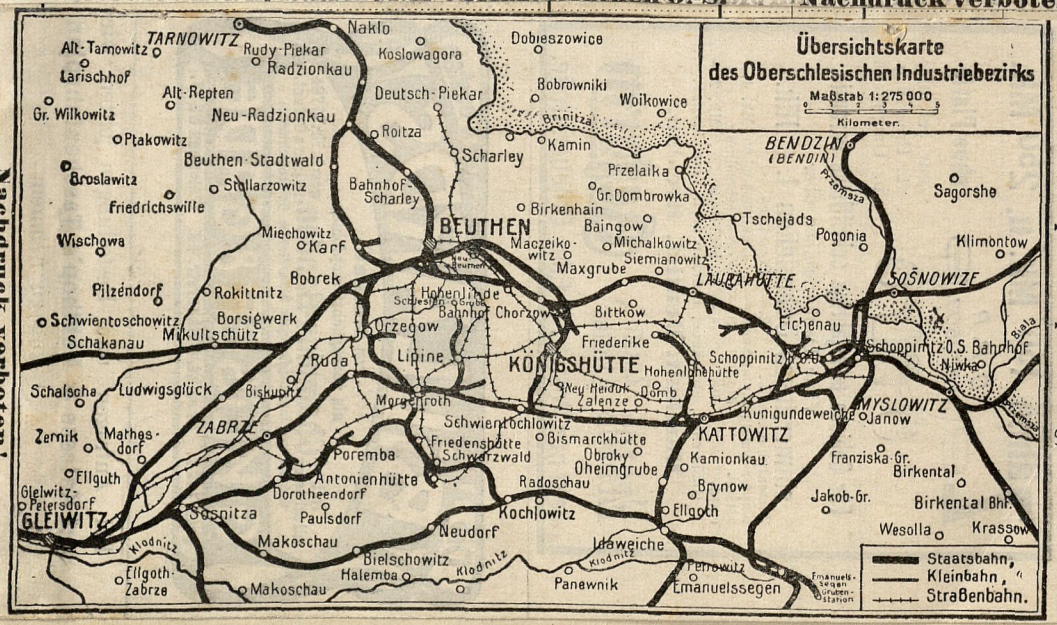

Kalesse & Mehlhop's Fahrplan-Verlag, Beuthen O.-S.

Nachdruck verboten!

Historja miasta Bytomia.

W roku 321, proklamowano niedzielę, która przypadła właśnie 1 stycznia t.r. następnie 8, 15, 22, 29, w lutym 5. 12. 19. 26 i t.d., jako publiczny dzień wypoczynkowy.

Cesarz Konstantyn wydał prawo tyczące niedzieli w brzmieniu jak następuje: Wszyscy sędziowie, mieszczanie, każde rzemiosło ma spoczywać w dniu słońca. Ludzie na wsiach, w razie potrzeby mogą swe roboty w polu wykonywać.

Konstantyn W. I, urodz. w sobotę 28 lut. 274 r.
Zmarł w niedz. 22. 5. 337 roku.

1020 r. Budowa zamku na miejscu dzisiejszego miasta Bytomia przez króla Bolesława Chrobrego.

1048 r. Rozpoczęcie budowy miasta Bytomia na Górnym Śląsku, przez króla Bolesława I Chrobrego.

1109 r. Henryk V cesarz niemiecki napada na miasto Bytom, lecz znajduje go tak mocno obwarowanym, że zdobyć go nie mógł i musiał się cofnąć.

1200. Wybudowano kościół św. Małgorzaty, na południowej stronie miasta Bytomia na Górze, zwaną świątą halą. — W wieku 16 spalił się doszczętnie.

12.. ? zbudowano zamek na Świerklańcu, który służył za siedzibę starostom ziemi bytomskiej, która należała do Piastów, a następnie do brandenburczyków.

W niedz. 12. 8. 1201 r. zatwierdził papież Innocenty II kościół parafjalny św. Małgorzaty w Bytomiu i wszystkie po-

Druckerei Hardtke Gleiwitz

siadłości jego ciągnące się aż do Krakowa, jako własność nienaruszalną, klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu.

Napisany w sobotę 26 maja 1229 r. przez papieża Grzegorza IX dokument, mówi o posiadłościach klasztoru w Tyńcu pod Krakowem do których zaliczano „2 karczmy i prawo targowe" w Bytomiu.

1230 r. Miasto Bytom opasano nowym murem, wałami i basztami. Prace rozpoczęto już w r. 1213.

1231 r. rozpoczęto, 1232 r. ukończono budowę kościoła Najśw. Marji Panny w Bytomiu, który budowano za zezwoleniem przeora kościoła św. Małgorzaty.

W środę 25. 3. 1243 r. Księżna, wdowa po ks. Kazimierzu I bytomskim (zmarł w niedzielę 13 maja 1230 r.) Wiola, nadała za zgodą jej najmłodszego syna Władysława I, biskupowi wrocławskiemu Tomaszowi I dla wsi Biskupic przy Bytomiu, pewne prawa. Również i książę starszy Mieczysław w obecności matki i brata dał zezwolenie biskupowi osadzenia wójta w Kamieniach (Steinau) w prudnickiem.

29. października 1246 r. zmarł ks. Mieczysław II. Toteż z powodu jego śmierci, przypadł Bytom Księciu Władysławowi I, bratu młodszemu Księciu cieszyńskiemu.

1254 r. W okolicy Bytomia rozwijało się górnictwo. Nietylko około tego roku, ale już w IV wieku prowadzono górnictwo jak dr. Henryk w historji Cieszyna opisuje.

Książę Władysław był w Bytomiu, jak tego dowodzi

3a

Wielebny Ojciec Aleksy.

Władysław I, książę śląski, zapisał się w historji naszej ojczyzny złotemi literami. Waleczny i nieustraszony w boju, rycerz swych poddanych, dbający o ład i bezpieczeństwo w oddziedziczonych po ojcu Mieczysławie II, położył wielkie zasługi około kolonizacji puszcz górnośląskich, sprowadzał rolników i rzemieślników do kraju, zakładał nowe osady i budował zamki i warowne grody. Był ten książę wielkim przyjacielem zakonników, bo dobrze wiedział, że klasztory i kościoły, to najmocniejsze twierdze prawa i moralności. W 1247 roku podarował OO. Cystersom wioskę Repty, klasztorowi w Miechowie zapisał na wieczne czasy Chorzów i osadę Białobrzezie nad Przemzą. W roku 1257, dnia 24 maja, założył Władysław kamień węgielny pierwszego na górnośląskiej ziemi klasztoru OO. Franciszkanów na miejscu, gdzie dawniej warowny zamek książęcy bronił dostępu do bytomskiego grodu. Klasztór, w 1780 roku za pomocą ofiarnych mieszkańców Bytomia odnowiony, został przy sekularyzacji zakonnikom odebrany: budynki klasztorne zamieniono na biura miejskie, a kościół oddano lutrom.

W tym klasztorze słynął w drugiej połowie 15 wieku Wiel. Ojciec Aleksy, zakonu św. Franciszka. O. Florjan Jarosiewicz, w książce wydanej w 1767 roku, pisze o tym mężu bożym: „Był on zakonnikiem wielkiej świątobliwości, wzorem wszelkich cnót i dobrego dla swych współbraci przykładu". Skąd pochodził, jakiego był rodu, gdzie stała jego kolebka, nikt nam nie zapisał w księgach historycznych.

Były to czasy burzliwe. Protestantyzm falą zepsucia moralnego zalał Górny Śląsk. Kościół katolicki utracił swe wpływy, kapłani cierpieli nędzę i biedę. Świątynie dostały się w ręce protestantów, klasztory po wypędzeniu lub zamordowaniu zakonników zamieniły się w smutne ruiny. —

W takich to zaburzeniach wskrzesił Pan Bóg swego posłańca w osobie pokornego zakonnika. Ojciec Aleksy nie opuścił swego klasztorku pod murami miasta. Tam w ubożuchnej celce służył Panu Jezusowi. U stóp Krzyża czerpał siłę i odwagę do walki z zepsutym światem. Noc poświęcał modlitwie, a dzień oddał na usługi bliźnich. Na ambonie jak drugi Jan złotousty wygłaszał słowo Boże, bez bojaźni bronił zasad wiary katolickiej przeciw heretykom. Grożono mu śmiercią, ale apostoł Chrystusa nie lękał się śmierci męczeńskiej. Wdzięczną wymową skruszał najtwardsze serca. Sam widok tego zakonnika wzruszył do łez grzeszników. Ojciec Aleksy nauczył się bowiem od świętych pustelników pierwszych czasów, jak trzeba ciało umartwiać, ażeby powolne było duchowi. Umartwiał swe oczy, morzył swe ciało postem ustawicznym, włosienicą trapił swe członki, biczował się każdej nocy do krwi; dlatego jego postać zaprawdę była żywym obrazem męki Chrystusowej.

Mimo tej życia ostrości i pracach uciążliwych dożył lat sędziwych. Roku Pańskiego 1528 dokonał swego pielgrzymowania apostoł Bytomia. W kościele franciszkańskim przed ołtarzem pochowano święte ciało z wielkim płaczem i narzekaniem. Zdaje się, że heretycy tylko na zgon tego apostoła czekali, aby się zemścić na katolikach. Jeszcze rok cały po śmierci Ojca Aleksego nie upłynął, gdy burza walki religijnej rozszalała na dobrze w Bytomiu. Protestanci pod opieką heretyckiego hrabiego Jerzego Brandenburczyka napadli na klasztor OO. Franciszkanów, splądrowali budynki i zbezcześcili kościół. Pewien mieszczanin bytomski wpędził swe woły do świątyni, ale gdy stanęły nad grobem Ojca Aleksego, martwe runęły na ziemię. Katolicy to zdarzenie za karę uważali za zniewagę świętego miejsca. Z tą większą czcią otaczali grób pokornego zakonnika. W roku 1590 dnia 20 maja dała się zanieść na jego grób mieszczanka Agnieszka z Bytomia, trapiona przez długie lata okropnem bolem w nogach. Skoro się dotknęła jego grobu, cudownie wyzdrowiała.

W burzach wojennych następnych wieków zapomniał naród o tym apostole swoim; ale imię wielebnego Ojca Aleksego zapisane w księgach żywota, na wieki nie zginie.

Ks. Stan. Em. Dr.

Miłosierdzie Boże większe jest, niżeli złość ludzka.

dokument który wystawił i podpisał. Nie ulega to wątpliwości, gdyż był w piątek 8 maja w Krakowie na kanonizacji św. Stanisława Szczepanowskiego, skąd wracał, zwiedził też po drodze miasto Bytom.

W tym samym roku miasto Bytom, nadał Książę Władysław raciborski na prawie niemieckiem.

We czwartek 24 maja 1257 r. Książę bytomski Władysław, wystawił dokument proboszczowi Henrykowi i braciom w Miechowie, którym nu dał pełnomocnictwo nad spustoszonemi miejscowościami Chorzowem i Białobrzeziem. – Ks. Władysław bytomski, założył w Bytomiu klasztor Minorytów (franciszkanów braci Mniejszych). Miasto musiało być wówczas dość licznie zaludnione i zamożne, skoro prócz duchowieństwa farnego i Wincentynów u św. Małgorzaty, jeszcze jeden zakon mógł mieć nadzieję znaleść tu wystarczające utrzymanie.

1259 r. Dzikie zgraje Mongołów, Prusaków, Rusów, Rumuńczyków, Litwinów pustoszą okręgi Sandomierza, Krakowa i nawet Bytomia. Biskup Jan Odrowąż Prandota de Białaszów szukał schronienia w Raciborzu.

1277 r. Za zezwoleniem bytomskiego proboszcza przy kościele N. M. P. Wniebowzięcia kanonika Hermana, odłączono od bytomskiej parafji: Orzech, Piekary, (Odal ?) Bobrowniki, Dąbrowka, Brzozowice, a przyłączono do nowej parafji kamienickiej.

1280 r. Na jednym dokumencie darowizny z t. r. widnieje podpis Kasztelana Goczława z Bytomia który występuje jako świadek w ważnej sprawie. (?)

Druckerei Hardtke Gleiwitz

(1282 – 1355) Gliwice były w tych latach pod rządami książąt Koziełsko-bytomskich.

W piątek 13 list. 1282 r. umarł książę bytomski, opolski, raciborski, opawski, cieszyński i Wieluński, Władysław I. Po jego śmierci objął rządy drugi jego syn Kazimierz II, Bytomia-Koźla, do czego należał Toszek i Pyskowice. Małżonka jego zwała się Helena. (dzieci z tego małżeństwa było 7.) zob. Bytom, pisany.) Rezydencję swoją miał w Bytomiu. Zamek jego drewniany według podania miał stać w pobliżu Klasztoru Minorytów. (zob. Z. Śl. 1927 nr 3.

1286 r. Kazimierz II, drugi syn Władysława opolskiego i tż. został przodkiem bytomskiego rodu Piastów i osiedlił się w Bytomiu, zamieszkując zamek znajdujący się w miejscu dzisiejszej bóżnicy, wystawionej w r. 1868.

We czwartek 12. 1. 1290 r. Książę Kazimierz bytomski fundował w kościele św. Norberta w Czarnowąsach jedną Mszę św. raz w tygodniu za siebie i za dom Książęcy.

1291 r. Książę opolski Bolesław (Bolko) i Mieszko III książę cieszyński oddawają Władysławowi II kraje swoje w lenno i obowiązują się wspierać go we wszystkich wyprawach wojennych.

1291 r. w sierpniu. Za przykładem Kazimierza ks. bytomskiego i koziełskiego, składają hołd Władysławowi II królowi czeskiemu, Książę Mieszko i Bolesław.

W środę 4 sierpnia 1294 r. Na mocy dokumentu w sprawach spornych w Gliwicach, ks. Kazimierz zarządzający Bytomiem, zrzekł się prawa obsadzania kościołów probszczami, oddając je opatowi Klasztoru św. Wincentego we Wroc-

tawie. — Ks. Kazimierz II wystawił w Gliwicach ów ważny dla historji parafji dokument: Powierzam prawo patronatu nad kościołem P. Maryi w Bytomiu, ponownie opatowi Ludwikowi od św. Wincentego we Wrocławiu i oddaję jemu i jego braciom zakonnym 6 włók roli dawniej „Jankową" zwaną, i górę Sutukal z 5 włók roli na własność, a ja sam podejmię się pracy na korzyść przy obu kościołach osadzonych duchownych. Kolegjum premonstratensów przy kościele farnym mają się modlić za mnie i za moich.

1294 r. Proboszczem przy kościele N. M. P. był Bogusław.

1295 r. Ks. Kazimierz, bytomski, udzielił posiedzicielowi młynów Franczko w Jaworniczy przy sprzedaży jednego młyna prawo niemieckie.

1298 r.*) Wybudowany został kościół pod wezwaniem „Zesłania św. Ducha" przed murami miasta Bytomia, który był filjnym kościoła w Chorzowie. Ziemia była własnością Chorzowa.

W środę 1 Kw. 1299 r. Książę Kazimierz II bytomski udzielił proboszczowi w Miechowie na wsi Chorzowa i Dębu zupełną wolność od wszystkich ciężarów polskiego prawa i wszystkich podatków przypadających dla niego, i wyłączył je od sądownictwa kasztelana i przekazał grzywny na szpital św. Ducha przed murami miasta Bytomia. — Książę Kazimierz II założył i obdarzył ten szpital trzema włókami ziemi.

Ulica Rycerska w Bytomiu, miała otrzymać tę nazwę od rycerzy którzy należeli do orszaku Ks. Kazimierza i tam zamieszkiwali. (Zob. „Ziemia Śl." rocznik VI, nr. 9 pod: „Francuzi na bytomskiej ziemi.)

*) 1298 r. prob. Engelbrecht.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

Rok 1300.

Około t. r. miasto Bytom posiadało cztery kościoły: św. Małgorzaty, Najśw. Marji Panny wniebowziętej, św. Mikołaja i mały św. Ducha.

1303 r. Władysław, syn Kazimierza II księcia bytomskiego, objął rządy 1303 r. księstwa bytomsko-koziełskiego. – Żonę miał Beatrycę, która zmarła 1316 r. W r. 1334 poślubił Lukardję, wnuczkę ks. Ottona szczecińskiego.

W piątek 12 marca 1311 r. Książę Ziemowit, drugi syn Kazimierza na Bytomiu, zatwierdził darowiznę dobra Milowic przy Koźlu klasztorowi w Rudach. Świadkami byli: Dobiesław z Mikułczyc rycerz, Klemens Abramowicz, Ulryk v. Walpel, Mikołaj Ignatek.

1311 – 1313. Ziemowit, brat Władysława księcia na Bytomiu i Koźlu sprawuje wspólnie rządy księstwa.

W piątek 10 marca 1312 r. zmarł książę Kazimierz II bytomski. Jak się zdaje, rządy swoje oddał najstarszemu synowi Władysławowi już w r. 1303, jak mówi dokument z t. r. Pozostawił 5 synów i 1 córkę Marję, która wyszła za króla Karola Roberta węgierskiego. Synowie Bolesław, Władysław, Ziemowit, Mieszko, Jerzy.

1313 r. Ks. Ziemowit drugi syn Kazimierza II, dał wieś Przetajkę przy Bytomiu, Brzetysławowi, zwanego Dudek; villam iure Polonico situatam (osadzona na prawie polskiem.

1316 r. Za czasu ks. Władysława II opolczyka i króla Kazimierza W. założony handel, wymagał dobrych dróg, postojów i spoczynku. Z Polski sprowadzano sól, miód, wosk, futra, kożuchy, bydło, wino. Drogi z Wrocławia do Polski prowadziły przez Olesno i Woźniki; druga przez Opole, Strzelce, Żandowice, Tarnowskie Góry, Bytom, Siewierz do Krakowa. Do Torunia przez Ostrzeszów i Kalisz.

1316 r. Proboszcz od kościółka św. Małgorzaty w Bytomiu, został wybrany opatem Klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu. Przez jeden rok jeszcze sprawował urząd proboszczowski w Bytomiu. Obywatel bytomski Paweł, zaskarżył opata, że wodę podnosi w swoim rybniku, z czego rośnie szkoda dla jego młyna. Opat stanął przed świeckim sędzią, by się bronić, i to tylko ze względów na Księcia Ziemowita. – Ks. Proszo, proboszcz bytomski był właścicielem Pacyny. – W tym samym roku ukazała się na niebie kometa, a jej ukazaniem się był nieurodzaj i głód straszny, który trwał przez 3 lata. W tym czasie zwoły się czułe związki pomiędzy rodzicami i dziećmi. Żądza żywności była tak wielka, że powieszonych złodziei na szubienicy, krajano i jedzono by zaspokoić głód. (Z historji Bytomia.

1322 r. Władysław rządził ziemią Koziełską i bytomską. Ziemowit zaś ziemią gliwicką z wyjątkiem Toszka i Pyskowic.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

W poniedziałek 3 grudnia 1324 r.

Biskup Krakowski Nanker Otoza, by uniknąć sporów, oddał prawo patronatu nad kościołem N.M.P. w Bytomiu, opatowi klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu, co już wcześniej był uczynił Książę Kazimierz.

1325 r. W spisie świętopietrza występują parafje śląskie, należące wówczas do diecezji Krakowskiej: Repty, Kamień, Biskupice, Bytom, Mysłowice, Panowy, Michałkowice, Mikułczyce, Grzawa, Miedzina, Lędziny, Brzezce, Wista Mała, Pszczyna, Ćwiklice, Studzionka, Suszec, Woszczyce.

W środę 18 lut. 1327 r. Władysław otrzymał jako książę Koźla i Bytomia od króla Jana czeskiego w Opawie w lenno Koźle, Bytom, Tyskowice, Toszek i Stawiszcze dla siebie, jego synów i ich braci Ziemowita i Jerzego.

We wtorek 24 lut. 1327 r. Książęta Kazimierz II cieszyński, Jan oświęcimski i Leszko raciborski w Bytomiu wzięli swoje kraje lenno od króla Jana I luksemburczyka.

1334 r. Książę Władysław bytomsko-koźielski daje swoją ziemię koźielską w zastaw ks. Leszkowi za 4 tys. marek. – W podanym roku został utworzony dekanat bytomski i to bardzo wielki, do którego od t.r. parafja mikołowska należała razem z północną połacią ziemi pszczyńskiej, podczas gdy południowa część ziemi pszczyńskiej (Lędziny, Pszczyna, Wista, Suszec, Brzezce, Ćwiklice, Woszczyce i t.d.) należała z dawien dawna do dekanatu oświęcimskiego.

~~1347 Umarł Książę Władysław, syn Kazimierza, Książę bytomski.~~

1337 r. Książę Władysław, pan na Bytomiu, sprzedał Siewierz z całem Księstwem krewnemu swemu, Kazimierzowi cieszyńskiemu.

1347 r. Umarł Książę Władysław, syn Kazimierza I Księcia bytomskiego. Po jego śmierci został następcą drugi syn Bolesław (Bolka). – Żona: Małgorzata, córka Jarosława v. Sternberg. – Córki: 1. Elżbieta, zaślubiła Księcia Przemysława cieszyńskiego. – 2. Eufemia, zaślubiła Księcia Bolka III, ziębickiego. – 3 Bolka (Bolesława) 4 ... ? i 5. w klasztorze trzebnickim. (zob. niżej 1348 r.)

1351 r. Książę Bolesław na części Bytomia, brał udział w zaprowadzeniu pokoju krajowego na Śląsku, przez cesarza Karola IV, który przyniósł krajowi błogosławieństwo i korzyść przyłączenia do Czech.

1348 r. Za Władysława, ks. Kozła-Bytomia, nie brakło ciężkich doświadczeń. Szarańcza, trzęsienia ziemi, głód, dżuma, która pustoszyła nietylko Śląsk ale całą Europę.

1353 r. Umarł Książę Bolesław, który był ostatnim rezydującym w Bytomiu Księciem, nie pozostawił po sobie żadnego męskiego potomka.

1356 r. Książę Przemysław cieszyński zatrzymał połowę miasta Bytomia, miasta: Toszek, Gliwice i Pyskowice wraz z przyległościami.

W środę 16 maja 1358 r. Księżna wdowa Małgorzata, po ks. Bolku, zrzekła się Bytomia, który był w jej posiadaniu od

śmierci męża, dla Przemysława cieszyńskiego i Konrada I oleśnickiego.

1362 r. Kilku radnych z Wrocławia wystawili ciekawy list. Z rozkazu cesarza Karola IV przyjechali do Bytomia, by zbadać zdania nastroju tutejszych obywateli i donieść sprawozdanie o tem cesarzowi. I ten list nie poskutkował. Obywatele odmawiali złożenia hołdu Przemysławowi cieszyńskiemu; widocznie byli podburzani przez Księżną wdowę i Księcia oleśnickiego.

We czwartek 14. 9. 1363. Opodal Kościółka św. Małgorzaty, utopiono w stawie dwóch Księży bytomskich *)

1364 r. Miasto Bytom padło ofiarą wielkiego pożaru, który zniszczył prawie całe miasto.

1369 r. Książę Przemysław cieszyński kazał wystawić w tym roku pamiętny dokument podziału miasta Bytomia, przebywał najwięcej na dworze cesarza Karola IV. – Bytom podzielono w ten sposób, że północna część jego dano Księciu Konradowi II., południowa część z Kościołem Najśw. Marji Panny otrzymał Ks. Przemysław cieszyński. Za żonę miał córkę Ks. Jana I raciborskiego Małgorzatę. Ich syn Przemysław został zamordowany za podżeganiem Ks. Jana II raciborskiego w r. 1406.

1383 r. Księciu Przemysławowi na części Bytomia, cesarz Wacław IV, wyświadczył za jego przysługi nadaniem mu Niemodlina, Prudnika i Głogowa.

*) Ks. Piotr z Koźla i

W czwartek 27.10.1390r. Książę Jan II raciborski, każe utopić Księdza proboszcza w Żorach, Konrada i proboszcza Macieja z Krzyżowic.

W niedzielę 21 października 1397r. Palatyn krakowski Spytko z Melsztyna daje w zastaw Lubliniec, Olesno i Gorzów, które był otrzymał od Króla Władysława Jagiełły, za 1000 marek, Księciu Przemysławowi cieszyńskiemu i Przemysławowi. Układ ten zawarto w Bytomiu w wyżej podanym dniu.

1400.

Parafje: św. Małgorzaty i przy kościele N. Marji Panny złączono w jedną parafję. Proboszczem jej został Ks. proboszcz od kościoła św. Małgorzaty.

W niedzielę 16 grudnia 1400r., papież Bonifacy IX zatwierdził połączenie się dwu parafij w jedną parafję.

W poniedziałek 11 czerwca 1403r. umarł Ks. Konrad II oleśnicki, był synem Konrada I. Żonę miał Agnieszkę, córkę Ks. Kazimierza cieszyńskiego, zaślubiona 1354r. zm. † 1371r. Po śmierci jej, poślubił 1373r. córkę cięż. Księcia Bernarda, Beatę. — Pozostały syn Konrad III, objął rządy nad połową Bytomia 1403r. — do † 3.12.1412r. Był on panem nad wszystkiemi posiadłościami ojcowskiemi, a więc nad Koźlem i Bytomiem.

Konrad III, poślubił Gutę, Księżniczkę śląską. Z tego małżeństwa było 5 synów i 3 córki:

1. Konrad I, senjor, który został biskupem wrocławskim od roku 1417 do † 9 sierpnia 1447 roku.

12. 2. Konrad II Kanthner (z Kątów.)
3. Konrad III, dziekan kapituły.
4. Konrad IV zwany Biały, który z Konradem II wspólnie panowali na Koźlu i Bytomiu 1/2. † 1452 r.
5. Konrad V, młody.

Były też 3 córki

1. Ofka, wyszła za elektora Albrechta (Olbrachta) saskiego, który umarł 1422 r. – Ofka drugi raz wzięła ślub 1432 r. z Księciem Jerzym anhatskim.
2. Jadwiga, wyszła za ks. Henryka IX głogowskiego.
3. Małgorzata, córka Konrada z Kątów, zmarła jako ksieni w Trzebnicy.

Rok 1406. Z tego roku znajduje się w miejskiem archiwum w Bytomiu jeden list na zwitku pergaminu, gdzie radni miasta Pyskowic obiecują, na utrzymywanie kata w Bytomiu tygodniowo 1 grosz dodawać.

1410. Książę Przemysław cieszyński i bytomski, umarł. Następcą jego został syn jego Bolesław I, gdyż brat jego Przemysław, za podżeganiem Księcia Jana II raciborskiego w pobliżu Gliwic został zamordowany w r. 1406.

1411. Konrad III, ks. oleśnicki i kozielski, odnowił dokument z r. 1396, według którego Staszek Rudzki 200 marek posiada na wsi Stillerdorf w dystrykcie bytomskim. Owe 200 marek odstąpił mu Spytko z Tarnowa, palatyn z Krakowa, za uczynioną mu przysługę. Dokument został zniszczony w czasie pożaru miasta Bytomia. (Actum w d. 2. 7. 1411 r.)

1412 r. Umarł Książę Konrad w grudniu t. r. Z jego pięciu synów, znajdujemy dwu, Konrada Białego i Konrada z Ratów, wspólnie jako panów części oleśnickiej Koźla i Bytomia do r. 1437.

W sobotę 14 kw. 1414 r. odnaleziono dokument z miasta Toszka, według którego miasto ujednało się z bytomskim magistratem, utrzymywać wspólnie wykonawcę kary (kata) i tygodniowo będą dawać 1 grosz czeskiej monety.

Piątek 6 maja 1418 r. Książę Bolesław cieszyńsko-bytomski, potwierdził w Bytomiu, opatowi Janowi, klasztoru cystersów Klara Tumba, dokument, który Władysław II, Książę Bytomia - Koźla, był wystawił 9 sierp. 1323 r. w sprawie wsi Dąbrówki.

W r. 1420 szalał drugi wielki pożar w Bytomiu, który wyrządził olbrzymie spustoszenia.

W r. 1421. Cieszyńska część miasta Bytomia sprzedała za zezwoleniem ks. Bolesława, miastu Opole 60 marek czynszu za 600 marek będących do odkupienia.

1423 r. W Bytomiu już była szkoła.

1426 r. Po śmierci Bolesława cieszyńsko-bytomskiego rządziła żona jego Zofja z czterema synami wspólnie do 30 list. 1442 r. Wacław, najstarszy po podzieleniu przez matkę, otrzymał Cieszyn i ½ Bytomia. Władysław: Głogów i Góra. Bracia małoletni Bolko i Przemko: Rożuchów i Siewierz.

1428 r. Minoryci bytomscy ukryli się w klasztorze O.O. Minorytów w Głogówku przed Husytami.

1428. Ojcowie Franciszkanie z Gtogówka uciekli do Bytomia by ujść sromoty i czynów ohydnych ze strony husytów. Później zwrócili się do Koźla, gdzie przebywali do roku 1480. Husyci pobili na głowę hufce biskupa wrocławskiego Konrada Starszego, liguiczan, wrocławian i kilku książąt pod Nysą i t. d. W czerwcu, husyci napadli Śląsk Dolny, skąd uprowadzili do niewoli mieszkańców Bolesławia. Nowe posiłki husytów przychodziły przez hrabstwo kłodzkie, które obroniło się, pomścili się za to w Kamienicy, gdzie pozabijali wszystkich zakonników, a budynki wypróżnili i spalili. Tak bobrowali husyci na Śląsku niemal cały rok.

We czwartek 13 kw. 1430 r. Husyci po spaleniu Chorzowa i Dębu, obtoczyli i zdobyli Bytom, który na błagające prośby znakomitych matron i za złożoną kontrybucją nie uległ zniszczeniu. Miejscowości Chorzów i Dąb należały do opactwa miechowskiego w Polsce które miało szpital i klasztor nasamprzód w Chorzowie, a następnie w Bytomiu przy ulicy Krakowskiej, gdzie dziś jeszcze istnieje szpital i kościółek św. Ducha.

1430 r. Książę opolski Bolko V, pan na Gtogówku, przeszedł na stronę husytów. Zrobiono wyprawę przeciw trzem braciom biskupa wrocławskiego Konrada, z których jeden był Krzyżakiem. Opanowano Bytom, Gliwice, Ujazd, Toszek, Pyskowice Imielnicę, Niemczę i Odmuchów. (Zob. bisk. wr.)

1432 r. Książę Mikołaj raciborski zebrał wojska i zaczął odbierać husytom zajęte przez nich grody. Pobiwszy ks. Opolskiego, przyjaciela husy-

tów, zajął Rybnik i Bytom, potem Pyczynę i Kluczborek.

1433 r. Mikołaj I Książę raciborski, pan na Karniowie i Rybniku wciągnięty w wojnę z Bolesławem, Księciem opolskim, sprzyjającym husytom, pobił go pod Rybnikiem i oswobodził go z rąk husytów, tak samo i Bytom.

1441. Agnieszka oświadczyła w klasztorze w Raciborzu, że Jan Rudzki jej brat, wójt w Bytomiu, wypłacił jej ojcowski spadek.

1442. Dokumentem zostało stwierdzone, że w Opolu istniało już bractwo strzeleckie. W Nysie 1504 r., w Bytomiu 1728 r. gdzie jak pisze historyk Gramer, zaprowadzono ponownie strzelanie do tarczy na króla kurkowego, a które już 200 lat przedtem istniało.

1446 Konrad oleśnicki wystawił w czwartek po niedzieli III Postu dokument według którego, Andrzej Tientlet swoją część wójtostwa w Bytomiu sprzedał Mikołajowi Podgali z Wielkiej-wsi (Grossendorf.)

1447. Po wielu wojnach, zastawach i zamianach, Bytom został w t. r. objęty władzą Królewską Macieja węgierskiego, który dwie części Bytomia zespolił w jedną całą.

1451 r. Książę Konrad oleśnicki wystawił w Koźlu dokument Mikołajowi Miechowskiemu (Miechów), w którym zezwala do grobli (tamy) stawu karbowskiego, brać ziemię z Książęcego gruntu. - Taki sam dokument wystawił w r. 1455 dla wójta w Bytomiu dotycz. ziemi do 2 stawów.

W pon. 6 lut. 1452 r. Książę Wacław, zamienił prawa miasta Bytomia i cały teren bytomski z bratem Bolkiem cieszyńskim (i Koszuchowski) i wziął od niego kilka wsi i dług; za to zatrzymał wspomniany Bolko miasto Bytom z polami, krajem chłopów i państwa.

1452. Konrad Biały, książę oleśnicki, został uwięziony przez synowców, dopóki im nie odda Oleśnicy i Bytomia. – Po śmierci (14 lut. 1452 r.) dziadka Konrada starego Białego, przy podziale wszystkich, przypadł Bytom Konradowi Czarnemu.

1453 r. Klasztor Minorytów w Bitu (Bytomiu) odbudowali katolicy obywatele ze środków gminnych zupełnie. Ich następcy, że byli zarażeni kacerstwem, zrównali go z ziemią.

1454 r. Proboszcz od Kościoła N. M. P. powołał do siebie sławnego na ów czas kaznodzieję Ks. Jana Kapistrana, dla wzmocnienia ducha upadłych katolików w czasie husyckich napadów.

W pon. 26 kw. 1456 r. W bytomskim archiwum znajduje się dokument wystawiony dla kapitana Stanisława Rudzkiego i 3 szlachetnym ludziom, w którym było zaznaczono, iż granica obydwuch brzegów stawu Stroczka ma być rzeczka Bielcza.

1459 r. Na początku tego roku umarł książę Bolko.

1459 r. Przywilej, jakiego udzielono bytomskim tkaczom t. r. uważać trzeba za najstarszy. Oryginału wprawdzie niema, lecz treść jego została wpisana w dokumencie sankcyjnem przez margrabiego brandem-

burskiego Jerzego Fryderyka w r. 1566.

W piątek 6 lipca 1459 r. Książę Wacław cieszyński jako opiekun dzieci po swoim bracie Bolku, sprzedał potowę Bytomia za 1700 marek Księciu Konradowi oleśnickiemu z przyzwoleniem swego brata Przemysława II.

W sobotę 21. 6. 1460 r. Książę Konrad oleśnicki przejął w Bytomiu 30 flor., które Wacław cieszyński Janowi Rudzkiemu na Kochłowicach zapisał ze względu na szkody jakie on sam i jego ludzie poczynili; tak samo 50 flor. na polski (Pekern) (Rudne Piekary.

1460 r. W Bytomiu zawarli pokojową zgodę: Jerzy król czeski i Kazimierz król polski, by w przyszłości uniknąć mogli ze strony książąt śląskich, z których jedni trzymali stronę Polską zaś drudzy stronę z Czechami, zatargów wojennych. Forteca pograniczna był Bytom najwygodniejszą. Oświęcim był odstąpiony w r. 1452 za 50.000 marek, przez Księcia Jana oświęcimskiego i Wacława zatorskiego w nieszczęsnej kłótni w Polsce. Przez to odstąpienie Śląsk zmniejszył się znowu, i więcej niż 40 mil kwadratowych poszły w stracenie.

1462 r. We wrześniu poświadczyli w Bytomiu Dymerko z Bytkowa i Mikała z Biberstein, że Jan Miechowski dobrowolnie list swój o bytomskich pieniądzach monetarnych, od Księcia Wacława cieszyńskiego wystawił radzie bytomskiej i owe 180 florenów Mikołajowi Fragstajnowi w Jerolach powierzył.

1466 r. Biskup Jodok wrocławski udzielił 40 dni

odpustu dla Braci strzelców w Bytomiu, ponieważ ćwiczenia w strzelaniu dla obrony miasta robią ich wprawniejszymi.

W środę 25 lipca 1466 r. Konrad oleśnicki i kozielski wyznał w Bytomiu, że jest dłużnym 200 marek Beacie, wdowie po Mikołaju Podgali i jej dzieciom Barbarze i Mikołajowi za część wójtostwa iż to chce zapłacić w ciągu dwu lat.

W pon. 29. 6. 1467 r. Stanisław Rudzki sprzedał Kochłowice Pawłowi Lyatowi.

We wtorek 10. 1. 1469 r. Biskup Rudolf Rüdesheim wroc. polecił zbadać skargę Jana Bodznie, altarzysty przy kościele św. Mikołaja w Bytomiu, przeciw Stanisławowi Rudzkiemu i bytomskim radzcom.

1472 r. Umarł Wacław, książę cieszyński i pół Bytomia. Następcą jego został Przemysław II brat jego a syn Bolesława.

1472 r. Przemysław II, walczył z Maciejem królem węgierskim i za to musiał Maciej połowę miasta i państwa bytomskiego odstąpić za Koźle i ze zmartwienia nad tą utratą zmarł 1477 r.

1475 r. Już w końcu t. r. umarł Henryk młodszy ziębicki, zaręczony 1472 r. z córką ks. Konrada Czarnego Barbarą siedmioletnią. Tak zajął król w r. 1476 Maciej Korwin węgierski księstwo oleśnickie i twierdze i miejscowości Bytomia, Świerklaniec, Koźle, Leśnicę, cześć oleśnicką tak, że ksks. oleśniccy nic więcej nie posiadali w bytomskiem. Uczynił to wyłącznie dla korzyści materjalnej.

1477. Maciej, król węgierski, jak widać z wymuszonego kupna Księstwa oleśnickiego, że też i drugą część Bytomia zdobył, przez co ostatecznie więcej niż 100 letnie rozłączenie miasta i państwa bytomskiego na nowo złączone zostało. Na odszkodowanie za prawo do ks. cieszyńskiego, dał król Maciej Przemysławowi, synowi swego brata, Kazimierzowi synowi Bolka zmarłego 1452 r. Księciu oleśnickiemu oderwane Koźle, później ale w środę 13 paźdz. 1479 r. tak mianowana część Głogowa, Gliwice i Toszek posiadał wówczas ks. Hans (Jan) opolski. Tak był Bytom, państwo i miasto razem z Koźlem w jedną całość złączone i w rękach króla Macieja węgierskiego. Zatem, po 1szy raz, odkąd Bytom wspominany był, z rąk regentów piastowskich odebrany.

1477. Państwo bytomskie w posiadaniu szlachcica Jana Żyrotyna jest jako zastaw za 8 tys. guldenów (

W piątek 19 marca 1479 r. pisał Mikołaj Szultys, kanonik wrocławski jako biskup Rudolf we Wrocławiu, komisarz i deputowany sędzia, pisał do panów Kościoła w Czeladzi, Bytomia św. Małgorzaty, do Riskuy i innych i nakazał dać upomnienie bytomianom odnośnie, zaostrzenie ekskomunikacji i interdyktu (klątwy) ze względu tej sprawy, która zaszła we wtorek 10 stycznia 1469 r., bo oni nic sobie z tego nie robili. Z tego pochodzi to, że bytomianie zostali po raz drugi pogrożeni klątwą albo już nią obłożeni.

W piątek 25 maja 1481 r. Stanisław Rudzki a Bytomia, sprzedał swój list zastawny wyższemu sądowi w Gro-

Druckerei Hardtke Gleiwitz

rzowie, który za 50 florenów był zastawiony w roku 1475, Janowi Żyrotynowi na Tułnek i rodzicielowi Bytomia. Żyrotyn go przyjął. Widać z tego, że był bogaczem i zamieszkiwał na Świętokańcu.

W niedzielę 24 czerwca 1481 r. Stanisław Rudzki z Bytomia sprzedał swój rewers (poświadczenie zastawu) na 300 florenów pani Beacie Podgalowej na Brzezowicach. – Tak samo Stan. Rudzki sprzedał swe prawo na Rochtowicach, które miał w zastawie za 200 marek od Księcia Wacława, i na 30 florenów, które miał ks. Konrad oleśnicki, Żyrotynowi.

W sobotę 30.4.1485 r. Beatrycza Podgalowa i jej syn Jan z Rudy, sprzedali list Konrada ks. oleśnickiego pod poręką miasta Bytomia za przeszło 300 guld. na Brzezowice, Janowi Żyrotynowi; tak samo połowę wójtostwa Bytomia.

1487 r. Przemocą zabiera Maciej Korwin król węgiersko-czeski: Opawę, Głuchołazy, Wodzisław, Toszek Bytom, część raciborzkiego i koziolskiego powiatu.

W poniedziałek 24 marca 1488 r. został zestawiony dokument: Miasto Opole miało list na połowę Bytomia, Koźla i połowę Gliwic ponad 400 marek, których czynsz dał 40 mk. dla Konrada z Rąbów i Konrada Białego, którzy byli dłużni 400 mk. na szpital w Opolu. Przeto Jan Żyrotyn swoją część za połowę Bytomia, mianowicie 10 marek czynszu odkupił 100 markami, co też w Opolu pokwitowano.

1490 r. Na mocy uchwały Miechowic i Rokitnicy, należało się tej drugiej dawać dziesięciny w snopach kościołowi św. Małgorzaty w Bytomiu. Młynarz powinien był złożyć na Wielkanoc proboszczowi dwa wiertele pszennej mąki.

1498 r. W tym roku przeszedł (Bytom) na własność księcia Jana na Opolu, Głogówku i Raciborzu.

W czwartek 22 lut. 1498 r. Książę Jan opolski, kupił od Jana Żyrotyna Fulnek, miasto Bytom i Zamek Świerklaniec (Świerklaniec).

W niedz. 25 marca 1498 r. Wdowa z Miechowic i Maciej Bielszowski sprzedali wieś Brzozowice Janowi Żyrotynowi.

1498 do 1526 r. Miasto Bytom i Bogumin był w posiadaniu ks. Jana opolskiego, które przeszły w zastaw margr. Jerzego, który w poniedziałek 6. 4. 1523 otrzymał księstwo Karniowskie.

1500 r.

W środę 17 marca 1501 r. Maciej starszy Bielszowski oddał swój rybny staw na Mokrzynach, otrzymał zaś swój dom jako wolny od danin i prawo warzenia piwa i suszenia słodu.

W środę 11 marca 1506 r. Gmina miejska (Bytom) zezwoliła Maciejowi Knefliko'wi, urządzić staw na ryby z nazwą „Żórawi". Tak samo odstąpiono jemu staw Sarlysko; za to musi na św. Michała złożyć jedną markę corocznie. Położenie tych stawów było między lasem Dąbrową i Szarlejem jak wznosić można ze słowa Sarlysko, Sarlejsko, Szarlejsko.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

22.) W piątek 12 marca 1507 r.

W Radzionkowie zawarł Grzegórz tamtejszy karczmarz układ z miejską gminą bytomską, mocą którego karczmarz Grzegórz sprzedał za 6 mk. śląskiej monety staw rybny i jego brzeg zwany „Stroseck" miastu Bytomiowi.

W sobotę 18. 6. 1513 r. Książę Jan opolski listym pisanym w języku morawskim, żąda, by gmina bytomska na poprawę zamku na Świerklańcu, dostarczyła dębów i co do tego będzie potrzebne, na pograniczu Kraju. – Obywatele bytomscy, mianowicie przedmieszczanie sprzeciwiali się przeciw nakazowi Księcia Janowi opolskiemu, wykonywania prac przy budowie zamku na Świerklańcu, że są obywatelami miasta Bytomia, a nie bezpośredniemi poddanymi jego. Więc ks. Jan pisał po drugi raz do miasta i stanów i napominał ich, że nie mają powodów do uzalenia, tem więcej muszą uznać konieczność odbudowania zamku.

1515 r. Z jednego spisu dochodów: Chorzów, Łagiewniki, Szombierki, Bujaków, Miechowice, Świętochłowice, Dąb, Mikułczyce, Radzionków, Repty, Nakło, St. Tarnowice, Piekary i Kamień. – Następne były też jeszcze Kochłowice, Małe i W. Panowy, Makoszowy, Bielszowice, Ruda, Biskupice, Chropaczów, Orzegów, Michałkowice, Siemianowice, Bytków, Przełajka, Maciejkowice, Ptakowice, Kozłowagóra, Piekary Rudne, Truszczyce, Łasowice, Pniowiec, Orzech, Brzozowice, Opatowice, Stola-

rzowice, Rokitnica, Wierzowa, Świerklaniec, Bobrowniki, Chechło, Żyglin, Brzozowice, W. Dąbrówka, Bogucice, Jakubowice.

1515 r. Pożar miasta Bytomia, w czasie którego bardzo ucierpiał Kościół farny Najśw. M. P.

1521 r. Za czasu Księcia Jana opolskiego, do księstwa opolskiego należały powiaty: Opole, Olesno, Lubliniec, W. Strzelce, Toszek, Gliwice, Koźle, Głogówek, Prudnik, Biała, Niemodlin. Do Raciborskiego księcia Racibórz, Rybnik, Żory. Państwa: Wodzisław, Pszczyna, Bytom i Bogumin były w obcych rękach. — Altarysta Jan, zrobił fundację 51 węgierskich guldenów złotych dla Kościoła farnego w Bytomiu. Proboszczem był ks. Grzegórz Gisza.

1523 – 1631 r. Czas reformacyjny przyniósł ciężkie nawiedziny i Szombierczanom, lecz byli ochronieni od przymusowej zmiany wiary, bo panowie właściciele ziemi zostali Katolickiemu Kościołowi wierni jak: Gierałtowski, Praszma, Koniczny, Biały – Bielski i t. d.

1525 r. Margrabia Jerzy br. był z bratem swoim Albrachtem wielkim mistrzem niem. Krzyżaków w Prusach i szwagrem, ks. Fryderykiem II z Lignicy w Bytomiu. Albracht bawił tu tak długo, dopóki Jerzy z Fryderykiem w Krakowie w jego imieniu nie ustanowili warunków pokojowych z królem polskim, pomiędzy tem było to najważniejsze, by zakon zniesiono, a Prusy jako świeckie księstwo przypadło Albrachtowi. W Bytomiu dowiedział się o nich, tu postanowił przyjąć je i w Krakowie je podpisać.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

29.8.1526r. Po śmierci ks. Ludwika, syna Władysława, Króla czeskiego (zmarłego 29.8.1526r.) przypadł Bytom pod najwyższą władzę austrjackich Habsburgów. - Hrabia Jerzy brandenburczyk nabył posiadłości zastawu, państwo bytomsko-bogumińskie. Margrabia Jerzy, rządził wspólnie z Ks. Janem opolskim. Po śmierci Ludwika (1526r.) wybrali Czesi i Ślązacy, Ferdynanda I swym Królem. a Bytom dostał się pod władzę Habsburgów. (zob. Bytom - Rybnik)

1526r. Jerzy Hohenzollern nabył prócz Bytomia miejscowość Nidek.

1527r. Książę Jan Opolczyk, pan na Bytomiu i Tarnowskich Górach, zamianował szlachcica Leonarda Gensdorfa Książęcym starostą górniczym i skarbnikiem w Karniowie.

1528r. Bytomski magistrat zamówił 4 Msze św. tygodniowo, na ołtarzu Bożego Ciała dla proboszcza Grzegorza Giszy, bo tenże nie miał żadnego utrzymania. Magistrat zatrzymał sobie co do tego prawo patronackie.

1530. Odnaleziono dokument dotyczący sprzedaży młyna Molendińskiego przed miastem Bytomiem, Michałowi Dymkowi i jego potomkom z zastrzeżeniem Książęcych danin.

1532r. Bytom liczył mniej więcej 170 domów. Piekarzy było najwięcej, bo aż 9 ciu, masarzy 5. Sukiennicy też byli osiedleni.

W środę 27 marca 1532r. zmarł ks. Jan w Opolu, opłakiwany przez swych poddanych, jako ostatni z rodu

książęcego Piastów na G. Śląsku. Rządził od r. 1498. Od tej chwili otrzymał margrabia brandenburski Jerzy w dzierżawę Opole, Racibórz, i ziemię bytomsko-tarnogórską. ∓ – Zmarły Ks. Jan miał za żonę jako drugą, Emilję, księżniczkę saską. Ich syn jedynak Jerzy Fryderyk, urodzony 1538 r. liczył zaledwie 5 lat. ∓ i bogumińską. Ten oddał naczelnictwo krajowe Hansowi Jordanowi v. Alt-Patschkau (Paczków) który od 2 lat był naczelnikiem Karniowa i Bytomia. W r. 1540 Jordan opuścił to stanowisko i nabył Grzędzin i Dzielów.

1534 r. Zakłady hutnicze istniały: w Stolarzowicach, Reptach, Piekarach Rudnych, Brzozowicach, Ptakowicach i w innych miejscowościach jak w Dąbrówce, Górecku i Szarleju.

1535 r. Najbogatszym gwarkiem był Bartosz Grabowski, który posiadał 12 kopalń.

8. 6. 1538 r. Klasztor Cystersów w Mogile sprzedał darowane dobra przez Władysława, Księcia na Bytomiu, miastu Bytomiowi za 800 florenów, (2400 gr. polskich).

We czwartek 27. 6. 1538 r. Odkupienie Dąbrówki od Cystersów w Mogile za Krakowem (10 kilm.) przez bytomian 8. 6. 38 r., jak widać, bardzo było potrzebne, gdy już po 18 dniach prosili bytomianie Ferdynanda I o potwierdzenie, co też zaraz uzyskali (zob. też 4. 1. 1539 r.)

1538 r. Burmistrzem w Bytomiu był Jan Knefflik. ten wykupił dobro rycerskie W. Dąbrówkę od Klasztoru Klara Tumba w Mogile p. Krakowem. Jego zasługą było to, że 14 dni po kupieniu, dał zawarcie ugody

Druckerei Hardtke Gleiwitz

zatwierdzić cesarzowi Ferdynandowi I, przez co protest margrabiego Jerzego brandenburczyka był bezskuteczny; lecz miasto musiało napłacić karę, że bez jego zezwolenia zrobiło ugodę.

W sobotę 4 stycz. 1539 r. Z listu margrabiego Jerzego z t.d., który był wystosowany do Króla polskiego Zygmunta I Starego, wynika, że obywatele bytomscy z powodu kupna dobra Dąbrówki W. przez niego zostali obłożeni karą za to, że potwierdzenia nie u margrabiego, ale bezpośrednio zażądali od Króla Ferdynanda I czeskiego. Za przyczynieniem się Króla Zygmunta I dał się ułagodzić margrabia i darował połowę kary, dalej przyrzekł, iż postara się, aby naczelnik Bytomia nic przeciw kupnu nie będzie przeszkadzał w ich prawach.

We czwartek 7 grudnia 1542 r. Umarł margrabia Jerzy brandenburczyk na Karniowie, Głubczycach, Bytomiu i Tarnowskich Górach, który na ziemi śląskiej pierwszy wprowadził protestantyzm.

W piątek 15.6.1543 r. Margrabia Jerzy-Pobożny, konfirmował w Opolu treść dwu listów, dotyczących kolatury Kościoła farnego i probostwa w Bytomiu. — W tym samym dniu wystawił list w Opolu z przywilejami dla miasta Bytomia, mocą którego, pod pewnemi warunkami prawo pierwokupstwa wystawionych na sprzedaż dóbr na gruntach miasta przyznane będzie. Z tego wnioskować można, że Jerzy był nawiedzić Śląsk, gdyż od 2 lat przeniósł

niebieski papier

1543. Z dokumentu Jerzego margr. można wyjąć, że Wincentyni z Wrocł. każdorazowo gdy fara jest ~~tez~~ nieobsadzona, jako uprawnieni kotorzy (legitimi collatores) taką farę mają obsadzić pobożnym, ewangelickim mężem, który gminie będzie umiał przewodniczyć. (G. Fuchs w swojej: „Reformacja i historja Kościoła" powiada, że w t. r. u św. Małgorzaty i we farnym kościele w Bytomiu były odprawiane protestantów nabożeństwa?

88.

I

Jest to, ~~do~~ nie do wyjaśnienia, jak ci katoliccy zakonni św. Wincentego we Wrocławiu by sobie mogli pozwolić, swoje kościoły inaczej wierzącymi kapłanami osadzić. O gminie luterskiej w Bytomiu nie znaleziono w prawdzie żadnych pism. (~~zob.~~ 1531) I część ~~k~~ z r. 1932)

88b

26a

się do Ansbachu we Frankonji, ze względu niezgody i niepowodzenia. – Margrabia Jerzy Pobożny, brandenburczyk na Bytomiu, Opolu i Raciborzu rządził od wtorku 9.4.1532. Ur. we czwartek 4 marca 1484 r. w Ansbach, początkowo wychowany do stanu duchownego.

1.) Żonę miał Beatrycę, była córką gubernatora węgierskiego Jana Hunyada. Później był panem na komitacie warazdyńskim, i wychowawcą (na mocy testamentu Jana H.) we wtorku 13.5.1516 r. syna jego Ludwika, liczącego wówczas 10 lat. (zob. wyżej p. 1526 r.) Umarł Jerzy Pobożny, margrabia brandenburczyk 27.12.1543 r., który 1540 r. był odebrał napowrót od Jordana i ziemia bytomska przypadła jego synowi Jerzemu Fryderykowi de Ansbach, urodz. w piątek 5.4.1538 roku. W r. 1545 król Karol V chciał zwołać sejm celem powzięcia uchwały co do pozbawienia się rządów protestanckich. Sejm nie doszedł do skutku, z powodu czego wkrótce ofiarował margrabiemu Jerzemu Fryderykowi, zamiast Księstwa opolskiego i raciborskiego; księstwo żagańskie z Żarową, Trzeblem, Fyrlądem i Karniów. Za niego sprawował rządy wuj jego Albrecht v. Ansbach 1544 – 1553 r. Jerzy rządził od 1553 – 1556 r. Um. 26.4.1603 r. bez potomstwa.

8.7.1546 r. W dzień św. Kiljana biskupa, wystawił magistrat bytomski dokument, który wykazuje, że Jan Tokarz z Rozbarku odkupił od Kaspra Kreyczy z Raciborza folwark (dwór) który też zapłacił dobrze. Szymon Szmolka i Paweł Kriszko pod przysięgą poświadczyli. Dokument ten został napisany w języku czeskim na pergaminie.

Biblioteka Śląska
Druckerei Hardtke Gleiwitz

1546 r. Najstarszy odcisk pieczątki miasta Bytomia, znajduje się na jednym dokumencie dotyczącym sprzedaży folwarku Pokarzowego z t. r. Na pieczątce pierwotnej był orzeł cały z rozwartemi skrzydłami. Prócz tej była używana inna i to tylko przez ławników. Przedstawiała ona górnika pochylonego, na głowie kapelusz, w prawej ręce kilof, w lewej palącą się lampka górnicza. Po prawej stronie górnika połowę orła. Na dokumencie sprzedaży młyna Goldele z r. 1483 zachował się odcisk tej ciekawej pieczęci.

1550 r. Ferdynand I, król czeski, wydał rozkaz, żeby na Śląsku odebrać godności duchowne wszystkim osobom nieuprawnionym do spełniania czynności kapłańskich, nie mającym święceń koniecznych kapłańskich katolickich. Ferdynand I ur. 10. 3. 1503 r. w Alcala w Hiszpanji, jako syn Filipa I, był bratem Karola V, i arcyks. austr. Od r. 1526 był następcą szwagra i królem węgierskim i czeskim. Um. 25. 7. 1564 r. – Żona, siostra króla Ludwika.

1550 r. Gmina miejska Bytomska zawarła układ z Janem Knefelkiem, który swój stan przy młynie w W. Dąbrowce puścił miastu, a miasto w zamian puściło mu stan Szarlisko położone przy Bielczy (strumyk). Dokument napisano w czeskim języku na pergaminie w pierwszy piątek po Wielkanocy. – W połowie drugiej 16 wieku, nie było już na Śląsku ani jednego katolickiego księcia. W Cieszynie rządził Wacław III, Pogrobowiec † 1579 r. W Karniowie, Bytomiu i Boguminiu margrabia Fryderyk, w Ziębicach i Oleśnicy Jan, ~~w Legnicy Jerzy~~ (

Fryderyk II i Henryk XI w Legnicy; Jerzy II w Brzegu, wszyscy protestanci.

1551 r. Naczelnikiem Państwa bytomskiego był Jan Nosadowski z Nosadomu. Bytom był rządzony w czasie opiekuństwa przez margr. Albrachta z Ansbach od roku 1544 – 1553 od 1553 – 1556 r. rządził Jerzy. Um. 26.4.1603 r. nie zostawił potomka

1551 r. Bytom wygorzał po drugi raz.

1552 r. Szarańcza zniszczyła całe żniwo rozbarkie, nie dorzucając i innym okolicom Bytomia. Wskutek tej klęski powstał głód i nędza a nawet morowe powietrze które dziesiątkowało lud biedny i ubogi.

1553 r. Kościół farny w Bytomiu osierociał. Burmistrz i rada prosili o kapitana, grożąc, jak prośba nie odniesie skutku, to sami postarają się o księdza.

1 lut. 1558. Wskutek zażalenia opata klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu, przeciwko kapitanowi miasta Bytomia, Janowi Schlichtingowi, który żąda od księcia, by nabożeństwa odprawiali według nowej nauki; król czeski Ferdynand zakazał w podanym dniu margrabiemu Jerzemu Fryderykowi zaprowadzać jakiebądź nowości.

1558 r. Przetłumaczono przywileje górnicze z polskiego języka na niemiecki, jakie posiadało m. Olkusz.

24.7.1558. Zmiana rachuby czasu zaszła w całym kraju. Dzień jutrzejszy, zaczynający się dotąd już wieczorem, zaczęto liczyć dopiero od północy do północy; a zegary stały się półzegarami wskazującemi nie 24 godziny lecz dwa razy po 12 godzin.

1560 r. Cesarz wysunął swoje roszczenia do ziemi bytomsko-tarnogórskiej; ponieważ margrabia sprzeciwiał się, wytoczono mu proces, który po 58 latach wypadł niekorzystnie dla ówczesnego brandenburczyka Ks. Jerzego Fryderyka.

We czwartek 8.5.1561 r. Margrabia Jerzy Fryderyk, nadał Rożusznikom artykuły cechowe. 11 maja t.r. krawcóm. W roku 1566 r. dla tkaczy, 1582 dla szewców.

W ron. 30.6.1561 r. Książę Jerzy Fryderyk ustanowił dla Bytomia dwa jarmarki w roku.

W sobotę 10 maja 1561 r. Margr. Jerzy Ferdynand brand., udzielił bytomskiemu bractwu Krawieckiemu w Karniowie przywilej w którym zaznaczył, iż każdy ma zrobić jako dzieło na mistrza: Ornat, kapturek rycerski, płaszcz Kobiecy, sutannę, nakrycie konia i kilę furmańską.

1562 r. Z tego roku znajduje się jeszcze list pergaminowy, którym urząd taxniczy w Bytomiu oznajmuje, że na dom Wincentego Lorenca wypożyczyli kapitał 200 mrk. z pieniędzy szpitalowych, które burmistrz Wacław Prokop legalizował szpitalowi.

1562 r. Według sprawozdania Szlicktinga, w kościele farnym w Bytomiu, udzielano komunji pod dwiema postaciami, a św. Małgorzaty na wyraźnie żądanie wiernych pod jedną postacią. — W t. s. roku miał szalleć w Bytomiu wielki pożar.

1564 r. Księża Minoryci opuścili klasator w Bytomiu z powodu niewypłacania im danin przynależnych.

We wtorek 25 lipca 1564 r. Cesarz niem. Ferdynand I. zmarł. Urodził się w piątek 10 marca 1503 r. w Alcala w Hiszpanji jako syn Filipa I, był bratem Karola V, i arcyksięciem austrjackim. Od r. 1526 następcą szwagra i królem węgierskim i czeskim. Żona: Anna siostra Króla Ludwika. – W roku 1565 ustanowiono w Bytomiu ewangelickiego predykanta (pastora), chociaż protestancka nauka już od dłuższego czasu rozszerzoną była. Kościół N. Marji P. tym sposobem został kościołem parnym protestanckim.

1566–1595 r. Pomiędzy temi latami, nie było proboszcza przy kościele N. Marji Panny w Bytomiu.

1567 r. W Bytomiu było 15 krawców.

1569 r. Ustanowiono pastorów: w Bytomiu, Głubczycach, Prudniku, Chrapkowicach i Głogówku.

Od r. 1569–90 proboszczem przy kościele N. M. P. w Bytomiu był pastor z Mośnik.

11. 3. 1569 r. Pismo z margrabiowskiej kancelarji daje pierwszą autentyczną wiadomość o ustanowieniu protestanckiego predykanta w Bytomiu. Dosłownie: „Niżeli Wy predykanta chcecie przyjąć, wyślemy go na egzamin, potem damy Wam znać, że pan superintendent i inni egzaminatorzy go przesłuchali i egzaminowali, nas powiadomili, że do służby kościelnej uznali go za zdolnego i t. d. itd. Ustanowieni radcy w domu Karniowskim – Henryk Reindel, kancelista, – Grzegórz Lachnith.

1570 r. Wacław Gierattowski legalizował 100 srb. talarów, (talar po 34 grosze, grosz 12 halerzy), dla bytomskiego „Domu ubogich." Te 100 talarów mają być wpisane na dom wdowy Anny Poneksy na 6 od sta czynszu.

W piątek 13 lut. 1573 r. Hanna Giza zapisała „Domu ubogich" w Bytomiu 1/4 roli, by z dochodu tej roli każdemu mieszkańcowi domu ubogich sprawiono suknię. Podpisów było 14. – W następnym roku podpisali inni. Z tego można wnioskować, iż każdego roku wybierano nowych członków do magistratu.

1580 r. Cesarz Rudolf II, zatwierdził miastu Bytomiowi morawski dokument, mocą którego Bytom na nowo może pobierać cło i myto, za to miał utrzymywać drogi i mosty w dobrym stanie. Od załadowanego wozu pobierać 1 grosz, od próżnego 1 krajcar.

1582 r. Trzeci pożar miasta Bytomia i Rozbarku.

W środę 14 marca 1582 r. Krzewcy bytomscy otrzymali swoje artykuły cechowe od margrabiego Jerzego Fryderyka brandenburczyka. Dokument napisany w języku niemieckim. (zob. 2.2.1617 r.)

1584 r. W Bytomiu panowała zaraźliwa choroba, na którą pomarło wiele ludzi.

W środę 16.6.1586 r. Jan Gniotek kupił w obecności burmistrza i rady miejskiej od Jana Kraski na rynku postawiony bez dachu dom z placem, za 40 tal. (1 tal. 36 gr.) Dom ten stał między domami ówczesnego proboszcza Andrzeja i Bartka Zbiczka w Bytomiu. Zapłatę uiszczał w ratach, 10 tal. na rok w dnie św. Michała.

W piątek 16.10.1587r. Arcyksiążę Maksymiljan jechał na Kraków przez Gliwice i Bytom; za nim wysłano ze Śląska transport z żywnością, bronią, srebrnemi naczyniami i pieniądzmi. Kozacy i tatarzy napadli z tyłu na transport, przyczem hrabia Szlik utracił życie. Trwało długo, nim się dostali do Bytomia, gdzie znaleźli schronienie przed Kozakami i tatarami. Ci ostatni złożyli swój łup w Rabenstajnie. Nadto splądrowali i spalili wieś Jakubowice (między Cheładzią i Siemianowicami). Arcyksiążę Maksymiljan, drogą na Racibórz (gdzie przenocował, przytaczywszy wielu zaciężnych, połączył się z wojskiem Zborowskiego i stanął na czele 11.000 pod Krzanem.

W niedz. 24.1.1588r. Jan Zamojski wyruszył z całą swoją siłą z Dziekanowa, gdzie spędził swoją część nocy, pod Byczynę pow. Kluczborski, gdzie przyszło do bitwy. Wojsko Jana Zamojskiego wynosiło około 6000 żołnierza. Straż przednia stanowiła prawe skrzydło. Dalej szli między innymi hąsarzy polscy i jazda niemiecka, bliżej środka stała piechota pod Wojciechem Wybranowskim. Lewe skrzydło zajęli między innymi skazańcy pod Karchowskim oraz Węgrzy pod Batorym, Kiralym i Bornemissą. Środek zajmował Jan Zamojski z własną chorągwią pod dowództwem Urowieckiego; Stały tu jeszcze inne chorągwie i 5 oddziałów piechoty. Wojsko Maksymiljana szło z razu w nietadzie, nie wiedziano nawet napewno, kto był naczelnym wodzem. Później ustawiono się w ten sposób, że Węgrzy stanęli na prawem skrzydle, Polacy na lewem, Niemcy i Morawianie w środku, piechota i

działa na pagórku. Po zaciętej bitwie zwyciężył Jan Zamojski. Byczynę spalono. Maksymiljan wzięty do niewoli i odesłany do Krasnostawu. Tam pokutował aż do zawarcia pokoju.

6 lipca 1588 r. Arcyksiążę Maksymiljan nie złożył przysięgi w Bytomiu na zawarcie rozejmu z cesarzem Rudolfem II a Polską mówiąc: „Wcale przysięgać nie będę!"

We czwartek 28 lipca 1588 r. Z Krakowa do Bytomia przybył legat papieski Hipolit Aldobrandini w sprawie układów między Austrją i Polską. Książę austrjacki stanowczo odmówił przysięgi w Bytomiu. Dopiero w Będzinie to uczynił.

W poniedz. 6 marca 1589 r. W Będzinie został zawarty pokój pomiędzy arcyksięciem austrjackim Maksymiljanem i Zygmuntem II Augustem królem polskim. Na mocy tego pokoju arcyksiążę zrzekł się wszelkiego prawa do korony polskiej. W ugodzie tej pośredniczył legat papieski Kardynał Hipolit Aldobrandini.

W środę 13 marca 1591 r. Magistrat bytomski uskarżał się przed naczelnikiem państwa, że tylko parę set centnarów ołowiu na wagę przywożą i że kopalnia upada zupełnie; ołów zostawiają leżeć, zamiast go odwieźć do Kutnej góry (Kutnahora) w Czechach.

W sobotę 4 lipca 1592 r. Naczelnik Fryderyk v. Ratzbach pisze, że Świerklańca do burmistrza bytomskiego Aleksandra Dtutinikiela i radnych bytomskich, napominając ich by w ciągu 14 dni zestawili rachunki pienię-

dzy sierocych, w przeciwnym razie będą szczegółowo szukane u każdego.

W środę 10 marca 1593 r. Reskryptem Komory w Karniowie żądano od bytomskiego magistratu, zażalenie względem spisu browaru i funduszu drotowy z karczmy bliżej uzasadnić, by wszystko można przedłożyć obecnej Komisji.

1595 r. Gdy biskup krakowski Jerzy Radziwił polecił odbyć wizytację kościoła farnego N.M.P. w Bytomiu, okazało się, że po wygnaniu proboszcza Jana Skrzydłowskiego, kościół ten był w posiadaniu prot.-

1599. Rudolf II cesarz niemiecki rozporządził dla obrony Bytomia, by wrócono do starego stanu prawnego, lecz bezskutecznie, bo protestantyzm w r. 1620 był dopiero na linji wstępującej.

1600 – 1700.

1600 r. Około t. r. na ziemi bytomskiej odebrano katolikom kościoły: w Biedrzowicach, Miechowicach, Paniowie, Piekarach, Radzionkowie, Żyglinie i Miasteczku. – W niedz. 31 grudnia 1600 r. Bracia Mikołaj i Krzysztof Bujakowscy wystawili rewers, w którym obowiązali się nie opuszczać gospody Urszuli Kałusowej w Bytomiu bez zezwolenia wyższego sędziego Aleksandra Dłuchnikiela. Zostali oni przez naczelnika Lichnowskiego zasądzeni za awanturę z Janem Starzyńskim na więzienie, w którem z powodu wielkiego zimna wytrzymać nie mogli.

1601 r. Jerzy Götzke był wójtem w Bytomiu. Obywatel Andrzej Grabarz prosił o miejsce na grób przy kościele farnym i złożył za to 20 tal. - Inny obywatel na tę samą rzecz podarował połowę domu przy ulicy Gliwickiej.

1603 r. Do końca t. r. wygotowała Komisja z trzech członków dokładny spis i Kataster Farn. Gór i Miasteczka zamku na Świerklańcu, Bytomia i Bogumina. W spisie tym widać, że wówczas znajdowało się: w Farn. Górach 334 zasiedziałych ludzi i 15 pustych placów; w Miasteczku 67 zasiedziałych, w Bytomiu 155 zas. ludzi. na Przedmieściach 33 zasiedz. ludzi, w Olesnie 34 z. l. Rycerstwo stanowiło 40 dóbr i 4 szlacheckich posiedzicieli włościańskich.

1603 r. Elektor brandenburski Joachim Fryderyk był w t. r. posiadaczem państwa bytomskiego i bogumińskiego jako pan zastawu. On już był więcej razy prosił cesarza, by mu te państwa dał w dziedzictwo. Izba śląska była przeciwna temu. Elektor nie chciał dopuścić, obstawał przy swoim żądaniu i trzymał się dokumentu z r. 1526, wynagrodzenia kwoty zastawowej, kupna i poprawień (Zob. 10. 6. 1604 r.) Najprzód wystąpił jakiś przodek domu hrabiów Henklów v. Donnersmarków w stosunku do państwa bytomskiego. Łazarz I Henkel v. Donnersmark, pochodził z węgierskiej rodziny, narówno jednego pochodzenia z wymartą rodziną Turzów w Bethlen Falwa co potwierdza równość herbu obydwóch rodzin.

26. 4. 1603 r. Zgon margrabiego Jerzego Fryderyka brandenburczyka. Był synem margrabiego Jerzego Pobożnego. Ur. 5 kw. 1538 r. W r. 1545 otrzymał Żegań, Żarowę, Trzeble, Fyrląd i Karniów. Był małoletnim, więc za niego sprawował rządy jego wuj Olbracht v. Ansbach od 1544-53. ón 1553 r. do † 26 kw. 1603 r. – Po nim objął ziemię bytomską, tarnogórską i bogumińską, margrabia Joachim Fryderyk z rodu elektorów brandenburskich. Zmarł w piątek 18. 7. 1608 r. Pozostawił dwuch synów: Jana Jerzego i drugiego Jana Jerzego, który rządził od r. 1606. Um. na wygnaniu 1624 r. – W sobotę 12. 6. 1610 r. poślubił Krystynę księżniczkę wirtemberską. W r. 1613, powiła mu Krystyna syna... ??? 30 sierp.

We czwartek 10. 6. 1604 r. Cesarz Rudolf II zgodził się na wywody elektora brandenburskiego Joachima Fryderyka. Ale, że sumy wykupna nie umiał zebrać, rozkazał sprzedać państwa Bytom i Bogumin. Zgłosili się do kupna baron v. Auersperg, Hans Kochticki, Jerzy v. Schönaich, Wacław v. Zedlitz; w r. 1605 zgłosił się jeszcze Hanibal v. Dohna, ale niepewność od granicy polskiej odstraszała kupców. (Zob. 4. 8. 1606 r.)

Niedz. 24 lipca 1605 r. Naczelnik elektorsko-brandenburski Fryderyk v. Ratzbar pisał w Karniowie do magistratu w Bytomiu: Z Waszego pisma dowiedziałem się, że 2 chłopców weszło do pustego klasztoru minorytów po młode wróble i nieco pieniędzy wraz z pozłacanym pasem znalezionego w dziurze, które mnisi zgłoszeni do klasztoru od rodziców tych chłopców zażądają zwrotu.

38. Z tego wynika że Minoryci wrócili do klasztoru.

W piątek 4.8.1606 r. Sam cesarz Rudolf II nakazał śląskiej Kamerze odstąpić państwo bytomskie i bogumińskie Łazarzowi Henklowi na jego żądanie.

1606 r. Kamera uwiadamia co do sporu o Tarn. Góry, że według starego spisu, Tarn. Góry w bytomskiem odziedziczył pewny Tarnowski; Bytom i Bogumin przypadł drugiemu synowi margrabiego Joachima Fryderyka, Janowi Jerzemu. (zob. 27.11.1607.) Jan Jerzy zaśl. w sobotę 12.6.1610 r. Krystynę księżniczkę wirtemberską. Syn, ur. 30.8.1613. Jan Jerzy zmarł na wygnaniu w r. 1624.

Cesarz Rudolf II przyrzekł Łazarzowi Henklowi dać Bytom i Bogumin, za udzieloną mu znaczną pożyczkę; lecz Henkel mógł to odebrać dopiero po wypędzeniu brandenburczyka i odebraniu tych państw.

We czwartek 28 gr. 1606 r. Naczelnik Fryderyk Ratzbar odpowiedział magistratowi bytomskiemu: „Ponieważ przyjęliście mnichów (minorytów) bez poprzedzającego konsensu, to też sami będziecie odpowiadać za to".

26.2.1607 r. Z powodu niemożliwości zwrócenia długu Łazarzowi Henklowi przez cesarza Rudolfa II, obdarzył onego i synów jego Łazarza Młodszego II i Jerzego rządowym przywilejem, którym nadał im i ich spadkobiercom naturalnym i spadkobiercom spadkobierców w ich miastach, zamkach i małych miejscowościach, wsiach, obwodach, które mają albo kiedy je mieć będą, wspólną jurysdykcję (okręg sądowy), tak

też wyższe i niższe sądy z prawem urządzenia jednego lub dwu sądów kryminalnych, dyby na nogi (kloc) i szubienic. Zwierzchność albo zarządy każdej chwili obsadzić i przez nich wszędzie w ich państwach i posiadłościach wszystkie mieszczańskie i bolesne sprawy bez wyjątku osądzić i karać wypędzeniem z kraju, karą cielesną i utratą życia. Do tego dochodzą jeszcze inne prawa.

W piątek 18 maja 1607 r. Margrabia Jan Jerzy brandenburczyk, ten który po ojcu odebrał rządy nad Bytomiem i Karniowem, rozstrzygnął, że będące w przechowaniu klejnoty kościelne, ornaty, sprzęty domowe nie mogą być gwardjanowi klasztoru św. Mikołaja w Bytomiu dłużej zatrzymywane.

We wtorek 27. 11. 1607 r. Cesarz Rudolf II niem. żądał, by Jan Jerzy odstąpił państwa Bytom i Bogumin, że w testamencie Jerzego Fryderyka nie były przez niego zatwierdzone; a dom elektorski nad śląskiemi państwami nie ma wspólnego lenna. Jan Jerzy nie zważał na to, lecz w październiku po śmierci ojca Joachima Fryderyka (18. 7. 1608 r.) kazał sobie w państwie złożyć hołd.

W sobotę 12 stycz. 1608 r. Margrabia Jan Jerzy zgromił bytomian, że nie chcą stać na straży przy winowajcy z powodu zimna, i dodał: niemal zda się, jakby już nic nie chcieli czynić.

W piątek 18 lip. 1608 r. Umarł elektor brand. Joachim Fryderyk, który posiadał ks. bytomskie i bogumińskie.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

W pon. 22.12.1608 r. Cesarz Rudolf II nakazał margrabiemu Janowi Jerzemu (który odebrał hołd w paźd. t.r. od Bytomian i Boguminian), by te państwa opuścił, nie mając prawa do nich, iż w przeciwnym razie użyje gwałtu.

W pon. 5.1.1609 r. Margrabia Jan Jerzy brand... wystawił w Karniowie cechowi bytomskiemu rzeźników dokument, którym zatwierdził wszystkie artykuły ugody z 1585 r. i postanowił, by było tylko 12 taw rzeźnickich do rąbania mięsa.

Piątek 16.10.1609. Naczelnik Hartwig Stitten wydał nakaz dla Bytomia aby w niedz. 25 paźdz. odśpiewano Te Deum i odczytano list majestatu (dyplom cesarski). Ponieważ w mieście wielka część mieszkańców jest narodowości polskiej, zalecił proboszczowi, by list przetłumaczono na język polski i by w tymże języku był odczytany. (Wówczas wszystkie urzędowe ogłoszenia wydawano w czeskim lub morawskim języku, mimo, że większa część ludności mówiła po polsku.)

1609 r. Margrabia Jan Jerzy, zatwierdził rzeźnikom bytomskim artykuły cechowe. 1611 r. przywileje dla szewców. W r. 1613 przywileje całej gminy. 1617 dla krawców.

W środę 4 list. 1609 r. Sejm opolski składał się z wichrzycieli, niezadowolonych, awanturników, krzykaczy i innych, który rozwarł wrota luteranom na G. Śląsk.

1609 r. Łazarz I Henkel v. Donnersmark, znowu podsunął cesarzowi Rudolfowi II dalszą sumę 10 000 flor. Do kwietnia 1612 r. dał na zakupnina około 37000

i 765 flor. do cesarskiej piwnicy i na inne niezbędne potrzeby. W r. 1612 jeszcze 12000 flor. na zapłacenie rycerzy. Upominał się ciągle o swoje pieniądze i robił pretensje do Bytomia i Bogumina aby jakoś dojść do spełnienia swych żądań.

Środa 18.4.1612 r. Cesarz Maciej, brat Rudolfa II, którego był zmusił do odstąpienia tronu w r. 1611, po śmierci brata kazał się koronować i w środę 18.4.12 r. przyjechał do Wrocławia odebrać hołd. Margr. Jan Jerzy też był obecny. Przy przyjmowaniu go do miasta była szlachta wystrojona w kaftany z czerwonego attasu, czarne spodnie do kolan i jedwabne pończochy. Służalcy czerwone kabaty, czerwone pończochy, czarne spodnie i czarny surdut z czerwonemi sznurami. Margrabia utrzymywał się w Bytomiu.

1612 r. Hans Bäkr z Wiślowi na Bytkowie, wżalał się u margrab. Jana Jerzego, że Mierosrewski na Michałkowicach, pomimo dwukrotnego rozkazu sądu krajowego w Bytomiu, nie utrzymuje żadnego predykanta.

Czwartek 3.1.1613 r. Margrabia Jan Jerzy zatwierdził przywileje dla miasta Bytomia.

Sobota 12.1.1613. Margrabia w Karniowie listem z d. 12.1.1613 rozporządza, by patron kościoła w Michałkowicach, Mierosrewski, uwzględnił żądania protestantów, t. j. aby im sprowadził kaznodzieję protestanckiego.

1613 r. Książę Jan Jerzy, brandenburczyk, potwierdził radzie miasta Bytomia, prawo osadzania księży, udzielone w r. 1543 przez margr. Jerzego.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

W sobotę 12 lipca 1614 r. Naczelnik Hartwich v. Stitten nakazał magistratowi bytomskiemu, powiadomić o kobiecie wiarołomnej, żony Macieja Rajcharta v. Bucherwitz we Wrocławiu, dzierżyciela zastawu na Opatowicach, że przebywa w Tarn. Górach. Tam miała uwodzić mężów żonatych, wskutek czego musiał ks. proboszcz przeciw niej wystąpić i dłużej tam nie może być cierpiana przez lud. Bucherwitz musiał ją prawnie usunąć, bo jak jemu, tak i dzieciom i przyjacielstwu swem smykaniem się po kraju robiła hańbę.

W 1616 r. było w Bytomiu dwu gościnnych, Trzęsinoga i Kózki. Sprzedawali gorzałkę, piwo i wino.

We czw. 2 lut. 1617 r. Margrabia Jan Jerzy, zatwierdził krawcom bytomskim statut z soboty 10 maja 1561 r. Tegoż dnia zatwierdził też szewcom bytomskim dokument, wystawiony w r. 1582 przez margrabiego Jerzego Fryderyka.

1617 r. Magistrat byt. dostawił do głównego urzędu zażalenie, w którem doniosł, że w tutejszem państwie wiele obcych szlachciców przebywa, którzy sobie pozwalają na różne wybryki n. p. biją, strzelają i różne gwałty czynią. Henryk Starzyński oberwał brodę jednemu krewnemu z radców w jego domu, jego żonę zdeptał nogami, innym obywatelom zastąpił drogę przy bramie Krakowskiej i strzelał do nich.

1617. Proboszczem w Kamieniu był ks. Ozdoba, kronikarz bytomski pisze, że pewnego razu na rynku w Bytomiu, napadł na ks. prob. Ozdobę, szlachcic Gołkow-

ski z Łagiewnik, i sponiewierał czynnie zacnego Kapitana. Sprawa oparła się o sąd, który skazał Gołkowskiego na karę 1000 marek monety myskiej. Krótko po wypadku tym, Ks. Ozdoba zachorował ciężko i więcej już nie przybył do Bytomia.

W niedz. 7 maja 1617 r. Posiedziciel pierwszej części Miechowic Augusta Koszembar podała skargę do Bytomia, że w g. dniu 4 Polaków przejeżdżało przez wieś, i ludziom powybijali szyby w oknach; kowala i karczmarza poranili i na ich dworze synów strzelali. Świadkami tych zajść był sąsiad Henryk Suchodolski, posiedziciel drugiej części Miechowic.

1618 r. Około t. r. wyprzędzono 00. Cysterów z Rejet i wprowadzono protestanckiego predykanta do kościoła.

We czwartek 17. 5. 1618 r. Na mocy wyroku sądowego cesarz Maciej odebrał margrabiemu brandenburczykowi ziemię bytomską, tarnogórską i bogumińską. — Bez względu na prośbę margrabiego o przesunięciu wykupu Bytomia i Bogumina nastąpiło orzeczenie z najwyższego sądu następującej treści: 1.) Cesarz płaci margrabiemu kwotę z zastawu 8000 dukatów w złocie, co wynosi 19,816 tal. reszty 24 gr.
2.) Ze względu wykupionych kawałów, kosztów i ulepszeń 15000, 929 tal. 22 gr. 11 halerzy = 47,746 tal. 10 gr. 11 hal.

1618. Opłata (taksa) państwa Bytomia za ten rok była wsadzona na 222.791 tal.

W sobotę 9 lut. 1619 r. Z powodu odstąpienia państw. Bytomia i Bogumina Łazarzowi I. H., prosił margr. Jan Jerzy 3 razy o przesunięcie terminu. Uzyskał go do podanego.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

dzia (9 lut.) po którym nakazano bezwzględnie do wykonania. Niepokoje, które w r. 1618 wybuchły przeszkadzały rozkazy cesarskie wykonać. Przeto margrabia został w posiadaniu Bytomia i Bogumina.

W poniedziałek 6 styc. 1620 r. Margrabia Jan Jerzy, wydzierżawił zamek na Świerklańcu z dworem w Brzozowicach wraz z dochodami kameralnemi z obydwóch kuźnic, w Kochłowicach i Brynicy na 3 lata, Janowi Siekwizińskiemu. W tym czasie wziął margrabia na ruchliwszy udział w ruchu sprotestantyzowanych Ślązaków przeciw czeskiemu Ferdynandowi II.

W niedz. 8 list. 1620. Margr. Jan Jerzy drugi syn Joachima Fryderyka brandenburczyka został pobity na Białej Górze pod Pragą, połączony z Bethlen Gaborem przeciw cesarzowi, utrzymywał się na Śląsku Górn. i jak już wspomniano, popadł w niełaskę cesarza i został skazany na banicję. Miasto Nysę dręczył, Kłodz zabrał, po zwycięstwie cesarza uciekł do Węgier i tam zmarł 1624 r. jako wygnaniec.

1621 r. Cesarz Ferdynand II austrjacki, zabrał Janowi Jerzemu brandenburczykowi wszystkie posiadłości i ziemię bytomską.

19. 1. 1621 r. Jan Jerzy brand. właściciel ziemi bytomsko-tarnogórskiej i bogumińskiej, pozbawiony wszelkich godności i majątków po przegranej bitwie p. Białą Górą był zmuszony opuścić swój kraj. (zob. w. 8. 11. 20 r.)

W poniedziałek 30 maja 1622 r. odbyło się oddanie Opola i Raciborza posłom Bethlena Gabor'a siedmiogrodzkiego. Ze strony cesarskiej byli obecni Joachim Maltzan i Jan Krystof Pruskowski.

1623 r. Lazarz II Henkel Donnersmark dał magistratowi bytomskiemu uwiadomienie, by kazał czyścić ulice miejskie, uwięzionemu Bibiełce, bo już nie można jechać ani konno ani z wozem.

W sobotę 18.3.1623 r. Po oddaniu w t.d. państw Bytomia i Bogumina przez ces. Ferdynanda II w zastaw Lazarzowi I Henklowi; okazał się bardzo łaskawym dla niego, potwierdził i odnowił dane przywileje. Mieszkańcy kraju i miasta złożyli hołd cesarzowi w ręce naczelnika Jana Jerzego Blachy, a pełnomocnicy Lazarza I, Jakóbowi Benigk'owi uderzeniem ręki przyrzekli oddać dłużne dochody i używanie.

W czwartek 11.4.1623 r. Przez miasto Bytom przechodziły kompanje wojska. Hansa Bernarda barona v. Herberstein i Adama v. Geisler, obaj kapitani dunajskiego pułku pieszych.

Od niedzieli 23 kw. do niedzieli 8 paźdz. 1623 r. burgrabia Dohna, rotmistrz ze swoją kompanją przebywał w Bytomiu.

W środę 8.11.1623 r. W czasie 30-to letniej wojny bawili w Bytomiu dwaj komisarze kwaterunkowi Pagnisky i Gotard Stosz.

1623 r. W grudniu przechodziło przez Bytom wojsko polskie.

7.12.1623 r. W własnoręcznem piśmie pani hr. Lazarz II Henkel D. bytomian, że w swoich sprawach są tak ospali i niedbali, że nic nie donieśli, gdy polscy żołnierze pod dowództwem Jaroszewskiego i Strojnowskiego przechodzili przez Bytom.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

46. We czwartek 21 gr. 1623 r. Hrabia Łazarz II Henkel v. Donnersmark, nakazał bytomskim obywatelom, by zawsze byli gotowi do obrony krajowej i stawili się Krzieszyńskiemu, jako naczelnikowi powiatu.

W piątek 29 gr. 1623. Od Łazarza II hr. H. wyszedł rozkaz do magistratu w Bytomiu, aby z powodu najazdu kozaków na ziemię bogumińską, natychmiast wysłał pomoc na koniach i pieszo, a kontrybucję dla obrony krajowej zaraz wypłaconą będzie. — Blisko sto lat, bo od roku 1532, znajdowały się ziemie bytomska i bogumińska w posiadaniu margrabiów brandenburczyków.

W środę 24.1.1624. W czasie 30-letniej wojny był w Bytomiu po raz drugi pułkownik Stanowski z oddziałem kozaków.

1624. Katolicy w Bytomiu uzyskali napowrót swój kościół farny od protestantów.

1624. Hr. Łazarz II pisał do cesarza i zażalił się na szlachetnych posiedzicieli dóbr w Szombierkach, Orzegowie, Chorzaczowie, Łagiewnikach i Świętochłowicach, iż zabraniają obywatelom bytomskim jeździć przez ich grunta do Czarnegolasu po drzewo, i im zabierają konie, łańcuchy, siekiery i wozy.

We wtorek 16.7.1624 r. Cesarz Ferdynand II wydał patent, w czem poddanym obu państw Bytomia i Bogumina nadał nakaz, by Łazarza II młodszego uznali swym panem i jemu powinne posłuszeństwo i uszanowanie oddali pod karą niechybną na majątku, ciała i życia.

1624 r. Zmarł Lazarz I hr. Henkel v. D. pan na Bytomiu i Boguminie, syn Jana II Henkla, pozostawił dwuch synów: Lazarza II, ur. 1574 r. i Jerzego.

W piątek 9 lut. 1624 r. Magistrat bytomski użalał się przed Kamerą na Lazarza II H., że w czasie oddania państwa, cesarz zastrzegł sobie jurysdykcję i własne panowanie, zamiast jego wówczas jeszcze żyjącego ojca rachunki niejedne (miastu) odebrać; radę zawsze naczelnik załatwiał, zmienia i wyklucza ją z jurysdykcji zupełnie — i, że on przeciw przywilejom i prawom miejskiem przedsiębierze prejudykacyjne (przedsąd.) działania. Zakazał pod karą cielesną i utratą dóbr być posłusznym naczelnikowi, podczas gdy tenże zakazał prócz używania być posłusznym Henklowi.

W środę 10. 4. 1624 r. Lazarz II odpowiedział: Na rozkaz cesarza Ferdynanda II z 9. lipca 1622 r.: Ustąpiłem państwo, nie tylko tytułem zastawu, ale jako posiadłość własną. W prawdzie byłby naczelnik Bytomia i niektórzy ze szlachty jakiś wyszukany spis zrobili, ale on dlatego nie dał, by mu nie wzięli zarządu z rąk. Kilku ze szlachetnych i inni pozwolili sobie grabijaństwo, czyny mordów grabieży i szkodzili biednym wieśniakom, zabierając im bydło, a naczelnik o nic się nie postarał.

W piątek 12. 4. 1624 r. W Bytomiu ukazał Wacław Leipziger ze swoją kompanją, wysłany przez księcia cieszyńskiego. Po co ??

Druckerei Hardtke Gleiwitz

W sobotę 15 lut. 1625 r. Biskup krakowski Marcin herbu Ostoja Szyszkowski, uniewinnia się listem z t. dn. iż osobiście przybyć nie mógł, by poświęcić na nowo sprofanowany przez protestantów kościół P. Marji w Bytomiu, bo zaszła służbowa przeszkoda, a mógł wystać tyko swego komisarza.

W niedz. 30. 3. 1625 r, zrobił Jakób Koskjus z Bytomia doniesienie sędziemu nadwornemu państwowych dóbr kameralnych Jakóbowi Skultetusowi w Tarn. Górach z powodu przesłuchania świadków z Czeladzi w sprawach Jarockich, którzy skradli bydło Rozbarczanom.

W sobotę 14. 6. 1625 r. Łazarz II Henkel robił bytomskiemu magistratowi zarzuty, że nie ukarał pewnego Błażeja Szramka, który zamordował swego szwagra Kizika, Przez co ucierpi on (magistrat) i szpitalowi zmniejszą się dochody, jeżeli nie zażąda żadnej kary od niego.

We czwartek 19. 6. 1625 r. Katolicy bytomscy po odzyskaniu swego kościoła od protestantów, po 9-cio letniej przerwie, odprawili pierwszą publiczną procesję Bożego Ciała.

1625 r. grudzień. Według obrachunku zamkniętego z t. r. był Ferdynand II cesarz, dłużny Łazarzowi II H. v. D. kapitału i odsetek 367765 guld. i 27 krajcarów, oprócz tego dotychczas od głównej kwoty przynależący się procent. Za to puścił cesarz Łazarzowi II obydwa państwa; Bytom i Bogumin na własność. Oprócz tego przyrzekł cesarz Henklowi od starego długu (80.000 flor.) oprocentować 6 ma od sta i zrzekł się na wieczność obu państw jako własności dziedzicznej zatrzymując dla siebie prawo patronatu i konfiskaty.

1626. Naczelnik państwa bytomskiego nakazał magistratowi bytomskiemu, by udzielił mieszkańcom miasta pozwolenia do brania drzewek z rozbarskiego lasku na ozdobę domów i ołtarzy w dniu Bożego Ciała.

1626 r. Łazarz II H. nakazał sędziowi nadwornemu Jakóbowi Dłuhinikielowi, dawać baczność, by ludzie z miast i wsi kupowali sól tylko w Kochłowicach. Ci, którzy białą sól skądinąd albo z Polski sprowadzają, mają utracić konie i wozy.

We czw. 4 czerwca 1626 r. parafjanie bytomscy odprawili żgą uroczystą procesję w dzień Bożego Ciała, po odebraniu kościoła protestantom. Ołtarze, ulice przyozdobili drzewkami z lasku rozbarskiego na który wyrąb mieli pozwolenie od magistratu.

W sob. 24.10.1626 r. Miasto Bytom przyznaje, że jest dłużne Szymonowi Zagrzebskiemu 252 tal. za 21 wiader wina, które spotrzebowało wojsko cesarskie, przebywające przedtem w Bytomiu. Dług ten spłaciło miasto po 30 latach.

W czw. 7.12.1626 r. Mikołaj Strzała, zakupił drugą połowę Wieszowy z przyległościami od Jana Kozłowskiego.

W niedz. 10.1.1627 r. Pułkownik Fahrenbach otrzymał w państwie bytomskiem kwaterę; do 24 styc. musiało miasto Bytom wypłacać jemu 700 tal. kontrybucji.

W sobotę 27.2.1627 r. Pułkownik Holnke, wojska duńskiego, mansfeldskiego przybył w nocy do biednego miasta Bytomia z kilku tys. chłopa; bramy miejskie rozwalił petardami (prochapały) i ratusz; podwórza farskie, klasztory i szpital kazał splądrować, a biednym obywatelom i przedmieszczanom narobili szkody na wiele tysięcy talarów szkody. Na wykupienie pułkownika Hansa Fahrenbacha który w Szczynie przez

przez trzy tygodnie był więziony, miasto Bytom musiało zapłacić 857 tal.

27.2.1627. Wojsko hr. Ernesta Mansfelda wraca przez Bytom, a nie znajduje żadnego oporu, więc niszczono, rabowano obywatelom co się dało. Księży katolickich wypędzono a prot. osadzono. Armię E. Mansfelda zabrały Ujazd, w marcu zaś Koźle i Toszek. Byli tu jak prawdziwi właściciele wszystkiego. Cesarskie wojsko, które chciało zajęte przez Mansfelda miasto Bytom na nowo zdobyć, spaliło dwa przedmieścia, t.j. 30 domów i 72 stodoły wraz ze zbożem. Szkodę tę obliczono na 18800 talarów. — W końcu t.r. był Bytom obsadzony przez jeźdźców (dragonerja) v. Dohna. —

1627 r. Hr. Łazarz II de D. miał w t.r. dochodu 12000 tal. W pow. wrocławskim płacono na tysiąc tal. dochodu 385 tal. podatku. Szefel żyta kosztował 39 tal. pszenice 50 tal. jęczmienia 28 tal. owsa 16 tal. Dwie tuczne gęsi 17 tal.

Od niedzieli 5 marca 1628 r. aż do soboty 15 kw. stały w Bytomiu dwie kompanje wojska z pułku Don Baltazara.

30.6.1628 r. Pastorzy bytomscy użalali się w liście wystosowanym do hr. Henkla, że mają pobrane dochody z kościołów z 9 iu lat zwrócić monetą śląską, chociaż pobierali polską.

7.8.1628 r. Starosta bytomski Wacław Kamiński ogłosił rozporządzenie burgrabiego Dohny, pana na Sycowie i t.d. rządcy rzymsko-cesarskiego, w którem donosił, by władze bytomskie w ciągu 14 dni powypędzały z ziemi bytomskiej wszystkich pastorów.

16. 9. 1628 r. Z kancelarji Karola Hannibala Dohny, wystosowano z rozkazu cesarza orędzie, w którem zażądano usunięcia wszystkich predykantów protestanckich z ziemi pszczyńskiej. — Bytomscy pastorzy, którzy mieli opuścić swe posady w przeciągu 14 dni, prosili władzę o przedłużenie tego terminu.

16. 5. 1629 r. Jako osobliwość jest godna wspomnienia, znajdująca się na powierzchni murowanego stołu ołtarzowego w obalonym Kościółku św. Małgorzaty 1880 r., nagrobek zm. 16. 5. 1629 r. sędziego nadwornego, burmistrza i kapitana Aleksandra Dzuhinikiela, co dla historji Bytomia jest bardzo ważnem. Nagrobek znajdował się w bytomskiem muzeum Kościelnem w miejskim parku do r. 1933. Obecnie znajduje się w muzeum Krajowem.

18. 5. 1629 r. Klasztor minorytów w Bytomiu, zrzekł się żądanych czynszów od r. 1564, w nadziei dobrego sąsiedztwa i przyjaciełstwa. Z tego wynika też, że minoryci opuścili klasztor w r. 1564, prawdopodobnie z powodu rozszerzania się luteranizmu i nieotrzymywaniu żadnych jałmużn.

26. 5. 1629 r. Niespodzianie posłał cesarz Ferdynand II odpis listu dziedzicznego z p. d. o sprzedaży państwa bytomskiego Łazarzowi II któremu oryginał został oddany i nakazał państwo to zabrać. Cesarz w dokumencie wyznał że on Bytom i Bogumin kazał Łazarzowi I 1623 r. tytułem zastawu odstąpić, a prawo panowania jako dziedzic Kr. Harracha z zezwoleniem cesarza tę własność dziedziczną Bytom i Bogumin wykupił za 50 tysięcy guldenów reńskich.

26 maja 1629 r. Ferdynand II cesarz niem. zabrane brandenburczykowi ziemię bytomsko-tarnogórską i bogumińską sprzedał baronowi Łazarzowi Henklowi Młodszemu za pół miljona guldenów.

8. 8. 1629 r. Hrabia Dohna ogłosił we Wrocławiu cesarski edykt, mocą którego mają być zwrócone katolikom kościoły, które zabrali ewangelicy.

16. 8. 1629 r. Pismem z czwartku 16. 8. zwrócił się biskup krakowski Marcin Szyszkowski do starosty bytomskiego Wacława Kamińskiego, by uskutecznił oddanie katolikom kościołów i dóbr.

20. 8. 1629 r. Wojska duńsko-wajmarskie nie zdobyły Gliwic i zwróciły się w stronę Bytomia.

1629. Członkowie magistratu bytomskiego zwali się: Jan Grochut, burmistrz; Jan Zięba, Jan Rayce, Grzegórz Smykała; Adam Koskius; Krzysztof Wronka i Jan Matuszka. — Solger, kronikarz bytomski powiada, że w t. r. znajdowały się ewangielickie kościoły w Bytomiu, Tarnowskich Górach, Żyglinie, Radzionkowie, Piekarach, Miechowicach, Mikułczycach, Reptach, Paniowach i Bielszowicach. Natomiast inni powiadają że bytomscy katolicy uzyskali napowrót od protestantów już w końcu 1624 r., reszta wyżej podane przeszły 1629 r.

Bytom był placem zbiórowym nowo zaciągniętych żołnierzy z Polski. Oficerem ich był Maciej Spork.

Jeden dekret komory wrocławskiej do naczelnika krajowego poleca, franciszkanom w Bytomiu zakazać, gorzałkę i zagraniczne piwo sprzedawać w domu należącym mi-

norytom przez najemnika.

Ród hrabiów Henkel v. Donnersmark osiadł na Świerklańcu.

Miasto Bytom przeszło na własność Henkla Donnersm. 1629 roku. Miasto Bytom liczyło zaledwie 300 rodzin i 1377 dusz, które mieszkały w 214 domostwach. W r. 1630 było 1717 mieszkańców, 341 domostw i 26 pustkami. Z domów było krytych dachówkami tylko 9, gontami 186, reszta słomą.

28. 1. 1630 r. Od tego dnia do 17 marca stało w Bytomiu kwaterą 53 chłopa z pułku lichtenszlajnowskiego.

30. 7. 1630 r. Hrabia Eljasz Henkel v. D. syn Łazarza II wysłał list do bytomskiego magistratu: „Na list śląskiej kamery, z powodu przyjęcia żydów możecie odpowiedzieć: Wam było zakazanem od naszego pana dawać schronienie żydom. Do tego dochodzi, że żydzi w koło Bytomia o milę nie mają kut solnych (warzelni): nie możecie przewidzieć dla czego żydzi cisną się do miasta. To jest przeciw waszemu staremu zwyczajowi, gdyż nigdy nie cierpieliście żyda pomiędzy sobą. Bez konsensu zwierzchności nie wolno wam przyjmować nikogo.

Od 5. maja 1631 r. W Bytomiu przebywała od początku t. r. komisja restytucyjna pod przewodnictwem osobistem hrabiego Dohny. Ta stąd objeżdżała wsie.

1631 r. Według odpowiedzi magistratu bytomskiego na pewne oskarżenia Ojca gwardjana minorytów jest jeszcze do uwagi: 1. Łaziebny jest obowiązany, zakonnych golić i strzydz włosy. Ich przywilej zmusza go do tego. — 2. Miasto protestuje, że duchowni utrzymują publiczną karczmę i jeszcze w jednym małym

domku przy klasztorze wino i wódkę pozwalają sprzedawać, choć jest przeciw przywilejom miasta.

3. Dom burmistrza, blisko klasztoru należał przed 70 laty obywatelowi Melchiorowi Pawłowskiemu. W tym samym czasie byli jeszcze w tym klasztorze bernardyni aż do r. 1571, aż do wymarcia w czasie zaraźliwej choroby.

7.9.1631. Król szwedzki Gustaw Adolf pobił Tylego pod Lipskiem i zwrócił się ku Renu (rzeka), wojska saskie, wpadły do Czech. W takich okolicznościach puścił przez nadzwyczajnych komisarzy w dziedziczne posiadanie państwa Bytom i Bogumin, hrabiemu Łazarzowi II Henklowi D.

1631 r. został Hanys (Jan) Tokarz z Rozbanku, który siatki gończe, hrab. Eljasza Henkla v. D. wywiózł z lasu bez zezwolenia, ukarany.

24.8.1631 r. Po raz drugi bawiła komisja burgrabiego Dohny w Bytomiu, aż do 13 września t. r.

1631 r. Hr. Łazarz II Henkel, zażarty protestant nie dał komisarzom utrzymania, że musieli żyć własnym kosztem. Po trzech tygodniach odjechali, zostawiając rachuneczek na 258 tal. Musi zadziwić każdego, jak on Łazarz przeciw poważnem usiłowaniom, kat. cesarza występuje, a jednak osięgnie swój cel.

28.1.1632 r. Od t. d. był hr. Łazarz II Henkel v. D. w dziedzicznym posiadaniu państw Bytomia i Bogumina, chociaż niemi rządzi już ojciec jego od r. 1623.

27.7.1632r. Listym z t.d. rozkazał hr. L. II v. D., burmistrza Viemanna zasadzić i uwięzić w izbie wójta; tak samo Bartosza Gözke w wieży głowickiej, a Hans Grochut objęcie urząd burmistrza, bo Viemann jego rozkazów nie słuchał i nie wykonywał.

1632r. Niżeli pułkownik Majosz zaciągnął pułk Polaków, miasto Bytom wydało dla nich na jadło i picie, 528 talarów. A ile sami sobie wzięli??

1632r. Ostatni ewang. proboszcz w Bytomiu zwał się Marcin Synzekiusz. Jako pierwszym proboszczem katolickim był Józef Przyjusz. W t.r.r. opuściło Bytom 20 ewangelickich rodzin.

1633r. Przez całe 100 lat, bo od 1532r. znajdowały się panowa Bytom i Bogumin w posiadaniu margrabiów brandenburczyków.

W Bytomiu znajdują się 3 pisma wagmistrza Zwoli z Tarn. Gór, z których jest do zaznaczenia, iż bytomska komora ma jakieś udziały w kopalni i za to 17 flor. 16 srebrn. groszy 9½ halera dodatku i zaległą wypłatę do zapłacenia.

21. lut. 1633r. Dziedzic Hb. v. D. ostrzega mieszkańców Tarn. Gór przed trzema kompanjami wojska idącego z Pyskowic do Tarnowskich Gór.

21 i 22 marca 1633r. Polakowi Dębińskiemu, który ze swym pułkiem leżał na Przedmieściu, wypłaciło miasto 43 t. Bytom znowu wyłożył 637 tal. dla nowozaciągniętych Polaków do wojska.

4.4.1634r. Rotmistrz Logau z pułku Lobkowicza leżał przez 3 dni ze swoją kompanją na Przedmieściu Bytomia.

5.7.1634r. Bytom wypłacił dwóm kompanjom jeźdźców pułku Szlika, 200 talarów. – Dla kompanji polskiego rotmistrza Czechowicza 353 tal. – Pułkownikowi Rojkowiczowi i jego Kozakom 136 tal.

1.9.1634r. Jakieś partye od Świdnicy napadły Bytom i zabrały z pastwiska miejskiego 118 wołów, 353 sztuki bydła i 700 owiec w łącznej wartości 3603 talarów.

1636r. Od stycznia do 29 lipca, wypłaciło miasto Bytom pułkownikowi Frankenbergowi i jego 2 kompanjom jeźdźców 9233 talarów. – Podpułkownikowi Wilangerowi i jego żołnierzom wypłacił B. 394 tal. – W Bytomiu leżał polski pułk, który wymuszał, plądrował, rabował, krzywdy czynił i narobił wiele szkód. Stanisław Starzyński podał sam dla siebie i jego poddanych w Bobrku szkodę na 1173 florenów. Jednemu szynkarzowi wina, wypito 17 wiader wina węgierskiego (bez zapłaty) 60 domów stało pustych, ponieważ właściciele zakwaterowania i kontrybucji nie umieli zapłacić. I przyzwoitość była zagrożona.

23.8.1636r. W Bytomiu spisano protokuł, że sędzia nadworny Jakób Skultetus z Tarn. Gór został przebity rapierem przed 3 dniami przez Krzysztofa Steinbergera na wolnej drodze w polu. Zbrodniarz był w Bytomiu na śledztwie kryminalnem.

16.12.1637r. Bracia, Gabriel i Jerzy Fryderyk hrabia Henkel v. Donnermark, pisali do magistratu bytomskiego: „Z wielkiem zdziwieniem dowiadujemy

się, że wasze mieszczaństwo dopuszcza się wielkich wybryków, co gorsze, że z pośród was, sami prowadzicie wszeteczeństwa. Do tego nie śmiecie dopuścić, ale podobny występek bez względu na osobę ostro karać, żebyście kiedy nie musieli odpowiadać za to.

12.1.1638 r. Hr. Łazarz II H. v. D. został wyniesiony do godności barona, za zasługi przodków w wojnie tureckiej, oddane domowi austrjackiemu.

22.1.1639 r. Bracia Gabriel i Jerzy Fryderyk Henklowie nakazali burmistrzowi m. B., by natychmiast stawił się na ratusz do aresztu, ponieważ na powtórny rozkaz nie usłuchał i nie spełnił go.

7.3.1639 r. Hr. Gabrjel i Jerzy Henklowie zrobili magistratowi byt. zarzut, że we wszystkich ulicach miasta, panuje nieporządek, czy przede drzwiami domowemi, to nawet jest taki sam i na rynku, smród, niechlujność całemi kupami leży i nie zważa, iż z takiego nieporządku łatwo powstają choroby różne.

2.6.1639 r. Według reskryptu z t. d. zniżono karę Grzegorzowi Skupionowi, którą miał zapłacić za grzech popełniony przez córkę 5 markami. Jednak miał dać talara na szpital w Bytomiu.

20.10.1639 r. Baron Łazarz II H. D. zwrócił się do cesarza Ferdynanda III, i przedstawił, że kwota kupna państwa bytomskiego wynosiła 367000 guld. bez wydatków pobocznych (podróże, komisje, prośby i t. d.) które znowu wynosiły 100 tys. Baron żalił się, że w urbarji i taksie wymienione posiadłości nie wszystkie mu od-

dano. Tak stało się w początku z kilkoma drogami, które później przypadły do Polski, nie było też nigdzie wielkiego folwarku i t. d.

1639 r. W grudniu kupił baron Gabriel H. v. D. od cesarskiego poborcy dla Jana Gniazdko dwór, który był wykandlowany od burmistrza Jakóba Koskiewicza w Bytomiu (dwór ten znajdował się jeszcze w r. 1863 między Piekarską i Równoległą ulicą, zwany dwór Potyki). Z powodu założenia karczmy i wydzierżawienia jej żydowi dało powód w wielu wypadkach do zażaleń przeciw dziedzicowi Henklowi

12. 3. 1640 r. Wacław z Tiessowitz pisze z Chwałowic przy Rybniku do bytomskiego sądu: „Nie mogę przybyć na termin, ponieważ drogi są obsadzone rabusiami. Niedawno jeden presbyter przed jego własnym domem został zatrzymany i obdarty z tego co miał i konie mu zabrali.

1640 r. Żołnierze cesarza Ferdynanda III odzyskali Bytom.

3. 5. 1640 r. Według napisu przełożonego nad gornikami Hergezela w Tarn. Górach, rozporządził burmistrz miasta Bytomia Jakób Koskjusz, kilka fur drzewa na stary szyb zawieść, bo na rozkaz dziedzica Henkla będą bite dwa szyby.

21. 2. 1641 r. Burmistrz bytomski Koskiusz jako deputowany, został powołany do Wrocławia, by tam zawrzeć układ, iż zamiast ustalonych podatków na wino, piwo, mięso, ryby, wełnę, buty, trzewiki, pantofle, by zapłacono ryczałtem 1260 flor. Zastępcą tego, wadzono Marcina Szolca. Układ podpisał baron Lazarz II Henkel.

1641. Prob. Kaspar Zygmunt Korubjusz w Bytomiu użalił się przed baronem Łazarzem II H. v. D. że Marcin Putnik go obraża bardzo; że w dwu terminach nie przesłuchano świadków z różnych wymówek, i proboszcz wyobraża sobie że katolickim duchownym nie jest przychylnym. Łazarz nakazał jeszcze raz przesłuchać obie strony.

1641 r. Według dokumentu z t. r. po zmarłym Józefie Prussjuszu, proboszczu od Kościoła N. M. P. w Bytomiu, objął prob. Cosubius, który zmarł w piątek 8 czerw. 1674 r.

9. 6. 1642 r. Według zapisku szwedzkiego kapitana, Jakóba Richtera, d. d. z Osobłogi, uwiadomiono magistrat, że Bytom i jego przyległości są przyznane generał majorowi Wrangelowi, i jeden członek magistratu ma się dostawić niezwłocznie i z nim ujednać się, by nie dać przyczyny do wojennej egzekucji.

20. 8. 1642 r. Starosta bytomski zażądał od miasta T. Gór 5 tys. tal. (na co? niewiadomo.?)

15. 10. 1642 r. Po bitwie pod Breitenfeld (w Saksonji) Szwedzi znowu powrócili na G. Śl. i trzymali Głubczyce obsadzone 1643, aż do pokoju westfalskiego. Bytom musiał im dostarczać żywność i składać kontrybucję.

5. 11. 1642 r. W tym czasie ponownie uzgodniono granicę pomiędzy państwem bytomskim i krakowskim.

26. 8. 1643 r. Na zapytanie rady miejskiej w Tarn. G. wystosowane do arcyksięcia Ferdynanda, jak miasto ma się zachowywać wobec Szwedów, nadeszła odpowiedź listem od starosty bytomskiego jak następuje: Miasto Tarn. Góry powinno pod utratą karku i wszelkiej czci natych-

Druckerei Hardtke Gleiwitz

miast in memento przystać należne dziesięciny do Bytomia.

Wśrodę 7 naździ. 1643 r. Szwedzi napadają na miasto Bytom, plądrują je zupełnie i wymuszają z Kościołów pieniądze (kontrybucję). Kościół N.M.P., ratusz i klasztor przemocą otwarli i ograbili. Komendant miasta Cyrotin (Żirotyn) i burmistrz zostali wzięci do niewoli. Na Rozbarku przy B. wywieszali gospodarzy. Szwedzi chcieli podpalić miasto, ponieważ nie mogli odszukać cesarskiego podpoborcy Jana Gniazdka, który zdołał tylko w koszuli uciec do Pobrownik w Polsce. Tylko zeznanie obywateli pod przysięgą, że Gniazdka niema w mieście uratowało mieszczan od klęski pożaru. Szwedzi zadowolili się kontrybucją, poczem wycofali się.

9.4.1645 r. Cesarz Ferdynand III niem. dał w lenno Władysławowi królowi polskiemu księstwa opolskie i rac.

16.8.1645 r. Z listu pp. Gabriela i Jerzego Fryderyka pisanego w t. dn., dowiedzieć się było można, że w Bytomiu przebywało wojsko cesarskie i który był wysłany do rotmistrza v Heyberga, z cesarskiego pułku Waggei w którym prosili o szanowanie ich miast.

19.12.1645 r. Władysław IV, król polski potwierdza przywileje Jana, Księcia opolskiego.

1647 r. Z tego roku zachowało się pismo, z którego wynika, że stany były obowiązane składać podarek ślubny cesarzowi. Tarnogórzanie płacili mniej od Bytomianów i dlatego też słusznie się uważali, ale

najwyższy urząd we Wrocławiu zażalenie odrzucił.

6. 6. 1848 r. Sztab generalny załogi szwedzkiej w Głubczycach, pisał do Bytomskiego magistratu o przesłanie mu 90 tal., do żywności 10 szefli pszenicy, 45 szefli żyta, 16 szfl. jęczmienia, 24 szfl. owsa, 5 szefli grochu, albo zamiast tego 100 tal. Takie podobne żądania był wysłał już w maju, wtedy żądali pod groźbą, nawet podków, gwoździ do desek i kutych.

W r. 1649, zażądali synowie bar. Łazarza II od bytomian o dostawienie 6-cio konnego wozu na odwiezienie 20 wiader węgierskiego wina, które z urzędu głównego ma wysłane. — 9. 4. 1653 r. Główny urząd we Wrocław wysłał do Henkla D. rozkaz, by powołał do siebie wszystkich predykantów ze swego państwa pod groźbą ostrych kar zabronił im dalszego pobytu.

19. 4. 1653 r. Z najwyższego urzędu ukazał się w Bytomiu rozkaz, że wszyscy predykanci i ich kapelani i służący niekatolicy mają być przedwołani i poważnie napomnieni, by zaprzestali swoich niekatolickich nauk i ćwiczeń, w przeciwnym razie ustanowią im dzień do opuszczenia Bytomia, a w ich miejsce będą osadzeni pobożni katoliccy kapłani.

27. 2. 1654 r. Ślusarz Jakób Pakmauer, wniósł użalenie do władzy, iż ma zapłacić 8 tal. że brat jego, młodszy stojąc przy bramie Bytomskiej przy przyjeździe biskupa wroct. Karola Ferdynanda, dał strzał na powitanie jak ci inni młodzi, i on przez to zranił Walentego Niko z Rozbarku. Hrabia jednak kazał zapłacić 8 tal.; miasto ma golarzowi w Bytomiu 4 tal. dołożyć, żeby Nikiego pilnie

Druckerei Hardtke Gleiwitz

 opatrywał i dobrze wyleczył.

1654 r. Łaciński list nauczyciela szkolnego Jerzego Kuśnicjusza do burmistrza bytomskiego Jana Gniazdki z t.r. przedstawia, że Marcin Paczyński i panowie Hończa i Wawrzyn Olszowski ręczyć chcieli, żeby mógł tutaj przebywać dłuższy czas.

1655 r. W Bytomiu i Tarn. Górach, stały dwie kompanie jeźdźców z pułku Garnier'a, który pisał, iż jeszcze więcej żołnierzy przyjdzie do Bytomia, ponieważ cesarz Ferdynand III kazał zaciągnąć 30 tys. chłopa.

29.7.1656 r. Hrabina Anna Helena Henkel z domu Kamnitz, pisała do sędziego nadwornego Jana Gniazdki w Bytomiu i użalała się na niegrzeczność bytomiaków, że nie posłali podarku na jej urodziny.

We wtorek 10.10.1656 r. Hrabia Jerzy Fryderyk nakazał bytomskiemu burmistrzowi mieć bramy i furty zamknięte, ponieważ w Częstochowie nie tylko w obozie (wtenczas Częstochowę oblegali Szwedzi) ale w miejscu samem mnóstwo ludu wymarło i dziennie śmierć zabiera wielu.

W sobotę 7 kwi. 1657 r. Marcin Ignacy Wawry, proboszcz z Radzionkowa, poświadcza słowa ks. Klaybora w Tarn. Górach, że kościół farny w Bytomiu obrażony jest ze wszelkiej ozdoby. Sklepienie jest tak złe, iż lada dnia zawalić się może. Brak posadzki, ławek i okien. Dom farny stoi jak ruina jaka.

3.6.1657 r. Oficer austryacki Jan Hildebrand Palisaden, żądał by bramy i mury miejskie Bytomia wzmocnić, bo bramy stoją gołe a mury walą się miejscami.

31.7.1657r. Z jednej odpowiedzi generała Montekukuli'ego, pisanej w t.d. w obozie pod Krakowem jest widocznem, że hr. Jerzy Fryderyk H. v. D., zwracał się po kilka razy, by oszczędzono państwo bytomskie. Odpowiedź była dobra ale bezowocna; bo artylerja była kierowana przez Bytom.

8.8.1657r. Chorąży Ferdynand Vecci zarekwirował w Bytomiu 30 furmanek do odwiezienia nadesłanego prowiantu.

22.8.1657r. Miasto B. użalało się, że oprócz pieniędzy dostarczania, jeszcze dla 3 złoczyńców którzy tak dawno w więzieniu siedzą, już wydano 138 tal., a które pożyczyć trzeba było. Hrabia nakazał, że stany owe koszta kryminalne mają ponosić.

5.1.1659r. Dekretem z Tarn. Gór nakazano magistratowi w Bytomiu, że ciało sędziego nadwornego Jana Gniardki w B. (który sam sobie odebrał życie), musi być pogrzebane przez kata z T. Gór po katowsku.

15.2.1659r. Hr. Jerzy Fryderyk Henkel v. D. nakazał magistratowi byt. oddać klucze od bram miejskich czarskiemu rotmistrzowi Hildebrandowi i jemu stać z dobranymi ludźmi, jakby się miał stać jaki napad.

1659r. Gabriel Henkel, brat Jerzego Fryderyka przedstawił i to, że państwo jego szczególnie przez dwa pułki krakowskiego spustoszone były.

1659r. Cudowny obraz M. B. w Piekarach został uroczyście przeniesiony z bocznego ołtarza do głównego. W której to uroczystości brali też udział bytomianie i rozbarczanie.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

1660 r. We wrześniu Jerzy Rymuttowski miał spór ze sługą hr. Henkla którego jednem pchnięciem uśmiercił Rymuttowski uciekł, będzie odpowiadał przed sądem, za niestawienie się zagrożono mu odebraniem majątku.

8.6.1660 r. Biskup Krakowski Andrzej herbu Łabędź Trzebicki, potaczył oba beneficja, przeniósł wszystkie prawa, dochody i obowiązki Kościoła św. Małgorzaty na Kościół Najśw. Marji Panny w Bytomiu.

13.8.1660 r. Miasto Bytom użalało się, że ponowie stanów ziemskich, według starych przyzwyczajeń żołnierzy jak przyjdą, puszczą na karb miasta i kilka tygodni przejdzie niż ich podzielą, tak samo stało się z ludźmi pułkownika Plonty.

1661 r. W marcu powtórzono wezwanie i po zawieszeniu sprawy Rymuttowskiego przez karę pieniężną dołączono.

5.3.1661 r. Łazarz II H. v. D. został podniesiony do stanu hrabiowskiego Rzeszy niem. z wszystkiemi jego potomkami.

24.11.1661 r. Magistrat bytomski ogłosił, że w mieście znajduje się 50 osób uzbrojonych w muszkiety i rury ogniowe, 22 w halabardy. Bytom reprezentuje się jak mała forteca, która nie służy regularnemu oblężeniu, ale by mogła nieprzyjacielowi stawić opór i służy za zbiorowisko. – W t. s. roku, rotmistrz Gless z obawy przed Turkami, przeniósł kwaterę swoją z Bytomia do Tarn. Gór, a miasto musiało go utrzymywać.

5.2.1663 r. Hr. Jerzy Fryderyk H. v. D. wydał rozkaz wójtowi bytomskiemu, by rzewca Pszańskiego czemyrędzy wza-

dził do szergowskiej izby i nie wypuścił aż złoży 3 marki kary, bo nie chciał w 14 dniach zrobić pary trzewików dla jego ludzi, nie robiąc nic innego.

Pieczęć. „Bytom 5 lut. 1663 r." Jerzy Fryderyk hr. Henkel v. D.

Drugi podobny rozkaz wydał, by uwięził szewca i cechmistrza Michała Zubra, ponieważ nie chciał postarać się o skórę do łóżka.

10.10.1663 r. Hrabia Gabriel H. v. D. prosił, by z powodu zarazy w państwie bytomskiem miasto zwolniono od podatków, kontrybucji, egzekucji, zakwaterowania na pewien czas, oraz, by nastanych cesarskich wojowników przeprowadzono gdzieindziej.

1664 r. Magistrat bytomski zwrócił pożyczkę 600 tal. po 30 mg wojnie którą był wziął od Jana Cyrana i Jana Zuckera, na budowę nowego Kościoła na nowym cmentarzu przy bramie pyskowickiej, w dniu 20.6.1617 r.

1.3.1665 r. W zapiskach magistratu bytomskiego do hrab. Leona Ferdynanda Henkla, syna Jerzego Fryderyka H., użala się magistrat na gminę rozbarską, że odmawia dać parę furmanek potrzebnych do poprawy murów i bram miejskich jak byli obowiązani według starego zwyczaju. Wskutek czego podobno musiał sołtys i starszy pokutować w więzieniu.

1.4.1665 r. Umarł Łazarz II H. v. D. w 91 r. życia. Trzej jego synowie podzielili się: 1. Eljasz, bogumińskie; hrab. Gabriel Bytom; Jerzy Fryderyk, urodz. 1611 r. Świerklaniec i Tarnowskie Góry. Zmarły urodził się w 1574 r.

1666 r. Zmarł hrabia Gabriel H. v. D. drugi syn Łazarza II, nie pozostawił potomka męskiego, to też w krótce ustanowiono opiekuna nad żoną Lydonją v. Sunnegk która zmarła w krótce po mężu, i nad jej córkami.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

Po śmierci z 1666r. hrabi Gabriela H. v. D. żyjący bracia Eljasz i Jerzy Fryderyk pozostałości po zmarłym podzielili tak, iż jego część bytomską podzielili jeszcze raz. Eljasz wziął Kochłowicką, a Jerzy Fryderyk bytomską. – 12 lut 1667r. Obaj bracia El. i Jerzy zwrócili się do najwyższego urzędu i obaj zażądali, by ich wprowadził i potwierdził jako właścicieli dóbr Kochłowic i Bytomia, jako spadkobierców.

1667r. Umarł hr. Eljasz H. v. D. pozostawił syna Eljasza Andrzeja i córkę nieznadomego imienia, która poślubiła hr. Karola v. Auersberg'a.

7.2.1668r. Najwyższy urząd kameralny udzielił Piotrowi Strzeli zlecenie, omówić dzień wprowadzenia właścicieli (hr. Jerzego Fryderyka i Eljasza Andrzeja) i poddanych, albo wydział powołać. Poprzednio jednak obaj hrabiowie muszą uiścić po zmarłym Łazarzu II właścicielu 3-ciej części, który był winien 733 florenów 30 krajcarów. Potem dopiero oddać obum hrabiom część bytomską i mieszkańców zwołać do złożenia im hołdu. (zob. 12.11.1667)

14.3.1668r. Bytomianie złożyli hołd nowym właścicielom braciom: Eljaszowi i Jerzemu Fryderykowi, synom zmarłego hrab. Gabriela H. D. w 1666r.

25.1.1669r. Hr. Jerzy Fryderyk H. v. D., zatwierdził uchwalone przez radę bytomską statuty cechu sukienników bytom. Ów cech podniósł się w 10 latach do 36 mistrzów tego zawodu. Do r. 1815 trzymał się w dobrym stanie.

1670r. Pożar zniszczył miasto Bytom zupełnie, nie szczędząc nawet kościoła parnego, w którym stopniały dzwony.

15. 1. 1671 r. Umarł zastrzelony Jerzy Fryderyk hr. Hr. D. Pozostawił dwu synów: Leona Ferdynanda i Karola Maksymiljana, (ur. 1662 r. † 1671.) Po ojca śmierci syn Leon F. objął rządy nad Bytomiem, oraz państwa Świerklaniec i Tarn. Gór.

27. 1. 1671 r. Z pewnego pisma gminy tychowskiej do bytomskiego magistratu wyjmujemy, że w (r. 1670) był w Bytomiu ogień, który stopił wszystkie dzwony kościoła N. M. P.

16. 2. 1671 r. Hr. Leon Ferdynand H. v. D. ur. 1640 r., musiał mieszkać w Bytomiu, bo według aktów magistrackich, zażądał w podanym dniu (poniedz.) 16 lut. dwie górne izby w ratuszu i urządził sobie mieszkanie tak, że później powstały różne uciążliwości i użalania.

14. 3. 1671 r. Dwuch górników na polu bobrownickiem odkryli bogate pokłady kruszców srebrnych, gdzie powstało 40 nowych szybów.

6. 7. 1671 r. Hr. Leon Ferdynand H. v. D. odebrał hołd od stanów, miast i poddanych. Hr. Andrzejowi Eljaszowi, kupił Leon prawo na Rochtowice i drugą część Bytomia, tak, że część bytomska miał w swem posiadaniu.

1672 i 1693 r. Protokoły z tych lat dawają świadectwo że młodzież katolicka polska, już wtenczas łączyła się w towarzystwa.

8. 6. 1674. Umarł kat. prob. ks. Kasper Zygmunt Kozubjusz przy Kościele N. M. P. w Bytomiu. Po nim objął godność proboszcza ks. Józef Nykowski.

1674 r. Do Bytomia przybył Brat Józef Nykowski za wikarjusza do boku Brata Zygmunta.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

1674 r. Hrabia Leon Ferdynand pismiennie uzala się do prałata od św. Wincentego, iż bytomski pleban Stanisław Łazky nie chciał ochrzcić dziecka od brata swego Maksymiljana, które tylko kilka godzin żyło, a gdy na jego prośbę franciszkanin to uczynił, został za to oskarżony przed krakowskim oficjałem (wikaryuszem). Prawdopodobnie powołał opat Stan. Łazky'ego do Klasztoru i postał w jego miejsce innego proboszcza.

Według kanonicznego protokółu wizytacyjnego kościoła farnego w B. dowiadujemy się: że od 37 lat kościół ten nie miał prawdziwego proboszcza i to od czasu wypędzenia Jana Skrzynowskiego ostatniego prawowitego posiadacza fary, i poprzednio wypędzonego już Pawła Radowskiego. Obecnie obługuje kościół Andrzej syn piekarza, lutra, który i w Woźnikach zarządza kościołem. Andrzej nie ma dotacji (wyposażenia) tylko wypłacają mu urzędnicy magistratu 1 talara tygodniowo, którzy dotację przejęli na siebie. Przyznano mu mszalne, chociaż żadnej nie odprawi. Kościół miał dotację z 6 włók roli. Fara ma dom na cmentarzu, wystawiony z drzewa. Teraz mieszka w nim predykant.

1674 r. oszacowano w Bytomiu 224 osoby do składania podatku.

1675 r. W Bytomiu kosztowała para butów dla parobków 24 srebrników, dla służącej dziewki 12 sbr. groszy.

31. 3. 1675 r. Ks. Franciszek Alojzy Klaybor, proboszcz w Tarn. Górach oświadczył, że w Kościele N. M. P. w Bytomiu

~~że~~ są powybijane wszystkie okna. Prawdopodobnie pochodzi ten stan zaniedbania od czasu pożaru w r. 1670, w którym to czasie stopiły się i dzwony.

5.12.1675 r. Leon Ferdynand hr. H. D. zatwierdził szewcom bytomskim stare ich przywileje i rozporządził, iż cech szewski w Miasteczku ma być połączony z bytom.

16.12.1675 r. Hrabia Leon F. H. D. zatwierdził statut krawcom byt. z dopiskiem swoim, że fuszerów kraj jego nie ścierpi, Krawcy z Miasteczka powinni się połączyć z bractwem bytomskiem.

1676 r. W Farn. Górach, Piekarach i okolicy panowała cholera, której ofiarą padło bardzo wiele osób.

1676 r. Proboszcz Józef Nykowski w Bytomiu, rozpoczął prace około Kościółka św. Małgorzaty, który był w opłakanym stanie.

30.3.1676 r. Leon Ferdynand hr. H. D. wystawił tkaczom bytomskim dokument, którym zatwierdził ich stare przywileje. Z Ksiąg miejskich jest widocznem, że dawniej jeszcze około 100 lat, 20 tkaczy mieli dochody wystarczające na wyżywienie (Jeszcze w r. 1862 było trzech, a dziś?)

11.5.1676 r. Pożar zniszczył probostwo przy Kościele P.M. Proboszcz Józef Nykowski stracił przez pożar wszystkie meble książki, ubrania, 6 wołów, 2 konie i inne rzeczy.

18.6.1676 r. Hrabia Leon F. Konfirmował przywileje masarzom byt., wyznaczył godziny w dni wolnego targu tygodniowego i usadził daniny cechu.

1676 r. W t. r. do parafji N. M. P. należały miejscowości: miasto Bytom, Rozbark, Szombierki, Orzegów i Roparzina, Łagiewniki, Chorzaczów, Świętochłowice i Hajduki.

8.3.1677r. Wspólnika jednego wbogiego grzesznika miał być ścięty w Bytomiu, lecz tylko podniesiono miecz nad jego głową; potem został ukłostany ostremi rózgami i wypędzony z państwa bytomskiego.

25.8.1679r. Na mocy rozkazu najwyższego urzędu we Wrocławiu, ma Bytom przygotować powozy i konie dla poselstwa moskiewskiego.

19.2.1680r. Przewieziono cudowny obraz Matki Bozkiej z Piekar do czeskiej Pragi.

24.3.1680r. Odwieziono cudowny obraz Matki Bozkiej Piekarskiej z Pragi do Piekar.

10.4.1680r. Bytomski kat Jerzy Borek, użalał się przeciw Wacławowi wójtowi Januszewskiemu na Starych-Tarnowicach, że on (wój) dwie kobiety, które powiesiły się same, kazał przez swoich poddanych wynieść i pogrzebać, tak samo dwu delikwentów z jego wsi, zamiast w Bytomiu, kazał ściąć w Pyskowicach. Jerzy Borek zażądał 60 tal. odszkodowania. Oskarżony założył apelację w Pradze, lecz proces stracił t.j. przegrał.

10.6.1680. Według zapisku z t. d. hr. Karola Maksymiljana Henkla v. D. do naczelnika państwa bytomskiego Jana Paczyńskiego na Łagiewnikach i Świętochłowicach, zostało wszystko rycerstwo państwa bytomskiego zaproszone na uroczystość chrztu, jego nowonarodzonego syna.

1681r. Ks. proboszcz Józef Nykowski przeprowadził renowację Kościoła N.M.P. w Bytomiu.

1682r. Biskup-sufragan Mikołaj Oborski z Krakowa poświęcił odrestaurowany Kościół św. Małgorzaty w Byto-

tomiu jak też i 3 ołtarze w kościele św. Trójcy i dwa w kościele farnym N. M. P. Dzień obchodzenia uroczystości poświęcenia ustanowił na niedzielę po św. Jadwidze. Tak trwa do dziś.

1.6.1683 r. Ukazał się pierwszy numer pierwszej gazety na G. Śląsku.

20.8.1683 r. Król polski, Jan III Sobieski, który był wyruszył z Krakowa 15 sierpnia, przejechał granicę ziemi raciborsko-opolskiej pod Będzinem, skąd ruszył cały orszak do Bytomia, zaś stąd do Piekar. — Król Jan III S. przenocował potem z swojem wojskiem na polach tarnogórskich, skąd wyruszył do Gliwic, gdzie przy bramie został powitany.

30.7.1685 r. Hr. Leon Ferdynand H. v. D. nakazał żeby piekarze w Bytomiu i przedmieszczanie, którzy na sprzedaż roznoszą swoje zboże w młynie Kunie (przy Brzozowicach) dali mleć. Dla własnej potrzeby mogą obywatele posyłać zboże do młyna na Dąbrówkę.

1687. W t. r. było na G. Śl. 169 drewnianych 112 murowanych kościołów. — Połączeni bytomscy stolarze, bednarze, kołodzieje i tokarze, otrzymali od Leona Ferdynda hr. Henkela artykuły cechowe.

3.5.1688 r. Hrabia Leon Ferdynand polecił magistratowi, żydów nie bić i źle obchodzić się z nimi, jak niedawno się to stało, ale ich ścierpieć i tak, jak za dawnych czasów brandenburskich mor grabiżów było i jeszcze starszych książąt, bo według starszych urbarzów byli w prawie ochrony i to pod karą 50 ciężkich marek.

13.10.1688 r. Od proboszcza bytomskiego Józefa Nigrinusa zachowała się skarga w języku polskim: Ewa Gołowna z Rozbarku, po uroczystem zaręczeniu się i zamówionych zapowiedziach przekroczyła w towarzystwie dwóch osób męskich granicę i uciekła. Za to miała być karana.

27.9.1689 r. Bytomianie wnieśli skargę na hr. Leona Fryderyka do zwierzchnictwa krajowego, że wziął niepraw-nie w niewolę 35 miejscowych sukienników.

27.10.1689 r. Deputowani ziemi bytomskiej powtarzają swą prośbę u najwyższego urzędu, by kazał uwolnić 35 sukienników z więzienia, którzy od więcej niż 6 tygodni w niem przebywają.

22.12.1689 r. Po trzeci raz prosili deputowani ziemi byt... najwyższy urząd o wypuszczenie z więzienia 35 sak. (z. wyż.)

13.6.1692 r. W tym dniu odbyła się wizytacja kościoła marjackiego w Bytomiu. W akcie jednym zapisano, że miasto chce przejąć dla siebie jurysdykcję roli żarskiej. Podpisany Tomasz Szafarczyk, proboszcz, Leopold Brzezowski wikary, Andrzej Sadonjusz.

1693 r. Od tego r. do posiadłości państwa Bytomia należały następujące dobra rycerskie: Bielszowice, Bytków, Bobrek, Bujaków, Chorzów, Dąb, Chudów, M. Paniowy, W. Dąbrówka, M. Dąbrówka, Hajduki G. Kamień, Chropaczów, Roztowagóra, Łagiewniki Gr. Hajduki Dolne, Łagiewniki G., Łasowice, Maciejkowice, Michałkowice, Miechowice, Mikultczyce, Paniowy W. Ptakowice, Repty St. i N., Rokitnica, Rybna, Szombierki, Orzegów, Świętochłowice, Siemianowice, Bańgów, Nakło, Piaseczna z M. Pniowcem, Przełajka,

Radzionków, Stolarzowice, Tarnowice St., Opatowice, Pniowiec Wielki, Żyglinek, Truszczyce, Zarach. Z tych dóbr utracili niektórzy własność głosowania, inne przeszły w innych ręce, a posiadłość pańska pozostała tylko jako wspomnienie historyczne.

1696 r. Cesarz Leopold I wystosował list do wyższego urzędu we Wrocławiu względem udzielenia godności panów wysokiego rodu i że ostatni opolski rezydujący w Bytomiu Książę Bolko swój zamek tam zapisał Franciszkanom.

13.11.1697 r. Ziemię bytomską uznano wolnym państwem fideikomisowem.

24.2.1698 r. Umarł Leon Ferdynand hr. H.v.D. Pozostawił 2 synów, Karola Józefa, Erdmana, ur. 1636 i Leona II Ferdynanda. Ten drugi był rycerzem maltańskim i rotmistrzem cesarskiego pułku Kirasjerów. Na rozkaz cesarza Leopolda, małżonka Leona I Ferdynanda Juljanna z domu hrabianka Gool, objęła opiekuństwo nad dziećmi, z warunkiem wychowania ich w religji Katolickiej.

1700-1800.

16.4.1700 r. Według jednego obrachunku miasta Bytomia ze stanami było miasto dłużne 8595 flor. kontrybucji. Proces przywilejów kosztował wówczas 920 fl. 5 krajc.

15.1.1703 r. Miasto Bytom wystawiło skrypt dłużny na przeszło 2500 talarów, które pożyczyło od barona Marcina Doleski na Koztowej górze na 6% rocznie, by pokryć drobne długi, zaciągnięte na 12%. Obligo jest wystawiony w języku polskim i znajduje się w archiwum ratuszowem.

26.2.1704.
Kupiec Jerzy Ginzy zwrócił się do cesarza Leopolda I i przedstawił, że on na G. Śl. znalazł galmanu (który dawniej sprowadzano z Polski) z wielkimi kosztami przeprowadził do Czech, Saxonji i Brandenburgji, do znajdujących się tam warzów mosiężnych dostarczał i przez to przyniósł krajowi i cesarzowi korzyści, na co wydał już 20.000 guldynów i prosił o przywilej wyłączenia dla niego do kopania i przeprowadzenia galmanu.

22.11.1704 r. Cesarz Leopold nadaje kupcowi Jerzemu Gieszemu z Wrocławia przywilej, upoważniający go do wyłącznego wydobywania galmanu na G. Śląsku. (z. Ziemia Śl. 13 nr. 4 str. 31 rocz.)

17.1.1706 r. Gdy Jerzy Giesze otrzymał od cesarza przywilej do wydobywania galmanu na G. Śl., następca cesarza Józef I, wydał nakaz, aby go broniono przy jego przywilejach.

20.10.1708 r. Cesarz Karol VI, wydał rozporządzenie, mocą którego zostali wypędzeni wszyscy nieuprzywileowani żydzi z miast i wiosek śląskich.

1710 r. Miejskie przywileje Bytomia, staraniem ówczesnego pisarza miejskiego Ogon zostały zebrane w jeden zeszyt i jako transsumpta (odpis) zostały widymowane (podpisane) przez magistrat opolski.

1711 r. Garncarze w Bytomiu otrzymali swoje artykuły braterstwa od Józ. Erdmana.

24.11.1711 r. Bullą papieża Klemensa XI z t. d. zniesiono klątwę kościelną, rzuconą w r. 1363 na miasto Bytom i jego mieszkańców. Oficjalne zdjęcie klątwy nastąpiło dopiero 16.6.1712 r.

~~7.2.17~~ 1712 Cesarz Karol VI, na wniosek hrabiny Juljanny z domu Coob, wdowy po zmarłym hr. Leonie Ferdynandzie Henklu v. D. w r. 1698, nakazał w tym dniu ojcowi jednemu z Jezuitów w Opolu, ze wsi Niem. Piekar przywieziony obraz cudowny Matki Boskiej, znowu do Piekar z powrotem odwieść, ponieważ w królestwie polskiem szwedzkie niepokoje nachły; Ponieważ cudowne obrazy które od niepamiętnych lat przebywały na swem miejscu przysługuje im, by na swojem miejscu nadal były wystawione do czci publicznej. Najwyższy urząd ma się postarać, wszystko, przyszykować szczególnie, kiedy niebezpieczeństwo zarazy minęło, panu też nakazano o postaranie się o dostateczne schronienie dla pątników.

17.2.1712

8.5.1713 r. Z Wrocławia wydano patent nałożenia podatków, według którego każdy żyd, gdy miał posiadłość na G. Śląsku, musiał złożyć podatku za siebie 1½ guldena, za żonę 3/4 i na każde dziecko 1/4 guld., lecz gdy nie był osiadły, musiał złożyć za siebie i żonę sumę podwójną.

1717 r. Rozbarczanie uskarżali się, że hrabia Karol Józef nakłada robocizny różne na nich, jak transport materjału do folwarku, roczną daninę cwiertnię owsa i 1 kurę, o czem cesarz polecił najwyższemu urzędowi zbadać tę sprawę.

5.5.1714 r. Hrabia Karol Józef Henkel v. D. kazał uwięzić cechmistrza Jana Mokerskiego z Bytomia w izbie dolnej w ratuszu, za to, że uderzył hrabiowskiego rzeźnika.

13.7.1714 r. Leon Ferdynand, hr. H. v. D. rycerz maltański i rotmistrz cesarskiego pułku Kirasjerów. W podanym czasie (13.7.1714) stracił życie swoje w pojedynku z hr. Gustawem v. Oppersdorff pod Wrocławiem.

1714 r. Miasto Bytom miało zatargi z p. Karolem Józefem; najprzód z bractwem rzeźników, które się użalało przed cesarzem Karolem, że hrabia jemu ma dostarczać mięso byle ciężki funt po 2 krajcary, czego przy zaprowadzonej aktyzie uczynić nie może. Masarze chcieli dostarczać za 1 srbn. grosz i powoływali się na urbarję z r. 1629. – Mimo to, hr. ich skarał po 10 marek grzywny, za nieposłuszeństwo. (zob. 5.5.1714.)

1716 r. Masarze bytomscy uskarżali się u ces. Karola VI a mianowicie podnieśli to, że nie są sądzeni przez miejs-

kiego wójta, ale przez hrabiego jako oskarżyciela i sędziego zarazem. Jak się zdaje, nie wyprawi wiele. Hr. Karol Józef był zamianowany szambelanem. Wówczas leżało w zasadzie u rządu: „szlachtę bronić, obywateli uciskać".

26.5.1716 r. Przede rzeźników bytomskich, Wacław i Kasper Mokscy i Marcin Ehmiel zostali na rozkaz hrab. Karola Józefa H. Donnersmarka, zaaresztowani w szergowni, że obeszli się po grubijańsku przeciw taskawemu panu.

1721 r. W tym roku wybudowano kościółek pod wezwaniem „Zesłania Ducha św. w Bytomiu przy ulicy Krakowskiej, przed murami miasta. Było to po najeździe Tatarów na Śląsk, który także Śląskowi Gł. dał się we znaki. Niemniej w okolicy Bytomia były ślady najazdu tatarskiego; spalone wsie i zniszczone okolice wskazywały drogę, którą hordy tatarskie przechodziły. Tak n.p. po wsiach Chorzowie i Dębie pozostały już tylko nazwy i kilka chatek opuszczonych przez mieszkańców, którzy uciekli ze strachu przed najeźdźcami. Najprawę dzieła zniszczenia rozpoczął Władysław, książę opolski i raciborski. Dokumentem z dnia 24.5.1257 r. darował miejscowości Chorzów i Dąb proboszczowi Piotrowi z zakonu Bożogrobców z Miechowa, którzy niezwłocznie przystąpili do odbudowy zniszczonych wsi, sprowadzili do nich osadników a równocześnie rozpoczęli trzebienie lasów i uprawę roli.

1721 r. Jan Kluguisz sprzedał swój przed bramą Krakowską położony młyn wskutek potrzeby i długu za 300 flor. hr. Henkelowi bez prawa warzenia piwa i palenia

gorzałki, którego nigdy nie było. Pan hrabia w krótce założył karczmę, browar, słodownię i gorzelnię, miastu na wielką niekorzyść i szkodę.

1722 r. Bytomianie wręczyli cesarzowi Karolowi VI, 24 zażalenia na żydów obdzieraczy biednego ludu.

1724 r. Według protokułu z t. r. były i w Bytomiu tortury w użyciu, i to na rozporządzenie Jego Ekscelencji cesarsko królewskiego radcy tajnego i szambelana hrabiego Karola Józefa Henkla v. D. - Dwu żydów, Aloks. Józef i Łazarz Jakób z Miechowic, byli podejrzani o okradzenie kościoła i jeszcze inne złodziejstwa byli wciągnięci do przesłuchów. Ponieważ na ich plecach chciano odszukać znak „R" (relegacja = usunięcie) i figurę szubienicy. Dwi żydzi byli wyróżdy po 3 razy dobrowolnie a 2 razy męcząco przesłuchiwani (na torturach). Niestety nie można było wynaleźć, czy Jakób umarł torturami lub tylko omdlał.

16. II. 1724 r. W t. dn. odbyły się w Bytomiu ostatnie przesłuchy inkwizycyjne. Członkami magistratu byli: Jan Józef Kasnicjusz burmistrz, Griger (Grzegorz) Guszek, Marcin Lindner, Michał Herölik, Jerzy Niedbata, wójt; Michał Ledwock, wójt ziemski; Antoni Kowalski, Karol Ogonek; Mateusz Frankowicz, obrońca prawny.

4. 5. 1728 r. Odnowione zostało „Bractwo Strzelców" w Bytomiu, przez hr. Karola Henkla D., które było zawieszone przez 220 lat.

1732 r. W Bytomiu, żydzi założyli własny cmentarz przy ulicy Długiej i Cesarskiej przed murem miejskim

1732 r. Chociaż Bytom wygrał w wielu punktach z 24 zażaleń stawionych cesarzowi, to kosztów wygotowania nie był w stanie zapłacić. Wynosiły one 800 flor. a 10 X tyle stał nieuiszczony dług kontrybucyjny.

6. 1. 1734 r. August II, zaprzysięga pacta conventa, spisane przez jego stronników z posłami Wakenbarten i Baudininem. — Tarn. Góry. →

1737 r. W Bytomiu panowała febra (choroba gorączki) która w ciągu 4 miesięcy wprowadziła do grobu więcej niż 300 osób.

1740 r. Bytom, własność Donnersmarków przechodzi pod panowanie pruskie, oraz cały Górny Śląsk.

11. 10. 1741 r. Król pruski Fryderyk II wydał nakaz, aby od tego dnia po miastach posady burmistrzów, syndyków i podskarbich zajmowali tylko protestanci.

Bytom

3. 11. 1741. Wszystkie urzędy akcyźniane w miast G. Śl. zostały pouczone; cesarsko austrjackie orły pozdejmować i w ich miejsce dać pruskiego orła i dać zrobić nowe pieczątki. Pobieranie akcyzy odbywać się będzie w sposób następny: Co do miasta przyniosą, musi być zgłoszone u pisarza ~~bram~~ przy bramie; przybywca otrzyma karteczkę „bramową" i idzie z nią do urzędu akcyźnianego, gdzie złoży kwotę podług taryfy, pobórca wprowadzi towar do podręcznika, kontroler do księgi kontrolnej.

10. 6. 1743 r. W Bytomiu zaprowadzono podatek spożywczy. Radca wojenny Götz zobowiązał: 1. Michała Weiss'a za pobórcę. — 2. Antoniego Kozłowskiego kontrolerem. — 3. Jana Noaka wizytatorem. — 4. Pisarzem

Druckerei Hardtke Gleiwitz

 przy bramie Krakowskiej Franc. Konrada; przy Tarnogórskiej bramie Franciszka Czecha.

1743 r. Miasto Bytom nie miało jeszcze żadnego piekarza. Sprowadzano chleb z kraju. Magistrat prosi o uwolnienie miasta od szwadronu kusarzy i zakwaterowań. Przedmieszczanie musieli miesięcznie dostawić 100 furmanek bezpłatnie. – W tym czasie poszło 10 osób do Polski z obawy zabrania ich do wojska. – Powiat bytomski był pokryty lasami. Ziemia dawała trzecie ziarno, tylko kilka miejscowości miało glebę żyźniejszą. Do tych ostatnich liczono St. Górecko, Kamień, Orzech, Piekary, Rudę, gdzie zbierano nawet 5-te ziarno.

1744 r. Obywatelstwo bytomskie warzyło piwo z kolei, tak, że niektórzy mieli całą, inni pół i niektórzy tylko 1/3 warzenia. Do jednego warzenia mieli brać tak jak w Tarn. Górach, zamiast 11, brać 12 szefli słodu.

21. 1. 1744 r. Spis miasta Bytomia wylicza 173 domów zamieszkałych, 8 próżnych, 29 placów pustych, kościół farny, probostwo, szkołę, klasztor OO. minorytów, 5 domów klasztornych, szpital, ratusz (który zamieszkiwał kr. Henkel), państwowy dom rentowy, 4 państwowe domy. Na przedmieściach było: 89 domów zamieszkałych, 11 próżnych, 4 puste nieabudowane place. Liczba spustoszałych domów była tak wielka, ponieważ w r. 1737 na febrę gorączkową, która trwała 4 miesiące zmarło 300 osób, ponadto wielu z powodu drożyzny, biedy i zadłużonych domów wyemigrowało do Polski. Ludzie z Polski natomiast nie przychodzili na targi

bytomskie.

23.1.1744 r. Ludność bytomska skarżyła się na brak wody w mieście, ponieważ w zimie rury zamarzły (rury były drewniane i płytko kładzone), wobec czego mieszczanie muszą chodzić po wodę do stawu Jacka na Rozbarku.

23.3.1744 r. Pan Karol Józef Erdman H. v. D. został w tym dniu, przy osadzaniu najwyższego urzędu rządowego w Opolu jako nadprezydent wprowadzony. Urodz. 28 lut. 1686 r.

1744 r. W t. r. było w Bytomiu 2 handlarzy winem, Jan Kusnicjusz i Jerzy Niedbała, jeden żelazem Błażej Matek, 1 kramarka z korzeniem Julja Ogrodniczka. W Bytomiu znajdowało się 7 żydów. Jeden handlował towarem jedwabnym, wełnianym i korzennem. Drugi harasem, tow. w. płótnem i korzeniem. 3ci tak samo, 4-ty miodem, potasem i co mu się nadarzyło. 5-ty miodem woskiem i in. towarem. – 6-ty tytoniem i skórą. 7my był meklerem (pośrednik giełdowy) handlował smalcem i innemi drobnostkami. — Tkacze wełny w B. zrobili co roku 200 chust, 300 par pończoch i 200 kapeluszów. Poza kraj wychodziło 42 chustek i 43 kapeluszy. — Długi miasta Byt. wynosiły 5212 i pół talarów śląskich. Magistrat składał się z konsula, radcy senjora, 3 czł. rady, pisarza nie było, i wójt miejski Karol Ogon. Starzy radcy miejscy służyli jako zastępcy, otrzymywali po 2 fl. rocznie. – Burmistrz otrzymywał rocznego żołdu 8 tal. deputatu: żyta i owsa 9 tal. 12 desek 1 tal. 12 desek bocznych 18 groszy. – 2 fury siana 1 tal. na jarmark 1 talar 19 groszy, 1 warzywo piwa 8 tal., 3 sągi drzewa 1 tal.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

papier i atrament 3 tal. wolność podatkowa domu 12 tal. — Razem 45 tal. 1 grosz. Każdy radca miejski otrzymywał rocznie 32 tal., pisarz 10 tal. 14 gr. wójt miejski Z Floreny, Kasjer 30 tal.

28.1.1745 r. Fryderyk II król pruski przeznaczył na komendanta G. Śląska margrabiego Karola Olbrachta brandenburczyka. — W Bytomiu znajduje się napis na domie jako najstarszy, w gillu domu liczby 46 przy ulicy Tarnogórskiej i ulicy Kościelnej (N. M. P. Wniebowz.) na którym widnieją do dziś litery: „Erbaut 1745" Taką niem. datę roku budowy, pochodzi z czasu nowszego."

Z przeszłości Bytomia.

Miasto **Bytom** nabyło w drodze kupna od dotychczasowego właściciela p. Karola Nowaka (właściciela hotelu „Reichshof") dom przy narożniku ulic Szpitalnej i Tarnogórskiej (naprzeciw kościoła N. M. P.) za cenę 280 tysięcy marek. Dom ten w pierwotnym stanie ma być starszym jak sam zamek piastowski w Opolu. Przypuszczają, że został zbudowany około roku 1380. Fundamenta i parter rzekomo pochodzą z tego jeszcze czasu, natomiast piętra zostały przybudowane później, mianowicie po jego zniszczeniu przez pożary. Pierwotnie w domu tym meiściły się biura administracji ziemi bytomskiej, w XVII wieku zaś przejął go pewien zakon z Krakowa, w którego rękach pozostał do sekularyzacji w r. 1810. W tym czasie nabył zabudowania kupiec i destylator Piotrkowski, od niego kupił je kupiec Zawisza, założyciel istniejącej dziś jeszcze w Bytomiu hurtowni towarów kolonjalnych i spożywczych. Od Zawiszy kupił dom w r. 1909 p. Karol Nowak, który był w posiadaniu jego do czasu nabycia przez miasto. Sprzedaż nastąpiła pod warunkiem, że o ile znalezione zostaną na terenie domostwa jakiebądź skarby, połowa przypadnie p. Nowakowi, druga połowa zaś miastu. Przypuszcza się bowiem, że w domu tym znajdują się ukryte w dawnych czasach wartościowe skarby oraz dokumenty. — Dodać wypada, że dom zostanie rozebrany z okazji rozszerzenia ulicy Tarnogórskiej, jako dojazdowej do Rynku.

1745

17 lipca 1748 r. Nowy pan z linji protestanckiej Henklów, syn brata Karola Józefa, właściwie syn Karola Maksymiljana hr. Leon Maksymiljan v. Henkel D. odbierał hołd od stanów bytomskich.

10.12.1748 r. Na dworach pańskich w Bangowie, Brzozowicach, Halembie, Kartuszowcu, Nakle, Nowym Dworze, Piekarach, Piasecznej, Radzionkowie, Rozbarku, Segiecie, Siemianowicach i Stroskn; dzieci poddanych musiały służyć, jeżeli od nich domagano się tego, przez 3 lata bez pieniężnej zapłaty.

1748 r. Katolicka linja hrabiego Henklów D., krótki czas tylko była

w posiadaniu państwa bytomskiego, gdyż tylko 54 lata.
W roku 1748 przeszło przez króla Fryderyka W. pod władzę protestanckiego hrab. Leona Maksymiljana Henkla Dem. Fryderyk W. (II) był bardzo wrogo usposobiony do Katolików.

1749 r. Fryderyk II król pruski zabronił dzieciom zamożnych rodziców chodzić do szkół zagranicznych zwłaszcza Krakowskich.

21. 6. 1753 r. Król Fryderyk II pruski, zakazał pobożnych fundacyj z legatów na korzyść Katolickiego Kościoła.

1754 r. Z Berlina wyszło rozporządzenie, by nauczyciele szkół ludowych oprócz języka polskiego, znali też język niem.
W p. roku, miasto Bytom liczyło 1134 mieszkańców.

1756 r. Franciszek Ludwik hr. Henkel v. D. spłacił wszystek dług zaległy od r. 1746 r., dług podatkowy w kwocie 13072 flor., podczas wszyscy 48 posiedziciele w powiecie bytomskim jeszcze winni byli 11,853 flor.

7. 7. 1756 r. Fr. Ludwik hr. H. v. D. powiernik bytomski trafił po procesie, wzniesionym przez hrab. Karola Erdmana na Świerklańcu, brata Leona Maksymiljana przez pośrednictwo hr. Leona Maksymiljana przyjacielskie porozumienie z powodu kopania galmanu i kruszczów.

3. 3. 1758 r. Pruskie rozporządzenie gabinetowe mówiło: chociażby tylko jeden katolicki gospodarz znajdował się na miejscu, kościół katolikom oddany być musi.

5. 3. 1760 r. Zmarł Karol Józef Erdman, syn Leona Ferdynanda, pana na Bytomiu. Urodz. 28. 2. 1686 r. Od 23. 3. 1744 r. był nadprezydentem w Opolu.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

1761-62 r. W czasie 7-mio letniej wojny prusko-austrjackiej, zostało miasto Bytom obsadzone przez Austrjaków, ale postępowali sobie z mieszkańcami jako tako, bo myśleli, iż Śląsk przypadnie znowu do Austrji.

1763 r. W t. r. na mocy pokoju zawartego w Hubertsburgu pomiędzy Marją Teresą, cesarzową austrjacką a Fryderykiem II W., królem pruskim przeszedł cały Górny i Dolny Śl. z wyjątkiem Cieszyna, Opawy, Karniowa i krajów położonych nad rzeką Opą pod panowanie pruskie.

27. 3. 1765 r. Fryderyk II, król pruski, zakazuje ogłaszanie wszystkich papieskich rozporządzeń, nie będących potwierdzonych przez niego samego.

1765 r. Bytom został ponownie zajęty przez wojska austrjackie, mianowicie przez szwadron kusarzy. Komendant tychże kazał wsadzić burmistrz pod straż.

3. 11. 1765 r. Regulamin szkolny z t. dn. § II nakazuje: dyrektorzy w seminarjach mają egzaminować, czy kandydat na nauczyciela umie tyle po niemiecku by mógł dzieciom udzielać naukę w tym języku, brakuje mu tego, musi sam wprzódy nauczyć się języka niemieckiego, a potem dopiero może objąć służbę szkolną, i muszą być także egzaminowani w polskiem, aby na G. Śląsku mogli potrzebować polsko-niem. książki z czytankami.

1766 r. Miasto Bytom było zamieszkałe przez 1718 osób, pomiędzy temi 12 rodzin żydowskich składające się z 75 osób. – W t. r. przebywały tu dwa szwadrony kusarzy.

Synowie obywateli uczęszczali do szkół w Rudach i Głubczycach. Listowi też już byli ustanowieni.

Bunt chłopów śląskich, przeciw niemieckim gnębicielom i wyzyskiwaczom. Najprzód ruszył Rybnik, potem powiat pszczyński, bytomski i gliwicko - toszecki. Przeciw zbuntowanym wysłano kawalerję.

12. 4. 1766 r. Przyłapanych przywódców rozruchów, karano śmiercią, innych dożywotnem więzieniem.

18. 7. 1766 r. Umarła Agnieszka Zając z Kozłowej Góry, licząc 110 (sto i dziesięć lat życia.)

7. 5. 1768 r. Um. hr. Franciszek Ludwik H. v. D. Był on pierwszym synem Karola Józefa (Erdmana). Zaślubił on 2. 2. 1745 r. Leopoldynę, córkę Karola Henryka barona v. Sobek, posiedziciela państwa raciborskiego. Następcą jego został najmłodszy brat jego Łazarz, urodz. 14. 6. 1729 r. Ponieważ w czasie wojny 7-mio letniej walczył po stronie Austrji, miał trudności ze strony rządu pruskiego otrzymać zatwierdzenie spadku po bracie, co jednak otrzymał w krótkim czasie.

1769 r. Chłopi górnośląscy nie otrzymywali zezwolenia na zawarcie małżeństwa, póki nie wykażą się znajomością języka niemieckiego.

1774 r. W czasie pobytu Emanuela Szymonskiego w Rzymie został kanonikiem przy kościele katedralnym we Wrocławiu.

7. 12. 1775 r. Fryderyk II swem rozporządzeniem normuje kary na jakie poddani górnoślązacy mają być skazywani.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

9.6.1776r. W Bytomiu umarł ks. proboszcz Stanisław Górczyński, zabierając się do chorego został ruszony paraliżem. Przez 26 lat był wikarym i pół roku proboszczem przy Kościele Farnym N. Marji Panny.

3.10.1776r. Król Fryderyk II pruski wydał edykt, według którego żydzi mogą osiadać na G. Śląsku przy granicy polskiej.

1777r. Fryderyk Wilhelm hr. Reden, pomocnik i doradca barona Heinitza, został mianowany ministrem stanu i kierownikiem departamentu kopalń i hut.

1778r. Pomocnik i doradca barona Heinitza, Fryderyk Wilhelm hr. Reden, został zamianowany radcą górnictwa oraz szefem całego obwodu górnośląskiego z siedzibą we Wrocławiu.

14.9.1779r. Po raz pierwszy polska procesja z kościoła N. M. P. w Bytomiu brała udział w uroczystościach i nabożeństwach kalwaryjskich na Górze św. św. Anny. Procesja przybyła pieszo.

1780r. Drugie rozruchy chłopskie na G. Śląsku.

1783r. Hr. Lazarz Henkel, kazał sprawdzić wszystkie prawa i obowiązki swych poddanych przez szczegółowe spisy powinności gruntowych, budował probostwa i kościoły, poparł minorytów w Bytomiu przy budowie ich kościoła i przebudowie klasztoru bezpłatnym dostarczaniem materjałów, zaopatrzył folwarki i posiadłości w masywne budynki, założył Wirek i w kościele minorytów w Bytomiu grób dla rodziny swojej

1783 r. Kościół św. Mikołaja w Byt. został przebudowany przez gwardjana, ojca Aleksandra, większą częścią na koszt hrab. Łazarza H. i pięknem sklepieniem i filarami, w murze (pilastrami) wewnątrz wyposażył. — 15.5.1783 r. Minister v. Heinitz otwarł pierwszą kopalnię ołowiu i srebra „Friedrichsgrube" w Strzybnicy pod Tarnowicami.

1784 r. Grad wyrządził ogromne szkody na polach w około Bytomia i Rozbarku, wskutek czego nastąpiła drożyzna i nędza. (Zob. Ziemia Śl. nr. 16. r. 29.)

23.8.1785 r. W Bytomiu odczuto trzęsienia ziemi.

26 i 27 lut. 1786 r. było w wielu miejscach na G. Śląsku trzęsienie ziemi. — 28 lut. ponowne trzęsienie ziemi w Bytomiu i okolicy było tak silne, że ściany niektórych domów porysowały się.

1788 r. W Bytomiu było: 4 piekarzy, 2 golarzy, 1 piwowar, 1 gorzelnik, 3 bednarzy, 1 rusznikarz, 1 farbiarz, 10 masarzy, 1 szklarz, 1 kapeluszник, 2 guzikarzy, 22 płocienników, 5 kuśnierzów, 1 malarz, 1 murarz, 2 garbierzy, 2 ślusarzy, 13 kowali, 12 krawców, 34 szewców, 1 mydlarz, 1 powroźnik, 2 pończoszników, 2 stolarzy, 12 zdunów, 33 sukienników.

13.1.1789 r. Burmistrzem miasta B. był Fragstein, burmistrzem policji był Schneider, zaś Franz, szambelanem. Bruno sędzią miejskim.

1791 r. W Łagiewnikach założono szyb „Pelagji" jeszcze inne, poczem nadano szybom wspólną nazwę: „Königlich-Kohlenzeche."

Druckerei Hardtke Gleiwitz

7.5.1791r. W Bytomiu odbyła się wizytacja kościoła farnego N.M.P. – Do parafii wówczas należały: Miasto Bytom, Rozbark, Szombierki, Orzegów, Łagiewniki, Chropaczów, Świętochłowice i Hajduki.

1792r. Miasto Bytom liczyło 1411 mieszkańców w tem 131 żydów.

1793r. Król Fryderyk nakazał zasadzić drzewa morwowe. W Bytomiu przesadzono 5cio letnie morwy. Na cmentarzu stało ich 9. W cztery lata później było już 86, na cmentarzu 22 drzew.

1794r. Mieszkańców w Bytomiu było 1534, w Dąbrówce W. 388.

1797r. W Bytomiu stało 110 husarzy z 55 kobietami żołnierzy i 87 dzieci. W t.r. był 4-ty pożar Bytomia

24 lut. 1798r. Rząd pruski nakazał stosować surowe środki wobec dezerterów wojskowych, wobec rodzin, gdzie ich przyjmowały. Księża z ambon musieli ogłaszać to surowe zarządzenie.

1799r. W Bytomiu były roby zwierzchnicze: Stefan Nawrat, proboszcz i pleban miejski, Bernard Kruze i Adrjan Ryng wikarzy, Fr. Aulich rektor; Józef Hasny kantor; Piotr Dombek organista. Józef Bebelka dzwonnik. – W Konwencie minorytów, o. Marcjan Alker gwardjan, o. Barnabas Lazar, kaznodzieja; o. Dorotens Rudolf prokurator, Jakób Mordon organista.

1800r. Katolicy mieli w posiadłości pańskiej Bytomia w miastach 6 kościołów, na wsiach 17.
W mieście Bytomia i na przedmieściach było razem 341 domów i 26 pustek. Z tych było tylko 9 pokrytych

dachówkami, 186 szędziołami, reszta słomą. Mieszkańców było 1717; między nimi 31 sukienników, 24 tkaczy. Pierwsi dostarczali 384 chust, ci drudzy 140 kop płótna.

19. 11. 1800 r. Ogłoszenie nowego porządku miejskiego dla Bytomia, na mocy którego został wybrany nowy urząd miejski.

14. 4. 1801 r. Pruska władza wydała zarządzenie, którem zabroniono utrzymywania styczności osobom zakonnym Ślązakom z klasztorami małopolskiemi. Gwardjani, będący u Króla w następnym roku, wyjednali cofnięcie tego zakazu.

7. 6. 1804 r. Wybuchł pożar na przedmieściu błotnickiem w Bytomiu, który je w krótkim czasie zamienił w zgliszcza. Tak samo i na Rozbarku spaliło się 40 domów, 20 stodół i cały folwark. — W Bytomiu założono pierwszą uprzywilejowaną aptekę przez Samuela Szulca.

8. 8. 1805 r. Umarł Łazarz H. v. D. Następcą został najstarszy syn jego Karol Józef Erdman, ur. 24. 12. 1784 r.

13. 8. 1805. Pogorzelcy z przedmieścia Błotnicy w Bytomiu w liczbie 26-ciu otrzymali 6470 tal., tak zwane odszkodowanie pożarowe; pożar wybuchł 7. 6. 1804 r.

1806 r. Prusacy konfiskują kościoły.

7. 1. 1807 r. Bitwa wojsk napoleońskich z Prusakami między Segetem, Reptami i St. Tarnowicami na G. Śl.

1. 2. 1807 r. Niewielki oddział wojsk polskich pod przewodnictwem Księcia Sułkowskiego, wkroczył do Bytomia a następnie udał się na Tarn. Góry i Gliwice, lecz został wyparty przez zdrajcę Witowskiego na

czele 32 huzarzy, 13 kirasjerów i 20 strzelców oraz kilku urzędników na koniach.

19.2.1807 r. Urodziny ks. Józefa Szafranka w Gościęcinie, późniejszego proboszcza i inspektora szkolnego w Bytomiu. — W sierpniu t. r. przybył do Bytomia pułk francuski pod dowództwem Charpentier'a, i zatrzymał się przez dłuższy czas. Każdy żołnierz zamiast jedzenia otrzymywał dziennie 10 srebrnych groszy, podoficer 20 gr, porucznik 1 talar 2 gr. Kapitan 1 tal. 25 gr., pułkownik 2 tal. 20 gr. - Miasto wydało w t. r. 9600 tal. Rozbark 2 tys. Prócz tego musiało złożyć kontrybucję, stołowe dla generałów. W czasie pobytu wojsk fr., wybuchła drożyzna żywności i głód. 1 centnar pszenicy i żyta kosztował 8 tal. krupy 18 tal, wiadro wódki 24 tal. 1 funt wołowiny 5 srb. groszy

1808 r. W początku roku przyszła z Nowego-miasta trzecia dywizja rezerwy na Śląsk: kawalerję wypakowano do najuboższych powiatów (Olesna, Lublińca, Bytomia, Toszka i Strzelec) bo się obawiano, że wojska, jakby miały być wysłane na wsie to przy nędzy tamtejszych mieszkańców by byli źle zaopatrzeni.

30.6.1808 r. Przy ulicy Piekarskiej, naprzeciw katolickiego cmentarza znajdował się przy chodniku przed domem kamień pamiątkowy, na którym są wyryte litery

18 † 08
Spiera Matius
Tu jest Zabiet
Dnia 30 czerw.

O kamieniu tym opowiadają najstarsi ludzie jak następuje: W r. 1808, w miejscu, gdzie stoi kamień, były tylko pola jak daleko mogło oko sięgnąć na północ, rozpo-

czynające się niemal od ulicy W. Błotnicy. W nocy na 30 czerwca, zakradli się złodzieje do stajni owego Macieja Spyry i wyprowadzili mu jednego konia. Śpiący już Maciej przebudzony tupaniem konia, zerwał się z łóżka i zaczem się nieco ubrał i wyszedł zobaczyć co się stało, ujrzał wrota podwórka otwarte, a w stajni brakuje konia. Puścił się tedy za złodziejami... — Po chwili dosyć długiej, żona Macieja zaczęła się niepokoić, i zbudziwszy sąsiada poszli szukać Macieja. Znaleźli go, ale już bez duszy leżącego przy drodze w kałuży krwi. Po pogrzebie Maja, ufundowali obywatele gospodarze z tej ulicy kamień kamiątkowy i wsadzili na miejscu popełnionego morderstwa.

21.4.1809 r. Wybrano 6 radnych członków do magistratu bytomskiego. Na zastępców ich wybrano czterech.

5.6.1809 r. W Byt. odbyło się uroczyste wprowadzenie i zaprzysiężenie nowych członków magistratu. Burmistrz Antoni Jonas; podkomorzy Fr. Moswik, radcy Samuel Szulc; Samuel Walter, Józef Baltazar, Zygmunt Wöhl; Poprzednicy ich poszli na emeryturę. — W t. r. miasto Bytom ustanowiło własnego kata. Jako tacy sprawowali swój szkaradny proceder: Höhl, za nim Szander, później Herman Luchs. — W Bytomiu stał szwadron husarzy z I pułku, pod rotmistrzem Szlichten'em w garnizonie.

1810 r. Klasztor Minorytów w Byt. przeszedł wraz z zabudowaniami na własność rządu. Król Fryderyk Wilhelm III podarował go miastu.

92) 1810-11 r. W tym czasie wybudowali sobie żydzi bóżnicę murowaną. Przed przeszło 100 latami, zgromadzali się w domu prywatnym na swoje nabożeństwa przy Kaczyńcu u Taubica.

1811 r. Dekanaty: bytomski i pszczyński odłączono od diecezji krakowskiej a przyłączono do wrocławskiej dnia

10.7.1811 r. Po śmierci Karola Jaroszka z Bytomia właściciela dobra rycerskiego Klajowca na Bronkach nabył na subhaście t.d. Franciszek Kranzfelder za 6100 tal. monety realnej i 1000 tal. listów zastawnych.

1812 r. Trzeci pułk francuski Charpentiera, który przebywał w r. 1807 w Bytomiu zginął w Rosji z głodu i zimna. W pod. roku był szósty pożar miasta Bytomia.

1813 r. We wrześniu przechodziły często wojska rosyjskie, przez Bytom. Jeden transport 100 wozów z amunicją zatrzymał się, lecz po krótkim odpoczynku ruszył dalej.

1813 r. Klasztor Ojców minorytów w Bytomiu zamieniono na szpital wojskowy. — W sierp. t.r. brukowano rynek w B. przyczem odkryto stary bruk, ale 3 stopy głębiej upadniony w bagnie i parę starych lip zrąbanych, co stały na rynku. Do tego czasu znajdowała się (dziś przed „Domem niemieckim") kałuża, w której kąpały się gęsi i kaczki.

7.5.1813 r. Um. hr. Karol Józef Erdman wskutek odniesionej rany 2 maja pod Lützen, w Dreźnie, pozostawił syna Karola Hugona, urodz. 26.4.1811 r. Zmarły urodził 24.12. 1784 r. Żoną jego była hrabina Węgierska. Syn Karol Hugon wyróżniony był królewskim szambelanem, na zmianę

zmienną zamieszkiwał w zamku w Styrji i w nowozbudowanym zamku w Nakle pow. tarnogórskim.

12. 12. 1813 r. Powrót Napoleona, cesarza francuskiego na Śląsk na sankach z nieszczęśliwego pola walki w Rosji.

1814 r. W t. r. jeszcze przechodziły wojska rosyjskie przez Bytom, wracające do Francji. Musiały być po wsiach ulokowane, bo w mieście brakowało miejsca. Budynek klasztorny urządzono na lecznicę rannych żołnierzy. Po bitwie pod Kocią przybyła ok. 300 chłopa chorych na tyfus, Rosjan, Prusaków i Francuzów i pomarli. W Kochłowce wykopano kilka dużych dołów, wysuto wapnem i pogrzebano 200 trupów. Wszyscy lekarze i dozórcy chorych zarazili się chorobą, prócz jednego młodego chirurga i dwóch pielęgniarek.

3. 7. 1815 r. Umarł Fryderyk Wilhelm hr. Reden, radca górnictwa i hutnictwa, szef całego obwodu górniczego na Śląsku, we własnej posiadłości w Buckwałdzie w Karkonoszach.

1816 r. W budynkach klasztornych Minorytów w Bytomiu urządzono kat. szkołę, w kościele urządzono magazyn.

9. 7. 1817 r. W czasie wojen które dały się wszystkim poczuć popadła w długi i strzelnica w Bytomiu, wskutek czego konfraternia strzelecka była zmuszona ją sprzedać Jakóbowi Sprauerowi z zastrzeżeniem swoje ćwiczenia w niej miewać bez przeszkód.

1818 r. Burmistrz bytomski Radliński (od 1817) został podczas obiadu ruszony paraliżem i zmarł.

1.10.1818 r. Królewski radca ziemiański na powiat bytomski, Karol Józef Traugott (urodz. 5.1.1766 r.) hrab. H. v. L., zamieszkujący dotychczas w Tarnowskich Górach, przeniósł się do Bytomia i objął swój urząd, jak też i kasę podatków powiatowych.

13.1.1819 r. Do Bytomia wkroczył czwarty szwadron 2go pułku ułanów pod komendą rotmistrza Tiliego, przychodząc z Francji i pozostał tu w garnizonie.

24.5.1819 r. Dotychczasowy akcyźnik i celnik Antoni Jonas z Bytomia obrany burmistrzem miasta Raciborza. Egzamin złożył w Opolu.

Od 1820-22 r. wybudowali żydzi Rother, Freund, Löwenfeld i Sorauer pierwszą hutę cynkową pod nazwą „Klara" pod Świętochłowicami.

16.7.1821 r. Na mocy układów księcia v. Hardenberg z papieżem Piusem VII, przyszło do przepisania diecezyj. Bullą „de salute animarum" z dnia 16.7.1821 r. ogłoszoną i rozporządzeniem gabinetowem zatwierdzoną w 23.8.1821 r. stała się prawomocną. Mocą jej dziekanaty, bytomski i poszczyński odłączone zostały od diecezji krakowskiej a przydzielone do diecezji wrocławskiej.

1823 r. Na około Bytomia górnictwo poczęło się ruszać, ponieważ ceny cynku dźwignęły się znacznie. W Szarleju ustawiono wodne maszyny i rozpoczęto roboty odkrywki. W Czarnymlesie wybudowano hutę cynkową Klary. Wskutek maszyn na Szarleju, woda ze źródła św. Jacka na Rozbarku straciła się w grudniu 1823 r. W końcu lut. 1824 r. znalazła się znowu i była do

listopada 1830r., i od tego czasu znikła zupełnie. Jak Roxbark tak i miasto zasilało to źródło wystarczająco wodą do picia, które jednak za czasem wyschło.

1824r. Na G. Śląsku było szkół polsko-niemieckich 282; czysto polskich 131; czysto niemieckich 151.

16. 11. 1826r. W Kościele farnym N. M. P. umieszczono nowosprawione obrazy Drogi Krzyżowej, kupione za 500 talarów z dobrowolnych składek.

1827r. Zniesiono ruinę już grożącą Bramę krakowską w Bytomiu. Dwie inne uległy 20 lat wcześniej temu samemu losowi.

19. 8. 1827r. Straszna burza zwróciła się nad Bytomiem, połączona z wichurą i gradem. Kościół farny N. P. M., ratusz i 100 innych zabudowań zostało znacznie uszkodzonych.

1. 10. 1827r. Oddano szkoły swemu przeznaczeniu w Piekarach Rudnych. Pierwszym nauczycielem był Józef Scheidle z Bielszowic. Po 7 latach został usunięty. Następcą jego został August Besuch.

1827r. Józefa Lompę, nauczyciela w Lubszy, powołano na tłumacza przy regulacji granicy pomiędzy Śląskiem a Królestwem Polskiem.

4. 5. 1828r. Konfraternica strzelców w Bytomiu obchodziła 100 letni jubileusz swego ponownego założenia.

1828-29r. Kolonja St. Górecko p. Byt. powstała przed więcej niż 100 lat. Budowę pierwszych domów rozpoczęto w latach 1828-29. Z biegiem lat powstało tam 20 domów, z których pozostało już tylko kilka, a i te w nieradła-

gim czasie padną ofiarą górnictwa. Pomiędzy pozostałemi domami jest tylko jeden z powstałych przy założeniu kolonji, wybudowany przez górnika Tschoepego. – Na północ Strzelnicy przy szosie Szarlejskiej jest Kolonja Nowe Górecko, która powstała znacznie później, mianowicie w r. 1890.

12.5.1828. Destylarz Henryk Polak w Bytomiu stracił życie wskutek eksplozji alembika.

20.11.1828 r. Wrocławski biskup-sufragan Karol Sedlok przedsięwziął z polecenia Ks. biskupa Emanuela Szymońskiego, podróż wizytacyjną w dekanatach bytomskim i pszczyńskim, wybierzmował w Bytomiu kilka tysięcy wiernych.

1830 r. Pierwsza szosa z Bytomia do Tarn. Gór, została dana Bytomianom i Rozbarczanom do użytku.

1830 r. W grud. przybył do Bytomia radca państwowy z Warszawy Lubowiecki, który był uciekł i przebywał tu 14 dni, aby się wyleczyć z ran 23, zadanych mu bagnetem. Radca nadworny Doktor Hildebrand go leczył. Jeszcze przed wyleczeniem się, wyjechał do Opola, bo się obawiano napadu polskich powstańców.

Od 28 lipca do 20 wrz. 1831 r. zachorowało na cholerę azjatycką 67 osób z których umarło 47 po kilku godzinach. Zmarło między tymi 2 chirurgów wojskowych i 4 dozorców chorych. Z klasztoru zrobiono lecznicę, dr. Jan Maizelbach nią zarządzał. Dwa cmentarze założono dla cholerników przy szosie do Miechowic. Choroba trwała od wyż data. Lud to miejsce pod cmentarzem nazywa Worzem.

W następnym roku zmarło 15 osób na tę chorobę.

1831. Nauczyciel Józef Łomza, złożony z urzędu, musiał opuścić szkołę w Lubszy.

1831 r. Prawdopodobnie przy boku ks. proboszcza Stefana Nawrata pracował po wyświęceniu Jakób Korzak na księdza, jako kapelan.

23. II. 1831 r. Ks. Józef Szafranek, został w środę wyświęcony na kapłana. Prymicje odprawił w Gościęcinie.

18. 5. 1831 r. Do Bytomia przystano 659 chłopa pieszego wojska, do których po 4 dniach przybyło 30 huzarzy, aby utworzyć kordon graniczny przed panującą w Polsce cholerą. Strach był wielki przed zarazą, myślano, że, jak obsadzą granicę wojskiem to będą bezpieczni.

28. 7. 1831 r. W lazarecie garnizonowym w Bytomiu wybuchła cholera azjatycka. Zebrała się wielka masa bab razem, które mioćłami, widłami uzbrojone, zażądały usunięcia lecznicy i to z wielkim hałasem i krzykiem. Policja na czele kompanji wojska, rozpędziła je. Miasto otoczono wojskiem. Ogrodał miasta wystawiono budy z potrzebną żywnością; ażeby nie zetknąć z sprzedającym, wrzucano pieniądz na talerz z octem.

1831-32 r. W tym czasie wymarło na Górnym Śląsku na epidemiczną chorobę cholery nie mniej j. 1085 osób.

1832 r. Urząd miejski w Bytomiu składał się: Szander sędzia miejski; Glazer sekretarz, Herbst burmistrz, Gzel szambelan; Skórka, Zabrzeski, Wöhl radni; Gumiel naczelnik rady miejskiej; Dr. Hildebrand, Milde chirurg-powiatowy, Szulc aptekarz.

21.6.1832r. Umarł burmistrz w Bytomiu Ernest Szmude. Na jego miejsce wybrano Kapitana i kupca i kupca Ferdynanda Skorbika.

29.8.1832r. W Byt. znowu zachorowało 15 osób na cholerę, z których zmarło 11 osób. Cholera przeciągła się do 15 paźdz. Lekarzem jej był dr. Rudolf Padiera.

27.12.1832r. Umarł Książę biskup wrocławski, Jan Emanuel Szymoński.

1.5.1833r. Kościół Minorytów w Bytomiu dało miasto gminie ewangelickiej za 400 tal. i do dziś mają go we swych rękach.

1834r. Powiat bytomski na ogólną liczbę mieszkańców 41.052 wykazywał 459 Niemców.

27.3.1836r. W niedz. Palmową pastor dr. Henryk Lippert po sekularyzacji (1810r.) i po odstąpieniu przez magistrat bytomski kościoła minorytów protestantom za 400 tal. został wprowadzony w swój urząd i odprawił w nim pierwsze nabożeństwo protestanckie.

1836r. W miesiącu wrześniu grasowała znowu straszna choroba, nie tylko w kilku powiatach, ale niemal na całym G. Śląsku. Chorobsko to zabrało w krótkim czasie 1801 osób. — W paźdz. t.s.r. odnaleziono na polu Tnefikowskiego przy Bytomiu żelazną rudę i rozpoczęto bić szyby.

Od r. 1836. odprawiał pastor Henryk Lippert nabożeństwa po polsku i niemiecku.

24.12.1836r. Król pruski ponowia już dawniej wydane rozporządzenie swoje, które brzmiało: „Każdy

urzędnik państwowy, który zawinił przeciw mier-
ności i piciu trunków alkoholowych, będzie w drodze
śledztwa dyscyplinarnego zwolniony ze służby bez pensji.

1837 r. W dobrach kameralnych Dąbrówki Wielkiej,
wybuchł u wieśniaka Ozary ogień, przyczem spaliło
się 21 domów, karczma i dwie stodoły. — Urzędowy spis
ludności w t. r. wykazywał ilość Polaków zamieszkałych
na Śląsku, na 535 332 osoby, co wydaje się zbyt niską liczbą.
Bytom liczył w końcu t. r. 3715 głów. — Dotychczasowe rury
wodne zniesiono, miasto otrzymało wodę z kop. Teresy.

12. 1. 1839 r. Umarł wielce zasłużony proboszcz ksiądz
Stefan Nawrat. Przez 42 lata pracował jako proboszcz
przy kościele N. M. P. w Bytomiu. Przedtem jeszcze, był
zakonnikiem klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu.
Z jego śmiercią zgasł też tytuł „proboszcz" jakiego wży-
wali plebani tego kościoła przez 500 lat. — Następcą je-
go został wielce zasłużony około ludu polskiego ks. Józef
Szafranek.

9. 10. 1839 r. Powiatowy inspektor szkolny Szmajorski
z Bytomia, obchodził uroczystość 25 rocznicy służby w gro-
nie nauczycieli i innych przyjaciół.

15. 8. 1840 r. Ks. Józef Szafranek objął parafję przy koś-
ciele N. M. P. jako proboszcz. Urodził się w Gościęcinie
19 lut. we czwartek 1807 r. wyświęcony na kapł. 26. 2. 1831 r.

1840 r. Przez sprzedaż kopalń węglowych „Baczność!"
i „Fryderyka Wilhelma", posiedzicielowi dóbr rycerskich
Karolowi Godulii, uzyskało miasto Bytom 15300 tal. czem
wypłacało resztę długu wojennego i umorzyło inne długi.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

7.12.1840 r. Umarł bytomski burmistrz, kapitan i kupiec Ferdynand Herbst. Urząd burmistrza piastował 8 lat. Na następcę jego wybrano sekretarza powiatowego, porucznika Józefa Proske'go. Wprowadzenie do urzędu odbyło się w r. następnym.

1841 r. Barbara z Trembaczewskich Milikowa z Rozbarku ofiarowała 50 tal. na kościół w Pekarach. Było to pierwsza składka na nowy kościół.

1842 r. Ukazało się pierwsze czasopismo polskie na G. Śląsku we Przczynie, które począł wydawać p. Szmel.

1842 r. zniszczył pożar kościół ewangielicki i dawniejszy klasztor OO. Minorytów.

1842 r. Na Rozbarku wystawiono pierwszą szkołę. W niej też przygotowywano dzieci do św. Sakramentów. W niej też później ks. N. Bonczyk w r. 1871 założył 25 go marca w święto Zwiastowania N. M. P. „Tow. św. Alojzego." Do szkoły uczęszczało 220 dz. z Rozbarku, Górecka i przyległego gruntu, dla których utrzymywano 2 nauczycieli. — Przez napływ górniczych i hutniczych rodzin do Bytomia, powiększyła się liczba mieszkańców o 279 głów. — W tym r. przystąpiło miasto Bytom do brukowania ulicy Kaczej (dzisiejszej ul. Długiej.) — W B. założono ewangielicką szkołę gminną. Nauczycielem był Gottlieb (Bogumił) Arndt. — Teodor Kirsche założył w Bytomiu pierwszą drukarnię książek. — 31.12.1842 r. W lasach bytomskich powaliła wichura 578 drzew.

16–19 wrz. 1843 r. W tym czasie przebywał w Bytomiu biskup sufr. D. Latusek i wybierzmował 4000 wiernych.

1845 r. Zaprowadzenie niemieckich kazań w bytom. Kościele parnym N. M. P. w niedziele i święta po rannem nabożeństwie. — Jan Ronge wystąpił z jakąś nową nauką. W Tarn. Górach zrowodował nawet rozruch. Bytom niewiele albo wcale nie był dotknięty jego nauką, bo niemieccy parafjanie mieli już niemieckie kazania. — Liczba mieszkańców wzrosła do 500 głów. — Miasto Bytom zakupiło dom przy ulicy Gliwickiej, który służył za koszary dla 40 ułanów.

— 1846 r. Miasto B. liczyło 5476 mieszkańców, w tej liczbie było 326 ew. 922 żydów. — Przy probostwie wybudowano dom leczniczy. Koszta bez wewnętrznych urządzeń wynosiły 7008 tal. 23 srbr. gr. 6 fen. — Do ratusza dobudowano wieżę, którą pokryto miedzą, kosztem 500 talarów. — Od lipca 1846 r. był nauczycielem ludowym w B. Polak Eman. Smolka. Po 7-latach został przeniesiony do Tarn. Gór.

1.10.1846 r. O godz. 4 po południu przejeżdżał przez Bytom król Fryderyk Wilhelm IV. Magistrat i radni miejscy ustawili się przy bramie tryumfalnej w miejscu bramy Krakowskiej, uniformowane bractwo strzeleckie i młodzież szkolna na rynku.

13.10.1846 r. Otwarcie kolei górnośląskiej z Krakowem. — Miasto Bytom liczyło w t. r. 4228 katolików, 922 żydów i 326 protestantów, razem 5476 mieszkańców.

1847 r. W Byt. bractwo strzeleckie założyło sobie kasę pogrzebową, z której wypłacano każdemu zmarłemu członkowi 100 tal. w razie śmierci żony jego 50 tal. — Archipresbiterat bytomski wraz z Mystowickim licz. 41.015 kat. w archipr. tarnogórskim 23.880, razem 64895 dusz. Z tych dwu arch. wytrzworzył się trzeci mystowicki. Według spi-

Druckerei Hardtke Gleiwitz

102.) su z r. 1907 liczył archipr. bytomski 249160, Mysłowicki 257.615, Tarn. Góry 101871 katolików, razem 608592.

1847. W ostatnich miesiącach gromady żebraków, zgłodniali starcy, niewiasty i dzieci włóczyły się po kraju i prosiły o kawałek chleba, o odpadki kuchenne, nawet o suche strużyny z ziemniaków, które chciwie spożywali. Tu i tam leżało przy drodze ciało biedaka umarłego z głodu. Z tego wybuch tyfus głodowy z powodu nieurodzaju ziemniaków. Na 800 tysięcy polskich Górnoślązaków zachorowało, według urzędowego obliczenia przynajmniej 80000, z tych zmarło 16000.

9.5.1848 r. Przy okazji jarmarku w B. wybuchły rozruchy, które po wkroczeniu łuczników, obrony obrony obywatelskiej i szwadronem ułanów zdołano uspokoić. Do utrzymania porządku postawiono straż i patrolję.

13.6.1848 r. Dzień wtorkowy widział u nas na Śląsku pierwszy wiec polski. Zjechali się do Bytomia deputowani ludu śląskiego, aby wyrazić swoje życzenia i żądania pod adresem tworzyć się mającego sejmu konstytucyjnego. – 20.6.1848 r. O godz. 5 po południu uderzył piorun w wieżę kościoła ewangelickiego w Bytomiu, zapalił budowę drzewną, zburzył pokład kurytarza klasztornego i zgasł w kuchni głównego nauczyciela. Kopułę wieżową zdołano wkrótce ugasić, lecz budowę drzewną trzeba było znieść aż do muru.

1848 r. Około t. r. zawiązał się w pow. byt. „Związek gospodarczy". Początkowo odbywał swoje posiedzenia w Król. Hucie, po 10 latach przeniósł się Bytomia.

13.6.1848 r. Na Śl. G. odbył się pierwszy wiec polski w Bytomiu, na którym wybrano Ks. prob. Józefa Szafranka na obrońcę ludu górnośląskiego. (Zob. 6.7.48 niżej)

21.7.1848 r. Na porządku obrad „Zgromadzenia narodowego" w Berlinie, miano rozpatrywać wniosek Ks. J. Szafranka, składający się z 8 ważnych punktów. Niestety odraczano go z jednego posiedzenia na drugie. Tymczasem lud wysyłał petycje do Ks. Szafranka. – W t. r. roku powstały rozruchy na G. Śląsku. Ludność żądała wolności i pracy.

6.7.1848 r. Umarł Karol Godula zwany „królem cynkowym" we Wrocławiu. Ciało jego przewieziono na G. Śląsk. Przy śmierci zapisał swój majątek, wynoszący 1.996.000 talarów, niejakiej Joannie Gryzik, swojej służącej. Był nieżonaty. Zmarły urodził się w piątek 8 list. 1781 r. –

1848 r. Lekarz ubogich dr. Heer miał w styczniu dziennie 80 chorych na febrę nerwową do zaopatrywania. Dozorcy chorych zarazili się.

2.1.1849 r. Na mocy rozporządzenia z t. d. zostały zniesione sądy, miejski i patrymonjalny w Bytomiu. W ich miejsce powołano do życia sądy powiatowe. Sąd miał oprócz swego kolegjum w Bytomiu, jeszcze dwie komisje sądowe w Tarnowskich Górach i zezwolił załatwiać sprawy Katowic i M. Dąbrówki raz na miesiąc przez 2 dni.

1.4.1849 r. W Bytomiu zniesiono sąd miejski a urządzono sąd powiatowy, który co do ludności (145 tys.) był jeden z największych w Kraju.

18.4.1849 r. Ks. Józef Szafranek, prob. przy Kościele N. M. P. w Bytomiu, i poseł do sejmu pruskiego na powiaty: by-

Druckerei Hardtke Gleiwitz

bytomski i toszecko-gliwicki, wypowiedział na posiedzeniu II izby pamiętne słowa: „Mowa macierzyńska, jest kluczem do moralnego i politycznego wychowania ludów!"

1849. Józef Lompa i Emanuel Smolka założyli w Bytomiu „Towarzystwo nauczycieli Polaków". — W Bytomiu rozpoczęto budowę lecznicy (krakiej) Spółki na przedmieściu Gliwickiem (dziś „Zakład Roberta" przy ulicy Dworcowej.

29.8.1849r. Książę kardynał Melchior Diepenbrock bawił na probostwie K.K.P. w Bytomiu i naradzał się z ks. prob. J. Szafrankiem o odłączeniu Król. Huty od Byt.

5.12.1849r. Poseł bytomski J. Szafranek bronił Górnoślązaków przed wyzyskiwaniem i obciążeniem przy ostatecznem uregulowaniu właszczenia chłopów. Zaproponował odezwę, którą miało wydać Zgromadzenie Narodowe, do wszystkich posiedzicieli dóbr i dziedziców tej treści, iż mają z patrjotyzmu w swojem i swych potomków imieniu na zawsze zrzec się na ręce ?..... W końcu t.r. liczyło miasto razem z Czarnymlasem 5915 dusz.

1850r. Wskutek mobilizacji, bytomski szwadron ułanów wyruszył do Gliwic.

10.10.1850r. Przy Siostry Miłosierdzia z zakonu św. Wincentego a Paulo przybyły z Poznania do Bytomia, by objąć opiekę nad chorymi w miejskiej lecznicy.

Listopad 1850r. Nauczyciel Józef Lompa został wydalony wyrokiem regencji opolskiej z pracy nauczycielskiej

również i organistowskiej w Lubszy.

1850-78 r. Górnictwo węgla rozwinęło się w tych latach najbardziej w okolicy Bytomia, również z górnictwem węgla powstawały i huty; w Czarnymlesie, Huta Pokoju, Zgoda, Huta Huberta, Huta Królewska i Laury.

17. 3. 1851 r. Statut nowy wystawiony bytomskiemu bractwu połączonych stolarzy, bednarzy, kołodziei i tokarzy, został w dniu 29 maja 1852 r. zatwierdzony przez ministerjum.

18. 7. 1851 r. Po południu o godz. 4 powstał straszy orkan, który w Czarnymlesie powywracał i połamał 17 tys. i 226 drzew. Bytomska cynkownia też bardzo ucierpiała, przyczem 3 hutników postradało życie.

24. 7. 1851 r. Rurkarz Swagrzykowski chciał zreparować studnię przy ulicy Kaczej w B., a wszedłszy do niej, udusił się.

6. 8. 1851 r. Umarł pan Franciszek v. Winkler na Miechowicach. Zmarły zasłużył sobie na długo u wielu a szczególnie miasta Bytomia, przez założenie kopalni „Teresy". Setki robotników znalazło zatrudnienie i zarobek, miastu przybywało ludności i ożywiał się w niem ruch.

Od 31 paźdz. do 9 list. 1851 r. odprawiał O. Jezuita Karol Antoniewicz Misje św. w kościele farnym w Bytomiu.

7. 5. 1852 r. Od tego czasu nosił się Ks. J. Szafranek, prob. z planem wybudowania kat. gimnazjum w Bytomiu. W ciągu lata położono rury wodne z kopalni Teresy aż do miasta. Na placu Fryderyka Wilhelmu i ul. Kaczej ustawiono kamienne zbiorniki na wodę. (Kaszty.)

Druckerei Hardtke Gleiwitz

20.12.1852 r. Ks. prob. Józef Szafranek, w podaniu o kościele do króla Fryderyka Wilhelma IV pisał: „Styl pierwotnego budynku kościoła N.M.P. w Bytomiu był jeszcze widoczny bizantyjski; brakuje temu twierdzeniu, dowodu.

We Wrocławiu otwarto w r. 1852 konwikt dla chłopców, na który złożył pierwszy datek 25 talarów, ks. Kanonik Alojzy Fiecek z Piekar.

1852. Renowacji kościoła farnego N.M.P. przeprowadził ks. proboszcz Józef Szafranek.

1.6.1853 r. Umarł powszechnie poważany burmistrz Proske w Byt. Tymczasowo zarządzał urzędnik przyboczny Łukasz, do 16 list. tego roku.

16.11.1853 r. Podkomorzy Adolf Manderla, został wybrany na burmistrza miasta Bytomia.

1853 r. Na kopalni „Jabłko" przy Bytomiu, został zasuty nadsztygar Sapia i 2 górników, o wyratowaniu ich nie mogło być mowy.

31.1.1854 r. Miasto B. otrzymało nowego burmistrza, w osobie Adolfa Manderli, wybranego 16.11.

22.2.1854 r. Chirurg na powiat bytomski Hensel został uroczyście wprowadzony jak senator magistratu byt.

1854 r. Rada miejska Byt. uchwaliła dla powodzian na D. Śląsku sumę 100 tal. jako zapomogę. — Epidemja cholery wybuchła we wrześniu w Szombiertach i zabrała jedną trzecią część mieszkańców. — Na Przedmieściu Krakowskiem wybudował kupiec Michał Guttmann, na amerykański wzór parowy młyn ze 4-rema obrotami.

1855 r. Bytom z Czarnymlasem i Dąbrową liczył 8345

mieszkańców. – Rozbark liczył 1480 mieszkańców.

W r. 1855 ochrzczono 475 ślubnych dzieci, 40 nieśl. ślubów małżeńskich katolickich 132, mieszanych 5. – Zmarło 635 o. ks.

W r. 1856 było chrztów 472 ślub. 41 nieśl. – Ślubów małż. 169 k. 11 mieszanych. Zmarło 608 kat.

26. 2. 1856 r. Ks. Józef Szafranek, prob. przy Kościele N. M. P. obchodził 25-letni jubileusz swego kapłaństwa.

2. 8. 1856 r. został ustanowił II kapelana ks. Antoniego Monem †, urodz. 26. 8. 1826 r. w Opolu, wyśw. 28. 6. 1856 r.

Wikary powiatowy ks. Józef Frieben †, magister i licencjat filozofji, ur. 3. 5. 1791 r. w Strzelcach, wyśw. w k. 19. 1. 1817 r.

31. 8. 1856 r. zmarł ks. Robert Amende, I. kapelan przy Kościele N. M. P. w Bytomiu. Ur. 1820 r.

9. 9. 1856 r. został ustan. I kapelanem ks. Ryszard Edler † urodzony 7. 6. 1829 r. w Bytomiu, wyśw. 1. 7. 1854 r.

1856 r. Na archiprezbiterjat bytomski był komisarjat w Paczynie. Mowa polska ... 58385, dziekan ks. Ludwik Markefka, prob. w Mysłowicach i emer. inspektor szkolny. Aktuarjusz ks. Franc. Galda, prob. w Rokitowicach. – Kościół N. M. P. uniebowziętej, zbud. 1231 r. znajdował się w wielkiej reparaturze i upiększeniu. Rocznica poświęcenia Kościoła obchodzi się 24 sierpnia (św. Bartłomieja). – Parafja liczyła 8238 kat. 1054 prot. 1091 żydów. Kaplica w lecznicy u SS. Mił. św. Wincentego z Pauli. Kościół św. Trójcy pogrzebowy na Przedmieściu Bytomia, Kościół pogrzebowy św. Małgorzaty, przy młynie Pielki, publiczna kaplica św. Jacka na Rozbarku, kaplica w szpitalu św. Ducha, przy bramie Krakowskiej, kaplica

Druckerei Hardtke Gleiwitz

108.) w więzieniu w Hucie Pokoju. — Szkoły: Bytom: 8 klas 910 kat. dz. w prywatnej szkole żeńskiej 26 dz. — Rozbark 2 nauczycieli 181 dz. — Szombierki 1 naucz. 192 dz. — Huta Pokój 1 nauczycielka 136 dz. — Zgoda 1 nauczycielka 76 dz.

1856 r. Kupiec Flatau* z Berlina, w dzień zaślubin swoich z córką radcy komercyjnego tu w Bytomiu, podarował 300 tal. do kasy ubogich. * (Fletau)

15.10.1856 r. Na wieży kat. kościoła farn. N.M.P. w Bytomiu wsadzono nową gałkę i krzyż. Mistrz ciesielski Kanewiszer i mistrz murarski Ritter przemawiali z góry do licznie zebranych ciekawych widzów.

1857 r. Bankier Adolf Mannheimer z Wrocławia podarował chrześcijańskim ubogim w Bytomiu 20 tal. a żydowskim 30 talarów. — Rozpoczęcie budowy sądu obwodowego w Bytomiu.

27.5.1857 r. Królewicz Fryderyk Wilhelm późniejszy Wilhelm I przejeżdżał przez miasto Bytom. Mieszkańcy miasta mieli wielkie szczęście i zaszczyt widzieć w murach miasta Jego Królewską Wysokość księcia Fryderyka Wilhelma. Przed bramą Krakowską postawiono bramę triumfalną, gdzie wyższy królewski i niższy urząd gminny oraz szkoły oczekiwali na przybycie wysokiego gościa do godz. 12, min. 30. Jego Wysokość zwiedził kościół farny, potem udał się przez Miechowice do Gliwic.

1857 r. Rozpoczęto budować sąd obwodowy w Bytomiu. Miasto wypłaciło 20.6.1857 r. 20.000 tal. gotówką,

Kominiarz.

W połowie 19-go wieku tworzył stary powiat bytomski jeden obwód wymiatania kominów, który dano jednemu mistrzowi kominiarskiemu, Formely'emu. Gdy Formely zmarł w grud. 1857 r., regencja opolska podzieliła powiat byt. na 4 okręgi, Bytom, Tarn. Góry, Katowice i Zabrze. Każdemu okręgowi ustanowiono mistrza kominiarskiego, który w jednym z okręgów wyżej mianowianych miał zamieszkać. To rozporządzenie zostało publicznie oznajmione i usadzone do wyborów w 4-ech po sobie następujących dniach w grudniu. W Bytomiu w lokalu Heilborna, w Tarn. Górach w izbie radnych miasta w Katowicach w lokalu Welt, i w lokalu Hoffmana w Zabrzu.

Regencja poleciła dla pojedyńczych okręgów wybory mistrzów kominiarskich Rudolfa Pape, Karola Giehme, Edwarda Franke i Izydora Seidler'a, i którzy też wybrani zostali. Do okręgu I-go, bytomskiego należały ówczesne miejscowości Bytom, Brzozowice, Szarlociniec, Chorzów, W. Dąbrówka, Erdmannswille, Górecko G. i D. Hajduki, grunt szpitalny, Król. Huta, G. i Śr. Łagiewniki, Maciejkowice, Niem. Piekary, Pniaki, Rozbark, Szombierki. Po kilku latach urządzono w pow. bytomskim piąty okręg, a 1. 10. 1868 r. poruczono ten okręg mistrzowi kominiarskiemu Gustawowi Haenek z pomieszkaniem w Król. Hucie. Piąty okręg został utworzony z miejscowości I i III okręgu, a mianowicie z Szarlocińca, Chorzowa, Chropaczowa, Erdmannswille, G. i Dolna Hajduki, Król. Hutę, G. i Śr. Łagiewnik, Pniaki, Petersdorf, Dąb, Świętochłowice, Czarnylas, Bytków, Michałkowice, Bykowina, Kochłowice i Radoszowy. Jako kominiarski mistrz w Bytomiu zasłużył się Gustaw Haenel podczas pożaru Rozbarku we wtorek 12 maja 1868 r. bo z piwnicy palącego się domu, z kominiarzem Angermanem i uczniem Menthel z narażeniem życia przenieśli proch strzelniczy do bezpiecznego miejsca.

108a

5 morgów 116 □ prętów, gruntu pod budowisko i po-
trzebne drzewo. Tem została na 10-tki lat odwinięta budowa
gimnazjum lub szkoły realnej.

1857 r. Przy tegorocznym królewskim strzelaniu do tar-
czy, dał najlepszy strzał 3 razowy król strzelecki, posiedzi-
ciel dóbr rycerskich Antoni Gemander, dla Króla Fryderyka Wil-
helma IV. Bractwo strzeleckie bytomskie otrzymało złoty medal,
warunkiem, że każdorazowy przełożony nosić go powinien.

1857 r. W Bytomiu została założona fabryka świec przy uli-
cy Tarnogórskiej ulicy Wermund, którą do dziś utrzymuje ją
rodzina jego.

11. 8. 1857 r. Czwarty szwadron II-go pułku ułanów który
w bytomskim garnizonie stał od 1819 r. wyciągnął do Głubczyc
na stały kwater. Zniesienie ułanów było dla bytomian niekor-
rzystne.

15. 10. 1857 r. Ks. Kanonik Alojzy Ficak z Piekar,
poświęcił w Bytomiu kościół N. M. P. po renowacji, którą prze-
prowadził ks. proboszcz Józef Szafranek.

1. 1. 1858 r. W Miejskiej Dąbrowie pod Byt. powstała szkoła.

15. 1. 1858 r. Bytom odczuł dwa silne wstrząsy ziemi, będą-
ce postrach pomiędzy ludnością. — W tym roku rozpoczęto
brukować rynek oraz kłaść chodniki. — Utworzono też „Związ-
ek kupiecki" który utrzymywał szkołę dokształcającą
dzieci na kupców.

12. 9. 1858 r. We wrześniu, na zachodnim niebie świeci-
ła nieznana dotychczas kometa, nazwana później ko-
metą Donatiego, ponieważ Giambattista Donatti ujrzał
ją jako pierwszy już 2 czerwca tego roku.

110.) 1.10.1858 r. W Bytomiu otwarto powiatową kasę oszczędności, od 100 talarów kasa wypłacała 3½% czynszu.

15.11.1858 r. Odbyło się huczne wesele spadkobierczyni wielkiego majątku po zmarłym Karolu Godulé, Joanny Gryzik, córki gospodyni zmarłego, z hrabią Janem Ulrykiem Szaffgoczem na zamku w Szombierkach. Tak miljonowy dorobek Godulé przez dziedziczkę dostał się w ręce niemieckie. — W kościele N. Marji P. w Bytomiu, biskup z Brna, hrabia Szaffgocz, dawał ślub. Młody pan podarował kilka kosztownych ornatów do kościoła, w wartości 600 talarów, przy tej okazji były w użyciu pierwszy raz.

1858 r. Średnie Łagiewniki miały 123 budynków i 1087 mieszkańców. - Górne Łagiewniki i wolne kolonje miały 31 budynków z 301 mieszkańcami. - Łagiewniki Południowe liczyły 37 budynków i 1151 mieszkańców.

1858 r. W Ł. Łagiewnikach wybudowano pierwszą szkołę elementarną z trzema klasami. —

1858 r. Spis ludności na całym G. Śląsku wykazywał liczbę mieszkańców 3 304 800, z czego 666 666 Polaków 54777 Morawian i Czechów, oraz 32 581 Wendów.

1858 r. Obraz Wniebowzięcia N. M. P. w ołtarzu głównego kościoła w Bytomiu, malował malarz Bonawentura Emler z Wiednia.

1859 r. Na linji Tarn. Góry - Bytom puszczono w ruch pierwszy pociąg. Lecz w r. 1867 kierunek kolejowy zmieniono przez Radzionków - Szałej - Bytom, którego prace wykonano 1870 r.

2.9.1860. Dyrektor sądu powiatowego w Bytomiu, Filip, został przeniesiony do Raciborza, a miejsce jego objął dyrektor Kunowski z Rybnika. — Dotychczasowy radca ziemski v Pierzowic w Bytomiu poszedł za dyrektora prowincjonalnego do Raciborza; zaś asesor rządowy Solger, który od 6 lat stał przy boku radcy ziemiańskiego bytomskiego zatwierdzony został na radcę ziemiańskiego. — W t. s. r. w Bytomiu urodziło się 478 kat. dzieci, ślubów 169, zgonów 149. Dzieci ew. urodziło się 78; ślubów 14, zgonów 44. U żydów było 49 dz. związków małżeńskich 13, zm. 12 ż. - Razem urodzin 605, ślubów 196, zgonów 505. Zatem liczba mieszkańców wzrosła o 100 głów.

1861 r. Miasto Bytom wybudowało gazownię.

16.6.1861 r. Na folwarku rozbarskim spaliły się 2 stodoły, w następnym dniu o godz. 9.30 wiecz. spalił się dom i stodoła rolnika Rybotta. Sikawy były na miejscu, lecz wody brakowało. — 1861 r. W czerwcu powołano do życia w Bytomiu związki: Tow. gimnastyczne; Straż ogniową i ratunkową, które składały się ze 140 czł. Ogród zasiewany za posiadłościami Kramerowemi urządzono na boisko.

23.6.1861 r. O zmierzchu wieczornym powstała burza, połączona ze strasznym orkanem, który z bobreckiej huty cynkowej zerwał dach, na Lipinach zawaliła się nowo zbudowana huta cynkowa i resztę jej pożarły płomienie. - W lesie dębowym przy kucie Godulii leżało 100 dębów, częścią złamanych, częścią wyrwanych z korzeniami. - Nawet domy w miejscu i na przedmieściach ucierpiały wiele.

20.7.1861 r. W Bytomiu odbyło się poświęcenie nowego Domu strzelniczego w miejscu, gdzie dziś stoi.

1.8.1861 r. W tym czasie ukazał się w Bytomiu nowy niem. tygodnik „Bytomski Telegraf dniowy", redakcja, druk i nakład Maurycego Böhma w Bytomiu.

1861 r. W miesiącu październiku założono w ogrodzie Kramera gazownię, którą prowadzili: Tow. akcyjne, na którego czele był mistrz ciesielski Kramer, posiedziciel huta Egells i mechanik Kornhart ze Szczecina.

18.10.1861 r. Odbył się pogrzeb Maurycego Friedländer'a. Zmarły był królewskim radcą komercyjnym i senatorem w Radzie miejskiej Bytomia. Zapisał 1000 tal. gminie żydowskiej (był wyznania izraelskiego) kościołowi kat. 100 tal., ew. ang. 100 tal. i kwotę 200 tal. przeznaczył dla ubogich bez różnicy wyznania. W pod. r. było na Rozbarku 5-ciu gospodarzy, 22 zagrodników i 73 chałupników w posiadaniu których było 1500 mórg roli i 147 mg. łąk. Dwór posiadał 369 mórg roli, 28 mg. łąk. Ogółem było mieszkańców 1764, tj. Górecko 270 mieszkańców. W Bytomiu znajdowało się: 19 mistrzów kuśnierskich, 9 towarzyszy (czeladników) i 8 uczni.

19.1.1862 r. W niedz. wiecz. pierwszy raz ulice miasta Bytomia oświetlono gazem. Przedtem świecono naftą.

26.1.1862 r. Przy ulicy Piotnicy spaliły się stodoły dawniejszego zarządcy policyjnego Fiedlera i rolnika Fr. Spiriczyka.

28.1.1862 r. Na Rozbarku spaliły się 4 stodoły przy drodze do Kamienia (Wygiełzów.) — Major v. Fiele, przed kilka latami był kupił Łagiewniki. W t. r. kazał lasek „Goj" zamienić na „park", by mieszkańcy miasta i okolicznych wsi, mo-

Do niedawna jeszcze gmina wiejska **Rozbark** pod Bytomiem składała się z wsi samej i dzielnicy Klukowca (Klukowitz). W dawnych wiekach Rozbark należał do miasta Bytomia. W roku 1421 odłączono go od miasta i utworzono samodzielną gminę wiejską. Odtąd Rozbark z miastem Bytomiem nie miał nic wspólnego oprócz kościoła Najśw. Panny Marji i cmentarza u św. Trójcy. W kościele tym Rozbarczanie mieli prawo do ławek, chociaż na Rozbarku był kościół filijny, zbudowany w roku 1801 na miejscu kaplicy drewnianej. Gmina rozbarska pieczętowała się pieczęcią, wyobrażającą św. Jacka z kielichem w ręku, patronem kościoła miejscowego. W roku 1861 było na Rozbarku 5 gospodarzy (gburów), 22 zagrodników i 73 chałupników, w posiadaniu których było około 1500 mórg roli i 147 mórg łąk. Dwór zaś posiadał 369 mórg roli i 28 mórg łąk.

112a

gli letnią porą zaczerpnąć leśnego powietrza.

1.7.1862r. W Byt. otwarto parową piekarnię, obok młyna parowego przy ulicy Krakowskiej. — Ponieważ w początku t. roku ukończono budowę gmachu sądowego oddział II, jak też i więzienie w Byt., przesiedlił się oddział sądu kryminalnego i więźniów do Bytomia. Przez to liczba zamieszkałych w Byt. powiększyła się o 200 osób. —— Po wybudowaniu sądu powiatowego więzienia i własnego budynku dla II oddziału w Byt. został przeniesiony w t. dn. oddział spraw kryminalnych z Tarn. Gór do niego. Tak samo i sąd przysięgłych dla powiatów bytomskiego, gliwickiego, lublinieckiego i pszczyńskiego, który miał siedzibę w Gliwicach, też w tym samym dniu połączył się z tutejszym sądem powiatowym. Prokurator państwowy z Tarnowskich Gór z jednym pomocnikiem też tu w bytomskim sądzie znalazł miejsce.

7.7.1862r. Pierwsze posiedzenie sądu przysięgłych odprawiono w pod. dn. w Byt. Przewodniczący dyr. sądu powiatowego Kunowski, otworzył posiedzenie kilku słowami. Miejscowej Komunie miejskiej podziękował za hojność, którą okazali przy urządzeniu takiej dogodnej siedziby sądowej.

Od 7 Kw. - 17 Kw. 1862r. odbyło się w sądzie przysięgłych w Byt. 31 rozpraw sądowych. Na śmierć skazano leśniczego Świtałę, którego przy głosowaniu 7 przeciw 5 skazano na dożywotnie więzienie, za zamordowanie gospodarza Polczka. Umyślne podpalenie 10 latami domu karnego. Publiczność przy rozprawach brała liczny udział.

1.2.1863r. Do Bytomia przybyło 37 ułanów z Gliwic, z powodu ruchu powstańczego w sąsiedniej

Polsce. Z tego samego powodu przybył batalion piechoty w następnym dniu ze Strzelec dla obsadzenia granicy.

7.2.1863r. Wojsko rosyjskie przekroczyło pruską granicę, uciekane mocno przez powstańców, przy Mysłowicach i Łośnicy, gdzie przez posterunkowych ze Strzelec zostali rozbrojeni i odstawieni do Gliwic. Należeli oni do brygady Kalińskiej, zawichostkiej, żandarmerji i weteranów, w całości było 2 oficerów sztabowych, 17 nadoficerów, 19 podoficerów, 355 szeregowych, 207 koni, 4 sługów prywatnych i jedna kobieta. Po oddaniu wszelkiej broni wyprowadzono ich do granicy 16 lut.

17.2.1863r. Do Bytomia przybyła koleją część 2-go szwadronu pułku 4-go huzarzy z Olawy.

20.2.1863r. Do B. przybyło 72 artylerzystów z 4 armatami 12-tu funtowemi kulami i sztab dywizjonu.

28.2.1863r. Pierwszy batalion 3 pułku gwardji grenadjerów „Królowej Elżbiety" wciągnął do Bytomia. 7 marca wymaszerował do Mysłowic. — W t. r. miejsca gmina bytomska zapłaciła za gazowe oświetlenie ulic 117 latarni około 1600 tal. Oświetlanie ulic przyczyniło się nieco do podniesienia się miasta. — Cech szewski był najmocniej zastąpiony. Było 84 mistrzów, 101 czeladników i 27 uczniów. — W Byt. mieszkało 44 stolarzy, 46 towarzyszów i 16 uczni. Kołodzieci: 4 mistrzów i 6 tow. — bednarzy 7 mist. 6 tow.; tokarzy 4 mis. i 2 tow. — 25 kowali m. 50 tow. i 11 ucz. puszkarzy 2 mistrzów 1 ucz.; 12 złot. mistrzów, 29 tow. 12 uczniów; kowali od mieczy 2 mistrz. 1 tow. 1 uczeń grawerzy i mosiężników po 3 mistrzów i 1 uczniu; bla-

chorzy 9, 17 tow. i 4 uczniów; – 32 mistrzów piekarskich, 31 tow. i 24 uczniów miało miasto w t. roku. O piekarzach w Bytomiu wspominał już Książę Przemysław cieszyński w roku 1369.

22. 7. 1864 r. Kościół św. Trójcy w Bytomiu zamknięto z powodu grożącego niebezpieczeństwa zawalenia się.

1864 r. W końcu list. Rzeźb. Ks. Józef Szafranek proboszcz bytomski, monstrancję u Haeptnera i Grüffi we Wrocławiu dla kościoła w Szombierkach. Monstrancję poświęcono w tumie wrocławskim.

17 list. 1865 r. przybył do Bytomia, Ks. Norbert Bonczyk, jako I Kapelan, przy Kościele N. M. P. – Urodził się w Miechowicach 6. 6. 1837 r., wyświęcony na kapłana 4. 7. 1862 r.

20. 9. 1865 r. W środę zamknięto cmentarz przy Kościele św. Trójcy w Bytomiu. – W t. r. puszczono pierwszy raz pociąg kolejowy na torze nowozbudowanym z Gliwic do Bytomia.

15. 4. 1867 r. został ustanowiony Ks. Karol Flöckner, dr. teologji, radca duchowny, profesor, wyższym katechetą przy miejskim kat. gimnazjum w Bytomiu. Ur. 28. 5. 1842 r. we Wrocławiu, wyśw. 1. 7. 1865 r.

27. 4. 1867 r. Miasto Bytom obchodziło rzadką uroczystość poświęcenia katolickiego gimnazjum, około którego położył największe zasługi Ks. Józef Szafranek prob. bytomski. Aktu poświęcenia dokonał Ks. biskup-sufr. Adrjan Włodarski.

29. 4. 1867 r. odbyło się uroczyste otwarcie tegoż gimnazjum.

15. 10. 1868 r. Zostało założone kat. niemieckie Kasyno.

9. 4. 1869 r. W Bytomiu zgorzało 5 stodół.

10. 4. 1869 r. Cały świat katolicki obchodził uroczystość

116.) 50 letniego jubileuszu Kapłaństwa wielkiego papieża, Piusa IX.

9.5.1869 r. Pierwszy parowóz przyjechał do Bytomia na budującej się linji kolejowej Wrocław - Kluczborek, Mysłowice.

1.7.1869 r. Od tego dnia począł wychodzić „Katolik" raz na tydzień. Przedpłata wynosiła na 3 miesiące 8 czeskich srebrnych i 6 fenygów.

26.7.1869 r. Nastąpiło otwarcie linji kolejowej z Tarn. Gór do Bytomia. - W t. r. założył Dr. Franciszek Chłapowski w Bytomiu przy ulicy Krawieckiej „w Polskiem Kasynie" Czytelnię ludową - polską.

1.2.1870 r. została otwarta kolej z Bytomia do Szopienic. W późniejszych latach zbudowano kolej łącząca Opole z Bytomiem.

1870 r. Nauczyciel Antoni Leischner został organistą przy kościele N. M. P. w Bytomiu.

Od 9 marca 1870 - 4.5.1882 r. był pierwszym burmistrzem miasta Bytomia, asesor rejencyjny Küper.

20.7.1870 r. Początek wojny prusko-francuskiej.

W r. 1870, Przy boku Ks. prob. J. Szafranka byli kapelanami: Juljusz Bronder, I kap. Ks. N. Bontzek, ur. 6.6.1837 r. w Miechowicach, ord. 4.7.1862 r. (zob. „Życiorys") II kap. był Amand Neumann, urodz. w Raciborzu 9.7.1838 r. ord. 4.7.1863 r. - III kap. Ks. Rajnold Schirmeisen, urodz. 8.1.1842 w Dobrodzieniu, ord. 28.6.1866 r. IV kap. Fr. Klein, urodz. 30.5.1842 r. w Baborowie, ordynowany 28.6.1867 r. - Ks. Józef Frieben, komorant.

Od 22 grud 1871 został
Ks. Hugon Stabik, za-
mianowany aktuarju-
szem circuli, na deka-
nat bytomski.

1170

6.3.1871 r. Starosta powiatu bytomskiego zwraca się ponownie do gmin z okólnikiem, by czuwały nad bezpieczeństwem obywateli. Do czuwania nad wykonaniem wyznaczeni zostali także żandarmi i sołtysi.

25.3.1871 r. Ks. N. Bonczyk, I kapelan, założył w rozbarskiej szkole, pierwsze polskie tow. katolickich młodzieńców, pod tytułem „Towarzystwo św. Alojzego w Bytomiu.

30.10.1871 r. Wyrokiem sądu bytomskiego skazano 95 os., które dopuściły się w czasie strajku w Król. Hucie różnych przestępstw na kary od 2 miesięcy do 1 roku 8 miesięcy więzienia. Dwudziestu dwu zostało uwolnionych od winy i kary.

3.11.1871 r. Na rozporządzenie rejencji w Opolu odbyły się wybory przedstawicieli bytomskich, upoważnionych do doręczania oświadczeń w imieniu parafji o konieczności budowy nowego kościoła w Bytomiu (kościół św. Trójcy.)

W r. 1872. zaczęło się prześladowanie katolików. Z kasyna powystępowali wszyscy urzędnicy pruscy. Dla skompletowania szeregów kat. kasyna, założono polski oddział dla członków po polsku mówiących. Ks. N. Bonczyk zaopiekował się polskiem kasynem, zaś ks. kapelan R. Schirmeisen, niemieckiem. Na polskiem posiedzeniu była sala przepełniona, bo nietylko z Bytomia i Rozbarku, ale z okolicznych wiosek przychodzili mężowie na zebrania. — 1.1.1872 r. Zaprowadzono w państwie pruskiem zmianę miar długości. Do roku 1872 mierzono na linje, cale, stopy, łokcie, mile. Od tego czasu mierzymy na mille (tysiączna część milimetry) centymetry, decymetry, metry, dekametry, kilometry. Podobnie zamieniono w tym czasie miary pojemności, miary, wagę.

118) 23.1.1872 r. Podano do wiadomości orzeczenie rejencji w Opolu w sprawie budowy nowego Kościoła św. Trójcy.

11.3.1872 r. Król pruski i cesarz niem. Wilhelm I potwierdził nowe prawo nadzoru szkolnego, z którego usunięto zupełnie duchowieństwo.

8.6.1872 r. Książę-biskup Henryk Förster z Wrocławia, po gruntownym zbadaniu sprawy przez swego komisarza Marksa - oświadczył się za budową Kościoła na cmentarzu przy kościółku św. Trójcy. Ponieważ grunt pod budowę uznany został jako dobry, przeto Król. rejencja 23.2.1874 r. zarządziła wypracowanie rysunku.

1872 r. Przy szosie Królewsko-huckiej na końcu miasta Bytomia wystawiono kamienny krzyż, w postumencie pod stopami figury P.J. figura Matki B. bolesnej. (zob. 4.7.1928)

4.7.1872 r. Rząd pruski wydał ustawę przeciw Księżom Jezuitom. ——— 27.3.1873 r. Ustawą rządu pruskiego podzielony został pierwotny okręg bytomski na 4 powiaty: bytomski, tarnogórski, zabrski i katowicki.

1873 r. Ks. prob. Józef Szafranek, został zwolniony z urzędu inspektora szkolnego. Objął po nim dr. Montag.

1874 r. Wokolicy Bytomia grasowała cholera. Zmarłych grzebano na osobnych cmentarzach. — Na G.Ś. ukazała się polska gazeta p.t. „Gazeta Górnośląska" i tow. w Bytomiu pod redakcją Ks. Franciszka Przyniczyńskiego.

7.5.1874 r. Umarł Ks. Józef Szafranek, prob. przy Kościele N.P.M. w Bytomiu; poseł do sejmu pruskiego i wielki dobroczyńca biednej ludności. Pochowany na cmentarzu Mat. Bolesnej w Bytomiu. Urodz. 19.2.1807 w Gościęcinie. 67 lat.

Napis na krzyżu grobowym śp. Józefa Szafranka brzmi:

Józef Szaffranek, ur. w Gościęcinie 19.2.1807 r. umarł w Bytomiu G. St. 7.5.1874 r. proboszcz miejski i odzw. Małgorzaty od 1839–1874 r. R. in. p. Sci quod Redemptor meus vivit. Na odwrotnej stronie: Die Gerechten werden ewig leben, bei Gott ist ihr unvergänglicher Lohn. (Sap. 5.16.) Sługo dobry i wierny wnijdź do radości Pana Twego.

1874–1886 r. Po śmierci Ks. prob. J. Szafranka nie było proboszcza przy kościele N. M. P. przez 12 lat, tylko administrator, którym był Ks. N. Bonczyk. Pozwolono mu nosić kołnierz proboszczowski.

1.2.1875 r. Redaktor „Katolika" Ks. Stanisław Radziejewski został skazany na 10 tygodni więzienia za obrazę Księcia Bismarka i liberałów.

15.2.1875. Dr. Fr. Klapowski z Poznania założył „Towarzystwo Czytelni Ludowej w Domu Kat. czeladników" ofiarowując jej setki książek. — Redaktor „Kat" Ks. licencjat Stan. Radziejewski, został ponownie skazany na 6 tygodni więzienia i za wzmiankę o pruskich sędziach.

22.4.1875 r. Katolickim duchownym zatrzymał rząd pruski pensje.

1875 r. W Bytomiu skazano Ks. Gałuszkę na 150 mrk. kary lub 15 dni więzienia za niedozwolone odprawianie czynności duchownych. (Zob. 1886 r.)

Sąd przysięgłych w Bytomiu skazał na śmierć rabusia Pistulkę, który między innemi zamordował nocnego stróża w Mikołowie i kupca Adlera w Pielgrzymowicach. Wspólników jego Stroncla, Nowaka i Kubeckiego skazał każdego na 4 lata domu poprawy, Gorzelika na 3 lata, kochankę Pistulki, Maryę Rozkosz, na 12 lat. Pistulka do niczego się nie przyznał.

W r. 1875. parafja N. M. P. w Bytomiu nie miała proboszcza aż do r. 1886. Wikary okręgowy: Ks. Juljusz Brondert urodz. 7.12.1833 w Opolu, ord. 30.6.1857 r. I Kap. Ks. Norbert Bon-

Druckerei Hardtke Gleiwitz

120. czyk (j.w.) – II kapelan Rajnold Schirmeisen (j.w.) III kap. ks. Fr. Klein (j.w.) – IV kap. ks. Robert Mattern † ur. 22.1.1841 r. w Oleśnie, ord. 27.6.1867 r. ust.? Ks. Karol Flöckner, dr. teologji (z.w.) – Ks. Ambroży Cygan z Szombierk rodem, komorant, urodz. 14.3.1820 r. wyśw. 20.6.1857 r. – Ignacy Gałuszka, komorant, urodz. 29. lipca 1840 r. w Bytomiu, wyśw. 22.5.1869 r.

Już w wieku 14-tym posiadało miasto Bytom ratusz, który wznosił się na miejscu, na którem stoi teraźniejszy ratusz. Okoliczność ta przemawia za tem, że przy budowie ratusza bytomskiego odstąpiono od zwyczaju praktykowanego wówczas na Śląsku Górnym, budowa ratuszów na środku targowiska. Budynek ten przetrwał aż do pierwszych lat wieku XIV; poczem wzniesiono na tem samem miejscu nowy budynek, który przetrwał do r. 1877. – Ratusz ten był rozmiarów ratusza dzisiejszego zbudowanego w r. 1878., lecz był budynkiem jednopiętrowym, posiadającym od strony ulicy Gliwickiej kilka składów, które były wydzierżawiane. – Stary ratusz miał cechy wybitnie starych śląskich gmachów urzędowych i przeszło 3 wieki był ozdobą miasta. Podziemia ratusza były niezwykle obszerne i głębokie, mury zaś nadzwyczaj grube. Całość zdobiła wieża, nieodpowiadająca charakterowi budynku, pochodząca prawdopodobnie z początku 14 wieku. – Ratusz bytomski był kilkakrotnie miejscem, w którem rozegrały się wypadki doniosłej wartości historycznej. We czwartek 9 marca 1589 roku

odbywały się w nim polsko austrjackie układy pokojowe; tu też rozegrała się dramatyczna scena w środę 6-go września 1589 r., kiedy to arcyksiążę Maksymiljan, brat cesarza austrjackiego Rudolfa, uporczywie odmówił przysięgi pokojowej. — W wieku 18 rezydowali w ratuszu kilkakrotnie i po kilka lat z rzędu panowie ziemi bytomskiej hrabiowie Henkelowie Donnersmarkowie.

1878 r. W Bytomiu wybudowano nowy ratusz.

15.9.1879 r. Przez trzy dni: w poniedziałek 15, wtorek 16, sr. 17go września odbywał się w Bytomiu w ogrodzie „Strzelnicy" piąty wiec katolicki, na który zjechało się przeszło 7000 wiecowników i więcej niż 300 księży. Mowę powitalną wygłosił ks. Norbert Bonczyk, niemiecką ks. Rajnold Schirmeisen, trzecim mówcą był burmistrz miasta, były asesor rejencyjny Küper. Chociaż protestant, powitał wiecowników w imieniu miasta, wyrażając życzenia, aby najprędzej ustała walka kulturna. Następnie zabrał głos redaktor „Katolika" Karol Miarka z Mikołowa. Przemawiali jeszcze p. Fabian z Rydułtów, poseł p. Zaruba, ks. Filipzyk z Łaki i wielu innych. (zob. „Nieco z życia mego — str. 26.)

20.9.1879 r. Powódź w Bytomiu. Gwałtowny deszcz zalał ulice miasta. Sędziowie byli zmuszeni uciekać z sali rozpraw przed napływem wody, która strumieniami wdzierała oknami. — W t. s. roku wyszło drukiem pierwsze wydanie epopei p. tyt. „Stary kościół miechowski" pióra ks. Norberta Bonczyka, proboszcza parafji N. Marji Panny w Bytomiu.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

 14.grudnia 1879r. W niedzielę po południu odbył się pogrzeb zmarłego Macieja Musialika z Załęskiej Hałdy, mój dziadek. Zmarły urodził się w r. 1808. (zob. Życie m.)

29.4.1880r. Według rozporządzenia radcy ziemiańskiego hrab. Strachwicza, ks. Metler w Bytomiu mógł udzielać w szkole nauki przygotowawczej do św. Sakramentów.

16.6.1880r. Na rozprawach sądu przysięgłych w Bytomiu skazał sąd 43 robotników z kopalni „Buchacz" za rzekomy bunt na karę domu karnego, 5 zostało uwolnionych (14.2.1880r.) zostali zaaresztowani.

15.11.1881r. Sąd bytomski skazał redaktora „Katolika" Franciszka Suchego za obrazę Biśmarka, kanclerza niemieckiego na 3 mies. więzienia i natychmiastowe aresz-
We wtorek 7.6.1881r. odbyło się pośw. nowego (towanie.
Kościółka św. Małgorzaty na cmentarzu położonym na południe od miasta Bytomia. Aktu tego dokonał ks. N. Bonczyk, gdyż za jego staraniem stanął kościółek murowany w miejscu starego jako 1-go kościółka drewnianego na górze „Swato hala". Bardzo wiele ludzi zgromadziło się na tę uroczystość. Kościółek ten został wybudowany przez mistrza murarskiego p. Kowolika, który nawet podarował 2 okna malowane, a oprócz tego budował tanio, ponieważ cały kościółek kosztował tylko 12000 mrk., z kasy kościółka. Ołtarz i obraz sprawiono ze składek. Potrzeba było jeszcze organ, ale i te wkrótce sprowadzono, które kosztowały 12-15000 mrk. (Podobiznę rysunku starego kościółka św. Małgorzaty szukaj p. r. 1886. Pamiętnik F. M.)

Dzięki spisarze dowodzą, że w r. 1139 osiedlili się w okolicy Bytomia, Benedyktyni z Wrocławia, którzy zbudowali na pagórku przy Bytomiu kościółek na cześć św. Małgorzaty. (1200?) W 16-stuleciu zgorzał do szczęta. Poczem został zbudowany nowy, również drewniany i dotrwał do 1880 roku.

1881 r. W Bytomiu odbył się wybór przewodniczącego do rady miejskiej. Na 18 tys. katolików, około 2 tys. protestantów i tyleż żydów, wybrano 13 kat. 8 żydów, 1 prot. na radnych, zaś na przewodniczącego rady wybrano żyda.

25. 7. 1881 r. W poniedziałek 25 lipca, odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod kościółek cmentarny M. Bolesnej. Poświęcenia dokonał ks. N. Ronczyk. Wdowa Garus z Rozbarku podarowała nań 5000 tal. W następnym roku w lecie poświęcił ks. Ronczyk, z polecenia biskupa sufragana H. Gleicha kościółek i dzwon św. Józefa.

1882 r. Z Bytomia do Katowic przeniósł się „Górnośl. Związek przemysłowców górniczo-hutniczych, wznosząc swoją siedzibę na Placu Wolności.

15. 7. 1882 r. Ks. Emanuel Buchwald otrzymał św. kapelańskie. Ur. 17. 7. 1856 r. w Krapkowicach. Do Bytomia przybył 9. 7. 1900 r. —— 27. 7. 1882 r. Do Budowy Kościoła świętej Trójcy w Byt. wybrano komisję, do której należeli: kapelan ks. Ronczyk, radca miejski Wermund, budowniczy Jakisz, ks. kapelan Szirmeisen, radca sądu ziemiańskiego Grützner.

2. 12. 1882 r. Nadeszło pozwolenie na budowę kościoła św. Trójcy, od ks. biskupa Roberta Herzoga z Wrocławia.

30. 3. 1883 r. Burmistrzem miasta B. został wybrany Jerzy Brüning, dobry i wierny katolik, ur. 12. 8. 1851 r. w Telm w West-

Dalje.

W poń. 21. 5. 1883 r. odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół św. Trójcy. Poświęcenia dokonał ks. Norbert Bonczyk.

W r. 1884 nie było proboszcza od 1874 r. – Wikary powiatowy vacat., powołany do Bogucic. I kap. ks. N. Bonczyk (z ob. 1874) II kap. Rajnold Schirmeison (z. str. 116.) III kap. Fr. Klein (z. 116 str.) – IV. kap. Robert Mattern (z ob. 120.) — Ks. Karol Flöckner. (z ob. str. 115.) – Ks. Ignacy Gałuszka, komorant, urodz. 29. 7. 1840 w Bytomiu, ord. 22. 5. 1869 r. — Ks. Franc. Przyniczyński, redaktor i wydawca „Gazety Górnośląskiej". Urodz. 12. 11. 1844 r. w Żerkowie w Księstwie poznańskiem ord. 7. 10. 1868 r.

W list. 1884 r. obchodził Józef Szabon swoje diamentowe wesele. Staruszek emerytowany, był dawniej burmistrzem w Mikołowie, poprzednio i w innych miastach. Szabon przychodził na posiedzenia Alojzjanów.

1884 r. Tow. św. Alojzego ofiarowało 245 mk. na okno malowane do Kościoła św. Trójcy. (Zob. Życiorys F. M. str. 46 r.)

1885 r. Nauczyciel Józef Flasza, obchodził srebrne wesele. Tow. św. Alojzego, podarowało mu fotografję członków z Tow. św. Alojzego, wśród śpiewu „Kochaj! w tem jednem w tem tak krótkiem słowie ile to szczęście mądrości się mieści! i t. d. ——— Na kopalni „Hohenzollern" p. Bytomiem, zastrejkowało 500 robotników z powodu obniżenia „dyngu" a powiększenia „cola".

26. 2. 1885 r. Władze pruskie wydały rozporządzenie, nakazujące wydalenie każdego Polaka, poddanego obcego państwa, z granic Niemiec.

28.5.1885 r. Sąd w Bytomiu skazał redaktora „Katolika" ks. Stan. Radziejewskiego, za obrazę państwa niemieckiego na 2 miesiące więzienia.

W maju 1885 r. odbyły się wybory do sejmu pruskiego. Wybrano 10 posłów. Bytom wybrał p. majora Szmulę i sędziego Sperlicha.

8.11.1885 r. Na kopalni „Hohenzollern" została poświęcona cechownia. Aktu tego dokonał ks. N. Bonczyk, który wygłosił przemówienie po polsku i po niemiecku.

1886 r. Nagróbek.

Ks. Ignacy Gałuszka,

urodz. tu w mieście 29 lip. 1840 r., w Rzymie wyświęcony 22. maja 1869 r., po długoletnich cierpieniach umr. 23.2.1886 r. „Swój spoczywa między swemi. Światłość wieczna niech Mu świeci na wieki.

3.4.1886 r. Z wieży kościoła parafjalnego N.M.P. w Byt. zdjęto gałkę. Znajdował się w niej dokument w języku polsk. z którego wynikało, że owa gałka była osadzona w poniedziałek 13.10.1755 r. Drugi dokument napisany po niemiecku powiada, że w dniu wtorkowym 17 lipca 1821 r. był zreparowany. — 1.6.1886 r. W B. otwarto zakład „Roberta" przy ul. Dworcowej, w obecności kanonika ks. dr. Franza i władz miejskich oraz generalnej przełożonej zakonu św. Boromeusza z Cieszyna, wyposażony 40 łóżkami.

5.6.1886 r. Ks. kapelan i administrator N. Bonczyk ‡ objął probostwo N.M.P. Wniebowz. w Byt. i otrzymał tytuł proboszcza. Ur. 6.6.1837 r. w Miechowicach.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

 9. 6. 1886 r. Odbyło się bez szczególnej uroczystości poświęcenie dzwonów i wciągnięcie do wieży Kościoła św. Trójcy w Bytomiu. — 20. 6. 1886 r. Konsekracji kościoła św. Trójcy dokonał biskup sufr. Herman Gleich. Kościół macierzysty P. Marji, dał na budowę jego 60 tys. mrk. Ks. Kapelan R. Schirmeisen od Kościoła Marjackiego został zamianowany proboszczem przy nowo wybudowanym Kościele.

W sierpniu 1886 r. wyruszyła po pierwszy raz procesja z Kościoła św. Trójcy do Piekar, zaś we wrześniu podążyła pierwsza pielgrzymka na Górę św. Anny.

1. 1. 1887 r. „Katolik" począł wydawać piękne pismo miesięczne z obrazkami p. t. „Światło" redagowane przez Adama Napieralskiego, które wychodziło kilkanaście lat.

W końcu czerwca 1887 r. rozeszła się nie wesoła wieść po Bytomiu w ogóle w całej parafji, że Ks. Kapelan Fr. Jelein (Mały) ale wielki w dobrych uczynkach ma opuścić Bytom, bo go władza duchowna powołała na probostwo do Sierakowa. (Zob. Wspom. str. 57.)

Członkowie Tow. św. Alojzego ubolewali bardzo iże utracą tak dobrego Ks. prezesa, w którym zawsze widzieli dobrego Opiekuna i Ojca. Prawda to była choć smutna, bo 3-go lipca 1887 r. już odszedł nas. Więc członkowie tow. św. Alojzego jeszcze przy odchodzie jego zaśpiewali pieśń pożegnalną, którą ułożył, szan. p. Józef Flasza (Zobacz „Wspomnienia str. 57.) — W t. r. był wikarym powiatowym, Ks. Franciszek Netter ur. 6. 5. 1840 r. w Żorach, wyś. na kapłana 27. 6. 1867 r.

Rok 1887.

Bytom liczył 21.240 kat. 1970 prot. 1198 ż. dys. 10. Mowa w mieście niem. i polska, po wsiach tylko polska.

Kościół Wniebowzięcia N. M. P. Do parafji należała wsch. część miasta (Rozbark) i Miejski i Biały Szarlej, miejskie Goreckie, Nowy Bytom i

1279

Młyn Gój z 9,980 kat.
W miejscowościach na-
leżących do parafji jest
8753 kat. 422 prot. 97 ż.
Szpital św. Ducha jest
filją parafji Chorzow-
skiej; Kościoły pogrzebo-
we św. Małgorzaty i
Matki bolesnej. Kaplice
w miejskim domu chorych
w domu Kalek „Zakład
Roberta", w chorzowskim

1276

Powinszowanie

na dzień Imienin

czcigodnemu

Ks. Józefowi Katryniakowi

Prezesowi „Towarzystwa św. Alojzego“ w Bytomiu

od

wdzięcznych członków.

Dziś dzień świętego Józefa, patrona,
Z którego łaski wielka nam obrona,
W życia niedolach i pociechach płynie,
Zwłaszcza w ostatniej konania godzinie.

Dzień dla nas błogi i pełen znaczenia,
Gdyż uroczystość swojego Imienia
Zacny Ksiądz-Prezes nasz dzisiaj obchodzi;
Więc Mu winszujem, robotnicy młodzi:

Oby Mu w pracy na duchownej niwie,
Bóg błogosławił hojnie i życzliwie,
Aby tak w mieście jak i z wiejskiej strzechy,
Za poświęcenie swe doznał pociechy.

Niech nasz Dobrodziej w jak najdłuższe lata
Żyje, a szczęście wieniec Mu wciąż splata
Z kwiecia wesela, róż szczerej radości,
Bez ziela smutku i dolegliwości.

A za opiekę, której mamy tyle,
Słodzić Mu życia pragniem Jego chwile,
By w pracy, cnocie, nauce, trzeźwości,
Złożyć Mu dowód swej tkliwej wdzięczności.

Prośmy gorąco Józefa świętego
I towarzystwa Patrona naszego,
By się za nami tam w niebie wstawili,
Spełnienie życzeń naszych uprosili!

Bytom, 19-go Marca 1889.

128a

128 — 3 lut. 1889 r. W Bytomiu otwarto rzeźnię koiską. Skład taki urządził niejaki Aleksander Czernachowski przy ulicy Długiej. — Puszczono w ruch rzeźnię. W r. następnym przybudowano bójnię, w której ubija się 300-350 sztuk dziennie samych świń. —

W marcu 1889 r. Wydawnictwo „Katolika" zostało przeniesione z Rozbarku do Bytomia, przy ul. Piekarskiej l. 15.

1.4.1889 r. Katolickie gimnazjum w Bytomiu przeszło na własność państwa.

4.4.1889 r. W t. d. bawił tu ks. kanonik dr. Franz z Wrocławia, aby wydać rozporządzenie co do założenia książęco biskupiego domu dla chorych. Ma on powstać w starej koszarni „Knajszaftowej" a kanonik daje pieniądze na wewnętrzne jego urządzenie.

1889 r. Prezesem Tow. św. Alojzego w B. był ks. Józef Katryniok. — Czytelnia Ludowa w Poznaniu przysłała dla Towarzystwa kilkanaście książek i to był początek biblioteki towarzystwa. Zarząd Tow. ustanowił jednego z t. za bibliotekarza i to Augustyna Zębokę.

4.5.1889 r. Tow. św. Alojzego wysłało do rejencji w Opolu prośbę o pozwolenie odegrania teatru w polskiej mowie.

10.5.1889 r. Adam Napieralski objął przewodnictwo redakcyjne „Katolika" w Bytomiu.

23.5.1889 r. przybędzie Najprzewielebniejszy ks. biskup Jerzy do Bytomia o godz. 11.30 przed południem. — Po przybyciu na dworzec powitali go Księża miejscowi i okoliczni, dyrektor i nauczyciel religji przy tutejszem gimnazjum. Dzieci nadburmistrza Breuninga wręczyły bisk. bukiet. Bez

zatrzymania się, wziął Ks. biskup do powozu p. Hakuby i udał się do „Domu chorych" przy ul. Dworcowej; stamtąd do Kościoła św. Trójcy, gdzie do zgromadzonych przemówił. Następnie zwiedził Konwikt, a o godz. 4 stary Kościół farny, poczem wyjechał do Huty Godulii.

Wpotowie czerwca 1889 r. Cesarz niem. udzielił małżonce nadbermistrza bytomskiego dr. J. Brüninga pozwolenie do noszenia nadanego jej przez Ojca św. orderu.

16. 6. 1889 r. Uderzył piorun niedaleko „Strzelnicy" w B. w szopę, gdzie Straż ogniowa robi ćwiczenia; przy niej stało 3 mężczyzn, których pokaleczył; podobno jeden z nich nie długo zmarł. Dalej zwróciła się nawałnica na probostwo przy Kościele św. Trójcy i właśnie w tym samym czasie, gdy Najprzewielebniejszy biskup Alojzy Efrem Richmann udzielał błogosławieństwa ludziom, którzy byli u niego z datkami, uderzył grom i wyrwał 3 cegły z komina. Większej szkody nie zrządził.

We wtorek 18. 6. 1889 r. przybył minister oświaty p. Gosler do Bytomia. W tym samym dniu przed południem zwiedził szkoły na Rozbarku, po południu gimnazjum, kościół ewangielicki; konwikt biskupi, kościoły N. M. P. i św. Trójcy. Na probostwie św. Trójcy zebrali się nauczyciele miasta i okolicy i zaśpiewali kilka pieśni, a nauczyciel p. Bierzack przemówił do p. ministra. W odpowiedzi odrzekł tenże, iż stan nauczycielski wysoko ceni, a tem więcej takich wzorowych, jakich poznał na G. Śląsku, którzy wielce się w zawodzie mozolić muszą, bo dom rodzicielski nie chce lub nie umie im w wykształceniu dzieci

dopuwódz. Wieczorem gościł p. minister z towarzyszami u p. nadburmistrza J. Brüninga. Na cześć jego urządzono korowód z pochodniami i spalono piękne sztuczne ognie na rynku.

1889 r. Pani nadburmistrzowa Brüning otrzymała od Ojca św. ustanowiony na pamiątkę jego Jubileuszu srebrny krzyż z łacińskim napisem: „Pro Ecclesiae et Pontifice", (Za Kościół i Papieża."

1889 r. Ponieważ Bytomska fara przy Kościele N.M.P. już bardzo zniszczona, stara, i nie ma w niej dogodnych mieszkań, dla tego miano w t. r. budować nową; atoli Król. rejencja na to na zezwoliła. Stary gmach ten będzie odnowiony. Księża przez czas reparacji zamieszkali w domu p. Kota.

3 lipca 1889 r. rozpoczął redaktor odpowiedzialny „Katolika", Edward Radziejewski odsiadywać 3 miesięczną karę więzienną, na jaką został skazany za 2 artykuły w nr. 68 „Katolika" r. 1888.

We wtorek 9 lipca 1889 r. wydarzyło się na kopalni „Heinitz" nieszczęście. Tak zwana „tata" albo „mora" oderwała się od kamiennego stropu, spadła na robotnika Lindgrenda i poraniła mu głowę i przyżę. Odwieziono go do lecznicy. Żona jego też była chora. — W t. s. dniu odbyło się poświęcenie dawniejszej lecznicy brackiej przy ul. Dworcowej w Bytomiu, przekształconej na zakład „Roberta", który został dobudowany jeszcze w r. 1898.

25. 8. 1889 r. Od ostatniego strejku odzywali się robotnicy w gazetach górnośl. polskich, przez nich czytywanych

którzy domagali się założenia związku. Ówczesny redaktor Adam Napieralski, zajął się tą sprawą i po naradzie z robotnikami została zwołane na ten dzień wielkie zebranie na sali „Strzelnicy" w Bytomiu celem założenia związku. Zebrani wybrali zarząd z 5 czł., statuta napisane przez Ks. St. Radziejewskiego przyjęto i dano związkowi nazwę: Związek Wzajemnej Pomocy" chrześcijańskich robotników górnośląskich w Bytomiu.

We wt. 21.1.1890 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami nasz najukochańszy Ojciec Wojciech Ziob, w 80 roku życia. Pogrzeb i nabożeństwo odbędzie się w sobotę o godz. 9-tej, o czem donosi przyjaciołom i znajomym w smutku pogrążona

Rodzina.

W marcu 1890 r. Dowiadujemy się z Oberschl. Volkszeitung, że nasz wielebny Ks. Kap. Netter, wikary pow., został mianowany proboszczem w Kierpnie. W którym czasie Ks. N. zamierza udać się na nową parafię, tego jeszcze nie wiadomo. W każdym razie życzymy Mu, który sobie zjednał powszechną miłość, wszelkiego powodzenia na dalszej drodze życia.

W sob. 8 marca 1890 r. zawiązało się tu w Bytomiu nowe towarzystwo polskie pod nazwą: „Tow. Górnośl. przemysłowców." Celem Tow. jest wzajemne pouczanie i towarzyska zabawa. Tow. stawiło sobie za obowiązek rozpowszechnianie tak mało jeszcze zaszczepionej zasady „Kupowania u swoich." Członkiem może być, z wyjątkiem uczni, każdy nieposzlakowany obywatel, sprzyjający sprawie przemysłu i oświaty. To się rozumie tak, że nietylko przemysłowcy

/ mają przystąpić do towarzystwa, ale wszyscy inni obywatele, którzy dążą do oświaty i będą uznani za godnych, aby ich na członków przyjęto. Przewodniczącym Towarzystwa obrano p. Józefa Gallusa.

19.3.1890 r. Bytom. Wielm. Panu Józefowi Szaboniowi pozastużbowemu burmistrzowi składają w dniu Jego Imienin najserdeczniejsze i najgorętsze życzenia, aby Mu Pan Bóg jak najdłuższego życia i czerstwego zdrowia udzielić raczył. Wdzięczni członkowie „Tow. św. Alojzego" (z. Mikołów)

1890 r. Ks. kapelan Józef Katrynioke został przeniesiony do Piekar. W miejsce jego przybył Ks. wikary Ludwik Spohr, ale i on nie długo tu urzędował. (Zob. St. Farnowice)

W Kw. 1890 r. Ostatnie posiedzenie „Tow. górnośl. przemysłowców" było bardzo zajmujące. Akademik p. Spyra miał wykład z dziedziny sztuki lekarskiej. Wykład ten zainteresował żywo słuchaczy, czego dowodem były przy końcu huczne oklaski. Deklamacja humorystyczna, wygłoszona przez p. Jana Pakosza, prezesa Tow. św. Alojzego, wypadła bardzo dobrze ku ogólnemu zadowoleniu, również śpiew p. Feliksa Musialika, górnika z Rozbarku. Taki sam wykład był w niedz. 13 Kw. w Tow. św. Alojzego.

25.5.1890 r. W pierwsze Święto Zielonych Świątek, wyruszyła wielka polska wycieczka górnośląska do Krakowa, i Wieliczki, którą zorganizował redaktor „Katolika" Adam Napieralski. Liczba uczestników wynosiła 500 osób. (z. Z. St. 1.10.30 r.)

1.6.1890 r. Bytomsko-Rozbarskie tow. polskich młodzieńców (św. Alojzego) obchodziło uroczystość poświęcenia chorągwi. Członkowie zebrali się przed godziną

drugą w sali posiedzeń, gdzie dawniejszy prezes tow. Ks. Józef Katrynich serdecznie do nich przemówił. O godz. 2-giej wymarsz z muzyką na czele i nową chorągwią do starego Kościoła. Udział brali członkowie Tow. św. Alojzego z Lipin, Chropaczowa, Piekar i Radzionkowa. Chorągiew naszego Tow., na której po jednej stronie znajduje się obraz św. Alojzego i napis wyszyty: „Święty Alojzy módl się za nami!", po drugiej: „Z Bogiem, uszczęśliwia i zbogaca!" poświęcił przewielebny Ks. prob. K. Bonczyk, zachęcając przytem młodzież w serdecznych i gorących słowach do wstępowania w ślady św. Alojzego. Po nabożeństwie udano się do ogrodu „Sanssouci", gdzie przy koncercie bawiono się w gry i wygłaszano rozmaite deklamacje. Pan Pakosz zadeklamował wiersz p. Br. Korasiewskiego ułożony na tę uroczystość poświęcenia chorągwi i „Z Bogiem praca uszczęśliwia i zbogaca". 4 zwrotki po 10 rzędków. Pod sztandar bracia dziś wstępujem społem i t. d.

Również wzmianki godną jest deklamacja członka honorowego górnika p. F. Missalika „Ballada jakich wiele" i p. Kęsego (Kolek bronowy). Obydwie deklamacje zjednały sobie huczne oklaski. Po skończonem koncercie odbyły się na sali hotelu „Sanssouci". —.—

30. 6. 1890 r. odprawił nowowyświęcony Ksiądz Ernest Bresler z Bytomia pierwszą Mszę św. w tutejszym Kościele N. M. P. Kazanie polskie wygłosił Ks. dziekan Józef Michalski z Lipin, niem. Ks. Komisarz Nerlich z Piekar. Ludu było bardzo wiele. Urodz. 30. 12. 1864 w Byt. wyśw. 22. 6. 1890 r.

1.4.1890r. Wydawnictwo „Katolika" zaczęło wydawać gazetę dla spraw robotniczych, pod tyt. „Praca"; która była dobrowolnym organem Związku wz. pomocy.

1.7.1890r. Ks. katecheta, profesor, dr. teologii Karol Flöckner, przy bytomskiem kat. gimnazjum, obchodził uroczyście 25 letni jubileusz swego kapłaństwa. Urodz. 28.5.1842r. we Wrocławiu, wysw. 1.7.1865r.

3.7.1890r. odprawił pierwszą Mszę św. nowowyświęcony kapłan, Tomasz Flaczek z Rozbarku, w kościele N.N.P. w B. Mowę polską wygłosił Ks. prob. N. Bończyk, niem. Ks. R. Schirmeisen.

6.7.1890r. obchodziło Tow. św. Alojzego w B. uroczystość przeniesienia zwłok nieśmiertelnego wieszcza Adama Mickiewicza z Paryża do Krakowa. Na obchodzie tym usłyszeliśmy wykład o Mickiewiczu, jako też piękne deklamacje i śpiewy.

W lipcu 1890r. był łaskaw odwiedzić redakcję „Katolika" Ks. Kuratus Frank Wilhelm z Berlina, który jak wiadomo opiekuje się szczególnie Polakami. Opowiadał, iż bardzo potrzeba kościoła na miejscu dzisiejszej kaplicy św. Piusa, bo parafjan wielu, a kaplica mała. Właśnie dla braku kościoła i księży, wielu Polaków giny na duszy. Polecamy tę sprawę gorąco dobrej woli szan. czytelników, nadmieniając, że składki na ten cel przyjmujemy. („Katolik")

4.8.1890r. O godz. 8 rano, wyruszyła z kościoła św. Trójcy, procesja katolików niemieckich do Piekar.

1890r. Dopóki duchowieństwo katolickie toczyło walkę kulturną z rządem pruskim, przyznawało się rządzie i u nas na Gł. Śl. do zasady „Kościół kat. nie jest wrogiem,

lecz opiekunem narodowości. Zadaniem jego nie jest niszczenie jej, lecz zachowanie." Powadze kulturnej udało się niestety rządowi pruskiemu pozyskać dla dzieła germanizacyjnego na G. Śl. także Kościół. Stało się to, gdy w roku 1887 przybył na Śląsk Ks. biskup Jerzy Kopp. Już dawno przedtem starał się rząd pruski o przymierze z Kościołem w walce z górnośląskim ludem polskim. W 1871 r. powiedział radca rejencyjny p. Baron w Opolu: „Dopóki Kościół nie pojrzy dzieła germanizacyjnego ..., szkoła pozostanie bezsilną". Od czasu Ks. biskupa Jerzego K. (intronizowany 27.12.1881 r.) zaczął więc kler katolicki działać w duchu niemieckim, częściowo z „braku wyrozumienia albo z egoizmu albo też z zamiłowania wyżyn społecznych", jak powiedziała w r. 1902 gazeta niemiecka „Oberschlesische Volkszeitung". To przymierze Kościoła, które polski Górnoślązak kochał całą duszą, zadało ludowi polskiemu największe cierpienia duchowe. Lud widział ze smutkiem, jak nawet Księża porzucają jego dobrą sprawę. – Dla uwiecznienia pamięci, zaznaczam, że Ks. biskup wydał 2 poufne listy do duchowieństwa na G. Śl. – Listy owe narobiły bardzo wiele wrzawy i pobudziły polskie owieczki do nieufności względem jego osoby. Listy były poufne, ale jednak jakimś dziwnym sposobem dostały się do gazet polskich, ażeby katolicy Polacy mogli dowiedzieć się co i jak ich biskup myśli ukraść nabożeństwa polskie, a w ich miejsce wprowadzać niemieckie. Wydał on rozporządzenie, według którego kierować się powinne duchowieństwo, i znaczyło tyle, żeby dzieci polskich rodziców pobiera-

136./ Tę naukę przygotowawczą w języku niemieckim w wielkiej liczbie. Był to ciężar bardzo ciężki wymierzony rodzicom. Nie bał się grzechu, który sprzeciwia się czwartemu przykazaniu Bożemu.

1890 r. w sierpniu. Rodzice byłego ministranta z Białeckiego, który swego czasu skradł ks. prob. Bonczykowi książkę Kary urzędności i na takową karał sobie wypłacić 2400 mk. są, jak się zdaje, także zawikłani w tę brudną sprawę, gdyż policja ich aresztowała. — Prawiel. ks. prob. N. Bonczyk ofiarował dla kościoła nową piękną monstrancję, która kosztowała 3000 mk.

W pocz. paźdz. 1890 r. Dotychczasowy kapelan ks. August Bercik od Kościoła św. Trójcy został przeniesiony jako taki do Krapkowic.

27.10.1890 r. W Bytomiu odbyło się zgromadzenie nauczycieli z I inspekcji bytomskiej. — Dla katolickich nauczycieli została odprawiona msza św. w kościele św. Trójcy. — O godz. 10.30 zagaił zebranie inspektor szkolny Arlt i witał gości, jak ks. komisarza biskupiego Markesa z Mischowic, dziekana Nerlicha z Piekar, prob. R. Schirmeisena z Bytomia, oraz burmistrza bytomskiego Jerzego dr. Brüninga. — Potem miał rektor Gilles z Byt. wykład o bibljotekach szkolnych.

List. 1890 r. Ks. kap. Ludwik Spoler, został powołany na wikarego przy Kościele N. M. P. — Ur. 28.9.1855 r. w Pszczynie, wyśw. 26.7.1883 r.

12.11.1890 r. odbyło się zebranie Zw. Wz. Pomocy, na sali w Strzelnicy, na które zeszło się 600 czł. Zebranie zagaił

p. Dieda. Po sprawozdaniu stanu kasy liczby członków ita
zabrał głos Ks. prob. N. Bonczyk. Mówił długo i t. d. (zob. Z. 74 str.)
1.12.1890 r. Miasto Bytom liczyło 36667 mi.

1891 r. Do zarządu Kościelnego przy Kościele N. M. P. w Byt. wybrano w miejsce zmarłego Kupca Franciela, właściciela browaru p. Denschert'a.

W marcu 1891 r. Poseł bytomski, p. major Szmula, podniósł głos za tem, ażeby ś. p. Ks. Lubeckiemu wystawić pomnik. „Że, ś. p. Lubecki zasłużył na pomnik, o tem nie trzeba nikogo przekonywać. Dość przypomnieć że był wzorowym Kapłanem, był świetnym Kaznodziejem, a porywającej jego wymowie głównie zawdzięczać należy, że lud na G. Śl. nie dał się uwieść złudnym namowom odszczepieńca Kamińskiego i i pozostał wiernym św. wierze ojców swoich. Był znakomitem mówcą w Kościele i na wiecach; był zdolnym i pełny poświęcenia redaktorem polsko-katolickiego pisma: „Zdrowaś Marja!" Był obrońcą praw ludu naszego na G. Śląsku. Dużo więc mamy powodów, aby uczcić pamięć takiego męża pomnikiem, który by później potomności przekazał uczucia jakiemi serca nasze dla zacnego i ś. p. Ks. Lubeckiego były przepełnione. (Do tych słów p. majora Szmuli dodajemy zachętę, aby lud licznemi składkami myśl tę przeprowadzić dopomógł. Redakcja „Kat." przyjmuje składki i odsyłać je będzie p. majorowi Szmuli. Gdy zbierze się potrzebna suma, wtedy stanie w Katowicach pomnik na świadectwo, jak lud szanuje tych, którzy sercu jego byli drogimi.

27.5.1891 r. odbyło się zebranie sejmiku powiatowego w Byt. Między innemi sprawami radzono o tem, jak odgra-

 liczyć wieś Rozbark od miasta Bytomia.

Maj 1891 r. W miejsce p. Składnego, został inspektorem policyjnym miasta Bytomia, dotychczasowy komisarz policyjny Bender. – Magistrat ogłosił, że posada komisarza, przynosząca 2332 mk. jest do objęcia. – Zgłaszający się mają znać ile możności język polski.

Czerwiec 1891 r. Z okazji 25-letniego jubil. kapłaństwa, Przewiel. Ks. prob. Rajnolda Schürmeisena, odbędzie się we wtorek 30 czerw. o godz. 1.30 po południu w sali hotelu „Sanssouci" – Obiad – Po uczcie nastąpi zabawa w ogrodzie.

28. 6. 1891 r. Tow. św. Alojzego, odprawiło w Szarleju zabawę w ogrodzie Kleina (zob. Życ. str. 99.)

21. 6. 1891 r. Tow. św. Alojzego, wyruszyło po południu nie zważając na ulewny deszcz do Piekar i wzięło tamże udział w uroczystości poświęcenia sztandaru tamtejszego Tow. św. Alojzego.

1. 7. 1891 r. W t. dniu odprawił w kościele N. M. P. nowowyśw. Kr. Karol Abramski, syn mistrza szewskiego z Bytomia, pierwszą mszę św. Asystowali mu przy niej Kr. Kapelan J. Stryczek i Ks. wikary Ludwik Spohr. Kazanie polskie wygłosił Ks. b. Komisarz Leopold Kerlich z Piekar, niemieckie ks. dziekan Józef Michalski z Lipin. Po południu odbyła się uczta w Kat. Domu związkowym.

20. 7. 1891 r. W poniedz. zaczęły się w Bytomiu ćwiczenia duchowne dla księży, w których wzięło udział 30 kapłanów, 28 z diecezji wrocławskiej a 2 z diecezji ołomunieckiej. – Ćwiczenia te odbyły się w biskupiem seminarjum dla duchow.

W niedz. 26.7.1891 r. urządziło Tow. Górnośl. Przemysłowców wycieczkę do M. Dąbrówki, gdzie w ogrodzie p. Hamburgera odbył się koncert, połączony z grą towarzyską. Wieczorem na sali zabawa z tańcami. Członkowie „Tow. G. Przemysłowców i czł. Tow. św. Alojzego zgromadzili się o godz. 2-giej w sali posiedzeń u p. Kastalskiego, skąd wyjechaliśmy wozami na miejsce zabawy. Ci, którzy nie mogli o tym czasie jechać, przybyli koleją o godz. 4-tej.

W lipcu 1891 r. Za pośrednictwem Najprzewielebniejszego księcia biskupa Jerzego Kopp'a, wrocł. obdarzył Ojciec św. Leon XIII tutejszy kościół N. M. P., nadzwyczajnym przywilejem odpustu „Porcjonkuli", co znaczy, że ktokolwiek, odprawi spowiedź i przyjmie Komunję św., odwiedzi ten kościół, toties, quoties-ile kroć to uczyni w przeciągu 24 godzin, t. j. od wieczora 1-go sierpnia aż do zachodu słońca 2-go sierpnia – tylekroć dostąpi odpustu zupełnego, bądź dla dusz w czyśćcu cierpiących. Osobliwsze w tej intencji nabożeństwo odprawi się w kościele N. M. P. 2 sierpnia od godziny 10–12.

3. 8. 1891 r. W poniedz., właśnie, kiedy niemiecka procesja wychodziła z kościoła św. Trójcy, wpadł rozjuszony stadnik prowadzony przez rzeźnika, pomiędzy ludzi na ulicy Piekarskiej. Dzięki odwadze rzeźnika, który uchwycił się rogów i nie popuścił ich, mimo, że go stadnik uniósł ze sobą, jako i przytomności uczestników procesji, którzy rozstąpili się zaraz i nie wydarzył się żaden wypadek, o który było bardzo łatwo.

1891 r. w sierpniu. Nowowyświęcony ks. kap. Karol Abramski z Bytomia został przeniesiony do Piekar.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

140.) 27.8.1891r. Sprawozdanie zarządu „Zw. wzaj. pom." na walnem zebraniu podało, że w ciągu 3 miesięcy wypłacono 51 członkom 512 mrk. wsparcia.

11.10.1891r. została odprawiona w Kościele N.M.P. o godz. 7.30, Msza św. na intencję arcybractwa Pocieszenia M. Boskiej. W czasie sumy wygłosiło 2 Księży Augustjanów z Krakowa kazanie. Po sumie przed godz. 1-szą, było przyjmowanie nowych członków i członkiń do arcybr. N.M.P. Pocieszenia. Wieczory były z kazaniem jednego z Księży Augustjanów.

18.10.1891r. W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia Kościółka św. Małgorzaty. Z tego powodu odbyło się w t. Kościółku o godz. 10 uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, kazanie i procesja. W poniedziałek 19-go o godz. 7 rano odprawiono żałobne nabożeństwo, za dusze zmarłych, spoczywających na cmentarzu. Jak co rok, tak i w bieżącym zgromadziły się liczne rzesze wiernych.

Bytom. Tow. św. Wincentego przy Kościele N.M.P. ogłosiło sprawozdanie z czynności swych za czas od 1.10.1890 r. do końca września 1891r. Tow. odbywało swe posiedzenia co środę w lokalu urzędowym na probostwie, a liczy 17 członków czynnych i 118 honorowych. W ubiegłym roku miało tow. dochodów: ze składek zebranych na posiedzeniach przez członków czynnych 388.08 mrk., z miesięcznych kolekt kościelnych 106.94 mk., ze składek członków honorowych 791.65 mk., od prawnego dobrodzieja 886.18 mk. remanentu (pozostałość kasy) z dnia 1.10.1890 r. 1.73 mk. czyli razem

1874.54 mrk. — Wydatki: za 1931 chlebów 773.40 mk., za towar kolonjalny: 128.50 mk., za ubiory i na zapomogi w gotówce 882.38 mk. czyli razem 1784.28 mk. Na dniu 30 wrz. pozostało remanentu w kasie 90.26 mk. Oddano 2 dzieci do „Domu sierót na wychowanie, 73 rodziny, 8 chorych i 72 sierót otrzymały wsparcie i częściowo ubranie. Dziękując serdecznie i t. d. Bontzek prob. L. Jeziorowski.

5.11.1891 r. zmarł Antoni Leischner, organista przy kościele N. M. P. w Byt. ur. 26.6.1834 r. — Żona: Marja z domu Langner, ur. 20.12.1836 r. Um. 30.9.1903 r.

Córka Klara, urodz. 28.2.1859 r. † 19.3.1931 r. — Była żoną Ryszarda Gillara, organisty przy kościele N. M. P. w Bytomiu po śmierci teścia. Gillar ur. 30.3.1855 r. w Hedczynie.

10.11.1891 r. odbył się pogrzeb znanego i szanowanego ogólnie organisty i dyrygenta chóru (zob. wyż.) Przeszło 25 lat zajmował zmarły to stanowisko, które śmiało rzec można wypełniał gorliwie i wytrwale i przez to zyskał sobie na niem ogólne uznanie.

18.11.1891 r. Gdy wyrokiem sądu ziemiańskiego w Bytomiu w tym dniu rozstrzygnięto ostatecznie, że zarząd „Tow. Wzaj. Pomocy" wybrany 24.4.1890 r. jest zarządem prawnie obranym, został ukończony opór półtora roku trwający, zaczęło się w związku nowe życie.

W r. 1891 parafja N. M. P. Wniebowzięcia liczyła 23103 kat. 2408 prot. 1630 żydów, 3 dysydentów. Mowa w mieście przeważnie niemiecka, po wsiach polska. — Do parafji należały: wschodnia połowa miasta N. Bytom, Miejskie Szarlej — razem 12461 kat. 1965 prot. 1587 żyd. 3 dysydentów.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

142) Rozbark z Kolonją Górecka 6139 kat. 228 pr. 14 ż.
Łagiewniki z Huta Huberta 4303 kat. 215 pr. 29 żyd.
Kaplica w Konwikcie przy ulicy Błotnicy, pośw. N. Serca J.
w Książęco-bisk. szpitalu (N. M. P.), w Miejskim Domu chorych N. M. P., w więzieniu w przedmieściu Krakowskiem (św. Ducha), na Rozbarku (św. Jacka) w Łag. św. Jana Nep.

Szkoły: Bytom 27 klas 2048 kat. dz. — Rozbark 11 klas 959 kat. 17 prot. dzieci — Łagiewniki 10 klas 914 k. 25 pr. 1 ż. Huta Huberta szkoła prywatna 13 kat. 14 pr. dzieci.

Księża: 1891 r. Proboszcz: Norbert Bontzek (z. w.) Kapelan Józef Stryczek †, ur. 22.1.1851 r. w Wilkowie, wyśw. 23.6.1888 r. Wikary pow. Ks. Ludwik Sroka †, ur. 28.9.1855 r. w Szczynie, ord. 26.7.1883 r. — Prefekt: ks. Herman Szwarzer † ur. 5.1.48 r. w Kujawach, ord. 7.4.1874 r. — Komorant ks. Jan Tyczka † ur. 6.3.1837 r. w Radzionkowie, ord. 29.4.1864 r.

1892 r. W t. r. panowała wielka drożyzna. Mąka żytna była droższa niż pszeniczna, bo cent. kosztował 20 mrk. Ziemniaków cent. 4 mk. — Zarobki były niskie w porównaniu z drogością. Rębacz na dobrym przodku zarobił 3.40-3.60 mrk. a inny w smrodzie od 2.50-2.80 mk., szlejer żonaty 1.60-2.00 lub 2.30, ciskacz żonaty w dyngu 2.50-2.60 i t. d. — Żywność kosztowała tak: mąka na chleb 6.22 za 25 funt. kapusty funt 10 fen., szperka f. 60 fen. mięso f. 50 fen., masła funt 1.70 mk., soli ℔ 10 fen., mydła ℔ 30 f. skróbku f. 30 fen., cukru 33 fen., kawy ℔ 320 mk., cykorji ℔ 80 fen., mleka litr 10 fen., ryż, kręgy i t. d. i t. d.

5.9.1892 r. Umarł Józef Szabon (zob. Pamiętnik mój str. 112, 113 i n. d.)

2. 8. 1892 r.?

1429

1.

Bytom. 1892 r. W tutejszym Kościele Najśw. M. Panny odbędzie się we wtorek 2-go sierpnia, odpust Porcionculi. Odpustu tego, który uzyskał św. Franciszek Seraficki u papieża Honorjusza III w dniu oznaczonym, który się w tym razie liczy od wieczora dnia poprzedniego aż do wieczora 2 sierpnia, dostąpić

2.

może każdy po żałowaniu za swe grzechy, wyspowiadaniu się z nich i otrzymaniu rozgrzeszenia od Kapłana. Zaznacza się wyraźnie, iż odpust ten ma ważność nie tylko dla tercjarzy i Tercjarek, ale w ogóle dla każdego, kto wypełni stawione warunki i że w takim razie dostąpić można

3

i na to i na tamto życie zupełnego odpuszczenia grzechów, jakie się popełniło od chrztu aż do wejścia do Kościoła. Co dotyczy spowiedzi i Komunji św., obowiązują przepisy ogólne, odnoszące się do dostąpienia odpustów zupełnych. Komunikować się nie ma potrzeby w Kościele

4.

w którym się dostępuje odpustu porcionculi. Nawiedzając Kościół, należy się jakiś czas pomodlić na intencję Ojca św. Modlitwy, jakie ma się odmawiać, zostawiają się każdemu do woli. Jeżeli ktoś kilka razy w celu dostąpienia za każdym razem odpustu

1426

5

nawiedza kościół winien to uczynić z uczuciem pobożności w odstępach stosownych. należy się wtedy modlić na intencję Ojca św. Nie należy się zaś nawiedzania kościoła częstszego w ten sposób uskutecznić że się doń wchodzi ustawicznie i wychodzi, tylko jak

4

jak już powiedziano w odstępach stosownych. Czas oznaczony do uzyskania odpustu trwa od nieszporów w wigilję aż do wieczora czyli zachodu słońca dnia odpustu, to jest od dwóch, gdy zaczynają dzwonić na nieszpory 1-go sierpnia aż do

7

zmierzchu dnia 2go sierpnia.
Wszystkich odpustów jakich się uzyskało tyle, ile razy odwiedziło się kościół N. M. P., można użyć dla siebie; w razie jeżeli się nie jest zupełnie usposobionym do dostąpienia odpustu zupełnego, można je także

8

ofiarować za dusze zmarłych, które dla tych w tym razie mają wartość odpustu zupełnego. Już 1-go słuchać będą księża spowiedzi w kościele N. M. P., pomiędzy nimi także wielu obcych.

———

H.

142c

Bytom. 5 prz. 1892 roku

zmarł bardzo zacny i szanowany mąż, burmistrz pozasłużbowy, śp. Józef Szaboń w 89 roku życia. W Bytomiu mieszkał od blisko 20 lat i wszystkim katolikom był znany, bo nigdzie go nie brakło, gdy chodziło o sprawę katolicką. Był czynny w kat. stowarzyszeniach i należał do zarządów tak długo, jak mu siły pozwoliły. Szczególną miłością i opieką otaczał towarzystwo św. Alojzego. Dawniej bywał na każdem zebraniu, później, gdy już ciężko mu było chodzić, przybywał od czasu do czasu choć na chwilę. Trzeba było tam widzieć starca, jak zachęcał młodzież do cnoty i pobożności, jak rozgrzewał w niej ducha katolickiego, jakim sam był napełniony. Młodzieńcy kochali go, bo wiedzieli, że życzliwy z niego opiekun, doradca i przewodnik. Gdy teatrom polskim, urządzonym przez towarzystwo, stawiano przeszkody, stanął w ich obronie i powoławszy się na swoją długoletnią służbę rządową, u prezesa rejencji wyrobił pozwolenie na teatr. Na każdy teatr kazał się przyprowadzić, chcąc przez to okazać

142d

(5)

zać szacunek dla polskiej mowy, którą zawsze przykazywał młodzieńcom polskim chować i pielęgnować. Do końca był duch w nim mocny i przytomność wielka; przed śmiercią sam napisał telegramy o swojej śmierci do rodziny, podał też nazwiska młodzieńców z towarzystwa, którzy go do grobu zanieść mają. Za wszystką pracę bowiem i staranie około tow. św. Alojzego wyprosił sobie u członków to, aby mu tę ostatnią przysługę oddali. Uczynili to Alojzjanie, a przez to okazali wdzięczność, miłość i szacunek dla nieboszczyka. — Pogrzeb odbył się w czw. 8 wrz. o godz. 3 po południu. — Zmarły

verte →

Bytom 5 wrz. 1892 r.

W pow. o godz. 3-ciej po południu zmarł opatrzony św. Sakramentami św. pamięci

Józef Szabori,

burmistrz pozastużbowy w 89 r. życia.

Zmarły opiekował się naszem towarzystwem przez długie lata z taką gorliwością i poświęceniem, że śmierć jego jest ciężką dla nas stratą. Pamięć jego zachowamy wszyscy we wdzięcznej pamięci jako jednego z najlepszych Opiekunów towarzystwa naszego.

Członkom dawniejszym i obecnym polecamy duszę zmarłego pobożnemu westchnieniu.

Zarząd Tow. św. Alojzego w Bytomiu

Pogrzeb w czw. o g. 3. p. poł. z ul. Długiej.

156

Bytom, kon. lut. 1892 r.

Polier murarski English zatrudniony przy budowie nowego probostwa przy Kościele N. Marji P. został wśród pracy rażony paraliżem i umarł podczas przenoszenia go do lecznicy.

142 e

1892r. Ks. Norbert Bonczyk ogłosił w „Katoliku" odezwę do Księży w sprawie zjednoczenia wszystkich Tow. św. Alojzego pod jedne ustawy, lecz żaden z Księży nie odezwał się.

— W Bytomiu utworzyło się „Tow. Literackie" które przejęło bibljotekę z Rumunji, zawierającą przeszło 4000 dzieł, oraz fundusz żelazny. Przewodniczącym był major Szmula, sekretarzem redaktor A. Napieralski, Kasjerem Juljusz Szaflik.

9. 7. 1892r. W Bytomiu obchodził „Katolik" swój 25 letni jubileusz, i to bardzo uroczyście.

31. 8. 1892 r. Z powodu grasującej cholery w państwie niemieckiem zakazano urządzania pielgrzymek do Piekar, na Górę św. Anny do Częstochowy.

W Kw. 1892r. Na walnem zebraniu Zw. Wz. Pomocy w Bytomiu, zmieniono statut o tyle, że zniesiono wsparcie na wypadek choroby, a zaprowadzono wsparcie w razie śmierci członka lub jego żony.

W paźdz. 1892r. Umarł sekretarz „Zw. Wz. Pom." Emanuel Fajstra, dobrze zasłużony około związku. W jego miejsce wybrano Ottona Etzlera z Katowic. — Urządzono też w tym roku drugą kancelarję związkową w Katowicach.

1. 10. 1892. Od t. dn. „Katolik" wychodził 3 r. w tygodniu.

Ist. 1892r. Stósownie do § 21 prawa z dn. 20 czerwca 1875r. są rachunki roczne Kasy Kościelnej dla członków parafji kościoła N. M. P. wyłożone do przejrzenia u p. rendanta Schwiese.

22. 11. 1892 r. We wtorek odprawił Ks. Kan. Henryk Marx, św. Mszę w kościele św. Trójcy w B., a potem wyjechał, odprowadzony przez tutejsze duchowieństwo na dworzec. We czwartek

Druckerei Hardtke Gleiwitz

r. 24 list. odbyła się instalacja jego we Wrocławiu. Jesteśmy przekonani, iż na nowem stanowisku Ks. kanonik pozostanie serdecznym opiekunem tutejszego ludu.

W środę 30 list. 1892 r. Wielebny Ks. N. Bontzek, jako prob. przy Kościele N. M. P. dyrygenta chóru i organistę p. Ryszarda Gillara wprowadził w urząd. Podczas kiedy p. G. klęczał na stopniach ołtarza, Ks. prob. przemówił kilka słów o ważności i obowiązkach urzędu, następnie Gillar złożył wobec świadków wyznanie wiary i przysięgę przepisaną, poczem wręczono mu dokument ustanowienia. W końcu udzielił Ks. prob. p. Gillarowi komunji św. Na obecnych wywarła uroczystość cała piękne wrażenie. Ur. 30.3.1855 r.

8.1.1893 r. Tutejsze Tow. św. Alojzego odprawiło jak rok rocznie swoją kolędę. Już od 4 godz. gromadzili się starzy i młodzi w sali posiedzeń, w której ustawiono rzęsiście oświetlone Boże drzewko i śliczny ołtarz z figurą św. Alojzego. Około godz. 6-tej przybył założyciel t. tow. i prezes. Po odśpiewaniu pieśni na głosy, przemówił Ks. prezes do zgromadzonych o ważności kolędy, zachęcając zarazem młodzież do jak najliczniejszego przystępowania do tego pożytecznego tow., w którem można spędzić mile i wesoło każdy wieczór świąteczny. Poczem odśpiewano kilka kolęd. Później nastąpiło rozlosowanie przedmiotów miętemi były krzyże, świeczniki, obrazy i t. p. Nie pamięta tow. św. Alojzego takiej kolędy, jak w bieżącym roku.

W niedzielę 15.1. odegrało towarzystwo teatr w Sanssouci.

24.1.1893 Choroba Ks. N. Bonczyka (zob. Wspomnienia strona 118 – 119.)

Tonisc stycznia 1893 r. Wiel. Ks. prob. N. Bontzek od kościoła N. M. P. ciężko zachorował na zapalenie płuc. Do ostatka mocował się z chorobą; we wtorek 24. 1. tr. jeszcze szedł z pogrzebem, ale już ledwie zdołał zajść na cmentarz. W parafji zapanował wielki smutek. Oby Bóg miłościwy raczył go podnieść z tożа choroby.

Styczeń 1893 r. Obchodem jubileuszu Ojca św. zajmą się w mieście obaj proboszczowie z pomocą wszystkich towarzystw kat., polskich i niem. W środę 25 i czwartek 26 st. obradowały oba kasyna nad tą sprawą. Obrano komisję, na której czele stanął radca miejski p. Schaal. Do tej komisji należą prezesi lub członkowie zarządów wszystkich towarzystw. Program dokładny ogłoszony zostanie później. Tyle już pewne, że po godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się pochód z pochodniami, potem wielkie zebranie katolików na sali „Sanowci", na którem będą dwie przemowy: polska i niemiecka. Komisja odprawi niebawem posiedzenie, a następnie prezesi lub członkowie każdego towarzystwa, przedłożą sprawę członkom, ażeby gorliwie zajęły się tym obchodem, iżby udał się pięknie.

30. stycz. 1893 r. W poniedz. po południu znaleziono w kościele N. M. P. w tarce małe kwilące dziecię, owinięte w poduszkę. Zaraz powiadomiony kościelny dał znać o tem policji, a ta umieściła niemowlę w domu sierot. Dotychczas nie wyśledzono jeszcze nieczułej matki.

31. 1. 1893 r. We wtorek naradzali się członk. komitetu, wybranego do urządzenia obchodu jubileuszu Papieża Leona XIII, i rozdzielili między siebie różne prace: jedni będą starali

Druckerei Hardtke Gleiwitz

się o pochód z pochodniami, drudzy o upiększenie sali, inni o porządek. Ponieważ udział będzie niezawodnie bardz znaczny, a sala niezbyt wielka, więc nie wszyscy zdołają się pomieścić w sali. Pierwszeństwo do wstępu na salę będą mieli członkowie towarzystw zajmujących się obchodem i ci, co w pochodzie udział wezmą. Dla miejsca starczy, może wejść na salę każdy Katolik obu parafij bytomskich. Dodajemy jeszcze, że przed przemową niem. zaśpiewa dobrany chór, hymn łaciński lub niemiecki, a zaś przed, lub po przemowie polskiej hymn uroczystościowy polski. Towarzystwa Katolickie, biorące udział w urządzeniu obchodu są: Oba kasyna, tow. mistrzów, tow. św. Alojzego, tow. Leonowe, tow. górnoś. przemysłowców. Te towarzystwa będą radziły o obchodzie na najbliższych posiedzeniach, jako też poniosą koszta obchodu, według tego, ilu liczą członków. Ponieważ 7 tow. a Kasyno główną część kosztów zapłaci, przeto na inne tow. przypadną małe kwoty.

Pocz. lut. 93 r. Chory Ks. prob. N. Bonczyk przetrwał główne niebezpieczeństwo i zwolna przychodzi do siebie po chorobie, lecz jeszcze leżeć musi, a lekarze nie pozwolą mu tak rychło wyjść z pokoju, ażeby nie wróciło się zapalenie płuc. — Po pewnym czasie, stan zdrowia pogorszył się niestety znowu; 15 lut. w środę pozostawał chory przez kilka godzin bez przytomności, lecz wieczorem znów ją odzyskał. We czwartek było lepiej ale niebezpieczeństwo ciągle groźne. Oby Bóg raczył nam go jeszcze zachować.

Adres, czyli piśmienne wyrażenie uczuć (z. Wsp. m. ż.)

10. 2. 1893 r. Szanownych obywateli uprasza się uprzejmie, aby z powodu na niedzielę 19 lut. b. r. przypadającego 50-letniego Jubileuszu biskupiego Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII, przyozdobili domy w chorągwie i podczas pochodu z pochodniami, który się odbędzie tegóż dnia wieczorem, od godz. 7 począwszy, iluminowali swe domy. Iluminacja jest bardzo pożądana, mianowicie na tych ulicach, któremi pochód przechodzić będzie t. j. na ul. Cesarskiej, Długiej, Klasztornej, Krakowskiej, W. Błotnicy, Piekarskiej, Tarnogórskiej, na Rynku, ul. Gliwickiej i Dworcowej. Tych Katolickich współobywateli, którzy nie należą do żadnego z biorących towarzystw, zaprasza się uprzejmie do wzięcia udziału w pochodzie z pochodniami i w akcie uroczystym, następującem bezpośrednio po nim w wielkiej sali hotelu „Sanssouci". Uprasza się wszystkich biorących udział w pochodzie, aby zastosowali się ściśle do rozkazów przewodnika pochodu. Pochód z pochodniami ustawi się o godz. 7 przy gimnazjum.

Bytom 10 lut. 1893 r. KOMITET w im. t. Ks. R. Schirmeisen, proboszcz.

W sob. 18 lut. 1893 r. o godz. 9 tej zmarł zaopatrzony św. Sakramentami przewielebny Ks. Norbert Bontzek, proboszcz przy kościele N. M. P. w 56 r. życia, 31 lat kapłaństwa. Jego doskonała gorliwość w służbie Bożej, jego miłość względem bliźnich, jego znakomita i wszechstronna wiedza, nie mniej jak szlachetny charakter, zacne serce i serdeczna uprzejmość w obcowaniu sprawiły, że pamięć zmarłego jako wzór doskonałego kapłana i przezacnego człowieka zawsze w sercach naszych zachowamy. R. in pace!

Druckerei Hardtke Gleiwitz

148/ Kapelani przy kościele św. Trójcy. - Ks. Józef Włoczka I
ks. Tunkel, prob., Ks. Tyczka, Komorant u św. Ducha.
Bytomski dekanat opłakuje nadzwyczaj bolesną stratę. - ~~Bytomski dekanat opłakuje znowu nadzwy-~~
Dziś rano o godz. 9 zmarł kilkakrotnie zaopatrzony św. Sakramentami, na porażenie płuc w 55½ lat życia, śp. ks. prob. Norbert Bontzek w Bytomiu, niestrudzony pracownik, miły współbrat, wielce szacowny kapłan, wierne szlachetne serce. Requiescat in pace!
Ks. Hofrichter, dziekan, - Huta Goduli 18.2.1893 r.
Pogrzeb w środę 22 lut. o godz. 9-tej przed południem.

18.2.1893 r. Umarła „perła górnośląskiego kleru". Wskutek jego zgonu ucierpiała znacznie uroczystość 50-letniego jubileuszu biskupiego Jego Świątobliwości Ojca św. Leona XIII., planowana na dzień 19.II.1893 r. Urodz. 6.6.1837 r. w Miechowicach, wyśw. 4.7.1862 r.
W sob. 18.2.1893 r. o godz. 9-tej przed południem oddał Bogu ducha nasz ukochany prezes i opiekun Wielebny Ks. prob. Norbert Bontzek, opatrzony św. Sakramentami na drogę wieczności. - Towarzystwa nasze doznawały od Zmarłego szczególnie łaskawej, ojcowskiej opieki. Mimo wielkich obowiązków parafjalnych, poświęcał nam czas i siły swoje; pouczał nas wykładami ze swej znakomitej wiedzy; utwierdzał w wierze św. i cnotach chrześcijańskich i obywatelskich; napominał do postępowania zawsze i wszędzie drogami Boskiemi i wedle praw Boskich, nieprzedawnionych nigdy

Po południu o g. 2.
wspólny obiad w sali
hotelu „Sanssouci", na
który zaprasza się z
nadmienieniem, że bi-
lety udziału w nim
nabyć można po 3 mk
za nakrycie u p. Friem-
la, mistrza Kuśnierskie
go Gillera, Kupca Henry
ka Hallera ul. Krakow
ska i w hotelu Sanssouci

aż do 3 paźdz. włącz.
nie 6 godz. wiecz.

Wiecz. Pochód z pochodniami.

Szan. obywateli, mianowicie właścicieli domów uprasza się, aby w dzień wymieniony przybrali domy jak najpiękniej w chorągwie.

Komitet uroczystościowy.

149b

i niezłamanych; ukazywał drogi prawo ku oświacie i podniesieniu się społeczeństwa naszego; cierzył się z nami, bolał razem z nami, a zawsze krzepił, zawsze otuchy dodawał i swoim wielkim duchem ożywiał ducha naszego; był dla nas zawsze łaskawym, dobrotliwym, szczerym i wiernym Ojcem i Przewodnikiem. Niech Bóg raczy Mu nagrodzić to wszystko dobre, co Zmarłym nam wyświadczył i duszę Jego wprowadzi do szczęśliwości wiecznej.

Bytom, 18 lut. 1893 r.

Tow. Ug. śl. Przemysłowców, Kasyno Polskie, Tow. św. Mojrzego.

Pogrzeb w środę rano. Prosimy członków aby stawili się jak najliczniej w pochodzie.

Bytom, 19 lut. 1893 r. obchód 50-niego jubileuszu J. Św. Papieża Leona XIII, odbędzie się w takim porządku. Po godziny 6-tej nabożeństwa w kościołach. Po godzinie szóstej zgromadzą się polscy i niem. katolicy przy gimnazjum i ustawią się do pochodu, który wyruszy o godz. 7 mej i przejdzie ulicami: Cesarska, Długą, Klasztorną, Krakowską, W. Błotnicą, Piekarską, Tarnogórską, Rynek, Gliwicką, Dworcową do hotelu Sanssouci. W tym czasie niech katolicy będą łaskawi oświetlić okna. Kto ma chorągiew, niech ją wywiesi zaraz od rana. — Na salę w Hotelu Sanssouci wejdą przedewszystkiem członkowie towarzystw, urządzających obchód, lecz o ile miejsca starczy, każdy katolik z obu parafij ma prawo wejść. Kobiety i dzieci nie mogą brać udziału. Na sali będzie deklamacja, przemowa, śpiew w niemieckim i deklamacja; druga przemowa, śpiew w polskim języku.

150.) Górnicy z Kopalni „Hohenzollern" Heinitz, Porsig, Nowy Dwór wezmą udział w pochodzie i w zebraniu; Górnicy z miasta niech się też przyłączą do pochodu. Rozbarczanie niech wystąpią w swoich pięknych narodowych strojach gromadą z gminnym urzędem i zastępcami na czele. Tak samo niech uczynią Przegowianie, Szombierczanie, Łagiewniczanie i inne wsi do parafji należące. Towarzystwa poniosą przed sobą tablice z napisem miana. Skoro ludzie z wymienionych wsi chcą takie tablice, niech piszą do „Katolika" naraz, to im bezpłatnie wydrukuje. Lecz niech wystąpią w wielkiej liczbie, aby godnie zastępowali swoje gminy.

Cześć Ojcu św. Leonowi XIII.

Sławmy Pasterza, co z Piotrowej skały
Owczarni strzeże i wilków odgania;
Co słaby ciałem, duchem doskonały,
Wiary prawdami przed zgubą zasłania.
Cześć Papieżowi - Leonowi chwała!
Cześć chętnie głosi dziś owczarnia cała.

I sławmy Króla, co sercami włada
I z poddanymi dzieli radość, bóle;
Choć go w okowy skuła czarna zdrada,
Królem on zawsze ponad wszystkie króle!
Więc cześć Królowi! Śpiewamy poddani,
Cześć Mu i wierność zawsze niesiem w dani.

19.2.93 r.

Pieśń

na 50-letni jubileusz Biskupi Ojca świętego Leona XIII.

(Stósowna do odśpiewania przy obchodach jubileuszowych).

(Mel: „Serdeczna Matko").

Tam w Rzymie mieście, w sławnym Watykanie,
Żyje staruszek w najgodniejszym stanie,
Jest to nasz Pasterz Ojciec święty drogi,
Pójdźmyż do niego, całujmyż Mu nogi.
O Ojcze Panie, w łaskach nieprzebrany } powtarza się po
Spraw, by żył długo Papież ukochany. } każdym wiersz.

W dzień tak radosny, dla drogiego Pana,
Dziękujmyż Bogu, padłszy na kolana,
Że z swej dobroci, z miłosierdzia swego,
Dał nam doczekać dnia tak radosnego.

Oraz zanośmy serdeczne błaganie:
Ojca świętego zachowaj nam Panie,
Udziel Mu zdrowia, wspieraj Jego siły,
Bo On nam wiernym nad wszystko jest miłym.

On też jak Ojciec, a z miłością matki,
Wzywa nas wszystkich do siebie, swe dziatki,
Rozciąga swoje, choć drżące ramiona,
Chcąc nas przytulić miłośnie do łona.

Wszystkie narody, co nie macie wiary,
Pójdźcie do Ojca świętego po dary,
Porzućcie wasze pogańskie zwyczaje.
A bierzcie światło, które Kościół daje.

Ojciec nasz święty dzierży klucze nieba,
Tam się dostaniem, czyniąc co potrzeba.
Choć jego członki już nie są zbyt silne,
To jego rządy zawsze nieomylne.

Bo w nim Duch święty rządzi i sprawuje,
Boską mądrością Kościół utrzymuje.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu.

Który z Swej łaski przed pięćdziesiąt lat,
Przybrał kapłana w te biskupie szaty.
Niech żyje Leon, Ojciec święty drogi,
Aż nieprzyjaciół dostanie pod nogi.

J. Mayska z Tomaszkowa.

151a

I sławmy Ojca, co nas swoje dzieci
Cieszy, gdy smutni; gdy słabniem, podeprze;
Co nas gdy błądzim światłem Swem oświeci,
A gdyśmy chorzy, da leki najlepsze.
Kochajmy Ojca, właśnie my najbardziej,
I stójmy przy Nim najwiernię, najtwardziej.

---

19. 2. 1893 r. W Bytomiu nie było żadnego obchodu jubileuszowego, bo w mieście żałoba z powodu śmierci ks. Bontzka. Nieboszczyk jeszcze się cieszył przed trzema tygodniami, iż będzie mógł mieć polską przemowę na wiecu jubileuszym, lecz Bóg rozporządził inaczej.

Administratorem pararafji N. M. P. został zamianowany ks. kapelan Józef Stryczek, do 15. 10. 1893 r.

22. II 1893 r. Odbył się wspaniały pogrzeb zmarłego w dniu 18 lut. ks. prob. N. Bonczyka. Złożono go w grobowcu Kościółka Matki B. bolesnej przy ulicy Piekarskiej w Bytomiu. W pogrzebie wzięło udział 72 księży i dziesiątki tysięcy ludzi.

Napis na nagrobki:

Hic requiscit in Domino Norbertus Bontzek parochus ecclesiae ad B. Mariam V. – natus 6 Junii 1837 a. pie. d. fol. 18 Februarii 1893. Opera eius sequeentes illum.

Ty spoczywa w Bogu Norbert Bontzek, proboszcz Kościoła N. M. Panny. – Urodz. 6 czerwca 1837 r. Zm. 18. 2. 1893 r.

(zob. Wsp. str. 127.)

152. Bytom. We wtorek 7 marca 1893. rozstał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami, lekarz Heer, przeżywszy lat 82, bardzo gorliwy Katolik.

W marcu 1893 r. Pewna część obywateli miasta czyni wielkie zabiegi około zaprowadzenia światła elektrycznego w mieście. Na zebraniach w tym celu zwoływanych skarżono się na tutejszą gazownię, wykazywano, że światło elektryczne tańsze choć jaśniejsze i wybrano ostatecznie komisję, która ma się zająć tą sprawą. Wciąż tylko jeszcze nie pewna rzecz, co gazownia na to powie i czy na zaprowadzenie światła elektrycznego pozwoli, bo na mocy układu z miastem, który jeszcze 20 lat ma ważność, przysługuje jej samej prawo oświetlania ulic.

W piątek 17 marca 1893 r. o godz. 8 rano, zostanie odprawiona żałobna Msza św. za spokój duszy zmarłego św. pam. ks. pr. Norberta Bontzka, zakupiona przez polskie kasyno.

Marzec 1893 r. Przewielebne Duchowieństwo komisarjatu pszczyńskiego, a więc z dekanatów bytomskiego, Mysłowickiego, Mikołowskiego, Pszczyńskiego, Tarnogórskiego, wręczyło J. Em. ks. kardynałowi piękny adres łaciński we wspaniałej purpurowej tece. Adres ten pełen głębokich myśli, napisany piękną łaciną; kończy się słowami: „Żyj w długie i szczęśliwe lata dla Boga, dla ojczyzny, dla nas!" Rzewne wspomnienie łączy się z tym adresem, albowiem jest to ostatnia praca naszego nieodżałowanego śp. ks. Bontzka. Jeszcze w chorobie przeglądał „adres", czy

dobrze wykonany, myśl chorego często zwracała się do tego adresu. Napisawszy swemu Arcypasterzowi w imieniu współbraci Księży tak piękne życzenie długiego zmarł sam autor, a że adres przed śmiercią jego został ukończony, przeto nazwisko jego także na adresie podpisane.

Adres został wydrukowany kilku kolorami w drukarni „Katolika", a niemieckie gazety chwalą go, że pięknie wykonany. Z tego taki sens wynika, że nie potrzeba szukać drukarni do pięknych robót drukarskich, albowiem i swoi to potrafią, co zagraniczni.

6.4.1893 r. Ks. Kardynał J. Kopp, przesłał na ręce wiel. ks. R. Schirmeisena podziękowanie telegraficzne i błogosławieństwo dla Kat. Kasyna za życzenia, jakie mu Kasyno przy okazji uczty dn. 6.4. urządzonej na Jego cześć, złożyło.

Dowiadujemy się, że na probostwo bytomskie (N.M.P.) przyjdzie ks. Teodor Myśliwiec, dotychczasowy proboszcz w Przyżownikach w pow. Namysłowskim. Ur. 13.4.1845 r. w Glinicach, wyśw. 17.8.1867 r.

27.4.1893 r. została odprawiona o godz. 8 r. Msza św. żałobna, za śp. Ks. prob. N. Bantzka, w Kościele N.M.P., zamówiona przez Tow. Górnośl. Przemysłowców.

5.5.1893 r. "Tyle stawiony miesiąc maj, zawiódł wszelkie oczekiwania. Takie zimno, jakby to nie było jeszcze wiosny. W piątek (5 go) padał grad, a w sobotę padał śnieg i to nie na żarty.

W maju 1893 r. Jak po inne lata tak i tego roku wyruszy procesja 19 maja z Kościoła N.M.P. do Częstochowy. Uważa się za liczny udział. Niech nikt nie żałuje czasu, poki mam go

Bóg udziela na tę pobożną pracę i póki zdrowie służy.

19 maja 1893 r. Procesja, która miała w 4 dn. wyjść z kościoła N. M. P. do M. B. Częstochowskiej, jest z powodu chorób szerzących się w Królestwie Polskiem i innych okolicach przez prezesa rejencyjnego zakazana.

Bytom maj 1897 r. Zapowiedziana uroczystość poświęcenia chorągwi tutejszego Tow. Ch. Przemysłowców wypadła, jak się spodziewano, ku ogólnemu zadowoleniu. Licznie zebrani członkowie wyruszyli około godz. 1.45 z dobrą muzyką na czele do Kościoła N. P. M., gdzie po nieszporach i po różańcu dokonał poświęcenia sztandaru prezes Tow. wielebny Ks. administrator J. Stryczek. Przed poświęceniem miał Ks. prezes dłuższą, na sercu skrytającą przemowę zastosowaną do uroczystości dnia i do celów tow. jak najtrafniej. Z kościoła wróciło Towarzystwo z rozwiniętym się sztandarem dłuższą drogą przez ulicę Tamogórską, Pocztową, Bulwar i Gliwicką do sali posiedzeń. Po trzykrotnym okrzyku na cześć tow. i jego obecnego prezesa, rozeszli się członkowie, aby następnie wieczór wspólnie przepędzić na ochczym tańcu. — Zabawę tę naszych także swą osobą uczęszczał Ks. prezes. Wrażenie odniesione z przebiegu uroczystości, było podniosłe i musiało każdego zadowolić. — Sztandar piękny jest sprowadzony z zakładu artyczno-kościelnego p. J. Szydłowskiego z Poznania. — 1893 r. W maju t. r. Profesor dr. teologii Ks. Karol Pflöckner, Katecheta przy miejskiem gimnazjum został zamianowany radcą duchownym. — Maj 1893. Nowo zamianowany prob. przy Kościele N. M. P. Ks. Teodor Myśliwiec, dotychczasowy duszpasterz parafii Krzyżowickiej, przenie-

nie do Bytomia dopiero w ten czas, skoro jego następca przyjdzie do Krzyżownik. (5.10.93 r. dop. przybył Myślwiec). —

Wikary powiatowy Ks. Ludwik Spohr, obejmie probostwo w Rojenicy 20.7.1893 r. (Ur. 1895 – 18.5. ord. pr. w St. Tarnowicach) W jego miejsce w Bytomiu. W następnych dniach ma być zamianowany inny następca.

Bytom. czerw. 1893 r. Katecheta przy gimnazjum ks. Karol Floeckner, dr. teol., został zamianowany przez J. Em. Ks. kardynała J. Koppa, radcą duchownym. — Ur. 28.6.1842 r. we Wrocławiu, ordynowany 1.7.1865 r.

Po długich zabiegach otrzymała firma Kramer i Spł. w Berlinie pozwolenie na wybudowanie kolei parowej w górnośl. obwodzie przemysłowym, która pojedzie ulicami i szosami i będzie 54 Km. długa. Będzie ona wozić osoby, towary, paczki i listy pocztowe, a pójdzie z Gliwic przez Zabrze, Zaborze, Rudę, Porębę, Chebzie, Lipiny, Król. Huta, Bytom, Szarlej i Piekary. W Bytomiu pojedzie kolej nie przez Rynek, jak początkowo mówiono, lecz ul. Tyngosa.

Najprzewielebniejszy Ks. Kard. wyjeżdża 28.6.1893 r. do swego zamku w Janowcu na Śl. austrjackim i zabawi tam przez całe lato. — Tymi dniami zamianował cesarz Franciszek Józef, Ks. Kardynała zastępcą starosty krajowego w zarządzie śl. sejmiku krajowego. Zaszczyt to bardzo wielki i niezwykły. — 1893 r. Tytuły, jakie redaktor „Katolika" z powodu wyborów (?) dostał i dostaje od różnych osób, nawet od takich, od których by spodziewać się tego nie należało: są: wilk, cudzoziemiec, jezdaz, faryzeusz, arcykocyander, socjaldemokrat, buntownik, jaszczurka, cygan, pasibrzuch,

matacz, zły duch, dj.... Czytelnicy „Katolicy" są do żywego oburzeni tem wyzywaniem i donoszą zdwar do redakcji. Podają wszystko, co kto powie, czy w kościele, czy na zebraniu publicznem, czy poufnem. Redaktor prosi ich, aby mieli cierpliwość i odpuścili im obelgi, jak redaktor odpuszcza. Postępujmy po Katolicku aby sobie brali z nas wzór ci, którzy uważają, za słuszne nas bryć. „I odpuść nam Panie nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom". A stójcie mocno przy „Katolicku."

Lipiec 1893r. Ks. prefekt Herman Schwarzer, został ustanowiony proboszczem w Pawonkowie. Ur. 5.1.48 w Kujawach ord. 17.4.77.

Ks. Kap. Juljusz Rother z Rachowic, został przeniesiony jako wikarjusz powiatowy do Bytomia. Urodz. 17.11.1848 r. w Krapkowicach, wyśw. na Kapłana 28.6.1872 r.

6-go lipca 1893r. został ustanowiony wikarym powiatowym i Kapelanem Ks. Franciszek Rother †, ur. 9.9.67, w Gliwicach, wyśw. 23 czerwca 1891 r.

Sierpień 1893r. Magistrat tutejszy zgodzi się na rozbiór okręgu dworskiego W. Dąbrówki pod następującymi warunkami. Najprzód ma się gmina Kościelna Kamień zrzec prawa, kiedykolwiek na budowę Kościoła w Kamieniu składek od miasta żądać, za to otrzymuje jednorazową daninę w ilości 500 mk. Potem ofiaruje miasto gminie W. Dąbrowce w miejsce ponoszonych rocznie kosztów utrzymania szkoły, jednorazową daninę w ilości 20 krotnej składki z r. 1892-93 (268.90 mrk) jednak pod tym warunkiem, że zamiast pieniędzy obecnie wpisanych do Ksiąg hipotecznych na te parcele włoży się rentę, rów-

mającej się ilości kosztów utrzymania szkoły.

10. 8. 1893 r., opuścił powszechnie lubiany i poważany ks. prefekt Herman Szwarzer tutejszy Konwikt aby objąć probostwo w Pawonkowie. Wszyscy go żegnali z rozrzewnieniem, życząc mu, aby i nowe owieczki go pokochały i szanowały jak tu w Bytomiu. – Inwestowany 15. 8. 1893 r.

16. 8. 1893 r. założono tu klasztor dla Sióstr „Dobrego Pasterza" który ma ten wzniosły cel, zająć się upadłemi dziewczynami i sprowadzić je na drogę dobrą i zbawienną. Dotychczas przyjęto już dość znaczną ilość takich osób, o których z pewnością przypuszczać można, że pobyt ich w zakładzie sprawi, iż zaniechają życie chrześcijańskie i nie powrócą do starych wad. Praca „dzieci" tak ich SS. w chrześcijańskiej miłości mianują, stoi pod pod dozorem SS. i jest przy prawdziwie macierzyńskiem obchodzeniu się z niemi miłą. Dotychczas trudnią się wyłącznie praniem bielizny, co rzeczywiście wykonują ku ogólnemu zadowoleniu. W ostatnim czasie obdarzono zakład ten kamienicą, aby ułatwić przywożenie i odwożenie bielizny. Obecnie potrzeba tylko na kartce podać nazwisko i mieszkanie, a resztę służba zakładu załatwi. Ceny umiarkowane, raczej tanie.

W kościele św. Trójcy w Bytomiu znalazł się grzyb pod podłogą; dlatego rozpoczęto reparację, która niezawodnie potrwa dłuższy czas, gdyż trzeba będzie położyć zupełnie nową podłogę. — Przybliża się dzień uroczystości Podwyższenia św. Krzyża, na który to odpust wyjechała przed 2 laty procesja z Bytomia pociągiem

nadzwyczajnym. Zeszłego r. 1892 policja dla cholery nie dozwoliła; tego r. 93 odbędzie się pielgrzymka za staraniem Ks. J. Stryczka. We wtorek 12. 9. 93 r. zostanie o godzinie 6 rano Msza św. z błogosławieństwem odprawioną, następnie wyruszy procesja na dworzec górnośląski, skąd pociąg nadzwyczajny odjedzie o godz. 9.20 do Strzelec. Z tamtąd pójdą pieszo aż na Górę św. Anny. W piątek 15-go wróci procesja po zwykłem nabożeństwie do Strzelec i przyjedzie do Bytomia o godz. 8.16. Następnie odbędzie się w kościele P. Marji przywitanie pątników pątników i błogosławieństwo.

Bilet zwrotny do Strzelec kosztuje dla 3 klasy - 2 marki.

15. 9. 1893 r. wróciła polska procesja o godz. 9 wiecz. Przy ulicy Dworcowej i Gliwickiej witają ją liczne sztuczne ognie. W kościele odbyło się przywitanie z błogosławieństwem przez Ks. adm. J. Stryczka.

Bytom, wrz. 1893 r. Kaplica N. M. P. która stoi na starej drodze do Piekar i swego czasu od posiedziciela apteki Brodowskiego z Szarleja została odnowioną, otrzymała w tych dniach nową ozdobę. Postawiono bowiem na dachu nowy żelazny Krzyż, a wewnątrz dwa nowe świeczniki.

26. 9. 1893 r. nadeszła wiadomość iż Ks. prob. Teodor Myśliwiec przybędzie 5 paźdz. 93 r. Z dworca uda się zaraz do kościoła, gdzie odbędzie się nabożeństwo.

Ks. T. Myśliwiec † emerytowany dziekan, ur. 13. 4. 1845 r. w Gliwicach, wyśw. 17 sierp. 1867 r.

We czwartek 5 paźz. 93 r. odbędzie się uroczyste wprowadzenie Ks. dz., jako proboszcza przy kościele N. P. Porządek pochodu który odbędzie się rano o godz. 8.30 jest następujący: 1.) Jeźdźcy w ubraniach włościańskich; 2.) nosiciele krzyży; 3.) dwu podchorążych; 4.) kapela; 5.) dzieci szkolne; 6.) włościanie w ubraniu narodowem (pieszo) 7.) miejskie i kościelne korporacje; 8.) duchowieństwo; 9.) związki i cechy ustawią się ze sztandarami po obu stronach ulicy Dworcowej, nim pochód nastąpi, gdy duchowieństwo przejdzie, złączą się obie strony związków i cechów i postępują po kolei tak, jak byli ustawieni. Procesja posuwa się dalej aż do bramy triumfalnej na ul. Gliwickiej przy p. Rudzkim, gdzie duchowieństwo kościoła N. M. P. przywita nowego Ks. proboszcza. Po powitaniu idzie procesja dalej aż do kościoła. Przed kościołem zboczą jeźdźcy na rynek, dzieci szk. pójdą do szkoły dla dziewcząt. Włościanie, którzy w procesji przed duchowieństwem szli, ustawią się przed wnijściem do kościoła w szpaler. Górnicy staną w 2 rzędy, po obu stronach procesji.

5. 10.

Bytom. W Czwartek wstąpił do naszego miasta Przew. ks. dziekan Myśliwiec, aby objąć duszpasterstwo w starej parafii Bytomskiej. Wszyscy katolicy, polscy i niemieccy, witali go z wielką radością i wspaniałością; wszyscy nieśli mu niejako naprzeciw miłość serc swoich w tym celu, aby się złączyła z miłością jego serca. Uroczystem nabożeństwem w kościele utwierdzone zostało połączenie nowego duszpasterza z parafią.

„Katolik“ wita nowego Pasterza z tą samą radością, z jaką go witał lud i mówi: „Niech Bóg sprawi, aby działaniem swojem u nas jak największe zasługi sobie zjednał u Boga a miłość i wdzięczność u ludu.“

Lud katolicko-polski ze szczególną nadzieją na niego spogląda, gdyż to następca nieodżałowanej pamięci Ks. Bączka, który był wzorem najprzykładniejszym kapłana dla tego ludu. Patrzy z nadzieją i spodziewa się, że znajdzie w nim to wszystko, co stracił przez śmierć Ks. Bączka, a więc kapłana podług myśli Bożej, Ojca dla parafian, opiekuna sprawiedliwego i obrońcę ludu.

W tej myśli „Katolik“ łączy się z radosnem powitaniem przez lud i mówi: „Bądź pozdrowiony Przewielebny Księże Dziekanie u nas!“

1893.

Bytom. Uroczyste wprowadzenie Przew. ks. dziekana Myśliwca jako proboszcza przy kościele N. P. Maryi odbyło się w Czwartek 5-go Października. Aby dzień ten godnie święcić i przyszłego ks. proboszcza wspaniale przyjąć, utworzył się przed tem komitet uroczystościowy, który się ze swego zadania bardzo dobrze wywiązał. Za jego staraniem pracowano już od tygodnia, aby kościół i ulice, przez które pochód się miał odbyć, przywdziały szatę godową. Przygotowania te ukończono we Środę wieczór, a w Czwartek od rana nagromadziły się już liczne tłumy parafian i widzów, aby podziwiać przystrojenia. Przy dworcu, na narożniku ulicy Piekarzy i tuż przed kościołem znajdowały się śliczne bramy tryumfalne z napisami polskimi i niemieckimi. Oprócz tego były wszystkie domy katolickie na tych ulicach, przez które się pochód odbył,

[160]

wieńcami, girlandami i chorągwiami bardzo pięknie przystrojone. Gdy pociąg o godzinie 8 i pół nadszedł, zwiastowały liczne strzały z moździerzy przybycie nowego proboszcza w mury miasta Bytomia i witały radośnie przewodnika i duszpasterza. Wielu przypomniało sobie w tej chwili nieodżałowanej pamięci ks. Bączka. Nie ma go, poszedł po nagrodę do Pana, któremu wiernie służył. Teraz w imię Pańskie zbliża się jego następca, aby po przeszło półrocznem osieroceniu stać się znów pasterzem parafii. Parafianie czekają z serdecznem powitaniem. Ukazuje się ludowi. Na dworcu nastąpiło powitanie przez Przew. ks. proboszcza Schirmeisena. Następnie ruszył pochód do kościoła Najśw. Panny Maryi. Na czele znajdowało się bardzo liczne grono jedźców z Rozbarku, którzy w ubraniach świątecznych, przystrojeni szarfami przyczynili się znacznie do upiększenia całej uroczystości. Za nimi postępowała kapela, przygrywając pieśń niemiecką, którą szkólne dziatki śpiewały. Gdy procesya przybyła na bulwar, zagrano pieśń: „Kto się w opiekę,“ a licznie zgromadzony lud polski wtórował z prawdziwem rozczuleniem. W bramie tryumfalnej wystąpił po krótkiej pieśni dotychczasowy administrator ks. Stryczek, witając w imieniu Przew. księży parafialnych nowego proboszcza krótkiemi słowy w języku niemieckim i polskim. Potem ruszyła procesya do kościoła. Tu wystąpił Przew. ks. dziekan jako zastępca J. E. kardynała księcia-biskupa z gorącem kazaniem, powierzając Przew. ks. proboszczowi uroczyście tę nową parafię. Po złożonej przysiędze u stóp ołtarza udał się Przew. ks. proboszcz na ambonę, gdzie wygłosił niemieckie i polskie kazanie. W polskiem przemówił wiernym słuchaczom bardzo do serca Pomiędzy innemi mówił dostojny pasterz, że przychodzi objąć trudny i odpowiedzialny urząd, gdyż mu powierzono liczną trzodę wiernych, których ma prowadzić, nie utraciwszy ani jednej owieczki, przed tron Najwyższego Pana. Będąc zaś jako człowiek sam słabym, prosi parafian, a zwłaszcza ojców i matki, aby mu w tem wiernie pomagali. Jak śp. ks. prob. Bonczyk poświęca i on swoje siły aż do zgonu parafianom swoim. Słowa te serdeczne trafiły do serca wiernych i rozczuliły ich aż do płaczu. Po podziękowaniu za przystrojenie miasta i upiększenie jego wprowadzenia nastąpiła solenna wotywa z „Ciebie Boże chwalimy.“ Po południu odbył się wspólny obiad, a wieczorem pochód z pochodniami. Cała ta uroczystość nosiła cechę prawdziwie chrześciańskiej miłości, jaka powinna zawsze panować pomiędzy katolikami. Komitet zaprosił na obrady swe wszystkie katolickie towarzystwa, tak polskie jak i niemieckie. Wszystkie brały też w pochodzie zgodnie i licznie udział. Przy procesyi śpiewano, jak wyżej wymieniono, również po niemiecku i po polsku. A gdy na zakończenie uroczystości zagrały organy „Ciebie Boże chwalimy“ śpiewał cały kościół i chwalił Pana Boga. Słychać było jak Niemcy śpiewali po niemiecku, a Polacy po polsku. To też serce każdego unosiło się z radości i zanosiło jeszcze w ostatniej chwili gorące modły przed tron Wszechmocnego, aby ten piękny przykład zgody stał się stałym i niezachwianym, co daj Panie Boże.

W dniu Imienin
dnia 9 Listop, 1893
Przewielebnemu Księdzu Dziekanowi

Teodorowi Myśliwcowi

składają
jako swemu czcigodnemu honorow. prezesowi
najserdeczniejsze życzenia
Członkowie Tow. św. Alojzego w Bytomiu.

Niechaj swe dary Duch święty zleje
Na Ciebie, Ojcze nasz drogi,
Niech będą błogie Twe życia koleje,
Nieprzyjaciel Cię mija srogi.
Niechaj Bóg nadal też błogosławi
Twe prace i ciężkie trudy,
Po zgonie niech Cię w niebo stawi,
Gdzie niema płaczu, ale cudy.
Niechajże ten, któregoś sobie
Obrał za swojego Patrona,
Święty Teodor był kiedyś Tobie
W godzinę śmierci Twej obrona.
Zaledwieś, Ojcze, do nas zawitał
I przyjął opiekę nad nami,
Zaraz też promyk słońca zawitał
Pomiędzy nami członkami.
Wiecznie my za to wdzięczni Tobie,
I będziem prosić Najwyższego,
Żeby udzielił Twojej osobie
Życia i szczęścia najdłuższego.

Jozef J.

Przew. Ks. Dziekanowi,

Teodorowi Myśliwcowi,

czcigodnemu swemu Prezesowi
składają (1616
w dniu jego Imienin
dnia 9-go Listopada
najserdeczniejsze życzenia
członkowie polskiego Kasyna
w Bytomiu.

Bytom, 26. 10. 1893 r.
Kapitalista p. Andrzej Goly został dzisiaj złożony do snu wiecznego. Zm. należał do dozoru kościelnego przez 12 lat i był gorliwym i dobrze myślącym członkiem. Oby P. Bog wynagrodził mu to wedle sprawiedliwości!
Dozór Kościelny Kat. gminy przy kość. N. M. P.
Ks. T. Myśliwiec przewodniczący.

Bytom, pocz. grud. 1893 r. Panu nadburmistrzowi Jerzemu Brüningowi, zmarł 4-letni chłopiec. Jest to już drugie dziecko, które mu zabrała śmierć tego roku.

W następnym dniu po pogrzebie 4-ro letniego chłopca, zmarła p. burmistrzowi 6-cio letnia dziewczynka. Cios ten jest tem cięższy, że żona jego już od tygodni ciężko choruje.

We wtorek o godz. 8 odbyło się poświęcenie klasztoru „Dobrego Pasterza" przy szosie Tarnogórskiej. Na tę uroczystość zaproszono hrabiego Szafgocza i innych wysokich dostojników.

W r. 1893. W wyborach do parlamentu wybrano na powiaty Bytom - Tarn. Góry p. majora Szmulę - Polaka, 21987 głosami przeciw 10001 głosów niem.

1 maja 1894 r. Pierwsza próba parowej kolejki ulicznej na linji Bytom - Piekary.

2.5.1894 r. przybył do Bytomia ks. kardynał Jerzy Kopp, książę-biskup wrocł. — W powitaniu brała udział banderja konna Rozbarczanów. — W trzech dniach J. E. ks. kardynał udzielił św. Sakr. 7876 osobom.

4.5.1894 r. Książę bisk. kardynał J. Kopp, poświęcił klasztor i kaplicę „Ubogich SS." szkolnych w Byt. p. ul. Piekarskiej.

12.11.1894 r. Próbna jazda kolejki ulicznej z Bytomia do Król. Huty.

28.5.1895 r. Przybył do Bytomia, ks. kard. biskup J. Kopp. Wszystkie towarzystwa zaproszono do tworzenia szpaleru, z wyjątkiem polskiego „Tow. Górnośl. Przemysłowców" (sic!)

1.8.1895 r. został zamianowany prefektem, ks. Ryszard Kohlsdorfer, urodz. 17.2.1868 w Bytomiu, ord. 21.6.1893 r.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

 9.8.1895 r. Um. Ojciec Edmund Książę Radziwiłł w Bauron w klasztorze OO. Bernardynów, były poseł do sejmu pruskiego na powiaty Bytom - Tarn. Góry.

27.8.1895 r. Kasa pogrzebowa przy „Tow. Wz. Pomocy" założona w kwietniu 1892 r., uzyskała potwierdzenie od naczelnego prezesa prowincji śląskiej.

1895 r. Mimo prześladowań ze strony rządu, założył w Bytomiu Józef Tuchołski, robotnik, człowiek niewzruszony, pierwsze polskie gniazdo sokole (Tow. gimnastyczne).

1895 r. W Bytomiu powstał pierwszy polski „Bank L."

W r. 1895 r. I. kapelan ks. Józef Stryczek † (zob. 1891 r.) — Wikary powiatowy: Ks. Franciszek Rother † ur. 9.9.1867 w Gliwicach, wyśw. 23.6.1891 r. — Prefekt: przy ks. biskupim konwikcie, ks. Karol Urban † ur. 25.5.1864 r. w Tobiorze, wyśw. 27.6.1889 r. — Komorant J. Tyczka (z. w.

Parafja N. M. P. liczyła 27081 kat. (1291 prot. 1808)

Bytom 13089 kat. 729 prot.
Brzeziny 138 kat. 5 prot. 6 ż.
Kol. Gorecko 1083 k. 4 „ —
Łagiewniki z Huta Huberta 4902 kat. 227 pr. 34 ż.
Rozbark 7049 kat. 212 pr. 30 ż.
Miejski Szarlej 900 k. 78 pr.
Kąpelice w parafji N. M. P. (zob. p. r. 1891.)

Szkoły:
Wm. 32 kl. 2041 kat. dz.
Łagiewniki 13 kl. 1054 k. dz.
Rozbark 17 kl. 1847 k. dz.
M. Szarlej 3 kl. 185 kat. dz.
Pryw. w Hucie Huberta 11 kat. 15 prot.

8.1.1896 r. Śledztwo długo poszukiwanego mordercy - Kłusownika Sobczyka w Bytomiu.

28. 6. 1896 r. Tow. św. Alojzego w Bytomiu obchodziło 25-letnią rocznicę założenia swego. Prezesem był wtenczas Ks. J. Stryczek, protektorem, dziekan Ks. Teodor Myśliwiec.

Istniejące gniazda sokole zorganizowały się w Okręg Śl. Prezesem jego został późniejszy poseł do parlamentu niem. Paweł Dombek.

1896 r. Parafja N. M. P. liczyła 25514 kat. 2084 protest. 1404 żydów. Miasto same 15050 kat. 1715 prot. 1338 żydów.

Kaplice: W książęco biskupim konwikcie (N. Serca J.) w Ks. bisk. szpitalu N. M. P. na Przedmieściu Krak. św. Ducha chorych N. M. P. w więzieniu.

Brzeziny 182 kat. 11 prot. 6 żyd. — Kol. Gorecko 1245 k. 52 prot. — Rozbark (kościołek św. Jacka) 8110 kat. 214 pr. 60 ż. Miejski Szarlej 927 kat. 92 prot. — Szkoły: Bytom: w prot. pryw. szkole żeńskiej 12 kat. dz. — Ludowe: Byt. 34 kl. 2200 kat. dzieci. — Rozbark 20 kl. 1576 kat. 32 prot. dz. M. Szarlej 3 kl. 237 kat. dz.; w prot. szkole (Dom sierót, zakład Wilhelma 54 kat. dz. — Huta Huberta (szk. urzędn. 11 k. dz.)

25. 8. 1896 r. objął posadę II kapelana Ks. Józef Zientek † urodz. 1. 4. 1868 r. w Chorzowie (Kr. Huta) ord. 11. 6. 1894 r. W t. r. przebywał przy kościele N. M. P. Ks. świecki Franciszek Friedrich †, ur. 15. 9. 1869 r. w Bytomiu, ord. 23. 6. 1896 r. Komorant: Ks. Jan Tyczka † ur. 7. 3. 1836 r. w Radzionkowie, wyśw. 20. 3. 1864 r.

1897 r. W t. r. został kościół N. M. P. odmalowany, staraniem Ks. proboszcza T. Myśliwca. Prace malowania kosztowały blisko 10 tys. mrk. które złożył sam lud. — W r. 1897 uczęszczało do szk. 20 klas. 1576 kat. 32 ewang. dzieci.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

1.7.1898 r. Ks. Kuratus Wtorkow, objął miejsce duchownego w więzieniu w Bytomiu.

7.8.1898 r. Ks. Alfred Drzyzga (obecnie prob. w Szombierkach) wstąpił w miejsce zmarłego kapelana Grosska jako drugi kapelan przy kościele św. Trójcy w Bytomiu.

18.8.1898 r. został ustanowiony II kapelanem ks. Paweł Rogowski †, urodz. 25.2.1871 w Dębskiej Kuźni, ord. 11.6.1898 r.

1899 r. W t. r. założono w kościele N. M. P. światło elektr.

31.12.1899 r. w nocy o godz. 12 na 1-go stycznia 1900 r. odprawiono uroczystą Mszę św. przed wystawionym Przenajśw. Sakramentem, w kościele N. M. P. w Bytomiu z okazji rozpoczęcia nowego stulecia.

1900 r.

1.1.1900 r. Radca ziemiański pow. bytomskiego Lenz, uniemożliwił „Tow. św. Alojzego" w Bytomiu odegranie „Jasełek" w ten sposób, że zagroził oberżyście Bonszowi odebraniem koncesji nocnej, jeśli da salę na przedstawienie polskie.

30.4.1900 r. został ustanowiony kapelanem I, ks. Teodor Weinhold †, urodz. 4.11.1868 r. w Gliwicach, ord. 21.6.1897 r.

9.7.1900 r. Ks. prob. Em. Buchwald, został uroczyście wprowadzony jako proboszcz do Kościoła N. M. P. w Byt. Aktu wprowadzenia dokonał prałat proboszcz przy kościele św. Trójcy w B. ks. Rajnold Schürmeisen. — Urodz. (E. B.) 17.4.56 r. w Krapkowicach, wyśw. 15.7.82 r. — W r. 11.12. 1900 r. został zamianowany dziekanem. 1902 r. akt. circulé

10.7.1900 r. Ks. prob. T. Myśliwiec opuścił Bytom, by objąć pra-

rafja w Opolu.

9.10.1900 r. Poświęcenie biskupiego Konwiktu w Bytomiu przy ulicy Elektoralnej.

2.12.1900 r. Założono „Tow. imienia Ks. Engla celem szerzenia polskich elementarzy na G. Śl." Wiec bytomski w dniu 11 list. 1900 r. wybrał komitet, który miał postarać się o utworzenie tego towarzystwa, co też spełnił swoje zadanie.

1901 r. Przewieziono stary drewniany kościółek z Mikułczyc do Bytomia, zbudowany w w. XIII. Przewóz i ustawienie go na plantach bytomskich kosztował 12.000 marek.

Wikary powiatowy Józef Woczka † ur. 15.9.1870 r. w Prądach, wyśw. 21.6.1897 r. ustanowiony 12.8.1901 r.

Ks. Paweł Spyra † ur. 17.11.1876 r. na Rozbarku, wyśw. 22.6.1901. odprawił swoją pierwszą Mszę św. w Kościele N. M. P. w Byt. 1901.

6.5.1902. We wtorek przyjmowali mieszkańcy miasta Bytomia uroczyście Ks. bisk. Kard. J. Koppa, który w dniach 7 i 8 maja w Kościele P. M. udzielił wiernym św. S. bierzmowania.

Od 30.7.1902 r. został I Kapelanem przy Kościele N. M. P. w Byt. ustanowiony nowowyświęcony Ks. Franciszek Strzybny † urodz. 8.11.78 r. w Janowicach, wyśw. 23.6.1902 r.

2.10.1902 r. został ustanowiony I Kap. Ks. Franciszek Sznalke Urodz. 7.12.1873 r.*) wyśw. 11.6.1898 r. – Od 3.7.1898 r. był Kapelanem w Zdzieszowicach. *) w Raciborzu) 1911 prob. w Wodzisławiu

1902 r. Gazeta niem. „Oberschl. Volkszeitung" gdy widziała że od czasu Koppa zaczął i kler kat. działać w duchu niemieckim; czy pracuje częściowo z braku wyrozumienia albo z egoizmu albo też z zamiłowania wyżyn społecznych?

Druckerei Hardtke Gleiwitz

1902 r. Utworzyła się organizacja robotników Polskich pod nazwą „Zjednoczenie zawodowe Polskie". z siedzibą w Bochum w Westfalji.

1902 r. Parafja N. M. P. liczyła 30 381 kat. 2449 prot. 1551 żydów 13 innow. dys. 4. – Mowa przeważnie niemiecka po wsiach polska, około 700 po włosku.

Bytom	k. 15895	pr. 2001	ż. 1474	in. 7 i 4.
Brzeziny	„ 391	„ 00	—	— —
Rozbark, Górecko	„ 13436	„ 396	ż 77	6
Szarlej	659	52	—	—
	20381	2449	1551	13 i 4

Kaplice jak p. r. 1891. Szkoły: (z. 91 r.)

Wyższa: miejska szkoła realna 8 kl. 141 kat. 78 pr. 53 żyd.

Pryw. prot. szkoła żeńska 14 kat. uczenic

Ludowe: Byt. 41 kl. 2579 kat. uczni.

Rozbark z Górecką kolonją 31 kl. 2443 kat. 43 pr. 1 żyd.

M. Szarlej 3 kl. 144 kat. dz. 31 prot.

Brzeziny 106 kat. dz. – W szkole synultannej w Byt. (Dom Sierót zakład Wilhelma) 57 kat. 6 pr. dz.

Katecheta Karol Flöckner (zob. 15. 4. 1867 r.)

1902 r. Zniesiono w B. obserwatorium magnetyczne z miejskich plant.

8. 1. 1903 r. Poświęcenie nowowybudowanej szkoły realnej w Bytomiu.

16. 4. 1903 r. Spadł wielki śnieg na G. Śląsk, który unieruchomił wszelki ruch kołowy i wyrządził wielkie szkody.

18.4.1903 r. Straszna burza śniegowa, która trwała do 21.4., wyrządziła wiele szkody. Od jednego metra, miejscami dwa, i trzy metry grubo leżał śnieg. Na kilka dni został wstrzymany wszelki ruch kołowy; ludzie umierali a nie można ich było pogrzebać. Wiele osób znalazło śmierć w drodze. (52.) Słupy telegraficzne, drzewa w lesie nie mogły oprzeć się burzy, ale łamały się jak zapałki.

20.6.1903 r. →

Bytom. 25letni jubileusz kapłański. Przed paru dniami święcił tutejszy radzca studyj ks. dr. Paweł Reinelt swój 25letni jubileusz kapłański. Udział w powinszowaniach był bardzo wielki, tak z strony ludu na Górnym Śląsku jak i z strony władz. Jako powieściopisarz jest ks. Reinelt aż po zagranicy znany i uciesza się na tym polu jego działania wielkiego szacunku. ~~7.28~~

24.6.1903 r. Odprawił nowowyświęcony Ks. Maks. Kaller z Bytomia prymicje w kościele św. Trójcy. – 1910 r. był proboszczem na wyspie Rugii, obecnie biskupem na Warmii.

1.10.1903 r. został ustanowiony III Kap. Ks. Ryszard Szala † przy kościele N.M.P. ur. 3.4.77 r. ord. 20.6.1930 r.

W nocy na sobotę 27.8.1904 r. zauważono w Bytomiu gwałtowne wstrząśnienie, spowodowane zawaleniem się kamiennego stropu w zawaliskach wybranego węgla w kopalni. Najgwałtowniejszy wstrząs był w południowej i południowo wschodniej części miasta, gdzie kopalnia „Heinitz" ma swoje złoże węglowe. Skutkiem wstrząśnienia otwierały się drzwi, przestały chodzić zegary. Mieszkańcy w pośpiechu opuszczali mieszkania w mniemaniu, że rozpadają się domy.

1905 r. Ks. Prob. Em. Buchwald, act. circ. (zob. 19.7.1900 r.)

Wikarjusz pow. Ks. Karol Stawinoga †, ur. 14.9.1873 r. ord. 21.6.1899 r. ustan. 8.11.1904 r. w r. 05 proboszczem w Żernicy.

Ks. Karol Flöckner, dr. Teologii (zob. 15.4.1867 r.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

168.)

Księża w r. 1906. Prob. Emanuel Buchwald † (z. 9.7.1900)
Wikary pow. Ks. Wilhelm Kazik † obecnie w Wolawie, urodz.
8.1.1875 r. ord. 23.6.1902 r. ust. 21.9.1905 r.
I kap. Fr. Sznalke (zob. 2.10.1902 r.)
II " " Strzybny (" 30.7.1902 r.)
III " " Drozdek, urodz. 24.9.1874 r., wyśw. 20.6.1903, ust. 13.11.1905 r.

15.5.1906 r. Hrabia Hugon Henckel v. D. i małżonka jego hrabina Wanda z d. Gaszynów obchodzili (50) złoty jubileusz zawarcia ślubu małżeńskiego.

1.10.1906 r. III kap. Ks. Józef Bieniosek objął miejsce po Fr. Drozdek; ur. 19.3.1880 r. w Bogacicy, wyśw. 23.6.06 r. ust. 1.10.06 r.
Ks. Karol Flöckner, dr. teologii i t. d. (zob. 15.4.1867 r.)

Od 1907–1909 r. budowano nową wielką pocztę w Bytomiu przy ulicy Piekarskiej obok kościoła św. Trójcy.

Księża w r. 1908.

Emanuel Buchwald zob. 1900 r.
Wikary vacat
I kap. Franciszek Sznalke 1902 r.
II " " " Strzybny 1902 r.
III " Józef Bieniosek " zob. 1906 r.
Karol Flöckner zob. 1867 r.
Paweł Reinelt 1906 r.
Ks. Franciszek Bromm † duch. domowy w szpitalu św. Ducha. Urodz. 1.12.1877 r. wyśw. 7.10.1903. ust. 7.10.1903 r.

Ks. Albert Trzaskalik komorant (biskup bukareszteński) urodz. 9.4.1865 r. wyśw. 25.5.1888 r. — od 1908 r.

17.3.1909 r. zmarł ks. Jan Włoczka, duchowny w Zakładzie karnym w Bytomiu. Ur. 4.3.41 r. ord. 28.6.1870 r. Ostatnie dni życia spędził

we Wrocławiu u Braci Mił. Zwłoki jego sprowadzono do Bytomia i złożono w kościele Matki Boskiej bolesnej, przy ulicy Piekarskiej.

Księża przy kościele N.M.P. wniebowziętej w Bytomiu

1909 r.

Ks. dziekan, prob. Em. Buchwald — zob. 1900 r.
Wikary vacat. I kap. Fr. Sznalke † (z. 1902) II kap. Fr. Strzybny † (1902.) III kap. Józef Bieniosek (1906.) Ks. Karol Flöckner, Paweł Reinelt 1906 r. — Alfred Arndt, komorant, katecheta przy gimnazjum, urodz. 23.3.1880 r., wyświęcony 21.6.1904 r. ustan. 1.6.1908 r. — Ks. Fr. Bromm (z. ks. 1908.) Ks. Albert Trzaskalik † komorant (z. 1908.)

1.8.1910 r. został ustanowiony główny nauczyciel religji, ks. Zygmunt George, urodz. 23.8.1879 r. w Kłodzku, ord. 20.6.1903 r.

2.8.1910 r. W Bytomiu obchodzono uroczyście 700 letni jubileusz zakonu franciszkańskiego i odpust „porcjunkuli" we wszystkich kościołach.

Księża w r. 1910.

Ks. prob. i dz. Em. Buchwald. Wszyscy jak w r. 1909.
Bytom liczył w t. r. 72382 ludności w tem 7603 prot. 62145 kat.; 2605 żydów; 139 innego wyznania. — Majątek m. Bytomia wynosił 5.563.639 mrk. 90 fen. Procenta tego kapitału przyniosły 192.111 mk. 23 fen. — Kanalizacja m. Byt. i Rozbarku kosztowała 2 milj. i 700 tys. marek. Rozbark zaciągnął pożyczkę 7 set tysięcy marek.

1910 r. Michał Wolski drogerzysta, zasłużony działacz narodowy, połączył istniejące koła śpiewackie w „Śląski Związek Kół śpiewaczych.

170) W listopadzie 1910 r. policja skonfiskowała polski śpiewniczek, zebrany przez Józefa Gallusa.

W styczniu 1911 r. Hakuba, radca miejski, przeznaczył 100 tys. mrk. na ogród zoologiczny w parku bytomskim i 25 tys. na pomnik dla siebie.

18.4.1911 r. Dzieci polskie z parafji N.M.P. i z Rozbarku w liczbie 360, przystąpiły do pierwszej Komunji św. Prowadzili je Księża: prob. Em. Buchwald, Kapelan Fr. Szrybny i Kapelan Schütte do kościoła przy oddziwięku muzyki.

5.6.1911 r. W II święto Z. Św. szalała burza z błyskawicą i grzmotem nad Bytomiem i Rozbarkiem od godz. 10-14. Grad pokrył ziemię grubą warstwą. 250 urządzeń telef. zostało zniszczonych. Grom uderzył 3 razy w pierzno-chron Kościoła św. Trójcy, i w dom przy ulicy Kozarowej. Na placu Moltkiego uderzył grom w budę i zniszczył ją, i w kilka domów na Rozbarku.

26.6.1911 r. Nowo wyświęcony ks. Wiktor Matejczyk odprawił swoją pierwszą Mszę św. w Kościele N.M.P. w Byt. Był synem kowala na Rozbarku. Urodz. 10.12.1887 r. na Rozbarku. Pierwszą posadę II Kapelana otrzymał 15.9. t.r. w Koźlu.

23.7.1911 r. Uroczysty obchód 40-tej rocznicy założenia Tow. św. Alojzego, odbył się w Bytomiu na sali Domu związkowego „Ul".

W lipcu 1911 r. W Bytomiu utworzono nowe towarzystwo p.t. „Przyszłość" Którego zadaniem było zapewnić byt materjalny domowi towarzystw „Ul". Roczna składka wynosiła 50 fenygów.

22.8.1911 r. Ks. Kapelan Fr. Szwalke od Kościoła N.M.P. został instalowany na stanowisko proboszcza, wyróżnione przez śmierć ks. prob. Weltipkiego w Wodzisławiu. Zmarły ur. 8.5.63 r. ord. 23.6.88, † 15.5.1911 r. – Na uroczystość pojechali z Bytomia Ks. dziekan Em. Buchwald i kapelan Franciszek Strzybny.

1911 r. Ukończono budowę gmachu wydawnictwa „Katolika" przy szosie Tarnogórskiej i ul. Elektoralnej 19 m.

30.8.1911 r. W Bytomiu odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budującą się nową „Strzelnicę". Koszty budowy liczono na około 300 tys. marek.

W sobotę 7.10.1911 r. W Bytomiu odbyło się poświęcenie nowego gmachu „Katolika" przy ulicy Elektoralnej, którego dokonał ks. kapelan Józef Cibura z kościoła św. Trójcy. Po południu odbyła się uroczystość w polskim domu towarzystw „UL." 400 osób wzięło w niej udział.

9.10.1911 r. Uroczyste nabożeństwo z błogosławieństwem na intencję pracowników w wydawnictwie „Katolika", odprawił prałat ks. Rajnold Schirmeisen, prob. przy kościele św. Trójcy. – W paźdz. 1911 r. Wydawnictwo „Katolika" rozdzieliło książek za 5 tys. mk. pomiędzy swoich czytelników.

W list. 1911 r. W wydawnictwie „Kat." odbyła się rewizja. Szukano numeru w którym był umieszczony wiersz „Kosynierzy".

1911 r. Miasto powiatowe Bytom, obejmowało w t.r. wnętrze miasta i część miejska Czarnegolasu (Zgodę, Hutę Pokoju, Kolonię Czarnylas). Mowa niemiecka i polska. – Parafja N.M.P. liczyła 41520 kat. 3895 prot. 1571 żydów, innej wiary 139 osób.

172.) (Wschodnia połowa wewnętrznego miasta) 20467 kat. 2916 prot. 1465 żydów. Innej wiary 136 osób.

Kaplice: w Ks.-biskupim szpitalu (N.M.P.) na przedmieściu Krakowskiem kościół św. Ducha, należący do parafji chorzowskiej; w miejskim domu chorych (N.M.P.) w miejskiej szkole realnej (św. Krzyża), w królewskiem Katol. seminarjum (św. Ducha.)

Rozbark (złączony z miastem, kościół św. Jacka, katolików 19110, prot. 836, żydów 94, innego wyznania 3. – Dobrorozbarskie 313 kat. 89 prot. 12 żydów. – Brzeziny 475 kat. – Szarlej 1155 kat. 54 prot.

Szkoły w r. 1911. Kat. wyższa szkoła realna 272 kat. 131 prot. 68 ż. uczni. – Król. seminarjum kat. nauczycielek 93 kat. uczenic. – Preparanda 99 kat. – symultanna wyższa szkoła córek 12 kat. z nauką religji kat. 208 prot. 143 żyd. uczni.

Szkoły ludowe: Szkoły obwodowe I. II. III. 61 klas 3390 dz. – Kat. szkoła pomocnicza 6 klas 158 kat. 14 prot. dzieci. – Szkoła seminaryjna świeczniowa 4 kl. 148 kat. dz. – w symult. szkole powiatowego domu sierót zakładu Wilhelma 2 klasy 50 kat., 7 prot. dz. (z katolicką nauką religji.)

Na Rozbarku: 4 szkoły z 70 klas, 4278 kat. dz. – Kat. szkoła pomocnicza 2 kl. 57 kat. i 2 prot. dz. – w Brzezinach 102 kat. dz., w Szarleju 222 kat. 1 prot. dziecko.

15.10.1912. Umarła Ludwika Radziejewska, właścicielka „Katolika" w Bytomiu. „Wpierw inni, potem ja", było hasłem nieboszczki.

szki. — 1912 śmierć Ludwiki Radziejewskiej, współwłaścicielki Spółki Wydawniczej „Katolik". Zmarła, objąwszy w r. 1887 Wydawnictwo „Katolika" od brata swego ks. lic. Radziejewskiego, niezwykłą pieczołowitością otoczyła tak wydawnictwo, które doprowadziła do rozkwitu, jako i wszelkie prace społeczne i oświatowe, podejmowane na Śląsku w celu ochrony ludności polskiej od zniemczenia. Powszechny żal, towarzyszący Zmarłej do grobu, był wyrazem wdzięczności za jej pracę i dobry przykład, którym przyświecała swym współziomkom.

W r. 1912 księża byli wszyscy tak jak w r. 1911. Liczba katolików, prot. i żydów - bez zmiany.

21.9.1912.

Został ustan. IV kap. ks. Franciszek Dittrich ≠ ur. 4.10.1885 r. w Kozłowej górze; wyśw. 17.6.1909 r. — 22.7.1909 był kapelanem w Weissensee pow. Barnim. Od 15.12. 1910 r. II kapelanem w Berlinie, przy kościele Najśw. Serca Jezusowego. Trzecią posadę za IV kapelana otrzymał tu w Bytomiu. — II kapelan ks. Henryk Rduch ≠ ur. 24.7.1878 w G. Jastrzębiu, ord. 23.6.05 r. ustan. 19.8.1911 r. — 24.4.1912 został ustanowiony III kap. ks. Edmund Mleczko, ur. 19. list. 1883; wyśw. 17.6.1909 r. Od 17.1.1910 r. objął posadę I kapelana w Rudach p. ryb. Od 12.10.1910 r. był II kapelanem w Siemianowicach. IV kapelan ks. Józef Schütte ≠ ur. 30.8.1837 w Szobiszowicach, ord. 20.6.1910. ust. 11.10.1910.

Od 20.9.1912 r. ——— Od 20.9.1912 r. został powołany na kapelana lokalji w Ostrowinie w Sycowskim.

W r. 1913. Ks. Paweł Reinelt, dr. teologji. — Alfred Arndt. Kom. Albin Żołądek, em. prob. dz. hon. i Jubilat. Komorant Albert Trzaskalik, i Rudolf Olszewski.

19.6.1913 r. Radni miasta Bytomia uchwalili dać 115 tys. marek na budowę nowych koszar dla załogującego bataljonu piechoty na północnej części miasta.

24.4.1913. W Bytomiu został ścięty mistrz hutniczy Podkowa z Wirku za zbrodnię popełnioną na robotniku pols-

174.) kim przez wrzucenie go do pieca.

1913 r. w paźdz. umarł w zakładzie leczniczym w Bytomiu dr. Jakób Spyra, licząc nie całe 50 lat. Zmarły pochodził z Rozbarku, był synem gospodarza Aleksandra Spyry.

W r. 1913, wszyscy księża jak byli w r. 1913. (z. w.)

Rok 1914.

Dziekan i proboszcz Emanuel Buchwald (zob. 9.7.00) Wikary vacat. I. kapelan Józef Bieniosek (zob. 1.10.06.) II kap. Franciszek Joachimski †. Ur. 30.3.1882 r. w Jaroszowie, wyśw. 22.6.1907, – od 31.7.1907 został kapelanem w Pszowie. – Od 28.4.1909 r. kap. IV w Opolu. w r. 1911 był II kapelanem w Opolu. 15.1.1913 r. został przeniesiony do Bytomia. – III kap. ks. Fr. Dittrich † (zob. 21.9.1912 r.) Inni księża: Paweł Reinelt, Alfred Arndt; Albin Żołądek; Albert Trzaskalik; Rudolf Olszewski. (z. r. 20-21 niż)

23.10.1914 r. został III kap. w miejsce kap. Jana Szymali ks. Jan Sosała † urodz. 31.12.1881 r. w Synowicach, wyśw. 22.6.1908 r.

Od 21-28 wrz. 1914 r. Po nad drzwiami wchodowemi bytomskiego gimnazjum znajduje się na płycie z piaskowca wyryte zdanie: „W najcięższym czasie Śląska, pracowała wyższa komenda armja Wschodu w przestrzeniach tego domu od 21-28 września 1914 r. nad ratowaniem ojczyzny.

27.II 1915 r. W Bytomiu rozdawano pierwszy raz znaczki na chleb (Brotmarkem). – Reszta jak w 1914 r.

24.2.1916 r. Ks. licencjat St. Radziejewski, obchodził swoje 50-lecie kapłaństwa. Był właścicielem i redaktorem

174a

30.7.1918 †

Franc. Dittrich † Kapelan przy kościele

N.M.P. w Bytomiu,

ur. 4.10.85, w. 17.6.1909

W r. 1916 duchowieństwo jak 1915 r.

27. II. 16.

Bytom. (Złote gody.) W przyszły poniedziałek obchodzić będzie długoletni współpracownik »Katolika« p. Józef Pietrzykowski ze swoją małżonką, z domu Busler, jubileusz złotego wesela. Oboje Jubilaci cieszą się jak najlepszem zdrowiem, przy którem oby im Bóg Wszechmocny dozwolił dożyć przedewszystkiem lepszych i spokojniejszych czasów, a następnie w gronie swych dzieci, wnuków i prawnuków doczekać dyamentowego wesela. Do ogólnych życzeń przyłącza się także Wydawnictwo »Katolika« z całym swym personałem: Żyj nam, szanowna Paro, jeszcze w długie lata!

20. 10. 1916 r. został ustanowiony III cim Kapelanem Ks. Hubert Nieborowski w miejsce Ks. Józefa Bienioska, który został powołany na kuratusa do Raciborza przy Kościele N. M. P. w d. 6. 11. 1916 r.

Ks. H. N. ur. 16. 10. 1882 r. w Gliwicach, wyśw. 22. 6. 1911 r. Od 25. 8. 1911 r. był II Kapelanem w Rożdzieniu. Od 25. 8. 1913 r. został przeniesiony do St. Biernia. — Od 18-go września 1914 r. był Kapelanem w Wiśnicy. W końcu do Bytomia. Reszta Księży jak w r. 1916.

W r. 1917 obeszło się bez zmiany. Kat. 23000.

— (300 letni jubileusz kościoła św. Trójcy). Kościół św. Trójcy obchodzi w roku bieżącym 300 letni jubileusz swego istnienia. W starych zapiskach czytamy, a mianowicie pod datą 20 czerwca 1617, że magistrat, rajcy, sędziowie przysięgli i cechowi miasta Bytomia ogłosili, iż od 2-ch członków magistrackich z Tarno-gór zaciągneli 600 talarów pożyczki na budowę kościoła św. Trójcy naprzeciw bramy pyskowickiej. Kronika podaje, że kościółek zbudowano w stylu gotyckim z kamienia wapiennego ze ślicznym chorem. Starzy ludzie pamiętają jeszcze stary kościółek św. Trójcy, który w roku 1878 obalono i zbudowano nowy, obecny kościół św. Trójcy.

13. 8. 1918 r. został powołany Ks. Stanisław Hytrek na II Kapelana w miejsce Kapelana Fr. Dittricha zm. 30. 7. 1918 r. Ks. Hytrek ur. 3. 5. 1883 w Obrowcu, wyśw. 17. 6. 1909 r. Pierwszą posadę Kapelana otrzymał w St. Repłach od 4. 10. 1909. — Od 10. 2. 1910 przeniesiony został do Pawłowic. — Od 10. 7. 1911 r. otrzymał 3-cią posadę przy Kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach. — Od 7-go sierp. został Kapelanem zamkowym w Ramieńcu powiat gliwicki. — Wszyscy inni Ks. jak w r. 1917.

176) Ks. Robert Lierson, wyższy katecheta przy państwowem gimnazjum, ust. 1.10. 1918 r. — Ur. 15.12.84 r. ord. 20.6.1910 r. (zob. 1928 r. 178 b)

Rok 1918 do 1919 bez zmiany.

1919 r. Celem utrzymania linji demarkacyjnej pomiędzy wojskami czeskiemi i polskiemi i spokoju między ludnością, zjechała w lutym na Śląsk komisja Międzysojusznicza wojskowa.

25.2.1919 r. Na zebraniu „Wolnego Zjednoczenia" w Bytomiu, zastrzelił żołdak polskiego robotnika.

1.5.1919 r. Lud Polski w dniu zniesienia stanu oblężenia, urządził w Bytomiu, Katowicach, Zabrzu, Rybniku, Raciborzu, imponujące demonstracje narodowe.

14.5.1919 r. Hörsing rozwiązał podkomisarjat Naczelnej Rady Ludowej w Bytomiu.

Bytom. (Żywność). W tygodniu od 17 do 23 listopada przypada na głowę ludności: Proszku Maggi na zupy 50 gr. w cenie 94 fen. za funt; na każdą rodzinę 3 kostki Maggi, po 10 fen. sztukę; jako dodatek dla dzieci, mających ½ karty chlebowej, nabyć można u kupca Machinka 250 gr. mąki jęczmiennej, w cenie 80 fen. za funt: dalej 30 gr. masła, w cenie 4 mk. za funt, 30 gr. margaryny w cenie 2 mk. za funt i 50 gr. sera w cenie 2,50 mk. za funt. Za znaczki na 5 tydzień bezmięsny nabyć można od środy począwszy 250 gr. mąki, żytniej i jęczmiennej po połowie. Na markę kartoflaną 45 przypada 8 funtów kartofli. Inne warzywo nadchodzi obficie; magistrat wzywa, aby korzystano z tego jaknajwięcej.

8.7 1919.

Bytom. (Z wieca, który się nie odbył). We wtorek wieczorem, dnia 8. lipca, miał się odbyć wiec na sali Koncertowej, zwołany przez Niemców w celu zaprotestowania przeciw obsadzeniu Górnego Śląska przez armię Hallera. Jako mówcę sprowadzili sobie znanego hakatystę ks. kapelana Jankowskiego. Tymczasem, nie wiadomo jak się to stało, przybyły na salę masy ludności polskiej i zapełniły całą wielką salę. Było też wiele policyi i »grenzschutzu« na sali i przy wejściach. Zebrani czekają na wiec, ale mija czas długi a nikt wieca nie zagaja. Na sali słychać głośny pomruk w tem znaczeniu, żeby wiec rozpocząć. Wtedy nareszcie występuje jakiś pan i objaśnia po niemiecku, że wiec ten okazuje się zbytecznym, bo właśnie nadeszedł telegram, że wojska Hallera na Śląsk nie przybędą, więc niema powodu do protestowania, ale jeżeli zebrani pozwolą na przemówienie kilku innych słów, to.

... Tymczasem zebrani wołają gromadnie: Po polsku mówić! Głośniej mówić! — Tak ów pan skończył słowami, że Niemcy nie boją się nikogo tylko Pana Boga. Potem jakiś mówca polski chciał wystąpić, z przemową, ale oficer »grenzschutzu« wiec rozwiązał i wezwał obecnych, aby się spokojnie do domu rozeszli, co się też stało. Wychodząc, zebrani wznosili gromkie okrzyki: Niech żyje generał Haller! Niech żyje armia polska! Niech żyje Polska! Niech żyje Paderewski! — Wszystko odbyło się w największym spokoju. — Idąc do domu, wiecownicy rozumowali między sobą tak: Niemcy się nikogo nie boją, ani Pana Boga, tylko armii Hallera, bo gdyby jej się nie bali, nie protestowaliby przeciw niej — gdyby się zaś Pana Boga bali, nie baliby się armii Hallera. **Bytek.**

17. 8. 1919 r. W nocy na 18 sierpnia wybuchło I powstanie na G. Śl., które jednak wkrótce przez „grenzschutzów" zostało stłumione. Dużo powstańców zostało rozstrzelanych, innych uwięziono. Lekarza dr. Różańskiego z Rybnika zamknięto w fortecy w Kłodzku.

18. 8. 1919 r. Hörsing wydał nowe przepisy, obostrzające dotychczasowy stan oblężenia, zaprowadzając tak zwany sąd doraźny. = 200 lat od zbud. kośc. św. Ducha.

30. 1. 1920 r. Zamordowano zasłużonego rodaka, członka polskiego Koła radzieckiego w Bytomiu, Piotra Niedurnego. Mordercami byli żołnierze niemieccy.

1920 r. w styc., władze pruskie ustąpiły miejsca wojskom koalicyjnym w lutym, które objęły administrację zwierzchnicza. – W lutym został utworzony polski Komisarjat plebiscytowy dla G. Śl. z siedzibą w Bytomiu przy ul. Gliwickiej w hotelu „Lomnitz" p. nr. 10. Na czele stanął mianowany przez rząd polski p. W. Korfanty.

1920 r. W maju napadły zorganizowane tłumy na Komisarjat plebiscytowy w Bytomiu, niszcząc i paląc całe jego urządzenie. W dniu 8 czerwca t. r. znowu napadnięto na Komisarjat, ofiar było dziesiątki. (zobacz Pamiętnik z Życia F. K. str. 433.)

1920 r. W Bytomiu przy ulicy Krakowskiej 13, założono zakład misyjny OO. Słowa Bożego. Na razie było 3 misjonarzy.

1920 – 21. Proboszcz: Em. Buchwald, – wikary vacat.
I Kap. Fr. Jrachimski (zob. 174 str.) II Kap. Bruno Deproix ur. 7. 9. 1876 r. ord. 5. 7. 1908 r. ustan. 19. 4. 1920 r.
III. Kap. Hubert Nieborowski (zob. 20. 10. 1916 r.) Wiktor Durynek

nauczyciel główny przy kat. wyższej szkole realnej. Urodz. 31.8.1872 w Katowicach wyśw. 21.7.1897 r. ust. 1.7.1901 r.

Ks. Alfred Arndt † Katecheta przy seminarjum nauczycielek ur. 23.3.1880 r. w Hucie Laury wyśw. 21.6.04 ust. 1.6.08 r.

Ks. Robert Lieson katecheta przy szkole żeńskiej SS. ubogich Urodz. 15.12.1887 r. w Wilkowej ord. 20.6.10. ust. 8.8.1911 r. (z 1919)

Komoranci: Albin Żołądek emer. prob. w Klasztorze „Dobry Pasterz" ur. 22.2.1836 w Krap. Kowicach, wyśw. 4.7.62 r. — Rudolf Olszewski. z biskupstwa Kieleckiego, urodz. 6.2.1836 ? wyśw. 5.7.1863 r.

3.12.1920 r. Jego Świątobliwość Papież Benedykt XV, przesłał Księdzu Bracznowskiemu w Bytomiu wraz z swoim portretem pismo w języku łacińskim z uznaniem za wielce zasłużonemu w sprawie Kościoła kat. i błogosławieństwem apostolskiem.

22.12.1921. We czw. ok. 6.45 godz. zmarł radca duchowny dziekan i prob. przy kościele N. M. P. w Byt. ks. Em. Buchwald. Zmarły za życia życzył sobie być pochowany między parafianami na cmentarzu przy ulicy Gutenberga. Zarząd kościelny ale mimo, że mu jest dłużny zgotować mu grób honorowy w kościele farnym. Pochowano go przed ołtarzem św. Krzyża. Nieboszczyk ur. 17.4.1856 r. w Krapkowicach wyśw. 15.7.1882 r. do Bytomia przybył 9.7.1900 r.

W początku r. 1922 nie było proboszcza a dopiero 21 maja t.r. został ustanowiony nowy proboszcz w osobie Ks. Józefa Niestroja. Urodz. 18.12.1877 r. w Bytomiu, ord. 23.6.1902 r.

(zob. niżej 1922)

→

W sobotę 21.1.1922 r. o godz. 6-tej zmarł Jego Św. Ojciec św. Benedykt XV. Na jego miejsce został obrany kardynał Achilles Ratti, przybierając imię Piusa XI.

17.2.1922. Na kopalni Joanny powstała eksplozja kotła z wrzącą wodą dla łaźni Kąpielowej na kopalni. Poparzonych było 52 osób.

21.5.1922 r. Następcą ks. radcy duch. Emanuela Buchwalda, prob. przy Kościele N.M.P. w Byt. zmarłego 22.12.21 r. został proboszcz z Król. Nowej wsi p. Opolem, ks. J. Niestrój. W następnym dniu nowy proboszcz został przejściowo i uroczyście wprowadzony.

1922. W t.r. zostanie odnowiony kościół parafjalny N.M.P. Koszta renowacji wynosić będą przeszło miljon marek.

Księża:	Inni księża:
Wikary wakuje.	
I Kap. i zarządzca parafji byt	Wiktor Durynek †
Ks. Franciszek Joachimski z.w.	Alfred Arndt †
II Kap. Bronon Depoix † (z.w.	Robert Lierow †
III. " Tomasz Bielor †	Dwaj Kom. (zob. str. 178.)

Bytom. Przed trzema laty parlamentem socjalistów Śląska Opolskiego poruszyła sprawę połączenia miast Gliwic, Zabrza i Bytomia z okolicznemi gminami wiejskiemi w jedną całość gospodarczą i polityczną. Sprawa nie znalazła jednak większego echa.

Dopiero w ostatnim czasie fatalne położenie finansowe Gliwic i Zabrza z jednej strony, a znakomity stan gospodarczy Bytomia z drugiej strony, przyczyniły się do otwarcia dyskusji na tle połączenia tych miast. Propagatorem idei połączenia wymienionych trzech miast stał się pierwszy burmistrz miasta Zabrza, dr. Lukaschek, nowowybrany nadprezydent prowincji górnośląskiej. On też, stanąwszy na nowem, wpływowem stanowisku, będzie plan ten popierał i zabiegał u władz centralnych w Berlinie, by projekt został przeprowadzony w niezadługim czasie.

projektu jest landrat iego, dr. Urbanek, przez siebie broszu- sie dażeniom nad- ukaschka. Taksamo Bytomia, a z niem o projektowi, popie- prezydenta. Towa- ch kupców w Byto- raniu w ubiegły pią- projektem połącze- owych i uchwaliło ej zaleca zarządowi, poczynił kroki, ce- tego planu. Zebrani można dopuścić, by o źródłem dochodów ch finansowo miast, i Gliwice. ąc samej sprawy, bo dojdzie do utworze- sta „Oberschlesien" wać ów zlepek), czy dzenia drugiego pla- nu, przewidującego utworzenie wielkiego powiatu śląskiego z dużem zbliżeniem miast, zaznaczyć należy, że rzecz sama ma duże znaczenie polityczne.

Samo bowiem połączenie wpłynęłoby pod względem podatkowym dla mieszkańców niektórych gmin (jak Zabrze i Gliwice) dodatnio, dla innych (jak Bytom) ujemnie. Niemniej w całej sprawie jest tendencja do osłabienia wpływów polskich na kształtowanie się stosunków gospodarczych także w innych gminach Śląska Opolskiego. Ludność polską obwodu przemysłowego czeka więc wielkie zadanie pod względem wzmocnienia swoich szeregów, aby w razie dojścia do skutku jednego z powyższych projektów dostatecznie mogła bronić swoich gospodarczych, politycznych i kulturalnych potrzeb.

W sobotę 21.1.1922 r. o godz. 6-tej zmarł Jego Św. Ojciec św. Benedykt XV. Na jego miejsce został obrany kardynał Achilles Ratti, przybierając imię Piusa XI.

17.2.1922. Na kopalni Joanny powstała eksplozja kotła z wrzącą wodą dla łaziemki kąpielowej na kopalni. Poparzonych było 52 osób.

21.5.1922 r. Następcą ks. radcy duch. Emanuela Bachwalda, prob. przy Kościele N.M.P. w Byt. zmarłego 22.12.21 r. został proboszcz z Król. Nowej wsi p. Opolem, ks. J. Niestrój. W następnym dniu nowy proboszcz został przepisowo i uroczyście wprowadzony.

1922. W t.r. zostanie odnowiony kościół parafjalny N.M.P. Koszta renowacji wynosić będą przeszło miljon marek.

Księża:	Inni księża:
Wikary wakuje.	
I Kap. i zarządzca parafji był	Wiktor Durynek †
ks. Franciszek Joachimski z.w.	Alfred Arndt †
II Kap. Bruno Denoix † (z.w.	Robert Lierow †
III. „ Tomasz Bielert	Dwaj Kom. (zob. str. 178.)

Przeciwnikiem projektu jest landrat powiatu bytomskiego, dr. Urbanek, który w napisanej przez siebie broszurze przeciwstawia się dażeniom nadprezydenta dr. Lukaschka. Taksamo kupiectwo miasta Bytomia, a z niem całe mieszczaństwo projektowi, popieranemu przez nadprezydenta. Towarzystwo katolickich kupców w Bytomiu na swem zebraniu w ubiegły piątek zajmowało się projektem połączenia miast przemysłowych i uchwaliło rezolucję, w której zaleca zarządowi, by bezzwłocznie poczynił kroki, celem unicestwienia tego planu. Zebrani podkreślali, że nie można dopuścić, by miasto Bytom było źródłem dochodów dla nadwyrężonych finansowo miast, jakiemi są Zabrze i Gliwice.

Nie przesądzając samej sprawy, bo nie wiadomo czy dojdzie do utworzenia wielkiego miasta „Oberschlesien" (tak ma się nazywać ów zlepek), czy też do przeprowadzenia drugiego planu, przewidującego utworzenie wielkiego powiatu śląskiego z dużem zbliżeniem miast, zaznaczyć należy, że rzecz sama ma duże znaczenie polityczne.

Samo bowiem połączenie wpłynęłoby pod względem podatkowym dla mieszkańców niektórych gmin (jak Zabrze i Gliwice) dodatnio, dla innych (jak Bytom) ujemnie. Niemniej w całej sprawie jest tendencja do osłabienia wpływów polskich na kształtowanie się stosunków gospodarczych także w innych gminach Śląska Opolskiego. Ludność polską obwodu przemysłowego czeka więc wielkie zadanie pod względem wzmocnienia swoich szeregów, aby w razie dojścia do skutku jednego z powyższych projektów dostatecznie mogła bronić swoich gospodarczych, politycznych i kulturalnych potrzeb.

ran
generał
oletność
chu ma
go zajm
ej małż
a fakty
zad ang
marsza
500 ty
dożyw
d Stan.
jednak
nieprzy
cuskiem
ch wyn
w i nar
ie korz
zonych
Hardtke Gleiwitz

180.

1923 r.

Dziekan, ks. August Świerk – Bytom. Aktuarjusz circuli, ks. Franc. Strzybny, Rozbark

Prob. ks. Józef Niestrój (z. 1922.) Wikary vacat.

I Kap. kuratus Franciszek Joachimski (zob. str. 174.)

II " Brunon Depoix; III. kap. Franc. Bocionek, ur. 7.9.1893 r., ord. 23.4.1922 r. – Komoranci zob. wyż.

1.10.1923 r. został powołany na I kapelana, ks. Wilhelm Malina † ur. 23.5.1891 r. wyśw. 16.7.1916. W początku przebywał w Grzędzinie;

Od 27.10.1917 został ustanowiony kapelanem przy dziekanie ks. Gustawie Hencinskim w Lubecku. – Od 17.9.1919 r. pracował jako II kap. w Radzionkowie, przy boku ks. dziekana Józefa Koniecki. Tu służył Bogu przy ołtarzu aż do powołania 1.10.1923 r.

1923–24 r. Kościół N.M.P. w Bytomiu został odmalowany za czasu prob. J. Niestroja, pod dozorem radcy rejencyjnego i budowniczego Reck'a z Opola.

Bytom. (Z ruchu towarzystw). W zeszłą niedzielę odbyły się w budynku „Katolika" dwa zebrania, mianowicie Towarzystwa św. Alojzego i Kółka oświaty im. św. Jacka. Udział w zebraniach był liczny, przebieg obrad podniosły. Wskrzeszono dotychczas nieczynne Tow. św. Alojzego a Kółko oświaty im. św. Jacka wybrało nowy zarząd. Należy się spodziewać, że także w bieżącym roku Kółko rozwijać będzie się pomyślnie. Przy tej sposobności wypada mi zaapelować przedewszystkiem do młodzieży. Nasza młodzież polska nie uczęszcza na zebranie naszych towarzystw w tej mierze, jak to czynić powinna. Tak młodzież męska jak i żeńska błądi dotychczas jeszcze po manowcach, więcej lgnie do towarzystw obcych i nam wrogich, jak do towarzystw polskich. W tych towarzystwach nie ma miejsca dla naszej młodzieży. Młodzieniec polski, dziewczyna polska, należą bezsprzecznie do towarzystw polskich. Źle czynią rodzice polscy, jeżeli nie troszczą się o to, gdzie ich dzieci przebywają, w jakim towarzystwie się obracają. Nic zatem dziwnego, że właśnie dla tego mamy tak dużo młodzieży zepsutej, czemu są winni w pierwszym rzędzie sami rodzice. Nie byłoby tyle niewiary, pijaństwa, niemoralności, gdyby rodzice spełnili obowiązek względem swych dzieci. Zatem jest obowiązkiem rodziców dbać o dobre wychowanie swych dzieci. Poza domem jest miejsce dla nich w towarzystwach polskich dla młodzieńców przedewszystkiem w Tow. św. Alojzego a dla dziewcząt w Kółku oświaty im. św. Jacka. Następne zebrania tych towarzystw odbędą się: zebranie Tow. św. Alojzego w niedzielę, dnia 27. stycznia, zebranie Kółka oświaty im. św. Jacka w niedzielę, dnia 3. lutego. Na te zebrania niech młodzież nasza przybędzie jak najliczniej. Niech złoży dowód swego jestestwa i że nadal chce pozostać młodzieżą katolicką i polską. 23.1.24.

Przyjaciel młodzieży.

Bytom. (Z ruchu naszych towarzystw.) Kółko oświaty im. św. Jacka cieszy się dobrem powodzeniem. Na zebrania, które odbywają się co drugą niedzielę, przybywają nieomal wszystkie członkinie i wszyscy członkowie. Zebrania są bardzo ożywione. Do takich zaliczyć można bezwątpienia także ostatnie, które odbyło się w niedzielę, 3. lutego. Był zajmujący wykład o oświacie, który wygłosił redaktor p. Godula. Mówca rozwodził się bardzo szczegółowo o szerzeniu oświaty w duchu katolickim i polskim. W dyskusyi nad wykładem sekretarz p. Musioł dorzucił kilka cennych uwag. Potem nastąpiły dwie deklamacye, jedna treści poważnej, druga treści wesołej. W końcu ustalono wytyczne dalszej pracy Kółka oświaty i przyjęto szereg nowych członkiń i członków. Wszyscy uczestnicy byli bardzo zadowoleni z przebiegu zebrania. Z dotychczasowej pracy Kółka oświaty wnioskować można, że także na przyszłość działalność jego zapowiada się dobrze. Zarząd dokłada do tego wszelkich starań. Poza zebraniami urządza dla członkiń i członków Kółka bezpłatny kurs pisowni polskiej. Dalej planuje się szereg obchodów i wycieczek porą latową. Do urzeczywistnienia tych wszystkich planów potrzebuje Kółko oświaty jeszcze większego poparcia ze strony naszego społeczeństwa. To też wzywa się i prosi o zapisywanie się na członków Kółka oświaty im. św. Jacka. Apel ten odnosi się w pierwszym rzędzie do naszej młodzieży, tak żeńskiej, jak i męskiej. Zaprasza się wszystkie Rodaczki i wszystkich Rodaków z Bytomia, Miejskiej Dąbrowy, Rozbarku i okolicy na przyszłe zebranie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 17. lutego w budynku „Katolika" o godzinie 4. po południu. 1924.

24.2.1924 r. Mieszkańcy miasta Bytomia i Rozbarku obchodzili wielką uroczystość w 31 rocznicę zgonu Ks. Norberta Bonczyka, w domu „Christliche Gewerkschaften". [181]

25.7.1924 r. Nieudały napad na polski Konsulat generalny w Bytomiu przy ul. Gliwickiej.

Bytom. (Wciągnięcie nowego dzwonu) na wieżę kościoła św. Trójcy odbyło się w poniedziałek przed południem w obecności kilkuset osób. Prace przy wciąganiu dzwonu, ważącego przeszło 20 centnarów, trwały zaledwie pół godziny. Również prace wewnątrz wieży około zawieszenia dzwonu nie zabrały zbyt dużo czasu, tak że już o godzinie 4. po południu odezwał się nowy dzwon po raz pierwszy. Nowy dzwon otrzymał imię „Marya". 1924

maj

Bytom. (Nominacya). Proboszcz przy kościele św. Trójcy, Wiel. ks. dziekan Świerk, otrzym tytuł radcy duchownego.

— I. E. ks. kardynał, książę-biskup wrocławski przybędzie do Bytomia w pierwszej połowie maja b. i zabawi tu kilkanaście dni. Dostojnik Kościoła bierzmować będzie w Bytomiu i innych parafiach dekanatu bytomskiego. Bliższe szczegóły o przyjeździe i pobycie J. E. ks. kardynała ogłoszone zostaną później.

Bytom. (Odwiedziny biskupie). J. E. ks. kardynał, książę-biskup dr. Bertram przybędzie do Bytomia w towarzystwie Najprzew. ks. biskupa-sufragana dr. Wojciecha w środę, dnia 7. maja o godz. 3 po południu. J. E. ks. kardynał zamieszka na probostwie św. Trójcy, Najprzew. ks. biskup-sufragan zaś na probostwie Panny Maryi. Powrót dostojników Kościoła do Wrocławia nastąpi dnia 12. odn. 13. maja. 1924.

Rozbark pod Bytomiem. (Pogrzeb śp. ks. kapelana Labusa) odbędzie się w piątek przed południem o godzinie 10-tej. Eksportacya zwłok do kościoła parafialnego w czwartek po południu o godzinie 4-tej.

— (Pogrzeb śp. nadburmistrza dr. Stephana) odbył się we wtorek przed południem z wielkim udziałem mieszczaństwa wszystkich stanów. Przybyło także bardzo liczne duchowieństwo (24 księży), byli przedstawiciele władz miejskich, prowincyonalnych i rządowych, były liczne delegacye towarzystw i stowarzyszeń. Po kościelnych modłach w domu zmarłego ruszył olbrzymi orszak do kościoła św. Trójcy. Obszerna świątynia była przepełniona. Trumnę z zwłokami zmarłego złożono na katafalku przed głównym ołtarzem. Po obu stronach trumny ustawiły się delegacye towarzystw z sztandarami. Nabożeństwo żałobne odprawił Wiel. ks. radca duchowny Świerk z asystą Wiel. ks. proboszczów Niestroja z Bytomia i Strzy[illegible]ego z Rozbarku. Po nabożeństwie przemówił do uczestników pogrzebu Wiel. ks. radca duchowny Świerk. Po ostatnich modłach w kościele ruszył orszak pogrzebowy na cmentarz przy ulicy Piekarskiej, gdzie złożono zwłoki do ciemnej mogiły. Wiel. ks. radca Świerk podziękował wszystkim za udział w pogrzebie, chór nauczycielski odśpiewał pieśń żałobną, i na tem skończyła się uroczystość żałobna.

20.9.1924.

Bytom. (Zgon starszego burmistrza dr. Stephana). W sobotę przed południem, krótko po godzinie 10, zmarł po zaledwie trzydniowej chorobie pierwszy burmistrz miasta Bytomia, dr. Stephan. Zmarły zachorował we wtorek po południu rzekomo na hiszpankę. W piątek jednak stwierdzili lekarze szkarlatynę i znaczne pogorszenie. W sobotę rano stan zdrowia chorego pogorszył się jeszcze bardziej. Kilka godzin po zaopatrzeniu Sakramentami św. skonał. Śp. dr. Stephan liczył dopiero 39 lat życia. Urodził się dnia 15. października 1884 r. w Gliwicach jako syn nauczyciela. Po ukończeniu nauk gimnazyalnych w swem mieście rodzinnem udał się na uniwersytety do Wrocławia i Monachium, gdzie słuchał prawa i zasad umiejętności politycznych. Po ukończeniu nauk był kolejno czynny przy sądzie w Gliwicach i sądzie nadziemiańskim we Wrocławiu, a następnie raz jeszcze przy sądzie w Gliwicach. Dnia 8. marca 1912 został wybrany radcą miejskim w Bytomiu, a 14. kwietnia 1919 r. pierwszym burmistrzem miasta Bytomia. Zmarły był dzielnym i pracowitym urzędnikiem administracyjnym. W polityce komunalnej miasta Bytomia zakreślił sobie szerokie koło działania; niewątpliwie byłby przeprowadził wszystkie swoje plany, gdyby go nie była zaskoczyła śmierć nieubłagana. W polityce brał Zmarły czynny udział. Był zwolennikiem centrum. Wobec Polaków jednak starał się być zawsze sprawiedliwym. R. i p.

syjne".

— (Śp. organista Hoffmann). W niedzielę wieczorem umarł po dłuższej chorobie pierwszy organista kościoła św. Trójcy, rektor chóru Hoffmann w 79. roku życia. Nieboszczyk sprawował swój urząd blisko 40 lat ku zadowoleniu wszystkich parafian. Przed 25 laty, wspólnie z rektorem chóru p. Gillarem (organistą przy kościele Najśw. Maryi Panny) wydał t. zw. „Śpiewnik bytomski", który wyszedł nakładem „Katolika". Śpiewnik ten był używany w całej okolicy, szczególnie jednak w Bytomskiem. Nieboszczyk niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

182. Sty. 1925 r.

Bytom. (W sprawie sprzedaży czasopism przed kościołami) piszą nam z kół czytelników naszych: Przed kościołami naszemi, po skończonych nabożeństwach, w niedziele i dni świąteczne sprzedają chłopacy gazetki misyjne. Widziałem także „Posłańca Niedzielnego" i „Kath. Sonntagsblatt". Prócz „Posłańca" wszystkie inne gazetki są pisane po niemiecku. Mimo tego zaleca je się wiernym, wychodzącym z kościoła po skończonych nabożeństwach polskich. Zaleca się polskim parafianom niemieckie wydanie misyjnej gazetki „Missionsruf", chociaż we Wrocławiu wychodzi polskie wydanie p. t.: „Wiadomości Misyjne". Rozpowszechniania niemieckich pism wśród polskich parafian bynajmniej pochwalić nie można. Zresztą co powiedzieliby Niemcy, gdyby im zalecano polskie gazety i książki? Niewątpliwie by ich nietylko nie kupowali, lecz nadto protestowaliby energicznie. My zaś polscy parafianie na tej drodze prosimy o rozpowszechnianie polskich czasopism religijnych wśród polskich parafian. Dzieło Misyi dozna także poparcia przez „Wiadomości Misyjne".

5.6.1925 r.

Stał się koniec niezrównanej gospodarki „biljonowej". Jeden biljon marek równał się jednej marce. — 1925 r. Sąd przysięgłych w Bytomiu skazał 7 osób na karę śmierci.

1926 r.

Parafja N. M. Panny liczyła 27 000 dusz.

Proboszcz ks. J. Kistrój † urodz. 18.12.1877 r. w Byt. wyśw. 23.6.02 r. ust. 21.5.1922.

I kap. Wilhelm Malina † (zob. 1.10.23)

II „ Robert Niechoj † ur. 1.6.1894 w Łagiewnikach St., wyśw. 16.6.1918 r. ustan. 1.4.1924 r. — Od 13.8.1918 r. po wyświęceniach Kapłańskich otrzymał pierwszą posadę II kap. w Załężu pow. Katowicki przy boku dziekana Józefa Rubisa. — Od 7.8.1919 pracował jako III kapelan w Rybniku. Następnie był w Zabrzu, skąd przybył do Bytomia. Nast. prefektem w Gliwicach. — III kapel. ust. 28.4.1925 r. Edmund Wende † ur. 15.11.1901, or. 15.2.25.

Inni Księża: Wiktor Durynek, Alfred Arndt j. w. Robert Lierow (j. w.) Alfred Hoffmann, radca studyj. ur. 18.9.86 r. ord. 22.6.1911, ust. 1.7.1923. — Wilhem Hoffmann radca studyj. ur. 8.1.85 r. ord. 20.6.1910 r. ust. 1.7.1920 r.

Komorańci: Albin Załądek, Adalbert Przeskalik,

Jan Sittko † ur. 26.6.1874 r. wysw. 27.8.1899 r.

Bytom. Prymicje. Ks. Jan Smaczny, syn nauczyciela Smacznego z Bytomia, odprawił dnia 15. bm. swą pierwszą Mszę św. w kościele Najświętszej Marji Panny w Bytomiu. Kościół był pięknie przystrojony. Polskie kazanie okolicznościowe wygłosił pleban parafji N. M. P., ks. Niestroy. Po uroczystem nabożeństwie ks. Smaczny udzielił wiernym błogosławieństwa. 26 15. lut.

Bytom. (Zmiana w dostarczaniu wody.) Do wodociągów miasta Bytomia oraz okolicznych gmin, dostarczają wodę zbiorniki wody w województwie śląskiem. W najbliższym czasie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu, nastąpi zmiana w dostarczaniu wody. Wodociągi miasta Bytomia połączono z zakładem dostarczania wody w Zawadzie pow. gliwicki. Zarząd zakładu zwraca uwagę, że podczas pierwszych kilku dni woda zapewne będzie trochę zanieczyszczona (kalna). 26 r. lut

16. 3. 19. 1926 r. został ustanowiony Ks. kapl. Ryszard Dolezych, ur. 19.2.01 wd. 14.2.1926 r.

9.5.1926 r. W Bytomiu na sali p. Pawełczyka odbył się pierwszy walny zjazd harcerzy polskich w Niemczech.

5.8.1926 r. Polscy parafjanie Kościoła N. M. P. w Bytomiu odprawili pielgrzymkę do Piekar w liczbie dwu tysięcy, lecz niestety bez Księdza. Powitanie jej wieczorem też było chłodne.

Bytom. Budowa dwóch nowych kościołów. Z polecenia ks. kardynała księcia biskupa wrocławskiego zjechał do Bytomia biskup sufragan ks. dr. Wojciech, aby na miejscu omówić sprawę budowy kościołów. Przyrost ludności katolickiej sprawił, że nasze trzy kościoły parafjalne Panny Marji, Św. Trójcy i św. Jacka wiernych pomieścić nie mogą. W konferencji wzięli udział: Duchowieństwo i zarządy kościelne wszystkich trzech parafji, prałat ks. Kubis z Opola, radca rządowy Wichmann i miejski radca budowniczy Stütz oraz kilku wybitnych parafjan. Pierwotny plan, by kościół wystawić naprzeciwko nowych cmentarzy, zarzucono, albowiem Bytom nie będzie się rozszerzał w stronę północną ze względu na bliskość granicy polskiej i podkopania tamecznych terenów przez kopalnie. Nowy kościół stanie w pobliżu „Wilhelmsplatz". Budowę rozpoczną z wiosną przyszłego roku. Koszta budowy obliczono na 600 do 700 tysięcy marek. A drugi nowy kościół stanie w Miejskiej Dombrowie. 26.

11 maja 1927 r. Przed godziną 9 rano, padał śnieg w Byt.

1927

Prob. Ks. Józef Niestroj (zob. 1922.)

I kapelan Wilk Malina (r. 23 r.)

II kapelanem został ust. 2.6.26 r. Ks. Paweł Richter † ur. 13.6.99, wd. 2.3.1924 r.

Od 25.9.1925 był kapelanem w Pasewalk pow. Uekermünde w szczecińskim dekanacie.

5.4.1927 r. We wtorek został na wielkiej sali Strzednicy przedstawiony teatr świetlny „Film" przez Wiel. Ojca Ks.

w Pasewalk pow. Uekermünde 1927. lut.

Bytom. Zgon księdza proboszcza. Pod koniec zeszłego miesiąca zmarł nagle proboszcz mysłowicki, ks. Ernest Bresler. Zmarły urodził się dnia 30 grudnia 1864 roku w Bytomiu. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1890. W roku 1896 został proboszczem w Markowicach pod Raciborzem, zaś w roku 1898 objął probostwo w Starejwsi pod Raciborzem, gdzie pozostał do roku 1920, w którym został przeniesiony do Mysłowic. lut. 27.

Druckerei Hardtke Gleiwitz

184) Jana Gabriela z Tow. Słowa Bożego" Następnie został odegrany dramat religijny p.t. „Irena" czyli poświęcenie się córki za ojca. Czysty zysk przeznaczony dla Misji św.

23.6.1927 r. obchodził Ks. J. Niestrój prob. przy kościele N.M.P., 25-lecie wyświęcenia na kapłana. Jubilat urodz. się 18.12.1877 r. w Bytomiu, święcenia kapłańskie otrzymał 23.6.1902 r. — Od 15.10.08 r. był kuratusem przy kościele św. Krzyża w Opolu. Od 17.11.1913 był proboszczem w Nowejwsi opolskiej. Prob. w Byt. od 21.5.1922 r. Inni księża: Wiktor Durynek, Alfred Arndt, Robert Liezoń, Alfred Hoffmann, Wilhelm Hoffmann. — Kom. Albin Żołądek, Józef Hausenke † radca duch. emer. prob. i Jubilat, urodz. 19.3.1848 r. w Pszczynie, wyśw. 28.6.1873 r. W 1887 r. był duszpasterzem w Zakładzie Karnym w Raciborzu do r. 1887. — Od 28.6.87 r. został powołany na probostwo do Sławikowa. Posiadał monetę pamiątkową wojny 1870-71 r. Tu pracował do r. 1926. — Potem przebywał w Domu kalek w Rokittnicy, a 27 r. do Bytomia. — Komorant Adalbert (Wojciech) Trzaskalik; Kom. Jan Sittko † z Chile, z Ameryki.

W r. 1928.

Prob. Józef Niestrój (j.w.)

I Kap. Józef Maruszka † ur. 25 lut. 1894 r. ord. 22.6.1919 r. ustan. 10.11.1926 r. Od 1.12.1920 r. był kapelanem w Kostrzyniu w pow. Królewieckim. 5.10.1922 r. pracował w Zaborzu jako III kapelan. od 23.6.1926 r. w Imielnicy i w t.r. 10 list. przybył do Bytomia. — II Kap. Paweł Richter (zob. w.)

(1927 r.)

Bytom. Z parafji Najśw. Marji Panny. Główny ołtarz w kościele Najśw. Marji Panny otrzymał nowy tabernakel, który został zrobiony w warsztacie ślusarskiej firmy Juretzko. Tabernakel waży 15 centnarów. Robotę malarską wykonał malarz kościelny Schäfer. z Piekar.

27

III Kap. Jerzy Wyrwoł, ustan. 18.2.1927 r. – Ur. 25.4.01 r. 185.
wyśw. 30.1.1927 r. (Inni Księża: wszyscy j. 1926 r.)

28. **Bytom.** Budowa nowej świątyni. 28 r. Katolicy miasta Bytomia przystąpią jeszcze w roku bieżącym do budowy piątego kościoła parafjalnego. Pobudką do tejże budowy są Wiel. ks. proboszcz Niestrój i Zarząd kościelny parafji Najśw. Marji Panny. Nowa świątynia stanie w północnej części miasta. Rząd pruski przyznał znaczniejszą zapomogę. Nowy kościół będzie świątynią nazewnątrz okazałą, a wewnątrz wspaniałą. Plany budowli wygotował tajny nadradca ministerjalny budownictwa monumentalnego p. Kickton z Berlina. Techniczne wykonanie powierzył zarząd kościelny budowniczemu Ehlowi z Bytomia, a poszczególne prace będą rozdane w drodze oferty licytacyjnej katolickim przedsiębiorstwom bytomskim.

Tak katolicki Bytom dba o chwałę Bożą i zbawienie dusz. Na przykład Wiel. ks. prałat, dziekan, radca duch. i prob. św. Trójcy zaledwo ukończył budowę kościoła pod wezwaniem św. Józefa w Miejskiej Dąbrowie, a już zabiega, by przystąpić do nowej budowy kościoła, w południowo-zachodniej części Bytomia (mniejwięcej pomiędzy Karbem, Bobrkiem a Bytomiem). 98

Bytom. Prymicje. W wspaniale udekorowanym kościele Najśw. Marji Panny odprawił swą pierwszą Mszę św. prymicjant ks. Bernard Kudlek, najstarszy syn nauczyciela K. z szkoły I w Bytomiu. Kościół był przepełniony wiernymi. 1928.

Prymicjant ks. Dr. Buglas odprawił swą pierwszą Mszę św. w klasztorze Sióstr Szkólnych. w Bytomiu

Prymicjant Kudlek, ur. 10.10. 1903 r., święcenia kapłańskie otrzymał 29.1.1928 r.

Skutki trzęsienia ziemi w Bytomiu. 28.

Bytom. W numerze z dnia 20 kwietnia br. donieśliśmy, że wskutek wtorkowego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Bytom i okolicę, zdarzyło się wielkie nieszczęście na kopalni „Karsten-Centrum", gdzie wskutek zawalenia się ganku zostało zabitych przez spadające węgle czterech górników. W związku z tą wiadomością zarząd wymienionej kopalni wydał następujący komunikat:

Dnia 17 bieżącego miesiąca odczuto w Bytomiu i okolicznych gminach, mianowicie w Szombierkach, Rozbarku, Karbie, Miechowicach, Rokitnicy i Dąbrowie trzęsienie ziemi. Wskutek tego tektonicznego trzęsienia ziemi, spowodowanego przesunięciem się pokładów kamienia, zawalił się 5 metrów długi i 3 metry szeroki ganek podziemny na kopalni „Karsten-Centrum" w 774 metrów głębokiem złożu. Walące się kamienie przysypały czterech górników. Po 24 godzinnej, uciążliwej pracy odgrzebano ich trupy. Oto nazwiska ofiar tej strasznej katastrofy: rębacz Jan Bartosz z Piekar, nasypacz Jan Janus z Piekar, rębacz Piotr Böhm z Maciejkowic i nasypacz Piotr Rademacher z Miechowic. Lekarz stwierdził, że wszyscy znaleźli śmierć przez uduszenie. Nad ranem poprzedniego dnia słyszano jeszcze pukanie w ścianę węglową odciętych od świata górników. Na trupach zabitych górników stwierdzono tylko lekkie okaleczenia. U jednego z zmarłych stwierdzono złamanie nogi. Zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiego szpitala w Bytomiu.

Władze górnicze wszczęły dochodzenia celem stwierdzenia przyczyn katastrofy. Również specjalna komisja do badania wstrząśnień podziemnych ma zająć się tą sprawą.

1. kw. 1928

Bytom. Nadprezydent Śląska Opolskiego, pan dr. Proske przesłał dnia 2 bm. z prośbą o wydrukowanie redakcji „Katolika Codziennego" odezwę poniższą z zaznaczeniem, że ukaże się ona w najbliższym numerze urzędowego organu rejencji (Regierungs-Amtsblatt).

W ostatnich tygodniach zdarzyło się kilka razy, że zgromadzenia, uroczystości i tem podobne zebrania mniejszości polskiej zostały zakłócone przez nieodpowiedzialne czynniki, częściowo nawet przy użyciu gwałtu i cielesnego maltretowania członków wymienionej mniejszości. W nad-

1928

Przed rozprawą sądową o napad rozbarski.

Bytom. Czwartkowe dzienniki niemieckie Śląska Opolskiego donoszą, że ukończone zostało śledztwo wstępne w sprawie napadu, jakiego członkowie tak zwanej Traditions-Kompagnie ehemaligen Selbstschutzmitkämpfer Beuthen-Nord dokonali dnia 25 marca na rozbarską wieczornicę rodzicielską Polsko-kat. Towarzystwa Szkolnego. Akt oskarżenia skierowany jest przeciwko 24 uczestnikom napadu. Oskarżeni są oni o zakłócenie spokoju krajowego (Landfriedensbruch), o naruszenie miru domowego (Hausfriedensbruch) i o przeszkodzenie gwałtem w wykonywaniu praw obywatelskich. Akt oskarżenia opiewa zatem przeciw zbrodniom, za które kodeks karny przewiduje kary więzienia zwykłego i więzienia ciężkiego. Według informacji prasy niemieckiej rozprawa główna odbędzie się dnia 1 maja przed Sądem Okręgowym w Bytomiu. Na rozprawę zawezwanych zostanie 12 świadków. Przewodniczyć będzie dyrektor Sądu Okręgowego Himmel. Oskarżenie wniesie nadprokurator Lachmann. 1928 r.

Bytom. Nowa świątynia. W południowo-zachodniej części miasta, w kierunku Karbu, poświęcono nową świątynię. Oczywiście nie nowy wielki kościół, tylko dom modlitwy, urządzony z byłej hali dla ćwiczeń gimnastycznych. Swego czasu pisaliśmy o nabyciu i przebudowie hali na dom modlitwy dla katolickich parafjan. Aktu poświęcenia dokonał Wiel. ks. prałat Swierk. W niedzielę wieczorem odbyło się pierwsze nabożeństwo w nowej świątyni. Cały kompleks budynków około nowego domu Bożego podarowano nowej gminie katolickiej. W ławkach nowej świątyni jest miejsce dla 400 wiernych. Wiadomo, że katolicka gmina w Bytomiu ma zamiar zbudować nowy wielki kościół na miejscu, gdzie obecnie znajduje się dom Boży przebudowany z hali, którą kupiono od niemieckiego towarzystwa gimnastycznego.

D. 5. 28 r.

4.7.1928 r. Gwałtowna burza zrywała dachy z domów, wyrywała z korzeniami i łamała drzewa, obaliła też krzyż kamienny stojący na końcu miasta Bytomia przy szosie Królewskohutskiej. Krzyż ten był fundowany w roku 1872.

2.10.1928 r. Bytom. Uroczyste założenie fundamentów pod nowy kościół św. Barbary. Na znak rozpoczęcia robót ks. prob. Józef Niestrój zakreśliwszy rydlem znak Krzyża św. zarył po trzykroć ziemię, a po nim uczynili to samo dostojnicy miejscy i kościelni, pan nadburmistrz dr. Brüning byt. dr. Knackrik, prałat proboszcz od św. Trójcy Świerk, ks. prob. kośc. św. Jacka Fr. Strzybny, ojciec Jezuita Starker. Odśpiewaniem „Te Deum" zakończono tę wzniosłą uroczystość.

22.10.1928 r. Wpon. j. Em. ks. Kardynał dr. Bertram poświęcił kaplicę i nowowybudowane liceum SS. Szkolnych w Bytomiu przy ulicy Piekarskiej, po poświęcie odprawił cichą Mszę św. Następnie zwiedził w tow. ks. ks. prałat Aug. Świerka, Książęco-biskupi Komitet, zakład kalek i zakład (przytułisko dla starców) św. Roberta. Popołudniu wyjechał do Stolarzowic, by obejrzeć budowę nowego kościoła parafjalnego. Stąd wyjechał do Zabrza na konferencję Katolickiego duchowieństwa z Górnego Śląska.

7.11.1928 r. Umarł w Bytomiu emerytowany dziekan i proboszcz, patrjarcha diecezji wrocławskiej ks. Alojzy Żołędek, przeżywszy 92 lata i 9 mies. Ur. 22.2.1836 r. ord. 4.7.1862 r.

1928 r. Bytom posiadał 94000 mieszkańców. – 15 szkół ludowych, 2 średnie i 7 wyższych szkół, 5 fachowych i 3 zawodowych, razem 32 szkół. Uczni było 19.499 w tem z zagranicy tj. z województwa śl. 485 uczni.

Bytom. W mieście Bytomiu mieszka 73 947 katolików t. j. 85,1 procent wszystkiej ludności. Parafij katolickich jest pięć i to: Trójcy Przenajśw. 21 300 wiernych, Najśw. Panny Marji 27 000 wiernych, św. Jacka (na Rozbarku) 23 000 wiernych, Najśw. Serca Jezusa (przy plantach) 4 000 wiernych, św. Józefa (w Miejskiej Dąbrowie) 2 800 wiernych. W roku zeszłym urodziło się 1 822 dzieci z rodziców katolickich, z których ochrzczono 1 759, reszta albo nie jest chrzczona, albo też jest chrzestna w kościele niekatolickim. Ślubów było 664, z tych mieszanych 51. Pogrzebów było 1 091. 28.

Rok 1929 r.

Duchowieństwo j. 1928.

Ks. Franc. Sauermann † doktor teologji i radca stadyj (arcybiskupstwo wrocławskie). Ur. 7.10.1877 r. wyśw. 23.6.1902 r. W szpitalu św. Ducha, ks. Józef Hausenke † radca duchowny, em. prob. i Jubilat. Ur. 19.3.1848 r. – Komorant Wojciech Trzaskalik † z arcybiskupstwa bukareszteńskiego. Ur. 9.4.65, ord. 25.5.1888 r.

Bytom. Poświęcenie kamienia węgielnego w świątyni pod wezwaniem św. Barbary. W niedzielę 24-go listopada wyruszyli parafjanie trzech parafij bytomskich w wspólnej procesji z macierzystego kościoła Najśw. Panny Marji do nowego kościoła, jaki buduje Wielebny ks. prob. Niestrój w północnej części Bytomia, poświęconego szczególniejszej czci św. Barbary, patronki górników. Procesja liczyła tysiące wiernych — prowadził ją Wielebny ks. proboszcz od Panny Marji Niestrój w otoczeniu dwudziestu księży, pasterzujących w parafjach bytomskich. Kościół św. Barbary będzie największą świątynią w Bytomiu i snadno pomieści kilka tysięcy wiernych. 29.

Z szczególniejszem uznaniem należy podnieść publicznie niestrudzoną gorliwość duchownego ojca budowy św. Barbary ks. proboszcza Niestroja.

Na wzgórzu poza miastem **Bytomiem** w kierunku południowym wznosi się kościółek pod wezwaniem św. Małgorzaty. Kościółek ten został zbudowany za staraniem śp. ks. Norberta Bonczyka, ówczesnego administratora parafji Najśw. Panny Marji w Bytomiu. Kościółek budował mistrz murarski Kowolik, który darował do niego dwa okna malowane. Oprócz tego tak tanio budował, że cała budowa kościółka kosztowała tylko 12 tysięcy marek. Ołtarz i obraz do niego sprawiono ze składek. Organy kosztowały około 1.500 marek. Poświęcenie kościółka św. Małgorzaty odbyło się dnia 7 czerwca 1881 r. przez ks. Norberta Bonczyka. Z historji kościółka wiadomo nam, że pierwszy kościółek na wzgórzu zbudowali OO. Benedyktyni z Wrocławia i przy tem kościółku powstała pierwsza parafja bytomska. W XVI wieku świątynia zgorzała doszczętnie, poczem stanął na temże miejscu nowy kościółek, również drewniany, który przetrwał do ro-

Druckerei Hardtke Gleiwitz

188

ku 1880. Była to świątynia bodaj na całym Śląsku najuboższa; kościółek podobny był do najbiedniejszej chaty wiejskiej. Wokoło kościółka od niepamiętnych czasów grzebano umarłych z Łagiewnik, Szombierk i Orzegowa, które to gminy do niedawnych jeszcze lat należały do parafji bytomskiej. Obecnie każda z gmin tych posiada własny kościół parafjalny.

Pierwsze na Śląsku „Towarzystwo Czytelni Ludowej" powstało w **Bytomiu**. Założycielem był dr. Franciszek Chłapowski, niedawno zmarły w Poznaniu, zasłużony wielce około polskości na Śląsku. Założenie nastąpiło w dniu 18 lutego 1875 r. w Domu katolickich towarzystw przy ulicy Krawieckiej w Bytomiu.

Na wzgórzu poza miastem Bytomiem w kierunku południowym wznosi się kościółek pod wezwaniem św. Małgorzaty. Kościółek ten został zbudowany za staraniem śp. ks. Norberta Bonczyka, ówczesnego administratora parafji Najśw. Panny Marji w Bytomiu. Kościółek budował mistrz murarski Kowolik, który darował do niego dwa okna malowane. Oprócz tego tak tanio budował, że cała budowa kościółka kosztowała tylko 12 tysięcy marek. Ołtarz i obraz do niego sprawiono ze składek. Organy kosztowały około 1.500 marek. Poświęcenie kościółka św. Małgorzaty odbyło się dnia 7 czerwca 1881 r. przez ks. Norberta Bonczyka. Z historji kościółka wiadomo nam, że pierwszy kościółek na wzgórzu zbudowali OO. Benedyktyni z Wrocławia i przy tem kościółku powstała pierwsza parafja bytomska. W XVI wieku świątynia zgorzała doszczętnie, poczem stanął na temże miejscu nowy kościółek, również drewniany, który przetrwał do roku 1880. Była to świątynia bodaj na całym Śląsku najuboższa; kościółek podobny był do najbiedniejszej chaty wiejskiej. Wokoło kościółka od niepamiętnych czasów grzebano umarłych z Łagiewnik, Szombierk i Orzegowa, które to gminy do niedawnych jeszcze lat należały do parafji bytomskiej. Obecnie każda z gmin tych posiada własny kościół parafjalny.

Pierwsze na Śląsku „Towarzystwo Czytelni Ludowej" powstało w **Bytomiu**. Założycielem był dr. Franciszek Chłapowski, niedawno zmarły w Poznaniu, zasłużony wielce około polskości na Śląsku. Założenie nastąpiło w dniu 18 lutego 1875 r. w Domu katolickich towarzystw przy ulicy Krawieckiej w Bytomiu.

Bytom. Poświęcenie dzwonów. Kościół Najśw. Marji Panny w Bytomiu, który już od roku 1917 nie posiadał żadnych dzwonów, otrzyma w najbliższym czasie dzięki ofiarności wspaniałomyślnych dobrodziei kościoła nowe dzwony. Cztery nowe dzwony, otrzymają nazwą Urbana, Tadeusza, Małgorzaty i Józefa. Aktu poświęcenia dzwonów dokonał ks. prał. Świerk. Dzwony będą poruszane za pomocą prądu elektrycznego.

W lasku „Goj" (gaj) pod samym **Bytomiem** — według opowiadań starych ludzi — było źródło, zwane źródłem św. Juljanny. Wodzie ze źródła tego wypływającej przypisywano moc leczniczą. Obecnie źródła tego już niema; prawdopodobnie zanikło z powodu podebrania ziemi przez kopalnie. — W lasku tym znajdował się także wychód podziemnego ganku murowanego, prowadzącego rzekomo do piwnic starego ratusza bytomskiego. W toku prac przy kanalizacji miasta Bytomia napotkano częstokroć na mury i sklepienia, niewątpliwie części owe-

h cza-

ukry-

rzyja-

Konsul polski interwenjuje.

Bytom. (PAT). W sprawie pobitego przez Niemców w ubiegłą sobotę na stacji w Bytomiu maszynisty polskiej kolei, Karola Starzyńskiego z Chebzia, konsulat generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu interwenjował w poniedziałek u władz niemieckich.

O napadzie na maszynistę Starzyńskiego dowiadujemy się następujących szczegółów: Starzyński Karol z parowozowni Chebzie w dniu 11 b. m. po doprowadzeniu pociągu z Hajduk Wielkich do Bytomia, mając dalej prowadzić pociąg osobowy do stacji Kochłowice, podczas postoju na stacji Bytom udał się do budynku stacyjnego, celem napicia się wody z hydrantu. Został on zaczepiony przez pewnych osobników, którzy wyzywali go od „du polnisches Schwein, du Halunke" i t. p. Starzyński przyjmując wszystkie wyzwiska milcząco, zwrócił się do niemieckiego policjanta (Schupo), by go obronił od napadu, ten jednakże widząc, że zanosi się na jakieś zamieszanie, zbiegł. Napastujący bojówkarze, widząc zniknięcie policjanta, rzucili się na Starzyńskiego i pobili go bardzo poważnie, kalecząc go pod prawem okiem dosyć niebezpiecznie. Obitego maszynistę, który nie był w stanie dalej poprowadzić pociągu, ulokowano w brankardzie, zaś pociąg został poprowadzony przez palacza, mającego prawo kierowania parowozem, któremu dodano ze służby pociągowej jednego konduktora. Wyżej opisany wypadek świadczy najwymowniej, jak wiele pozostawia do życzenia bezpieczeństwo polskich drużyn parowozowych, które mają nieszczęście przejeżdżać granicę niemiecką.

188

ku 1880. Była to świątynia bodaj na całym Śląsku najuboższa; kościółek podobny był do najbiedniejszej chaty wiejskiej. Wokoło kościółka od niepamiętnych czasów grzebano umarłych z Łagiewnik, Szombierk i Orzegowa, które to gminy do niedawnych jeszcze lat należały do parafji bytomskiej. Obecnie każda z gmin tych posiada własny kościół parafjalny.

Pierwsze na Śląsku „Towarzystwo Czytelni Ludowej" powstało w **Bytomiu.** Założycielem był dr. Franciszek Chłapowski, niedawno zmarły w Poznaniu, zasłużony wielce około polskości na Śląsku. Założenie nastąpiło w dniu 18 lutego 1875 r. w Domu katolickich towarzystw przy ulicy Krawieckiej w Bytomiu.

Na wzgórzu poza miastem Bytomiem w kierunku południowym wznosi się kościółek pod wezwaniem św. Małgorzaty. Kościółek ten został zbudowany za staraniem śp. ks. Norberta Bonczyka, ówczesnego administratora parafji Najśw. Panny Marji w Bytomiu. Kościółek budował mistrz murarski Kowolik, który darował do niego dwa okna malowane. Oprócz tego tak tanio budował, że cała budowa kościółka kosztowała tylko 12 tysięcy marek. Ołtarz i obraz do niego sprawiono ze składek. Organy kosztowały około 1.500 marek. Poświęcenie kościółka św. Małgorzaty odbyło się dnia 7 czerwca 1881 r. przez ks. Norberta Bonczyka. Z historji kościółka wiadomo nam, że pierwszy kościółek na wzgórzu zbudowali OO. Benedyktyni z Wrocławia i przy tem kościółku powstała pierwsza parafja bytomska. W XVI wieku świątynia zgorzała doszczętnie, poczem stanął na temże miejscu nowy kościółek, również drewniany, który przetrwał do roku 1880. Była to świątynia bodaj na całym Śląsku najuboższa; kościółek podobny był do najbiedniejszej chaty wiejskiej. Wokoło kościółka od niepamiętnych czasów grzebano umarłych z Łagiewnik, Szombierk i Orzegowa, które to gminy do niedawnych jeszcze lat należały do parafji bytomskiej. Obecnie każda z gmin tych posiada własny kościół parafjalny.

Pierwsze na Śląsku „Towarzystwo Czytelni Ludowej" powstało w **Bytomiu.** Założycielem był dr. Franciszek Chłapowski, niedawno zmarły w Poznaniu, zasłużony wielce około polskości na Śląsku. Założenie nastąpiło w dniu 18 lutego 1875 r. w Domu katolickich towarzystw przy ulicy Krawieckiej w Bytomiu.

24

Bytom. Poświęcenie dzwonów. Kościół Najśw. Marji Panny w Bytomiu, który już od roku 1917 nie posiadał żadnych dzwonów, otrzyma w najbliższym czasie dzięki ofiarności wspaniałomyślnych dobrodziei kościoła nowe dzwony. Cztery nowe dzwony, otrzymają nazwą Urbana, Tadeusza, Małgorzaty i Józefa. Aktu poświęcenia dzwonów dokonał ks. prał. Świerk. Dzwony będą poruszane za pomocą prądu elektrycznego.

W lasku „Goj" (gaj) pod samym **Bytomiem** — według opowiadań starych ludzi — było źródło, zwane źródłem św. Juljanny. Wodzie ze źródła tego wypływającej przypisywano moc leczniczą. Obecnie źródła tego już niema; prawdopodobnie zanikło z powodu podebrania ziemi przez kopalnie. — W lasku tym znajdował się także wychód podziemnego ganku murowanego, prowadzącego rzekomo do piwnic starego ratusza bytomskiego. W toku prac przy kanalizacji miasta Bytomia napotkano częstokroć na mury i sklepienia, niewątpliwie części owego ganku, obecnie już zawalonego. W danych czasach budowano podziemne ganki, w których ukrywała się ludność w czasie najazdów nieprzyjacielskich.

87

pospolitej Polskiej w Bytomiu interwenjował w poniedziałek u władz niemieckich.

O napadzie na maszynistę Starzyńskiego dowiadujemy się następujących szczegółów: Starzyński Karol z parowozowni Chebzie w dniu 11 b. m. po doprowadzeniu pociągu z Hajduk Wielkich do Bytomia, mając dalej prowadzić pociąg osobowy do stacji Kochłowice, podczas postoju na stacji Bytom udał się do budynku stacyjnego, celem napicia się wody z hydrantu. Został on zaczepiony przez pewnych osobników, którzy wyzywali go od „du polnisches Schwein, du Halunke" i t. p. Starzyński przyjmując wszystkie wyzwiska milcząco, zwrócił się do niemieckiego policjanta (Schupo), by go obronił od napadu, ten jednakże widząc, że zanosi się na jakieś zamieszanie, zbiegł. Napastujący bojówkarze, widząc zniknięcie policjanta, rzucili się na Starzyńskiego i pobili go bardzo poważnie, kalecząc go pod prawem okiem dosyć niebezpiecznie. Obitego maszynistę, który nie był w stanie dalej poprowadzić pociągu, ulokowano w brankardzie, zaś pociąg został poprowadzony przez palacza, mającego prawo kierowania parowozem, któremu dodano ze służby pociągowej jednego konduktora. Wyżej opisany wypadek świadczy najwymowniej, jak wiele pozostawia do życzenia bezpieczeństwo polskich drużyn parowozowych, które mają nieszczęście przejeżdżać granicę niemiecką.

10. 5. 29 r.

Z Bytomskiego.

W piątek po południu opuścili Bytom biskupi wrocławscy, ks. kardynał dr. Bertram oraz sufragan ks. dr. Wojciech, którzy bierzmowali we wszystkich parafjach dekanatu bytomskiego. Jeszcze przed południem ks. kardynał bierzmował w Rokitnicy, ks. biskup-sufragan zaś w Bobrku. Według doniesienia gazet wspaniałe było przyjęcie ks. biskupa dr. Wojciecha w Miejskiej Dąbrowie, gdzie odbyło się bierzmowanie we czwartek po południu. Powozowi ks. biskupa z Bytomia do Dąbrowy i z powrotem towarzyszył oddział jeźdźców w strojach ludowych. Także inne miejscowości przyjmowały dostojników Kościoła z wielką okazałością.

*

Ile osób zostało bierzmowanych w parafji św. Trójcy.

5. 29.

Bytom. W kościele św. Trójcy zostało bierzmowanych przez Najprzew. ks. kardynała dr. Bertrama 392 uczni szkoły realnej i gimnazjum Hindenburga oraz 476 uczni szkoły średniej i gimnazjum realnego. W środę bierzmował Najprzew. ks. biskup-sufragan 382 osób dorosłych oraz 541 dzieci szkół powszechnych. W kaplicy Sióstr Szkolnych przyjęły Sakrament Bierzmowania św. z rąk Najprzew. ks. kardynała dr. Bertrama uczennicy zakładu oraz szkoły Humboldt'a.

24.11.1929.

Poświęcenie kamienia węgielnego w świątyni pod wezwaniem św. Barbary.

Bytom. W niedzielę 24 listopada wyruszyli parafijanie trzech parafij bytomskich w wspólnej procesji z macierzystego kościoła Najśw. Panny Marji do nowego kościoła, jaki buduje Wielebny ks. prob. Niestrój w północnej części Bytomia, poświęconego szczególniejszej czci św. Barbary, patronki górników. Procesja liczyła tysiące wiernych — prowadził ją wiel. ks. prob. od Panny Maryi Niestrój w otoczeniu dwudziestu księży, pasterzujących w parafjach bytomskich. Wśród duchowieństwa wyróżniał się powagą iście arcykapłańską czcigodny ks. prałat i dziekan Augustyn Świerk, proboszcz od Trójcy Świętej. Po obu stronach ulic, któremi procesja przechodziła, stały zbite masy ludu i nie pomylę się, twierdząc, że takiej ciżby i rzeszy nie widział Bytom nawet w dniu pokazania się balonu Zeppelina nad miastem. Procesji przygrywała muzyka górnicza i z uznaniem podnieść należy, że kapelmistrz dobrał takie melodje, że były stosowne tak dla śpiewu niemieckiego jak i polskiego jak n. p. „Brzmi cichej godziny", „Do Twej dążym kaplicy"... i niemieccy katolicy śpiewali chociaż cicho, natomiast katolicy polscy albo nie śpiewali, albo też milczeli i dlatego też pienia polskie nie były słyszane. Przyszedłszy do nowej świątyni, miałem to szczęście, że mi się udało wejść do wnętrza. Kościół św. Barbary będzie największą świątynią w Bytomiu i snadno pomieści kilka tysięcy wiernych. Po modłach, odprawionych przez duchowieństwo, wstąpił na podwyższenie Wielebny ks. prob. Niestrój i wygłosił kazanie do słów Jakóba patrjarchy ....„rzeczywiście to miejsce święte jest... prawdziwy to Dom Boży" w obu językach krajowych, najpierw po niemiecku, potem po polsku. Następnie odczytał dokumenty powstania kościoła św. Barbary — niemiecki i polski. Z odczytanego dokumentu warto zaznaczyć, że miasto Bytom liczyło 31 paźdz. b. r. 95 tysięcy mieszkańcy, w tem 81 300 katolików rzymskich, — że świątynia św. Barbary powstaje nakładem kosztów 650 tys. marek, na które rząd pruski podarował z funduszu wschodniego 180 tysięcy marek. — że wszystkie trzy parafje zaciągnęły pożyczkę w wysokości 300 tysięcy marek, że dyrekcja dóbr hr. Szafgocza podarowała 7000 marek, — że parafijanie od Najśw. Panny Marji złożyli, — że podczas całorocznej budo-

19.5.1929 r. Ks. Kapelan Ignacy Richter został przeniesiony z Byt. do Szobiszowic. W Bytomiu założył Tow. św. Alojzego. Po jego odejściu, towarzystwo nie mając „Opiekuna" rozpadło się.

189.

190

wy nie przytrafił się dzięki opiece Najdowy nie zdarzył się dzięki opiece Najwyższego i św. Barbary ani jeden nieszczęśliwy wypadek, — że z pomocą Pana Boga kościół zostanie wykończony do końca przyszłego roku, — że Najprzewielebniejszy ks. kardynał i metropolita wrocławski dr. Adolf Bertram przyobiecał własnym kosztem sprawić wielki ołtarz, — że świątynia św. Barbary w Bytomiu będzie świętszem miejscem, aniżeli „Bethel" patrjarchy Jakóba, bo w niej zamieszka z bóstwem i człowieczeństwem „Chrystus Król! Chrystus Bóg! Chrystus Odkupiciel. Po pobożnem odmówieniu pacieża po polsku i po niemiecku odśpiewali księża litanję do Wszystkich Świętych po łacinie, poczem ks. dziekan Świerk poświęcił kamień węgielny z puszką i dokumentami, które na wieczną pamiątkę czasów wmurowano w miejscu, gdzie stanie Wielki Ołtarz. Po zakończeniu uroczystości kościelnej Duchowieństwo zaintonowało unisono Te Deum, melodję pochwyciła muzyka, a wierni zaczęli śpiewać, niemieccy katolicy „Grosser Gott", ale polscy katolicy milczeli, a wszak mogli śpiewać również dobrze „Ciebie Boże wielbimy"... i śpiewano hymn św. Ambrożego na powrotnej drodze do kościoła Najśw. Panny Marji, gdzie udzielono uczestnikom procesji uroczystego Błogosławieństwa sakramentalnego.

Na jeden szczegół pozwolę sobie zwrócić kompetentnym czynnikom łaskawą uwagę. Nowa świątynia jest poświęcona czci św. Barbary, patronki górników. Uroczysty nastrój podczas całego aktu poświecenia pamiątkowego kamienia węgielnego byłby niezawodnie spotęgował się przez wspólny śpiew nabożnych pieśni, śpiewanych dotąd po cechowniach górnośląskich „Barbaro święta! perło Jezusowa!" i „Barbaro błogosławiona — Męczenniczko uwielbiona"... zamiast owych dwóch chóralnych hymnów, wykonanych przez chór kościelny, ale dla ludu niezrozumiałych. Tę uwagę kreślę mimochodem i wyrażam życzenia i gorące prożby wszystkich parafijan polskich, że te maleńkie przeoczenia tak przy uroczystem zakładaniu fundamentów w dniu 2 październiku 1928 i uroczystem poświęceniu kamienia węgielnego w dniu 24 listopada 1929 zostaną powetowane w dniu uroczystej konsekracji nowej świątyni.

Z szczególniejszem uznaniem należy podnieść publicznie niestrudzoną gorliwość duchownego ojca budowy świątyni św. Barbary ks. proboszcza Niestroja, bo widząc go, jak stał uśmiechnięty i zadowolony wewnętrznem szczęściem z kwadratkiem w ręku, prosząc o jałmużnę, na Dom Boży św. Barbary, każdy miał tę pewność że dla takiego jałmużnika nie istnieją żadne przeszkody. Fr.

Bytom. Wizytacja kościoła. W czwartek, 12 grudnia, dokonał ks. prałat Świerk wizytacji kościoła Najśw. Marji Panny. W towarzystwie ks. proboszcza Niestroja i ks. proboszcza Strzybnego był również obecny na nauce religji w szkole II przy ul. Dyngosa, należącej do tej parafji. Następnie odbyła się zwyczajna wizytacja kościoła.

1779–1929
150 rocznica

Bytom. 150 lat mija w bież. roku, jak po raz pierwszy wyruszyła z ówczesnej **parafji bytomskiej** z kościoła Najświętszej Panny Marji procesja na Górę św. Anny. Tak można wyczytać czarne na białem w zapiskach Ojców Franciszkanów na Górze św. Anny, że była to pierwsza **polska** procesja z Bytomia. — Celem uczczenia tej wiekopomnej rocznicy organizują wszystkie parafje bytomskie a więc: **Najświętszej Panny Marji, — Świętej Trójcy, — Świętego Jacka** (Rozbark) i **Świętego Józefa** (Miejska Dąbrowa)

jedną wspólną pielgrzymkę

na **Podwyższenie Krzyża Św.** na Górę św. Anny i wysłuchają wspólnie zamówionej Mszy świętej, celebrowanej przy **Grocie Najśw. Panny z Lourdes.**

2. **Odjazd pielgrzymki z Bytomia we czwartek, 12 września.**

Wspólna Msza św. jubileuszowa przy grocie „Lourdes" 13 września o godz. 8-mej rano.

Uczestnicy i uczestniczki jubileuszowej procesji raczą się wcześnie zgłaszać do zapisu **w zakrystjach** swych parafjalnych kościołów, by organizatorzy pielgrzymki mogli na czas potrzebną ilość wozów kolejowych zamówić. — Zapisywać się można najlepiej podczas odpraw rannych i nabożeństw wieczornych!

Bytomianie i Bytomianki, Rozbarczanie i Rozbarczanki, Miejsko-Dąbrowianie i Dąbrowianki postawmy się raz na nogi i podążmy w tym roku jak najliczniej do Św. Anny, by naszą **150-tą rocznicę jubileuszową godnie uczcić.** Pamiętajmy, że dla chwały Bożej i czci Najświętszej Panienki Marji i Świętej Anny, naszej Patronki, to i trochę dumy nie zawadzi.

Przewodnicy.

* * *

(Do ówczesnej parafji bytomskiej należały dzisiejsze parafje po stronie niemieckiej: Karb-Bobrek, Szombierki; po stronie polskiej: Orzegów, Godula, Łagiewniki, Chropaczów, Zgoda, Świętochłowice, Nowy Bytom: — **a cały dekanat bytomski należał do diecezji krakowskiej.** Czyby i wierni tych parafij nie przyłączyli się do bytomskiej jubileuszowej pielgrzymki w dniu 12 września na Górę św. Anny?)

Bytom. Wiadomo wam, że w bieżącym roku mija 12 września 150 lat, jak z ówczesnej parafji bytomskiej Najświętszej Panny Maryi wyruszyła po raz pierwszy procesja na Górę św. Anny, — **a była to procesja polska,** tak bowiem jest czarne na białem zapisane w kronice klasztornej Ojców Franciszków. I umyślili polscy parafijanie dzisiejszych czterech parafij bytomskich: Najśw. Panny Marji, Św. Trójcy, św. Jacka i św. Józefa uczcić tę 150-tą rocznicę

wspólną pielgrzymką polską

na uroczystość Podwyższenia Krzyża św. z wspólnem uroczystem nabożeństwem w dniu 13 września przed grotą Matki Boskiej z Lourdes. Wezwanie do wzięcia jak najliczniejszego udziału w polskiej jubileuszowej pielgrzymce już się pomiędzy parafijanami wszystkich czterech parafij bytomskich rozeszło, a nawet zostało w naszych gazetach ogłoszone.

Skoro tylko dowiedzieli się o tem bytomscy dajcz-katolicy w te tropy sfałszowali przed światem zapisek kroniki klasztornej Ojców Franciszkanów, dotyczący pierwszej polskiej procesji z Bytomia na Górę św. Anny w roku 1779 i puścili w gazetach niemieckich „Oberschlesische Zeitung", „Oberschlesische Volksstimme", „Ostdeutsche Morgenpost" komunikat z wezwaniem do wszystkich parafjan bytomskich, by wzięli jak najliczniejszy udział w jubileuszowej procesji na Górę św. Anny w dniu 6 września. Naturalnie, że procesja dajczkatolików będzie niemiecka. Atoli nigdy nie będzie procesją jubileuszową, celem uczczenia 150-tej rocznicy pierwszej procesji bytomskiej z roku 1779, **bo ta była polska,** ... a wtedy niemców katolików w całym Bytomiu nie było, wyjąwszy może kilku prus-

3. skich urzędników, nasłanych do Bytomia przez Starego Fryca.

Dalecy jesteśmy, by niemieckim katolikom zabraniać wspólnej paci na Górę św. Anny. Atoli od prasy niemieckiej „O.-S. Ztg." i „O.-S. Volksstimme" jako od gazet szczycących się ze swego arcykatolicyzmu, wymagać można, by nie fałszowały (ni przez dodawanie ni przez ujmowanie — niedopowiedzenie) kroniki klasztornej, bo skoro w niej stoi jasne jak słońce, że pierwsza procesja bytomska z roku 1779 **była polska,** to należało dać świadectwo prawdzie i napisać: „...Laut Annalen der Geschichte des Klosters auf dem St. Annaberge wallfahrten im Jahre 1779 die Beuthener zum ersten Male zum hl. Gnadenbilde St. Annas — in einer **polnischen** Prozession"...

Lecz trudno się spodziewać po tych panach uczciwości i prawdomówności historycznej, odnośnie polskiego życia na Górnym Śląsku.

1929

Bytom. (Pielgrzymka do Rzymu.) W związku z ostatnią wiadomością o śląskiej pielgrzymce do Rzymu donosimy z polecenia Towarzystwa Pątników, że programy są już do nabycia w Grenzbank przy placu Prezydenta (Reichspräsidentenplatz 7) oraz u ks. proboszcza Drzyzgi i u budowniczego p. Langera przy ulicy Donnersmarka 13. Koszta podróży wynoszą 210 marek wraz z utrzymaniem i wszelkiemi innemi wydatkami. Do pociągu pątniczego będzie dołączona również i druga klasa, która atoli będzie o 70 marek droższa. Utrzymanie i nocleg będzie ten sam co w trzeciej klasie. Pozatem zaznaczamy, że z ulgowej sumy 210 marek skorzystać może najwyżej 300 osób, gdyż dla tylu tylko pątników została uchwalona zniżka. Wszyscy inni, którzy przekroczą tę liczbę zapłacą już w trzeciej klasie 50—60 marek więcej. Przy zgłoszeniu się należy zapłacić 30 mk. resztę zaś można spłacać ratami. Bliższych szczegółów udziela ksiądz proboszcz Drzyzga oraz budowniczy pan Langer. Każdy z pątników musi posiadać paszport, który wystawiają władze policyjne za opłatą 3 mk. i jest ważny na 5 lat. Wizy natomiast nie potrzeba żadnej.

192 Bytom. Radca duchowny Ks. Józef Hausenke, duszpasterz szpitala św. Ducha skończył 81 rok życia swego. Ks. Hausenke był 40 lat proboszczem w Skawinkowie od 28 czerwca 1887 r., i dopiero od 3 lat wrócił na stałe w Bytomiu. Sędziwy Kapłan cieszy się czerstwem zdrowiem i wolny swój czas poświęca studjom. Ur. 19. 3. 1848 r. w Poczynie, wyśw. 28. 6. 1873 r.

W piątek 15. 3. 1929 r. zmarł Tadeusz Palacz (zob. 17. 12. 1929 r. Oddano budynek przyjęć (nekr. 18) dla publicznego ruchu na głównym dworcu w Bytomiu, czego wymagało podtrzymanie ruchu granicznego.

1930 r.

Ks. prob. Józef Niestrój † – I Kapelan Józef Maruszka – II " " Jerzy Malika † ur. 4. 10. 1895 r. wyśw. 14. 2. 1926 r. ust. 8. 4. 1929 r. Po wyśw. 25. 5. 1926 r. otrzymał pierwszą parafję przy Kościele św. Bartłomieja w Gliw. (Szobiszowice) III Kapl. Jerzy Wyrwoł † ur. 23. 4. 01 ord. 30. 1. 1927 r. ust. 18. 3. 27 r.

Inni Księża: Marcin Heinrich, radca studyj, ur. 1. 8. 1888 r. wyśw. 22. 6. 1912 r. ust. 1. 4. 28 r. Pierwszą parafję kapelana IV otrzymał w Lignicy.

1929 r. **Z Bytomskiego.**

Najprzew. ks. kardynał dr. Bertram, książe-biskup wrocławski bawić będzie w dekanacie bytomskim od 5 do 12 maja b. r. celem bierzmowania wiernych w poszczególnych parafjach.

— 1329

W mieście **Bytomiu** mieszka 73.947 katolików t. j. 85.1 procent wszystkiej ludności. Parafij katolickich jest pięć i to: Trójcy Przenajśw. 21.300 wiernych, Najśw. Panny Marji 27.000 wiernych, św. Jacka (na Rozbarku) 23.000 wiernych, Najśw. Serca Jezusa (przy plantach) 4.000 wiernych, św. Józefa (w Miejskiej Dąbrowie) 2.800 wiernych. W roku zeszłym urodziło się 1.822 dzieci z rodziców katolickich, z których ochrzczono 1.75[illegible] reszta albo nie jest chrzczona albo też jest chrzczona w kościele niekatolickim. Ślubów było 664, z tych mieszanych 51. Pogrzebów było 1091.

Bytom. Statystyka kościelna. Według ogłoszonej w ostatni dzień Starego Roku statystyki kościelnej ochrzczono w parafji św. Trójcy w roku 1929 464 dzieci. Ślubów małżeńskich było 131, w tem 14 małżeństw mieszanych. Chorych odwiedzono w ciągu całego roku 511. Pogrzebów było 303. Dzieci poniżej jednego roku zmarło 63, od 1–6 lat 24. Wskutek nieszczęśliwego wypadku zmarły 22 osoby, na udar serca względnie mózgu 23 osoby. Komunji św. rozdano 164500. 30.

Od 22. 9. 1927 r. został przeniesiony do Kamienice w grotkowskiem (Kamnig) 193

18. 5. 1931 r. W Byt. odbyło się uroczyste poświ. i konsekracja nowego kościoła pod wezwaniem św. Barbary, której dokonał ks. Kardynał, arcybiskup Adolf Bertram.

Ks. Norbert Bonczyk.

1 25 — 1918.

Przed 25 latami — 18 lutego 1893 r. — zmarł po krótkiej chorobie ks Norbert Bonczyk, proboszcz przy kościele Najśw. Marji Panny w Bytomiu, Wdzięczni parafianie napewno w tym dniu pamiętać będą o swym ulubionym proboszczu, któremu zawdzięczają swoją wspaniałą świątynię. Ale i dalsze koła ludu polskiego na Śląsku przypomną sobie dzisiaj dzielnego obrońcę wiary św z czasów zawieruchy starokatolickiej i kulturkampfu, gorącego miłośnika ludu i języka polskiego, a przedewszystkiem znamiennego poetę górnośląskiego, który utworami swemi pokrzepił niejedno serce strapione.

2. Ks. Norbert Bonczyk urodził się dnia 6 czerwca 1837 w Miechowicach w powiecie bytomskim, jako syn urzędnika kopalnianego Walentego Bonczyka i jego żony Hanki z Łukaszczyków. Bystry chłopiec, okazujący wcześnie skłonności do stanu duchownego, został wysłany najprzód do szkoły miejskiej w Bytomiu: a potem do gimnazjum w Gliwicach, gdzie zdał egzamin dojrzałości w roku 1858 Po czteroletnich studjach teologicznych w Wrocławiu otrzymał 4 lipca 1862 r. święcenia kapłańskie. Był przez dwa lata kapelanem w Piekarach a od roku 1865, aż do swej śmierci z małą tylko przerwą duszpasterzem w Bytomiu, najpierw jako kapelan, po śmierci ks. Szafranka jako administrator, a nareszcie po zawieszeniu walki kulturnej jako proboszcz przy tym kościele.

3. Gorącą miłością pałał Ks. Bonczyk ku wierze św. kościołowi i stolicy apostolskiej. Dowodem tego są jego liczne wiersze okolicznościowe np. na złoty jubileusz kapłaństwa Piusa IX, na dzień zajęcia Rzymu przez Garibaldiego: dalej jego pisma treści religijnej: Wykład godzinek o Niepokalanem Poczęciu Najśw. Marji Panny. Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego i do Najdroższej krwi jego. Nabożeństwo do Najśw. Panny Marji Nieustającej Pomocy. »Książeczka św. Jadwigi«, »Nowy Brewiarzyk tercjarski«, św. Józef, wzór dla rodziców chrześcijańskich Tłumaczył wiele rzeczy z niemieckiego np. Katechizm Deharbego, który jest oficjalnie zaprowadzony w dyecezji wrocławskiej, dziełko Bolandena: Stary Bóg żyje. Za to tłumaczenie został skazany podczas kulturkampfu na dwa miesiące więzienia.

4 W roku 1871 starokatolicki ks. Kamiński kupiwszy w Katowicach podstępem stojący jeszcze po wybudowaniu nowej świątyni drewniany kościółek tym zasowy, zaczął szerzyć sektę starokatolicką, Był znakomitym kaznodzieją i ślicznie mówił po polsku, podczas gdy tamtejszy kuratus Schmidt bardzo niedostatecznie władał językiem polskim. Kamiński zgrabnie wyzyskiwał tę słabość swego przeciwnika wskazując w kazaniach na lekceważenie ludu, któremu śmie się posyłać księży kosławiących jego mowę. Z dnia na dzień przybywało mu zwolenników, dla których wydawał nową osobną gazetę: »Prawda«. Aby uratować Katowice dla wiary katolickiej, urząd biskupi wysłał tam na trzy miesiące ks. Boczyka jako misjonarza, ufając, że gorliwością niestrudzoną i swoją wiedzą głęboką a przedewszystkiem swoją biegłością w języku polskim zniweczy wpływy Kamińskiego i nawróci zbałamuconych. W krótkim czasie lud też zaczął się odwracać od Kamińskiego, a gdy Katowice w osobie ks. Lubeckiego na stałe otrzymały dzielnego polaka jako duszpasterza, ks. Kamiński musiał po kilkuletniej walce ustąpić i Górny Śląsk opuścić. Taksamo jak wiarę św, kochał ks, Bonczyk mowę polską i był jej dzielnym obrońcą. W roku 1868 ogłosił w Zwiastunie górnośląskim odezwę do szanownych panów nauczycieli przy górnośląskich szkołach, wzywając ich do pilnowania

Obchód ku czci ks. N. Bonczyka.

Luty 1932.

czystości polskiej mowy wykładowej i polecając książki z którychby mogli nabyć ogłady językowej. W roku 1869 założył kasyno polskie, które łączyło wszystkie stany i pod jego kierownictwem doszło do wielkiego rozkwitu. Sala była zawsze przepełniona. Przychodzili ludzie z miasta, z Rozbarku, z Łagiewnik i nawet z Chorzowa, Michałkowic, Siemianowic, Huty Królewskiej, Szarleju i Piekar. W roku 1871 zakłada dla młodzieży Towarzystwo św. Alojzego. Nie było to atoli towarzystwo takie, jakie dziś powstają po wielu parafiach pod protekcją rządową, gdzie młodzieniec polski nie usłyszy słówka polskiego, ale było szczerze polskie. Bywały tam regularne deklamacje i czytania polskie. Ks. Bonczyk objaśniał swoim Alojzjanom arcydzieła literatury polskiej.

Dla sztandaru związku św. Alojzego w Piekarach ułożył taki napis programowy:

Tę młodzieży wznoś sztandary:
Broń języka, broń swej wiary!
Kto te ojców skarby spodli,
Darmo się do Boga modli.

Myślał nawet o tem, wszystkie te towarzystwa młodzieży na Górnym Śląsku ująć w jedną organizację ze wspólnemi ustawami. W tym celu ogłosił w roku 1892 w »Katoliku« odezwę łacińską do duchowieństwa. Niestety przedwczesna śmierć udaremniła te zabiegi. Był dalej opiekunem Towarzystwa Przemysłowców Górnośląskich i związku wzajemnej pomocy robotników górnośląskich. I tu miewał wykłady nietylko religijne i fachowe, ale też z dziedziny historji i literatury polskiej.

Najwięcej ks. Bonczyk jest znany i poważany jako autor dwóch utworów epicznych: »Stary kościół miechowski« i »Góra chełmska«. Choć pod względem poetyckim nie dorównuje klasycznym utworom literatury polskiej, to posiadają jednak znaczenie niemałe. Są bowiem pierwszą a dotąd jedyną próbą przedstawienia w formie epicznej całokształtu życia ludu polskiego na Śląsku. Ignacy Kraszewski pisze o nich, że zasługują na szerszy rozgłos, a encyklopedja powszechna Orgelbranda nazywa Bonczyka »poetą wybitnym«. Lud polski na Śląsku chętnie czyta utwory. »Stary kościół miechowski« wyszedł w pierwszem wydaniu w roku 1879, a w drugim wydaniu w roku 1883. Obecnie Towarzystwo Oświaty św. Jacka drukuje trzecie wydanie. Góra chełmska miała tylko jedno wydanie w roku 1868, które już też dawno jest wyczerpane.

Opatrzność, tak pisze »Dziennik Poznański« z dnia 4. I. 1896, dziwnemi postępuje drogami. Właśnie z kół duchowieństwa górnośląskiego, które w ogromnej swej większości w dziwnem zaślepieniu stawia dziś przeszkody narodowemu odrodzeniu się Górnego Śląska, powstało dwuch wieszczów, z których jeden (ks. Bonczyk) rozpoczął, drugi (ks. Damroth) już z całą świadomością dokonał odrodzenia. Spodobało się widocznie Opatrzności apostołów odrodzenia wybrać właśnie z tych kół, które przedewszystkiem powinny się opiekować narodowemi skarbami ludu, aby lud nie stracił nadziei i ufności do tych najbliższych przewodników swoich«. — Choć i dziś jeszcze pewna liczba księży wrogo jest usposobiona do ruchu narodwego na Śląsku, to jednak z uznaniem trzeba stwierdzić, że ideały ks. Bonczyka coraz więcej znajdują zwolenników. Najlepszym dowodem tego wielka liczba księży, którzy się zgłosili na członków Towarzystwa Oświaty im. św. Jacka. Oby wszyscy, którzy pracują nad ludem górnośląskim, poznali tę prawdę, że praca nad zachowaniem narodowości polskiej na Śląsku, jest także pracą duszpasterską. Pięknie powiada ks. Bonczyk w »Górze Chełmskiej«:

Ziemio, dokąd twój język kochasz, bądź spokojna.
Nikt ci wiary nie wydrze ani świętej cnoty.
Ni szczerości pracoców, ni do prac ochoty.

W dniu 1 bm. odbył się w Szarleju (Województwo Śląskie) zjazd b. członków towarzystw św. Alojzego na Górnym Śląsku. Na zjazd ten stawili się także Alojzjanie ze Śląska Opolskiego. W obradach wzięli poza tem udział członkowie zarządu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Obradowano przedewszystkiem nad urządzeniem **obchodu w 60-cio letnią rocznicę założenia Tow. św. Alojzego w Bytomiu przez śp. ks. Norberta Bończyka**, jeszcze w ciągu bieżącego roku. **Nabożeństwo** miałoby być odprawionem **w kościele Najświętszej Marji Panny**, gdzie ks. Bończyk był przez długie lata proboszczem. W nabożeństwie wzięłyby udział **towarzystwa i stowarzyszenia ze sztandarami.** Następnie ma być zwiedzony **grób wielkiego kapłana-rodaka**, spoczywającego **w kaplicy na cmentarzu przy ulicy Piekarskiej.**

Uroczystość świecka ma się odbyć po tem w Szarleju. W wyniku obrad utworzona została specjalna komisja, która ma ustalić dzień obchodu oraz zorganizować całą uroczystość.

(Spodziewamy się, że nasza młodzież na Śląsku Opolskim z Towarzystwem miechowickiem na czele, które ma ks. Norberta Bończyka za patrona, weźmie również bardzo liczny udział w zapowiedzianej, przez b. członków Tow. św. Alojzego, uroczystości. — Red.)

luty 31 r. **Z Bytomskiego.**

Jak donosiliśmy w ubiegłym tygodniu — biskup warmijski ks. Maksymiljan Kaller — rodowity bytomianin — zwiedził miasto **Bytom.** Przy tej sposobności złożył wizytę magistratowi, zwiedził gimnazjum państwowe (którego był uczniem), jakoteż na jego cześć urządzono w Strzelnicy uroczystą akademję. W związku z temi odwiedzinami nasuwają się nam wspomnienia historyczne z tych niedawnych czasów, kiedy na tronie biskupa warmijskiego zasiadał zawsze tylko Polak. Wymieniamy jednego z najbardziej znanych, mianowicie ks. biskupa Krasickiego ,sławnego polskiego poety. Dziś dzięki pewnym zmianom politycznym germanizuje się Warmję, i w rezultacie wpływy katolicyzmu zmniejszają się na korzyść protestantów. Jaką drogą pójdzie niedawno mianowany ks. biskup Kaller, pokaże niedaleka przyszłość.

5.6.1931 r. został ustan. kapelan, Franciszek Kurtz †, ur. 1.10.1903 r. wyśw. 27.1.1929 r. — Pierwszą posadę otrzymał w Złokomorowie (Senftenberg), od 9.4. 1929 r., przy boku prob. St. v Tessen Węgierskiego.

9.10.1932 r. został ustan. proboszcz Willy Porwoll † przybył z Opola, gdzie był kap. I przy kościele SS. Piotra i Pawła, od 27.10.1925 r. Ur. 5.6.94 r. ord. 16.6.1918 r. — Alfred Arndt † radca studyj, ur. 23.3.1880 r. wyś. 21.6.1904 r. ust. 1.4.1925 r. — Alfred Hoffmann radca studyj przy gimnazjum byt. ur. 18.9.86 r. ord. 22.6.1911 r. ust. 1.7.23 r.

W r. 1933, parafja N.M.P. liczyła 12 300 dusz. — Proboszcz W. Porwoll, I kap. Franc. Kurtz; z.w. — II kap. Joachim Schlegel † ur. 24.10.1906, wyśw. 29 1.1933 r. ust. 13.4.33 r. — Alfred Arndt j.w. Alfred Hoffmann z.w. — Ojciec Bernard Kaszny, w miejskim „Domu chorych. Ur. 15.10.69 r. wyśw. 19.5.95 r.

W r. 1934-5 wszyscy kks. j. — 1933-34. W poł. gr. 1935 r. ks. kap. Fr. Kurtz z Byt. (św. Barbary) został przen. do Gliwic. Na j. m. przybył ks. Jenderek, dotychczasowy kapelan w Ziemięcicach.

196

Pomagajcie w przytrzymaniu Fabischa

1936 r.

Bytom. Policja kryminalna zwraca się jeszcze raz do publiczności, aby ją wspierała w pościgu za osławionym włamywaczem i uciekinierem Fabischem. Zbrodniarz ten widziany jest codziennie na rozmaitych miejscach na rowerze lub pieszo, lecz zgłoszenia nadchodzą tak spóźnione, iż nie można ich wykorzystać. Największa ostrożność jest na miejscu, gdyż Fabisch jest uzbrojony i bezwzględny. Każde podania traktuje się poufnie, a wydatki będą pokryte. Z drugiej strony zwraca się uwagę, że jakiekolwiek popieranie tego szkodnika, mogą być jaknajmniejsze, pociągną za sobą surowe kary. Rzeczowe podania przyjmują wszystkie posterunki policyjne.

ŻYCIE KOŚCIELNE W BYTOMIU. 38

(O) Do podziału Śląska były w Bytomiu tylko dwie parafie katolickie: Najśw. Maryi Panny i Trójcy Przenajśw. Po przyłączeniu do miasta Rozbarku, przybyła trzecia parafia św. Jacka. Wkrótce nastąpił zupełny zwrot. I tak podzielono parafię Trójcy Przenajśw., na której terytorium powstały trzy nowe parafie: Najśw. Serca Jezusowego, św. Józefa i Krzyża św. W obrębie starej parafii Najśw. Maryi Panny powstała nowa parafia św. Barbary. Razem więc jest w Bytomiu 7 parafii a nadto przy kościółku św. Małgorzaty osiedli ks. ks. Misjonarze, którzy tam odprawiają nabożeństwa dla okolicznych dzielnic pogranicznych. Jest więc kościołów liczba wielka, lecz nabożeństw polskich mało, bo tylko w kościołach św. Jacka na Rozbarku, Najśw. Maryi Panny i Trójcy Przenajśw. w Śródmieściu oraz św. Józefa w Dąbrowie Miejskiej. W nowych kościołach Serca Pana Jezusa, św. Barbary i Krzyża św. nie ma wcale nabożeństw polskich.

BIBLIOTEKA ŚLĄSKA

Ojciec Kamiljanin Bernard Kaszny, w bytomskim Domu chorych, obchodził 19 maja 1935 r. 40-lecie święceń kapłańskich. urodz. 15. 10. 1869 r. (par. św. Barba)

Zn

rzelce, 27
wym zuch
owskich na
piątek (23
firmy „Ro
wracali ro
wieczorem
. W dzie
restauacją
brunatnych
gle na prz
owców, uz
, pałki gum
komenda: „
, wylegityn

S. 197 – 206
nie zapis.

196

Ojciec Kamiljanin Bernard Kaszny w bytomskim Domu starych, obchodził 19 maja 1935 r. 40-lecie święceń kapłańskich urodz. 15. 10. 1869 r. (pow. św. Barba)

Pomagajcie w przytrzymaniu Fabischa

1936 r.

Bytom. Policja kryminalna zwraca się jeszcze raz do publiczności, aby ją wspierała w pościgu za osławionym włamywaczem i uciekinierem Fabischem. Zbrodniarz ten widziany jest codziennie na rozmaitych miejscach na rowerze lub pieszo, lecz zgłoszenia nadchodzą tak spóźn na ich wykorzystać. strożność jest na mi bisch jest uzbrojony Każde podania trakt wydatki będą pokry ny zwraca się uwag popieranie tego szko jaknajmniejsze, poci rowe kary. Rzeczov mują wszystkie pos

ŻYCIE KOŚCIELNE

(O) Do podziału Śląska by dwie parafie katolickie: Najs Trójcy Przenajśw. Po przyłąc barku, przybyła trzecia paraf ce nastąpił zupełny zwrot. fię Trójcy Przenajśw., na kt stały trzy nowe parafie: Na go, św. Józefa i Krzyża św. rafii Najśw. Maryi Panny po św. Barbary. Razem więc jes fii a nadto przy kościółku sv ks. ks. Misjonarze, którzy tam odprawiają nabożeństwa dla okolicznych dzielnic pogranicznych. Jest więc kościołów liczba wielka, lecz nabożeństw polskich mało, bo tylko w kościołach św. Jacka na Rozbarku, Najśw. Maryi Panny i Trójcy Przenajśw. w Śródmieściu oraz św. Józefa w Dąbrowie Miejskiej. W nowych kościołach Serca Pana Jezusa, św. Barbary i Krzyża św. nie ma wcale nabożeństw polskich.

Pierwsze Gimnazjum Polskie

w Bytomiu G. Śl.

1932 r.

Przyjmujemy już wpisy do pierwszego koncesjonowanego polskiego Gimnazjum w Niemczech w Bytomiu (Śląsk Górny) w zakresie od VI do niższej I (VI do U I) od seksty do niższej primy.

Warunki: Miesięcznie 20.– marek niem. za naukę i 30.– marek niem. za bursę. Niezamożni mogą korzystać z stypendjum na powyższe opłaty.

Dyrekcja

1960

BIBLIOTEKA ŚLĄSKA

s. 197 – 206 nie zapis.

Msza
na dzień
Wielkiego Piątku
1913 r.